uenii Palatino, adsociata.
ter filias tres, etiam filios-
ius, stiriâ glaciali ex stilli
dspectantibus in puerili æ
â demortua, Annam *Mo*
maritis rite nupserat, uxo
(quam vocant schismati-
isijt. Cæterùm tamen,
ietatem attinet, adeo di-
tuendis divinioribus rebus,
apud *Camenecenses*, qui Po
dum collapsum, magnifice
mmunivit. Talia meritis
cij sacellum erexit. Vi-
ginta millia legavit. Ea
, indulgentissimum largi-
chovia colitur, Virgini,
distinctum clarissimis, va-
, remunerandorum gra-
m oppidum; in *Pokutiâ*
emolumento,, imperavit,
libe-

hic Liber est meus Jestus es Deus

Camen.

Emptus Vilnae a° 1755. p. Biblio-
theca ... liber iste

conti
liensi
publ
Cum
quent
Podol
stribu
Rav
quibu
impet
rebus
clare
rit, n
cupia
davo
strenu
nem i
Guzov

4

OSMIODZIENNIK SERAFICKI

ZAKONNIKOWI

Duchowne ćwiczenia káżdego Roku przez Osm dni nierozdzielne pilnie y nábożnie odpráwuiącemu

WIELCE SŁUŻĄCY.

Przez X. EMILIANA NIEBERLE

Zakonu S. OYCA FRANCISZKA Bráći Mnieyszych Rekollektow Prowincyi Argentyńskiey, álbo Niemiec Wyższych, Konwentu Augustáńskiego, u S. Grobu Káznodźieie Ordynáryusza náprzod po łáćinie

WYDANY.

A POTYM PRZEZ

X. SEWERYNA RYSZKOWSKIEGO

Zakonu S. O. FRANCISZKA Regularney Obserwancyi Prowincyi Ruskiey, Káznodźieie y S. Theologij Lektora Generalnego,

ná Polski ięzyk przetłumaczony, y do druku

PODANY.

Roku Páńskiego 1744.

---

w WARSZAWIE

w Drukárni J. K. Mći y Rzeczyposp: *Collegium Societatis JESU*, 1747.

REIMPRIMATUR.

ANTONIUS GRZEGORZEWSKI, U. J. D, Canonicus Posnaniensis, Varsaviensis Archidiaconus & Officialis, ac per Ducatum Masoviæ Generalis, Abbas Plocensis Coadjutor.

mpp.

Consensus A. R. Patris Ministri Provincialis Provinciæ Russiæ.

Fr. JOANNES CAPISTRANUS

KWOLEK

Ordinis Minorum S. P. FRANCISCI Regularis Observantiæ Sacræ Th: Lector Jubilatus Provinciæ Immaculatæ Conceptionis in Russia Minister Provincialis & Servus.

REverendo in Christo Patri *SEVERINO RYSZKOWSKI*, Ejusdem Ordinis & instituti Alumno, in Conventu Lublinensi ad S. PAULUM Conversum, Prædicatori ac Sacræ Theologiæ Lectori Generali, Actuali, salutem à DOMINO utramq;

TEnore præsentium concedimus Paternitati Reverendæ, quatenus Libellum à se Concinnatum, cui Titulus OSMIODZIENNIK SERAFICKI, Typis mandare valeat. Datum in Conventu nostro Lublinensi ad S. PAULUM Conversum. Annô Domini 1743. Die 22. Octobris.

Fr. Capistranus KWOLEK Minister Provincialis, idem qui supra mpp.

JUDICIUM
Theologorum Ordinis.

LIbellum intitulatum OSMIODZIENNIK SERAFICKI ex latino in Polonicum idioma utiliter transpositum á Reverendo Patre Fratre *SEVERINO RYSZKOWSKI* Prædicatore & Sacræ Theologiæ Lectore Generali Actuali attentè legi: cumq; in hoc Libello nihil dissonum aut contrarium Orthodoxæ fidei notaverim, quinimo quidquid in eo insertum est, totum conscientiæ Religiosæ est utile, totum animabus est proficuum: Quapropter eundem Libellum posse Typis mandari censui & censeo. Datum in Conventu nostro Lublinensi ad S. PAULUM Conversum, Die 20. Decembris, Annô Domini 1743.

Fr. Didacus Horodecki Lector Theologus Custos & Gvardianus Ibidem.

LIbellum, cui titulus OSMIODZIENNIK SERAFICKI Olim per Patrem Emilianum Nieberle Ordinis Minorum S. FRANCISCI Recollectorum, latino idiomate compositum, nunc verò in vernaculam lingvam Polonicam à Reveren-

do

do Patre *SEVERINO RYSZKOWSKI*, Ejusdem Ordinis S. FRANCISCI Reg: Obsservantiæ Prædicatore & Sacræ Theol: Lectore Generali Actuali, transversum, alacriter perlegi; in quo quia non tantum, nihil fidei Orthodoxæ contrarium reperi, verùm omnia verba Divinum amorem spirare, & ad accendenda Seraphicis flammis Franciscana pectora valdè prodesse cognovi: Ideoq; Librum hunc prælo mandari posse, & dignum censeo & maximè opto. Dedi in Conventu nostro Lublinensi ad S. PAULUM Conversum, Die 20. Decembris, Annô Domini 1743.

Fr. Tenatius Tyszkowski Ord: Min: S. Francisci Regul: Obser: Prædicator & Sacræ Theologiæ Lector Generalis Actualis.

NIECH

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS, Amen.

RUBRYKA GENERALNA.

álbo

INFORMACYA

Ják máią bydź odpráwione rekollekcye OSMIODZIENNE.

I.

TEn *OSMIODZIENNIK*, máiący w ſobie zá śiedm godźin Kánonicznych trzy medytácye, dwie lekcye, y dwoie ſumnienia roztrząśnienia (ktory do woli przełożonego od Bráći poddánych ſobie, odpráwiáć śię pod przykazániem powinien) uprzywileiowány ieſt: wſzelkie álbowiem ſpráwy między tym przychodzące, y przybiegáiące do duſzy nienáleżące, powinny być oddalone. Swieckie nowiny, rozmowy niepotrzebne, familiárne przyiáźni, precz odſtrychnione, z nikim, tylko z Bogiem, y Twoim Oycem Duchownym miey ſprawę, y o wiecznośći traktuy.

II.

STáraiąc śię o zbawienie Duſzy twoiey, z wielką ochotą záczynay tę rekollekcyą, ták w niey bądź uważnym właśnie iákby była

ostátnia,y przy iey zákończeniu potrzebá ći umierać. Te są nayspośobnieysze do nabyćia doskonałośći instrumentá : czás márnie stracony nádgradzaią, poznanie defektow pokazują o początkách grzechow,y niedoskonałośćiách śię badáią,przeszłą winę gładzą, żyćia poprawę obiecuią,mdłego duchá pośiláią, ostátniego końcá intencyą odmieniáią,dálszą Bogá łáskę zástuguią, człowieká pożądliwośćiámi Ziemskiemi związanego, wolnego do Chrystusá prowádzą: Jednym słowem stárego człowieká szczęśliwym przekształtowaniem w nowego przemieniáią.

III.

PRzez te ośm dni,nieopuszczay, żebyś niemiał czego dobrego czynić, á nic złego niepopełniay. Ráno wstáwszy mow Hymn: *Veni Creator Spiritus &c.* z wierszem: *Emitte Spiritum tuum &c.* y z kollektą: *Deus qui corda Fidelium &c.* Dla szczęśliwego twoiey rekollekcyi sukcessu.Obrá negoPátroná dla pomocy, y przyczyny,osobliwie jak Jutrzenká wschodźi, á potym dáley przezdźień cały wzyway.Miey tákże háłow duchowne,to iest:Modlitw y strzelistey częste przez dźień powtárzánie ; Pewną táką Modlitwę ná káżdy dzień tobie tu wypisałem. Jeżeli záś wiesz o zgodnieyszey używay Jey w Imię Páńskie.

IV.

MEdytácye podáią myśli proste, łátwe, perswaduiące,y do dobrego záchęcenia zgodne. Dla wspárćia pámięći máteryą częstokroć zebrałem w Figurách Retorycznych, dla oświecenia

rozumu, chćiałem śię wpołożonych pobudkách zábáwić, ábym ták płochego dowćipu dobru poradźił: y dyſtynkcyi drogę zágrodźił: dla dobrego prowadzenia y dyrekcyi woli ná końcu káżdego punktu kładę áffektá, á ty pożytecznie uzywáć ich będzieſz. Sentencye ná początku káżdego punktu do máteryi ſłużące, ſą ſpoſobne do zwyćięzenia, bo ſą wieczney prawdy.

V.

DUże náznáczam Lekcye ieżeli ći umyślnie káżdą czytáiącemu iedna ná dwie rozdźielona, zá doſyć ſtánie, bynáymniey przećiwko tey Rubryce nie pobłądziſz. Możeſz opuſczone czaſu ſpoſobnieyſzego nádgrodźić. Nie prędko, ále powoli, y z uwágą czytáć náleży, áby Boſkiemu oświeceniu dało śię mieyſce, czáſem śię nie co zátrzymuiąc, czytáne ſenſa uważaiąc, wzdychánia nábożne wydáiąc, przedśiewźięćia zgádzáiące śię z lekcyą ſtánowiąć, y iákim ſpoſobem do ſkutku mogłyby śię przyprowádźić, upátruiąc, ktore też (iák záżywane będą) praktycznie wypełnione były.

VI.

NIechćiáłbym ábyś miał opuśćić opiſane ſumnienia roztrząśnienie, to bowiem y tobie ſamemu, y twoich paſſyi, inklinácyi, nie doſkonałośći, uczyni iáſne rozeznanie. Ma z ſobą ſpoſoby iáko iákie lekárſtwá przećiw poſtronnym upadkom: Do ćiebie náleżeć będzie niedbale tego nie czytáć, ále z uwágą, y pilnośćią záczynáć. Nie mogłem zgadnąć wſzyſtkich

twoich niedoſkonałośći, dobrze uczyniſz, kiedy ſam w ſwoie, ákcye pilnie weyrzyſz, y ſpoſoby proporcyonálne do poprawy żyćia znaydźieſz.

ROZDZIELENIE CZASU.

XII. Godźiny, w nocy z Jutrznią mowić y *Laudes* w chorze. Pierwſza Medytacyá, potym odpoczynek.

V. Godźiny wſtáć, y inne rzeczy według zwyczaiu uczynić, náwiedźić *Venerabile*, Patrona y Modlitwę ſtrzeliſtą obráć ſobie.

VI. Mowić godźiny Kánoniczne z Chorem áż do Nony.

VII. Do Mſzy ſię S. nágotowáć, odpráwić, y po niey *gratias* uczynić.

VIII. Lekcyá ránna. Roztrząśnienie żyćia, y zwyczáiow. Rewizya Punktow náſtępuiącey Medytacyi.

IX. Medytácyá druga: po ktorey náwiedźić *Venerabile*.

X. Mowić Nonę Kánoniczną z Chorem. Examen ſumnienia pártykularny. Potym obiad, Modlitwy zá Dobrodźieiow, y mała rekollecya.

XII. Nawiedźić Oycá Duchownego, á pod czás iego niebytnośći, ćwiczenie ćiała uczynić, álbo rożaniec czyli koronkę, álbo inſze nábożeńſtwo odprawić.

I. Wizytowáć *Venerabile*, propozycye przypomnieć, y znacznieyſze obiawienia.

II. Nieſzporna Lekcyá, Examen, náwiedzenie *Venerabile*.

III.

III. Nieſzpory y Kompleta, Litánie. Obáczenie punktow Medytácyi trzećiey.

IV. Medytácyá.

V. Wieczerzá. Modlitwa zá Dobrodźieiow, malenká rekollekcya.

VI. Rozmowá z Oycem Duchownym, á kiedy go nie będźie, *exercitium* ćiała, álbo Modlitwy uſtne, Lekcyą, álbo piſanie uczynić.

VII. Náwiedzenie *Venerabile*, exáminy pártykularne, Modlitwy nieſzporne. Rewizyá punktow ná Medytácyą po Jutrzni.

VIII. Odpoczynek.

NIechcemy iednák Duchá te exercitia odpráwuiącego przymuſzáć, ále według upodobania y iako mu ſię lepiey zdáć będźie raz ſię tym, drugi inſzym, ćwiczeniem zábáwić, y mniey, álbo więcey czáſu ná to łożyć. Ják ſobie wynaydźieſz iáki czás ſpoſobny możeſz czytáć Kśiążeczkę o náśladowaniu Chryſtuſá.

PODZIELENIE CZYTANIA.

Z Kśiążeczki o náśladowániu Chryſtuſá.

Przed południem			Po południu	
Dnia	*1. Kśięgi 3*	*Rozdź. 9.*	*Kśięgi 3.*	*Rozdź. 10.*
Dnia	*2. Kśięgi 1*	*Rozdz. 13*	*Kśięgi 1.*	*Rozdź. 6*
Dnia	*3. Kśięgi 1*	*Rozdź. 23*	*Kśięgi 1,*	*Rozdź. 24*
Dnia	*4. Kśięgi 1*	*Rozdź. 17*	*Kśięgi 1.*	*Rozdź. 20*
Dnia	*5. Kśięgi 1*	*Rozdź. 19*	*Kśięgi 1.*	*Rozdź. 9*
Dnia	*6. Kśięgi 1*	*Rozdz. 1*	*Kśięgi 2*	*Rozdź 12*
Dnia	*7. Kśięgi 3*	*Rozdź. 5*	*Kśięgi 1*	*Rozdź 16*
Dnia	*8. Kśięgi 3*	*Rozdź. 21*	*Kśięgi 3*	*Rozdz. 49*

Instrukcya na generalną Spowiedź.

WIele iest tákich, ktorzy w swoich exercycyách spowiedź generalną stanowią, y niemało z ich, z wierćiadła spowiedźi, álbo rożnych Kátálogow, opisania grzechow pragną, áby według nich swego sumnienia exámen tym pilniey formowáć mogli. Dla ktorych wygody, táki tu kładę katálog, luboby nie potrzebá, kto bowiem swoie żyćie z niżey położonych exáminow dobrze roztrąśnie, ten łátwo, do skonáłego śiebie samego poznania nábędźie. Rożne záś są pożytki, ktore z tákiey spowiedźi bráć się mogą. 1. Pełni się ostrożnie, ieżeli się co w przeszłych spowiedźiach opuśćiło. 2. Nábywánie większe y pewnieysze poznánie Stánu Duszy nászey, gdy cáłego żyćiá duchowną mizeryą przed oczymá mamy. 3. Wzbudza się pokutuiący do większego żalu, konfuzyi y satysfakcyi, gdy wszystkie grzechy swoie w iedney prawie kupie obáczy. 4. Większą wznieca się y zápala miłośćią, ták, aby y on z Máryą Magdáleną wiele kochał, bo poznaie ták wiele odpuszczonych sobie grzechow. 5. Czyni to ábyśmy miłośierdźie Boskie więcey uważali, y to wynośili, ktory nas dotąd ćierpliwie czekał. 6. Wzbudza w nas dobre obietnice, znáczniey żyćie poprawić, y łáski Bożey gorętszym áffektem używáć. 7. Dáie spowiednikowi ze wnętrznego żyćia Penitentá doskonálsze poznánie, áby zbawienne nápomienia, y nászym chorobom dáć mogł proporcyonalne re-

cepty.

cepty. 6. Ná ostátek,codźienna świádczy experyencyá, że z tákiey spowiedźi Naywiększy idźie pożytek, nie wymowna wesołość y osobliwsze sumnienia ukontentowánie. Ználázły się Dusze, ktore w sobie záwsze frasobliwe, gryżące się; skrupulátne, y niespokoyne były, ápotym záś ták uspokojone ukontentowáne, iż dla wesołośći obfite łzy wylewały. Ty także ieżeli tę spowiedź porządnie odprawisz,trzymay o dobroci Páńskiey,położ w *Bogu* z wielką ufnośćią wszelkie stáránie, o odpuszczeniu grzechow, záchoway u śiebie nic więcey tylko żal zá przeszłe,á tak trway wpostánowieniu żyćia lepszego, iákoby nowego Człowieka ná śiebie przyodźiáwszy iákoż zápewne przyodźiałeś.

POwinna w prawdźie generálna Spowiedź z pilnym samego śiebie roztrząśnieniem,serdecznym żalem, doskonałym obiecaniem poprawy, y z táką pokorą, wiernośćią, y całośćią bywáć, iákoby była ostatnia y záraz po niey umieráćby potrzebá. Jednák nie náleży, ábyś koniecznie wielką śiłą, śćisłą y z skrupułámi czynił pilność, toby álbowiem bardzo trudno było, y uczyniło by ten zbáwienny Sákrament,nieprzyiáznym. Potym też przyzwoitą Spowiedź odpráwisz,choćiaż nie wewszystkie grzechy śmiertelne, ktorych dawniey porządnie spowiádałeś się, weyrzysz, chybá osobliwym Zákonu twego stárániem do generalney roczney Spowiedźi iesteś obowiązany. Nád to Zákonnik bogoboyny łátwo ma przed oczy-

ma ieżeli co ćięſzkiego popełnił. Znowu częſtá experyencyá náuczyła, że zzbytecznego ſamego śiebie rozſtrząśnienia, częſtokroć bywá więcey zámieſzánia w ſobie y ſzkody, ániżeli pokoiu, y pożytku. Náśladuy tedy Doktorá náſzego ſubtelnego *in 4. d. 17. q. unica N. 19.* ktory determinuie ták: inquiſitio diligens debet eſſe ſecundùm poſſibilitatem fragilitatis humanæ. *Inkwizycya pilna, powinna być według możnośći, ludzkiey ułomnośći.* To ieſt, ieżeli tákiey pilnośći przyłożyſz, iákąbyś miał około iákiey trudney ſprawy ktora by ći Sercu wielką była.

ZAś, do ułatwienia Exáminu, przypomniey ſobie przykázánia Boſkie, Kośćielne, Reguły y Státuta twoie. Rozważay twoie ſkłonnośći, Páſſye, propenſye, náłogi, tentácye, ktorym częściey bywaſz podległy. Przywodź ná myśl czáſy, mieyſcá, drogi, poſłuſzeńſtwá; Oſoby, okázye, ktoremi od przeſzłey generalney Spowiedźi byłeś roztargniony. Reflektuy ſię ná Exámina, ktore w tym duchownym ćwiczeniu; dla poznánia y informácyi obyczáiow podáią. Czytay uważnie náſtępuiący grzechow kátálog, á gdźie obáczyſz w czymeś pobłądźił, tám też oraz dobrze uważay, ieżeli to było dobrowolnie, y z umyſłu? czyli też z krewkośći, álbo iakiey przyczyny exkuzuiącey? y tak Penitent będźie ſię examinował naypierwey:

w ZGLĘDEM BOGA.

1. Jeżeli w rzeczách Wiáry powątpiwáł, álbo ktory ártykuł cale negował.

2. Jeże-

2. Jeżeli wiedząc, czytał księgi heretyckie, álbo czarnokśięſkie ?
3. Jeżeli záżywał zábobonow, guſtow ?
4. Jeżeli diffidencyą iáką, álbo ſłábą wiárę przećiw dobroći Boſkiey popełnił.
5. Jeżeli deſperował w pozyſkániu poprawy?
6. Jeżeli bardzo prezumuiąc o miłośierdźiu Boſkim grzech iáki popełnił?
7. Jeżeli rzeczy ſtworzone nie pomiárkowáną miłośćią kochał, á ták Bogá ſzczerze y z całego ſercá nie miłował ?
8. Jeżeli ſię w przypadkach do woli Boſkiey ſtoſował ?
9. Jeżeli przećiw Bogu ſzemrał ?
10. Jeżeli dla iákiego dobra náturalnego, álbo nadprzyrodzonego pyſznił ſię, y to ſwoiey mocy przypiſował ?
11. Jeżeli miał upodobanie w grzechu śmiertelnym popełnionym ?
12. Jeżeli ſię znátchnieniem Boſkim y łáſkámi nie zgádzał ?
13. Jeżeli zá odebrane Dobrodźieyſtwá, powinne Bogu dźięki oddawał ?
14. Jeżeli przećiw Bogu y iego Swiętym bluźnił ?
15. Jeżeli Bogá zuchwałą przyśięgą, álbo krzywoprzyśięſtwem obraźił ?
16. Jeżeli Slub, ktory przeſtąpił ?

WZGLĘDEM OBRZĄDKU BOSKIEGO.

1. Jeżeli *Divinum Officium*, álbo znáczną cząſtkę iego opuśćił ?

2. Jeżeli go ználeżytą intencyą, uwágą, uczciwośćią y przystoynośćią odmawiał ?
3. Jeżeli podczaś godźin Kánonicznych, y innych Páćierży, dobrowolnie był rozerwány ?
4. Jeżeli bárdzo prędko słowa mowił ?
5. Jeżeli mowiąc z drugiemi uwazał ich słowa?
6. Jeżeli go przewracał, mowiąc to ná ostátku, co przod trzebá było mowic ?
7. Jeżeli iedno *Officium* zá drugie mowił?
8. Jeżeli ktoregoczasu bez słuszney przyczyny godźiny przerywał ?
9. Jeżeli według ustánowionego czásu y godzin, Kánoniczne godźiny czytał ?
10. Jeżeli w Chorze śmieiąc się, żártuiąc, tam y sam oczyma rzucał?
11. Jeżeli śpiewáiąc w Chorze o upodobániu swoim, y o pochwale myślił ?

WZGLĘDEM MSZY S. y *innego Nabożeństwa.*

1. Jeżeli w grzechu śmiertelnym odważył się, kiedy celebrowáć y insze Sákrámentá administrować.
2. Jeżeli ználeżytym przygotowániem do Mszy S. przystępował ?
3. Jeżeli Rubryki Mszáłu záchował ?
4. Jeżeli w czym nie pobłądźił, álbo Słowánie rzetelnie wymawiał ?
5. Jeżeli co dobrowolnie opuśćił odmienił, albo przydał?
6. Jeżeli przed odmowieniem Jutrzni, bez słuszney przyczyny celebrował ?
7. Jeżeli ubieraiąc się do Mszy, wypisane orácye mowił?

8. Jeżeli Mſzą S. zá tych záwſze zá ktorych náleżało áplikował ?
9. Jeżeli poſkończoney Mſzy powinne dźięki Bogu oddawał ?
10. Jeżeli z winną rewerencyą, y Nábożeńſtwem Nayśw: Sákráment rozdawał, y naymnieyſzey partykułki z rąk nie wypuśćił, y ieżeli w tákim przypadku, to co Rubryki káżą czynił ?
11. Jeżeli w ſłuchániu Spowiedźi ſwemu Urzędowi zá doſyć czynił ?
12. Jeżeli wielerázy, z iákim exáminem, żalem y obiecaniem popráwy żyćia, ſam ſię ſpowiadał ?
13. Jeżeli y iák náznáczoną Pokutę odprawił?
14. Jeżeli do doſkonałośći Zákonney poſtępowáć uśiłowáł ?
15. Jeżeli to co Regule y Zákonowi powinien, zachował ?
16. Jeżeli zwyczayne Modlitwy, Nabożeńſtwa, Divina Officia, Páćierze ráno y w Wieczor, przed ſtołem y po ſtole, Exámen ſumnienia zwykłe mortyfikácye, rygory Zákonne, dyſcypliny kláſztorne odpráwował ?
17. O záchowániu Reguły obácz niżey, o poſłuſzeńſtwie, o uboſtwie, o czyſtośći, o używániu czáſu, o złośći ięzyka, o Modlitwie

WZGLĘDEM BLIZNIEGO

1. Jeżeli drugich gniewem, nienáwiśćią, zazdrośćią awerſią ścigał ?
2. Jeżeli bliźniego podeyrzeniem, poſądzaniem

zuchwa-

zuchwałym, obmowiſkiem,náśmiewiſkiem, ſzyderſtwem, mruczeniem, y zgrzyźliwemi ſłowy, nie uczćiwemi poſwárkámi, przezwiſkámi uraźił?

3. Jeżeli co złego ſkutkiem przećiw niemu popełnił?

4. Jeżeli komu śmierći, álbo iákiegokolwiek złego życzył?

5. Jeżeli ſię z innemi ſłowámi wádźił, y uſtąpić niechćiał nie zwyćiężonym?

6. Jeżeli pyſznie innemi gárdźił?

7. Jeżeli záchęcał innych do grzechu?

8. Jeżeli rozśiewał niezgody między inſzemi, á co złego ztąd náſtąpiło?

9. Jeżeli złą radą, przykładem, zgorſzeniem, rozkazem, pochwałą, pochlebſtwem, ápprobácyą, uczeſtnikiem był cudzych grzechow?

10. Jeżeli ktorym z śiedmiu grzechow śmiertelnych, przećiw Bogu, ſobie ſamemu, y bliźniemu zgrzeſzył.

WZGLĘDEM MYSLI SŁOW y UCZYNKOW

DAley, ſam w śiebie weyrzyi, káżde ſłowo nie co zważaiąc, ieżeli dobrowolnie do ſercá przyimowałeś, myśli prożne, niepotrzebne, pyſzne, nádęte, łakome, obżarte, nieczyſte, podeyrzane, zuchwałe, gniewliwe, nienáwiſne, zázdroſne, wątpliwe, zdrádliwe &c. Jeżeliś mowił ſłowá prożne, nieuważne, pyſzne, chełpliwe, kłamliwe, nádto przyczyniáiące, wątpliwe, inſtyguiące, podſzczuwáiące, zwádliwe, przykre, gniewliwe, ukrzywdzaiące, náśmiewáiące

ſię

ſię, obmawiáiące, zmyślone, zdrádliwe, pochlebne, nieczyſte &c. Jezeliś czynił uczynki niepotrzebne, prożne, nieporządne, niepoſłuſzne, hipokrytyczne, świętokrádzkie, nieczyſte zuchwáłe, dumne, niedyſkretne, ſzkodzące &c.

Qui abſcondit ſcelera ſua non dirigetur, qui autem confeſſus fuerit & reliquerit ea, miſericordiam conſequetur. *Prov. 28. 13. Kto tai grzechy ſwoie nie będźie mu dobrze, kto zaś ie wyzna, y porzući, miłośierdźia doſtąpi.*

NAWIEDZANIE
Y POZDRAWIANIE Nayśw: w Ołtarzu SAKRAMENTU pod czas Rekollekcyi.
RANO.

NIech będźie błogoſłáwiony Przenayśw: SAKRAMEMT. Witay uwelbiony y Przenayśw: Sákramenćie, nayſzlachetnieyſze Ciáło Zbáwićielá mego, Boże moy, y wſzyſtko. Witay o JEZU Synu Bogá y Pánny! Mocno wierzę, że pod temi chlebá Oſobámi zoſtáieſz, w tey wierze y żyć, y umieráć prágnę, będąc gotowym zá nię, gdyby też żyćie położyć, y krew wyláć. Witay o JEZU! nádźieio y Zbáwienia mego otucho, mam w Tobie nádźieię! tá bowiem Krew Twoiá otwierá mi Niebo, więcey waży by naymnieyſza iey kropelká, nád wſzyſtkę niebieſką chwáłę. Witay o JEZU! Kapłanie miłośći, y ofiáro, z całego ſercá kocham ćiebie, bo y Ty ták ukocháłeś mię, że zá pokárm dáłeś śiebie.

CIebie o dobry JEZU! z wielką rewerencyą

całego świátá pozdrawiam, y do śiebie przyćiſkám: Ciebie nayochotnieyſzą uſługą wſzyſtkich Aniołow czczę y wielbię, ćiebie miłośnym nábożeńſtwem wſzyſtkich Swiętych chwalę y wyznáwam. Ciebie świeżym áfektem wſzyſtkich wybranych Twoich błogoſławię y wzywam: Ciebie w raz z tą ádoracyą, ktorą Człowieczeńſtwo ádorowáło Boſtwo, ádoruię y weneruię.

Jle gwiázd ná Niebie, ile źiołek ná źiemi, tyle rozmnażam, z cáłego ſerca dźiękczynienia Tobie, ześ ten SAKRAMENT poſtánowił, y tu dla miłośći moiey zoſtáwáć ráczyſz: ile Gáłęźi w Sádách, ile liśćia ná drzewie, tyle rozmnożonemi żalami iák naywięcey żałuię, żem ćię kiedy Bogá moiego, nád wſzyſtko kochánego obraźił! iuż więcey, obrażać ćię nie będę. Tych Rekollekcyi czás, będźie moiego náwrocenia, y lepſzego żyćia początkiem, ile porow w ćiałach, ile punktow czáſow, tyle razy śiebie Tobie iák nayſkuteczniey oddáię; Twoiá Nayśw: wolá, ieſt moie iedyne prágnienie teraz y ná wieki, ile łuſki ná rybách, ile piorek ná ptákách tyle powtorzonemi ofiárámi, w tey Swiętey Hoſtyi, ia ćiebie, y oraz z Tobą mię Oycu twemu Przedwiecznemu ofiáruię.

SŁodki pośrzedniku, weyrzy ná mnie oczyma miłośierdzia twego, przyimiy Zbáwienia moiego Sprawę ná śiebie, ofiáruy nayukocháńſzemu Oycu twemu, twoie zá mnie záſługi, áby mi odpuśćił moie winy, nádgrodź nie

doſko

doſkonałośći moie, y day łáſkę, ábym ná potym, według mego powołania żyćie prowadźił. Uczyń ábym ćiebie chlebá Anielſkiego, w tym żyćiu godnie záżywáł, przy śmierći nábożnie, á błogoſławienie w Oyczyźnie wieczney Amen.

Przed NONĄ Kanoniczną.

WItay błogoſławiony JEZU żyćie y ſłodkośći ſercá mego, odpoczyńku y miłośći duſzy moiey, Oblubieńcze y kochánku ślubow moich, błogoſław mi nayniegodnieyſzemu ſłudze twoiemu, ábym przez ćiebie mogł bydź błogoſławiony, ktory ile ze mnie przeklęſtwá ieſtem godźien.

WItay naypożądáńſzy JEZU! Chlebie Anielſki, y náſz: day to, ábym po Anielſku żył, y záwſze ćiebie łaknął przyimiy mię zá Syná ſwego, á pokáſz ſię bydź Oycem moim.

WItay naypobożnieyſzy JEZU, zbawienia mego zápłato, y zádatku przyſzłey chwáły, niechćiey tego, áby nádaremnie to poſzło coś dla mnie miłośći y boleśći nákładem uczynił: ożyw mnie dárem łáſki twoiey, ábym godnie zażywał tey záſtawy chwały twoiey.

WItay nayukocháńſzy JEZU ogniu y pokarmie miłośći, Krolu ſercá y kochánie miłośći, iák że Cię będę kochał? dla miłośći moiey z Niebá zſtąpiłeś, y śiebie ſamego na pokárm miłośći dałeś. Po trzykroć, powinieneś być kochány, y z Boſtwá ktore ſzczerá miłość ieſt, y z Człowieczeńſtwá, ktore ieſt cud mi-

łośći

łośći, y z Sákramentu w Ołtárzu, ktory ieſt miłośći pokármem. Mogęſz to pomyślić, ćiebie tu wizytowáć, á nie kocháć? Czyń duſzo moiá, ile możeſz, kochay kocháiącego ćiebie, o gdybym ſię w gorę podnioſł, y ćiało to moie zamieniło ſię w lámpę, krew, włoſy, kośći w knot, duſza w ogień, ábym ták między źiemią y Niebem powieżſzoná lampá káżdego dnia y nocy gorzał ogniem miłośći, y kocháć więcey niepoprzeſtał Amen.

Po Południu godźiny Pierwſzey.

WItay nayzdrowſzę lekárſtwo chorych. Witay świátło naypieknieyſze w ćiemnośćiach zoſtáiących: witay pożądanie Oycow dawnych, witay miłośći kocháiących ćiebie przyiáćioł, witay naypięknieyſzy Chlebie Anielſki, witay nayiepſzy Smaku w ſercach nábożnych. Ty ieſteś, ktorego prawdźiwie pragnie ſerce moie: mocno wierzę, żeś ieſt Człowiekiem y Bogiem. W moim ſumnieniu cokolwiek ieſt ćiemnego, z Twoiey bytnośći niech ſię ſtanie iáſne y czyſte. Niehay nic wemnie nie zoſtanie, czym byś miał bydź urażony, ále raczey niech wemnie przeydźie cały guſt miłośći Twoiey. Serce moie ábym uczuł, zapal Boſkim zrządzeniem Twoim, y iuż ſię tu pokaż miłośiernie obecnym. Przez obłok ſerca mego przepuść Twe iáſnośći, á wſzyſtkie zmazy y winy wyrzuć y ſłabośći, Amen.

Duſzo

Duszo Chrystusowá poświęć mię,
Ciáło Chrystusowe zbáw mię,
Krwi Chrystusowá nápoy mię,
Wodo Boku Chrystusowego omyi mię,
Męko Chrystusowá pośił mię,
O dobry JEZU wysłuchay mię,
W Ránách Twoich záchoway mię,
Y nie dopuszczay odłączáć śię od Ciebie
Od nieprzyiaćielá złego broń mię,
W godźinę śmierći moiey weźmiy mię,
Y Káż przyść mi do śiebie.
Abym z Swiętemi chwalił Ciebie,
Ná wieki wiekow, Amen.

Przed Nieszporámi Kanonicznemi.

O JEZU moy nayśłodszy! po tyśiąckroć wielbię Cię z cáłych wnętrznośći moich ćieszę śię z Twoiey tu personalney bytnośći, oddáię ći nieskończone dźięki, że z Niebá zstąpiwszy, ráczyłeś nas ták łáskáwie wizytowáć, gdy tedy w tym Ołtárzu odprawiasz urząd Kápłańſki, proszę Cię, pámiętay o mnie u Oycá. Bądź moim Kápłáństwem, y Ofiárą, bądź moim Pośrzednikiem, y Prokuratorem, moią wygraną y satysfakcyą. Jednym słowkiem, iednym westchnieniem, iednym áffektem zálęć mię, á będę zbáwiony. Ofiáruy śiebie sámego zá mnie á zaraz dla ćiebie przyimie mię do łáſki. Pokaż mu swoie Rány dla mnie poniesione, á nátychmiást moie odpuśći zbrodnie. Remonstruy mu Krew twoię Swiętą, ktorą dla mnie wyláłeś, prezentuy mu Mękę twoię, ktorą dla mnie ćierpiałeś. Ofiáruy śiebie cáłe-

go zá mnie, áby mię przyiął przez Ciebie. Rácz tákże w tym, y po wszystkich Ołtárzách iemu zá mnie, Synowski áffekt, cześć y upodobánie pokazáć, áby ták nieprawośći moie, ktore w iego służbie popełniłem, zupełnie mi były odpuszczone.

Oycze nayukocháńszy oddáię ći tego, Syná twego ná wieczną chwały twoiey Ofiárę, náprzystoyne dźiękczynienie, ná uproszenie łáski, á ná ostátek ná odpuszczenie grzechow moich, nieprzebrany trybut. Weyrzyi ná Twárz Chrystusá twego, á zmiłuy się nádemną. Przez niego, y z nim, y w nim, niech ći będźie wszelká cześć y chwáłá, Amen.

Przed nocnym odpoczynkiem.

O JEZU naysłodszy! Ty iesteś prawdźiwy BOG y Człowiek, pozdrawiam mile ćiebie, tobie się kłaniam nábożnie, w ciebie mocno wierzę, ćiebie gorąco kocham, w tobie pokładam bespieczną nádźieię, y proszę ćię, tym Sákramentem miłośći, rácz mię zágrzáć więcey, ábym odtąd wszystkie chęći źiemskie porzućił, á ćiebie samego nádewszystko kochał.

Znayduię tu, kogo kochá duszá moiá, JEZUS y ia, sami iesteśmy. O JEZU! kto Ty iesteś? á kto ia? Ty wszystko, á ia nic, Ty miłość, á ia kocháiący, Ty Pásterz dobry, á ia twoiá owieczká, Ty Pátron, á ia winowaycá, o JEZU! proszę ćię przez to miłośierdzie Twoie, ktorym u Oycá chćiałeś zostáć pośrzedniekiem moim, przeiednay odemnie Oycá, áby

mi

mi odpuśćił dla ćiebie, nadgrodź z twego, czego u mnie niedostáie, day to czego niezásluguię, abym to oddał, com powinien.

JEZUS Oćiec, á ia Syn, nayukocháńszy Oycze, bądź mi Oycem, y przemień mię prawdźiwie w Syná twego day to, ábym ćię ná potym, Synowskim áfektem záwsze kochał, Twoim mándátom był postuszny, á ták się do obiecaney Oyczyzny stáwił. Pośil tym pokármem y lekárstwem duszę moię, gdy będźie miáłá, wychodźić z ćiáła swego, áby z tobą żyła ná wieki.

JEZUS iest Oblubieniec, á duszá moiá oblubienicá, o JEZU! co za łáska Twoiá przećiwko mnie, ábyś duszę moię sobie zá oblubienicę obrał, y Ciałem Twoim kármił? w tym Sakramenćie czynisz duszę moię zá łożnicę Twoię, przepuszczász mię do miłego śćiskánia twego, cáłuiesz mię ustámi Twemi, że mnie kochász, uczęstnikiem śiebie mnie czynisz: á że ćię kocham, oddáię się Tobie. Już nie ia ále Ty żyi we mnie niechay umieram dla miłośći Twoiey niech umrę sobie, ábym żył Tobie. Ciebie cáłym sercem śćiskam, niech w Tobie samym mam odpoczynek, y ná wieki ćię niewypuszczę. O JEZU! Tyś iest moy odkupićiel, zbáw duszę moię. O JEZU! Ty iesteś Krol moy, zmiłuy się nád ubostwem y nędzą moią. O JEZU! Ty iesteś náuczyćielem moim, náucz mię czynić zádosyć woli Twoiey. O JEZU! Ty iesteś świátło moie,

oświeć mię; miłość moia, zágrzey mię ućie- czko moia, przyimi mię; słodkośći moiá, nápoy mię; wszystko dobro moie, nápełnij mię błogosłáwieństwem Twoim; niech uczuie, proszę, duszá moiá moc bytnośći twoiey, ábym twoim duchem pośilony tobie żył, spał y odpoczywał, Amen.

DZIEN PIERWSZY.

Przenayświętszey TROYCY ma być poświęcony Modlitewką Strzelistą, ktorą ná dźień często powtarzáć, Domine Tibi & Tecum. *Panie Tobie y z Tobą.*

MEDYTACYA PIERWSZA

O ostatnim terminie Człowieká.

Postaw się przed obliczem wszelkiego Stworzenia, á obacz, iako wszystkie rzeczy, do swego końca ćiągną, y proś o łaskę náuczyć się tego.

PUNKT I. Ego sum Alpha & Omega, principium & finis. Apoc: 1. *Ja iestem Alpha & Omega, początek y koniec.* Ták iest: DEUS est principium, è quo emanamus; medium quò ducimur; finis in quem dirigimur S. Dionysius 1. de Divinis Nominibus. *BOG iest początkiem z ktorego pochodźiemy, śrzodkiem, ktorym idźiemy; końcem do ktorego śpieszemy.* Y to iedno wielce y iedynie potrzebne. Uczynił ćię BOG do śiebie, y dla śiebie, ábyś ten koniec twoy rozumiał, z rozumiáwszy kochał, kocháiąc do niego szedł idąc doszedł, y iego ná wieki záżywał. Stworzył ćię BOG ná wyobrażenie y podobieństwo swoię, ábyś iego Bostwá, nie-

skoń-

ſkończenia, wiecznośći iakimśi był uczeſtnikiem, y cáłe prożnośćią tego świátá gardźił. Stworzył ćię, nieśmiertelnego żebyś pámiętáiąc ná ſwoy koniec, do rzeczy przemiiáiących nie-lgnął. Uczynił ćię po lepſzey twoiey częśći Duchownym, ábyś ſobie w tych świátá tego dobrách, końcá doczeſnego nie zakłádał. Uczynił ćię ſtworzeniem nayſzlachetnieyſzym, ábyś nie ſzedł zá temi doczeſnemi rzeczámi wi domemi, we wſzyſtkim od ćiebie podleyſzemi. Zważ śiebie ſamego częśćiey ná dźień: Spielzeż ia też tą moią teráźnieyſzą ákcyą, do pomienionego końcá mego oſtátniego! to o Boże! o końcu, bez końcá? Ty ieſteś końcem pámięći moiey, ábym pámiętał o Tobie: Ty ieſteś końcem rozumu mego, ábym Cię rozumiał; Ty ieſteś końcem woli moiey, ábym Cię kochał, &c.

PUnctum II, In gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum. Iſai: 43. *Ná chwałę moię ſtworzyłem go, uformowałem go, y uczyniłem go.* *Id circo* mowi Origenes 1. 7. Div; inſt: C. 6. Mundus factus eſt, ut naſcamur; ideo naſcimur, ut cognoſcamus factorem mundi, ac noſtri Deum: Ideo agnoſcimus, ut colamus; ideo colimus, ut immortalitatem pro mercede capiamus. *Dla tego świat ſtworzony ieſt, ábyśmy śię rodźili; dla tego śię rodźiemy, ábyśmy ználi Stworzyćiela świátá. y náſzego BOGA: Dla tego poznáiemy, ábyśmy go czćili; dla tego czćiemy, ábyśmy nieśmiertelnośći zá zapłatę doſtąpili.* Nie potrzebá było, ábyś był między inſzemi rzeczámi

ſtworzony, że iednák ieſteś, koniecznie y BOGU, y Boſki, y dla BOGA ieſteś. Czyi tedy koniecznie ieſteś, tego y dobrowolnie bądź, kto w ſtworzeniu ſzuka końcá, dwa razy nieſzczęśliwym ieſt; pierwſza, że końca nie znayduie; druga, że prawdźiwy koniec traći. Chcę y tu, y w Wieczności być ſzczęśliwym; końcá, ktorym ieſt ſam BOG, záżywáć náleży, innych rzeczy, iáko śrzodkow używáć do końcá prowádzących. Doczeſne rzeczy nie ináczey używáć ſię máią, tylko iák laſká, z ktorą kto idźie do Oyczyzny; kto ten porządek przewraca, ten wſzyſtko co inſzego czyni, procz tego, dla czegoby tu powinien życie prowadźić. Jeżelibyś wſzyſtkie twe ſtáránia ná te rzeczy nie trwałe obroćił, á oſtátni twoy koniec porzućił, y o nim zániedbał, nie ieſteś człowiek, áni ieſteś godzien ábyś ſię zwał człowiekiem. Prożnuieſz tam gdźie dla BOGA y Duſzy nic nie czyniſz. Honor BOGA, Duſzy zbáwienie ieſt, rzecz naypiekniey ſza, iedyna, y wſzyſtka twoiá ſpráwa. Czegoż ſię w tych rzeczach źiemſkich wikleſz? *Notum fac Domine finem meum*: Pſal. 38. Uwiadom mię Pánie o końcu moim. Tám, tám niech ſpieſzy duſzá moiá, gdźie ieſt BOG moy y wſzyſtko, &c.

PUnkt III. Convertere anima mea in requiē tuam. Pſal: 114. *Nawroć ſię Duſzo moia do Odpoczynku twego.* Locus naturalis animæ, *mowi nabożny* Blozius inſtit: Spir: C. 5. Deus erit, in quo ſolo quieſcere poteſt. *Mieyſce náturalne Duſzy,*

ſzy, BOG ieſt, w ktorym ſamym odpocząć może. BOG ieſt końcem náſzym y nie maſz odpoczynku inſzego iedynie tylko w tym końcu. Feciſti nos Domine ad te, *woła S. Auguſtyn.* L. 1. Conf: C. 1. & inquietum cor noſtrum, donec requieſcat in te. *Stworzyłeś nas Pánie do ſiebie y nie ieſt uſpokoione ſerce náſze, poki nie odpocznie w Tobie.* Wſzelkie bogáctwá, ktore nie ſą Bogiem, Duſzy obrázem Boſkim náznáczoney, uboſtwem koniecznie ſą, może ſię zábáwić ſtworzeniem ále náſyćić ſię tylko Stworzyćielem. Jáko ludzkie kośći, ieżeli ſą ná mieyſcu od BOGA náznáczonym, żadney boleśći nie przydáią; ináczey záś, iák z mieyſcá będą ruſzone: Ták duſza w ſamym BOGU iáko w ſwoim *Centrum*, beſpiecznie odpoczywa; Okrom iego zaś nieſpokoynemi bywa ruſzaná namiętnośćiámi. Stworzył BOG człowieká, kiedy iuż powietrze ptáſtwem, Ziemia zwierzętámi, y morzá rybámi były nápełnione, nic nietrzebá było przydawáć okrom BOGA, áby Stworzyćiel náuczył śiebie tylko ſamego być mieyſcem, dźiedźictwem, y poſſeſſyą Człowieká.

A F F E K T.

O Dobry BOZE! przyznáię żeś ieſt iedyny, mnie całego, y wſzyſtkich ſpraw moich początek ponieważ tu formâſti me, & poſuiſti ſuper me manum Tuam. *Ty uformowałeś mię, y położyłeś nâ mię rękę Twoię.* Przyznáię ćię być końcem moim oſtátnim, w ktorym ſamym práwdziwy ſpoczynek y wſzelkiego dobrá dźierżáwá. Ale

iák nierychło poznałem Cię Pánie, iák niestáteczny o koniec moy ostátni. Wszystkie inne kreátury śpieszą do swoiey mety, ia, ktorego więcey nád insze do tey prostowáłeś, sam zbłądziłem, iednák odtąd powstánę wcześnie, ábym biegł do ciebie Pánie. Pociągnyi mię zá sobą, poydę ná wonią oleykow Twoich. Całego się poddam Tobie, całego przywrocę: Tuus sum ego, salvum me fac. Psal: 118. *Twoim ia iestem uczyń mię zbawionym.*

LEKCYA PORANKOWA.

O dobrey Intencyi.

I. NAznáczáią Theologowie (*S. Thoma Num. 1. 2. quæst. 114. S. Bonav. in 2. d. 41 qu. 3. Scot. eadem dist. un. apud Patrit. Sporrer: tr. 2. in præcep: Decal: C. 5. Sect. 1.*) że żadna ákcyá ludzká, choćiaż też obyczaynie dobra, y od człowieká w łásce Bożey będącego uczyniona, nie iest łáski y chwały zássuguiąca, chybá dobrą intencyą do Bogá zanieśioná. To iest: BOG náprzod pátrzy nie ná uczynek, ále ná intencyą, nie ná wolność, ále na wolą, nie ná skutek, ále ná áffekt, tákże według miáry intencyi rośnie też y zásługá zá dźieło. *Bonum opus* (zgadza się *S. August. in Psal. 31.*) *intentio facit.* Dobry uczynek, intencyá czyni: tá iest dwoiáká, iedná świeżo uczynioná *Actualis*, á drugá przed tym *Virtualis*, zowie się. Swieżo uczynioną masz, ieżeli z áktuálney Bogá Miłośći, twoy uczynek, álbo ákcyą do Bogá odnośisz, y prágniesz tą iego chwálić y kontentowáć, náprzykład: *Pánie Tobie, ná*

chwałę Twoię, do twego upodobania. Przeszłą záś niby máſz, kiedy mocą przeſzłey, y ieſzcze nieodmienney intencyi co czyniſz; ták, aby intencya przeſzła, byłá przyczyną, y upływáłá (lubo ſubtelnie) w ákcyą náſtępuiącą. Czego znák ieſt ieżeli ſię reflektuiąc; dla czego pracuieſz, modliſz śię, uczyſz? záraz pierwſzą intencyą ponawiáiąc, odpowiedźiałbyś: *Dla Bogá, ná honor Boży, ná Boże upodobanie.*

II. Káżdy tedy uczynek ludzki, nie tylko z śiebie cnotliwy, y dobry, ále też oboſtronny iákoby to, ni zły ni dobry, náprzykład: ieść, pić, &c. ták świeżą, álbo przed tym BOGU od miłośći oddany, ieſt w tym żyćiu ná łáſkę á w przyſzłym náchwáłę záſługuiący. Przećiwnym ſpoſobem uczynek bynaylepſzy ktorykolwiek cnoty, iáko to miłośierdźia, pokory &c. ktory nie ieſt powźięty, y niby roſkázany od miłośći, áni ták áktuálnie, álbo przed tym do Bogá oſtátniego końcá zálecony, prożny zgoła ieſt, y nie pożyteczny do záſługi. *Quâpropter* (*zgadza ſię w tym naſz Didacus Stella in C. 11. Lucæ*) Non tantum debes oculos conjicere in id, quod intendis; nam vilia, & minima opera, dum Divino Spiritu ſunt, & intentione rectâ maximi ſunt valoris, & è contra, maxima & heroica opera ſi debita intentione & recto fine careant, nullius ſunt valoris & ponderis. *Dla czego nie tylko powinieneś oczyma patrzyć ná to, co czyniſz, ále też ná to, co zámyślaſz; bo podłe y naymnieyſze uczynki, gdy*

ſię Duchem Bożym dźieią, y prawą intencyą, ſą wielkiego waloru, przećiwnie zaś naywiękſze y heroiczne dźiełá, ieżeli powinney intencyi, y prawego końca niemaią, żadney nie ſą ſtymy y wagi. Y ztąd w Rewelacyách S. Brygidy czytamy l. 2. c. 14. iż on czás, ktory ſię trwáwi dla potrzeby ćiáła, ieżeli ſię to rozumnie czyni, liczy ſię między Duchowne ſprawy. S. Giertrudę (*Bloſius inſt. Spirit. C. 9.*) Oblubieniec Niebieſki nápomniał, áby wſzyſtkie ſwoie ákcye po odrobinie ofiárowáłá, aż do chárákterow, ktore miáłá czytáć, álbo piſać, y odrobiny pożywienia, ktore miáła ieść, y tchnienia, álbo párę, ktorą miáła czuiąc, álbo śpiąc wyźionąć. Zważ tedy Zákonniku, iák wiele dobrych uczynkow nádaremnie czyniſz, iák wiele mortyfikácyi prożno znośiſz, iák wiele prácy, potow, utrápienia, niewczáſow dármo ponośiſz, y iák wiele ſkarbu záſług tráćiſz, ieżeli tych y podobnych ákcyi do BOGA niewypráwiſz. A dla czegoż tá ſtrátá? możeſz poprzedzáiącą intencyą, iednym pomyśleniem iednym ſłowkiem, by naymnieyſzym uczynkiem przymnożyć ſobie łáſki Bożey, ktorey, by iedyny ſtopień, wſzyſtkie świátá tego bogactwá przechodźi, y ták nieoſzacowánych wiecznośći zyſkow zániedbáſz? Przyzwyczay ſię tedy, twoie intencye częśćiey formowáć, y odnáwiáć, á nigdy od iedney ákcyi, do drugiey niepoſtępowáć, poki iey wprzod Bogu nie oddáſz.

III. Znowu, ile koniec powźięty ieſt wyżſzy,

tyle

tyle intencya ieſt doſkonálſza y ofiára BOGU przyiemnieyſza, zkąd gdy BOG nád wſzyſtko naylepſzy, każde dobro nieſkończenie przechodźi, on tákże, iáko naywyżſzy náſz koniec, we wſzyſtkim, y nád wſzyſtko, powinien być u nas w pámięći miány. Ktorákolwiek ákcyá, choć mniey dobra,álbo bezrożna,ſzczerze uczyniona dla Bogá, ieſt doſkonálſza nád inny uczynek, lubo wſpaniały, ále nie dla BOGA, ále dla inſzego końcá, choćiaſz też w ſobie zápewnie będźie dobry. Ták ieść, ſpáć, y innych potrzeb ćiała dla y według BOGA záżywáć, to ieſt iáko chce BOG, daleko ieſt milſza Bogu, ániżeli wymyślnemi ſrogośćiámi y modlitwámi ſię bawić nie dla Bogá, ále dla náſzey wygody y zyſku. Y záiſte gorliwá miłość tego po nas potrzebuie, ábyśmy Bogá zá iedyny koniec wſzyſtkich myśli, ſłow y uczynkow nam prezentowáli, y iego chwały więkſzey iedynie ſzukáli,bez tego żeby na nas iákie dobro ſpływało. Powinniśmy BOGU to ſzczerą intencyą y z ſprawiedliwośći. Pierwſza bo iego ſprawiedliwość godna ieſt, áby wſzyſtkie rzeczy do niey náleżały, drugá, że zbiegá y łączy ſię z ákcyámi náſzemi, gdźie ſłuſzna ieſt, áby przez dobrą intencyą, wſzyſtko iemu było oddáne. Trzećia, bo on ieſt Pánem náſzym Naywyżſzym, á dla tego my ſłudzy iego nie-możemy bez nieſprawiedliwośći do inſzego końcá zmierzáć, tylko ábyśmy iemu ſamemu

pro-

prosto służyli, y iego wielką gorliwośćią bez przydatku iákiego Stworzenia, szukáli.

IV. W Pieniách Sálomonowych, mász. C. 1. Recti diligunt te: *Sprawiedliwi kochaią ćię*, ktoryż to są ći sprawiedliwi? illi odpowiada tu Hugo Kárdynał, qui suis operibus habent DEUM principium & finem, *Oni ktorzy w swoich sprawach maią Boga zá początek y koniec.* Szczera intencyá służy Bogu, bo służy, chwáli Bogá, bo chwali: kochá, bo kochá nie w nádźieię záſługi, nie boiáźnią káry, ále prágnieniem ukontentowánia się sámym Bogiem. Szczera intencyá, służy Bogu, nie dla tego samego, áby się to iemu podobało, ále też, iż ták służącey BOG się podobá: Człowieká z śiebie wyzuwá, samego Bogá chwały pilnuie, y swoiego pożytku doczesnego zápomniawszy, wszystko czyni, áby tylko woli Bożey zádosyć się stało. Szczerá intencya, iest podobna błogosławionym w Niebie, ktorzy by się chćieli wielką ochotą swoiey pozbáwić szczęśliwośći, ániżeli woli Boskiey w czym się opoźnić. Prostá y szczera, intencya niemá żadnego áfektu do żadney, by też Duchowney nágrody, nie dla tego iednák bez zápłaty się kochá, ktory bez względu ná zápłatę powinien być kochány. Y owszem iák świadczy S. Chryzostom Homil: 5. n. Epist: ad Rom. mowiąc: Ne putemus nos præmiô frustraturos si pro præmio non laboremus imò ob hoc ipsum præmium erit majus: *Nierozumieymy żebyśmy się mieli zapłaty pozbawie,*

ieże-

ieżeli ná zápłatę nie będźiemy pracowáć, y owszem dla tego samego zápłata większa będźie. BOG tym więcey daie ile się mniey pragnie. Zkąd Chrystus Błog: Gertrudźie l. 4. c. 10. powiadał: że te uczynki, ktore ták prosto y szczerze ná chwałę Bogá złączone z Męką Chrystusową y ná zbáwienie całego świátá czynią się, że się cale wyrzeká kto wszelkiey záſługi, byle tylko Bogu mogł oddáć chwáłę, zápisuią się w Księgách żywota złotym kolorem. A lubo, inne uczynki od Bogá zápłátę odbieráią, one iednak ktore się czynią dla miłośći chwały Bożey, bárdzo większey są zasługi y godnośći, á co większá, przydaią Człowiekowi nieskończenie większego áugmentu, zbáwienia wiecznego. To Chrystus mowił do swoiey oblubienicy, y słusznie. Niemálz bowiem od Bogá większey, y wdźięcznieyszey, słodszey zápłaty, iáko BOG y miłość iego.

V, Ale nie dla tego to iednák mowię, iákobyśmy iuż Bogá ni oco prośić niepowinni, nie iest bowiem iáká nieprzystoyność, zá małe rzeczy; o wielkie Bogá błagáć: bo on wszystko nam daruiąc, áni mniey ma, áni mieć może: Boska, to iest wspaniałość, nam o dobra dobrze proszącym, y wielkie, y wiele ich dáwáć, á co większa bo o dary BOŻE prośić możemy, nie dla tego, że nam są dobre, ále dla tego, że gdy te są w nas widźiane, pełni się wola Boska, y kochá się. Y ták sama wieczna szczęśliwość powinná być od nas prágniona, nie dla tego, że iest dobrem

náſzym, ále że iey Bog, nam niezmiernym pożądaniem życzy. Wſławiła ſię w tym S. Magdalená de Pazzis, ktorey ſą ſłowa heroiczne: Vit. C. 73. Si crederem me unô ſolô verbo dictô ob alium finem, quàm ob amorem DEI, etiam non eſſet ejus offenſa, poſſe evadere Seraphinum, nunquam illud dicerem. *Jeżelibym wierzyła, że ia iednym ſamym ſłowem wymowionym, dla inſzego końcá, á nie dla miłośći Bogá, lubóby nie byłá iego obraza, mogłabym być Serafinem, nigdybym takiego ſłowa niewymowiła.*

VI. Serafiná wſpomniałem, y o rośćiągnionych Seráfinow ſkrzydłach pomyśliłem; ſkrzydła w Serafinách onych Duchách według S. Dionizego *Cæleſt: Hier: C. 4. & 13.* naydoſkonalſzą intencyą znaczą: Máią oni (*Iſai 6.*) ſześć ſkrzydeł, á ná coż tyle? Odpowiádá náſz: *Adryan. Vanderdonech in Seraph.* Chor: c. 4. *To ieſt: wielkość liczby naydoſkonalſzych intencyi, z ktorych Boſkie Tryſagion (Swięty, Swięty, Swięty) Nayświęty wyżſzemu ſpiewali.* Sex, hoc eſt multitudo præſtantiſſimarum, intentionum, ex quibus Divinum Altiſſimo Triſagium acclamabant. Záiſte według Teologow, uczynek ludzki, bierze ſwoię dobroć od końca, dla ktorego ſię dźieie. Zkąd ieżeli pośćiſz, ábyś BOGU zá odebrane Dobrodźieyſtwá dźięki czynił, bárdźiey ſię powinieneś názwáć, dźięki czynić, ániżeli pośćić; dla czego bowiem iáká rzecz ieſt táká, bárdźiey to ſamo ieſt táką. Y po ſpolićie káżdym uczynkiem wſzyſtkich cnot

formal-

formalnie tykaſz, ktorych chęćią przez inten-
cyą do nich idźieſz. Ták w raz y rázem, w
iedney ákcyi choćiaż bezrożney [*zła zawſze
ſię wyrzuca*) możeſz wiele áktow, cnot czynić,
naprzykład: Jeżelibyś czynił tą intencyą,
ábyś BOGA iednego we Trzech Oſobach wy-
znał, czynisz ákt wiáry: iezelibyś czynił tą
intencyą, ábyś BOGU winſzował nieſkończo-
ney iego Boſtwá chwały, czyniſz ákt miłośći
Bożey; ieżelibyś czynił tą intencyą, ábyś ći by-
ły odpuſzczone grzechy, czyniſz ákt poku-
ty. *Słowem*: tyle cnot áktow w iedney ákcyi
rozmnażaſz, ile pobudkámi do niey ſię prowa-
dźiſz. Y ztąd ieſt, że ſą tacy, ktorzy tu tegoż Zá-
konu oſtrośći ponoſzą, iednák rowney tam nád-
grody nieodbiorą, bo iedni, intencye ſwoie
częſto powtarzali. á drudzy zániedbywáli.

VII. Możeſz nádto intencye ſwoie nie tylko
rozćiągnąć, do każdego pożytku, ktory ſię
może przez każdy uczynek doſtąpić, ale też
twoie funkcye odprawiáć oną intencyą ktora
ſię Bogu oſobliwie podobá, y ktorą on ma, gdy
do twego uczynku konkuruie, ktorá wſzákże
będźie naydoſkonálſza, álbo ktorą by CHRY-
STUS, y iego Mátká Nayśw: y wſzyſcy Swię-
ći mieć mogli, gdyby teráźnieyſze *opus*, álbo
Rekollekcyą odprawiali. Y ták, iáko członek
Chryſtuſow, ofiáruy przez niego twoie ſprawy
Bogu, áby mu tym były wdźięcznieyſze, ile
będą, z milſzey ręki prezentowáne.

VIII. Daley, zwykły duſze nábożne, uczyn-

ki

ki ſwoie BOGU ofiárowáć w iedność dźieł, Męki y záſług Chryſtuſowych, y wſzyſtkich Swiętych iego. Jákieyby wági, y záſługi to złączenie było, rzecz niewypowiedźiana, náſze bowiem uczynki, z dźiełami Chryſtuſowemi złączone, y ták Bogu Oycu ofiárowane, ſtáią ſię iákoś uboſtwione; iáko bowiem kropla wody, w beczkę dobrego winá w puſzczona, wſzyſtká ſię w wino przemienia: ták też, ieżeli náſze uczynki złączáią ſię z uczynkámi Chryſtuſowemi ſtáią ſię bardzo wielkiego walo ruyſzácunku: Quotiescunq; (*ex vita & doctr. B. Magdalenæ de Pazzis c. 44.*) Creatura offert ſuis cum operibus hunc ſangvinem, quô eſt redempta, DEO Patri tale donum offert, ut quaſi non habeat DEUS pretium, quô illud ſolvat. *Ilekolwiek kreatura ofiaruie z ſwoiemi uczynkámi tę krew, ktorą ieſt odkupiona, táki Bogu Oycu dar daie, że iákoby BOG niemiał zápłaty, ktorąby go nádgrodźił.* Zkąd mawiáła, że ten ktoryby ták czynił, proſto poydźie do Niebá bez czyſca po śmierći.

XI. Ná koniec, przydáię tu dobrey intencyi formę, ktora często ma być powtarzána, nie cała wprawdźie záwſze, boby to było zábáwno y trudno, ále rozmaitą onę intencyą z począ'tku obſzernie uformowáną, przez momentalną myśli reflexyą potwierdzáiąc y ratyfikuiąc.

X. Nayświętſzá Troyco Jedyny Boże, ia Oblicza twego nayniegodnieyſzy, chcę wſzyſtko myślić, mowić, czynić, znośić &c. z Po-

budki

dki cnot wſzyſtkich, intencyi nayczyſtſzych, doſkonáłych, y Tobie przyiemnych, ktore ſam twoim wypłynieniem y konkurſem málz, y wynáleść y życzyć możeſz. Káżde z oſobná y wſzyſtkie duſzy y ćiáła mego námiętnośći, myśli, chcenia, tchnienia, ſłowá, y uczynki, w cnoćie Duchá Swiętego, przez Nayświętſzego Syná twego tobie ofiáruię, ábym iáko Nay- wyżſzemu Pánu moiemu, káżdy podobny honor, uwielbienie, chwáłę, y upodobánie oddał, wſzelkiego dobrá winſzowáł, y zá wſzyſtkie Dobrodźieyſtwá dźięki czynił: Ná chwáłę tákże, y pámięć Człowieczeńſtwá Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa ná przypomnienie życia, Męki, śmierći, y wſzyſtkich Táiemnic iego. Tákże ná uſzánowánie, cześć, y augment świątobliwośći N. MARYI Pánny, Pátronow moich Swiętych, Aniołow, y wſzyſtkich Swiętych. Dla utrzymania łáſki poſtępowánia w cnotách, ná doſyć uczynienie grzechow moich, zá wſzyſtkich wiernych zmárłych, y zá to wſzyſtko, o co Ty wieſz, y chceſz ábym ia z powinnośći prośił. Obiecuię nádto, ćiebie o wſzyſtko prośić, nie dla tego że mi z tym dobrze, ále że ieſt Tobie wdźięczno, ztąd będę naykontentnieyſzy, choćiaſz nic nieuproſzę. To ieſt moiey zápłáty doſyć, że Ty ieſteś ktory ieſteś. A ponieważ życiamego dyſtrákcye, niedopuſzczáią mi záwſze mieć áktualney intencyi, dla tego ile razy tchnę, tyle rázy tę moię wolą odnowioną y gruntowną mieć chcę.

chcę. niech wszystko będźie złączone z żyćiem, y z Męką JEzusa Chrystusa, y zásługámi wszystkich Swiętych. Pánie przed Tobą prágnienie moie, gdybym nád tę intencyą, o milszey tobie wiedźiał, tobym y tę uczynił.

E X A M E N.

Względem Intencyi, ktore się zwykły czynić przed naszemi ákcyámi.

Práwdźiwe są słowá wielkiego Grzegorzá *l. 28. Moral. c. 6.* Ták mowiącego: Cum perversa intentione vel rectum quid agitur, & si splendere coram hominibus cernitur, ad examen tamen interni Judicis obscuratur. *Kiedy przewrotną intencyą, choć się czyni co dobrego, y lubo się swiećić zdaie przed ludźmi, w examinie iednák zewnętrznego Sędźiego ćmi się.* Czemu? bo się psuie złą intencyą. Moy Zákonniku, twoie tákże uczynki pilnie ná Examen wźięte, powierzchownie práwdá świecą się, ále wewnątrz cnoty, dobrey intencyi nie máią. Pytay się samego śiebie, á obáczysz twoie spráwy niedbále odpráwione, álbo bez żadney intencyi, álbo też czym złym zeszpecone. Zyćie gubisz, á żadnych zásług niezárábiász, bo dobre intencye opuszczász. Powiedź: ieżeli záraz bez wmieszánia śiebie iedynie szczerze y po prostu samego BOGA, większey chwały szukałeś? *Ach żal!* wszędźie się własna miłość wmieszáła! Jest że miłość BOGA doskonáłą Pánią twoich potencyi? bárdzo rzadko

dko. Czy nie mieſza ſię do twoich uczynkow nieſzczerość, álbo prożna chwała? bardzo częſto. Czy nieprzechodźiſz ſię od iedney akcyi do drugiey, á tez i-dney nowey intencyi formowáney? y to nie rzadko bywá. Zal mi ćię, że zá ták wiele prac zápłatę tráćiſz. Rano wſtáieſz, boś powinien, uczęſzczáſz do Choru, bo ſię pokuty boiſz; iákokolwiek przykładnie żyieſz, reſpektem ludu, to y owo nábożeńſtwo czyniſz, znayduie ſię w nim włáſna wola. Wſzędźie, álbo ieſt oſchły zwyczay, álbo właſny interes, álbo nádźieią pomocy, álbo iáki inſzy koniec márny, y prożny. Przetrząs wſzyſtko życie, á znaydźieſz, że twoiá intencyá, częſtokroć pronośćiámi ieſt záráżoná. Popraw błędow, odrzuć márne chući, nápraw twoię intencyą, iákoś wyżey czytał, y żaleć Synowi Bożemu, áby twoie ſpráwy poprawił, tym ſpoſobem y śrzodkiem cudownie ie wynieśieſz. Wſzyſtkie uczynki twoie, mowił kiedyś Chryſtus do *S. Gertrudy l. 4. c. 31.* podobáią mi ſię doſkonále. Ná co ſię gdy zdziwiła, mowi: Jáko ty trzymaiąc rzecz iáką w ręce twoiey, ktorąbyś mogła łátwo, y dobrzebyś wiedźiała iák poprawić, áby ſię wſzyſtkim podobáła, ieżelibyś dobrą wolą do iego miáłá, niezániechałabyś tego, ták y ia też, że maſz wezwyczaiu uczynki twoie mnie zálecać, one iákoby w ręce moiey trzymam y gdy naylepiey mogę y wiem, zápewnie z łáſkáwośći moiey delektuię ſię, uczynki two-

ie ták popráwić, áby mi śię iák naydoskonáley podobały.

MEDYTACYA DRUGA

o SŁUZENIU BOGU.

Stań przed obliczem Aniołow, y uważay z iaką pilnośćią, y weselem Pánu BOGU swemu usługuią.

Proś o instrukcyą w służbie Bożey.

PUNKT I. Negotium vestrum agatis, *ad Thessal. N. 2. c. 2 Sprawę wászę odpráwiayćie.* Spráwa nászá naywiększá y iedyná w tym záwisłá, ábyśmy Bogu służyli y duszę nászę zbáwili: Creatus est homo ad hunc finem, ut Dominũ Deum suũ laudet, ac revereatûr, eiq serviens tandem] salvus fiat. Mowi *S. Ignacy in meditat:* ktorą zowie fundamentem *Stworzony iest Człowiek ná ten koniec, áby Páná Bogá swego chwálił y czćił y iemu służąc był potym zbawiony.* Wielká godność Zakonniká pogárdźiwszy świátem iest mu dáná, służbá Boża; źiemskich Pánow słudzy, im większemu Pánu służą, tym też śię większemi być rozumieią, y owszem nie ták służyć Pánu, iák sobie śię zdaią. Przednieyszym y lepszym práwem służyć Bogu, iest to krolowáć; Boskiego bowiem Májestátu zácność táká, ták wielká, y ták nieskończoná, że nád nię większá wymyślić śię nie może. Tá poznána, powinná być káżdey usługi, czći y wenerácyi naygodnieyszá. Wielki sługá Boży Oćiec nász Seráficzny, o tey służbie ták dyszkuruie (*Vadingus in Opusc: S. Francisci tom. 3. Collat. 13.*) Heu, quam bonum est, Fratres DEO servire! melior est Dei servitus, quam mun-

di principatus. Sed quis erit, qui certo cognoſcit ſe eſſe ſervum DEI, nihil melius eſt, quam eſſe ſervum DEI, nihil tamen difficilius eſt homini certo cognoſcere, quàm ſi eſt DEI ſervus, vel amicus. Ego vobis confiteor, quod rogavi Dominum, ut mihi dignaretur oſtendere, quando ſum ſervus DEI, & quando non. Ipſe autem Dominus benigniſſimus ſua dignatione reſpondit mihi. Servum meum veraciter te eſſe cognoſce, cum Sancta cogitas, operaris. Ideo vobis prædicta inſinuavi, ut vos etiam ſciatis, quando DEO ſervitis, & ei placetis, & ut ego coram vobis poſſim verecundari, quando videbitis me deficere in his omnibus, vel in aliquo prædictorum. *O iák ieſt, dobra Braćia rzecz, Bogu ſłużyć! lepſza ieſt ſłużbá, aniżeli swiata wſzelkie panowania. Ale ktoż ieſt ktory zapewnie wie, być ſię ſługą Bożym, nic ieſt lepſzego, iáko być ſługą Bożym, nic iednák trudnieyſzego ieſt Człowiekowi, iak poznáć zapewnie czy ieſt ſługą Bożym, álbo przyiaćielem. Ja ſię wam przyznaię, że prośiłem Páná, aby mi ráczył pokazać, kiedy ieſtem ſługą Bożym kiedy nie: On zaś, iáko Pan łáſkawy, ſwoią dobroćią odpowiedział mi. Zá ſługę mego prdwdźiwie znay ſię być, kiedy o Swiętych rzeczach myśliſz, mowiſz, czyniſz. Dla tego wam to opowiedziałem, ábyśćie y wy wiedzieli, kiedy ſługami Bożemi ieſteśćie, y iemu ſię podobaćie, ábym y ia przed wami mogł ſię záwſtydźić, kiedy mię obaczyćie Uſtaiącego w tym wſzyſtkim, álbo w ktorym z przerzeczonych.* To

 Frán-

Franciſzek o ſobie, á ty co oſobie? O dobry JEZU, wſzyſtko mam od ciebie, wſzyſtkom ći powinien, á przećie ták rzádko y nieochotnie ſłużę Tobie &c.

PUNKT II. Zákonnik przez wokácyą, właśnie od Bogá záwołány, y przez ſwoie śluby ná iego ſłużbę oddany, dobrze z Prorokiem wykrzykuie *Pſal. 115.*: O Domine, quia ego ſervus tuus, & filius ancillæ tuæ. *O Pánie! żem ia ſługa Twoy, ia ſługa Twoy, y ſyn ſłużebnicy Twoiey.* Ja ſługá twoy, boś mię ſtworzył, y odkupił, á nie doſyć drogo kupuie ſię ſłużba moiá? Oćiec, áby ſługę odkupił, Syná wydał. Já ſługa twoy, Ty Pan moy y BOG moy, Ty ſprowadźiłeś mię, ábym w tym Swiętym Zákonie ſłużył Tobie. Ja ſługá Twoy, bo Ty ſłużyſz mnie, ſłuży mi Twoiá Wſzechmocność, y utrzymuie mię, Twoia mądrość, rządźi mną: Twoiá miłość, kochá mię. Służy mi BOG w Aniołach, áby mię ſtrzegł; w pokármách, áby mię náſyćił, w ogniu, áby mię ogrzał, we wſzyſtkim, ábym iemu ſamemu ſłużył. Alboż to mało Bogá mieć zá ſługę? ktory ći żyćia potrzeby daie, ſłuſzże iemu: o to! wſzyſtko ći BOG prowiduie, á iemu ſłużyć leniſz ſię. Roztrząś iákim duchá zápaleniem iemu ſłużyſz, porachuy ſię ſam, y to częśćiey: komu tę modlitwę, tę prácą, ten uczynek konſekruieſz? czy Bogu? ieżeli Bogu czemu ták leniwie y nie

ocho-

ochotnie? A záż to nie ieſt BOG, ktory przez *Jeremiaſza iak piorunem bije, Cap. 48.* Maledictus, qu facit opus Domini fraudulenter. *Przeklęty, ktory czyni rzecz Bożą zdradliwie*, to ieſt: iák inni czytáią *negligenter* niedbále? O ogniu! ktory záwſze goreieſz, á nigdy niegáśnieſz! zgáś moię oźiębłość, wznieć gorącość duchá moiego.

PUNKT III. Przezácne ſą ſłowá S. Bernárdá, *ták dyſzkuiącego l. ſent. de Var: Obſeq:* Sunt quatuor, quorum in hac vita obſequiis deſervitur: caro; mundus, diabolus, & DEUS, habent & ſinguli Principes iſti donativa ſua propria: caro ſuis tyronibus, elargitur momentaneam voluptatem, mundus tranſitoriam ſublimitatem, diabolus perpetuam captivitatem, DEUS interminabibilem felicitatem. *Jeſt czworo, z ktorego czworga w tym życiu poſługom dogadzá ſię, ćiáło, świat, diábeł y BOG. Ma y każdy z tych Xiążąt podarunki ſwoie włáſne, ćiáło ſwoim młodźikom podaie momentalną roſkoſz, świat przemiiaiącą wynioſłość, Diabeł wieczną niewolą, BOG nieſkończoną ſzczęśliwość.* Pomyśl ktoremuś z tych dotąd hołdował, y rezolwuy ſię dla ktorego ná potym práce y fatygi twoie podyimowáć byś chćiał. Abyś Bogu ſłużył, zá chęcá ćię Jego naywyżſzy Máieſtat, dobroć, godność; czy tego zániedbáſz? záprasza Cię piękność cnoty, uczćiwość, pożytek: czy tym wzgárdźiſz? Przymuſza ćię krotkość żyćia twego przyſzłego, wieczność, zápłatá Niebieſka,

ſká, Piekielna męká,czyż ſię będźieſz opierał; Wżywá ćię káżdego dobrego uczynku zácność. ktora táká ieſt,że w porowániu iey,millionoy lat ná otrzymanie cáłego świátá łożone, nic-ią; y będźieſz to traćił? ſłużąc BOGU, ſtáraiąc ſię o włáſne twoie zbáwienie, tobie ſamemu ſłużyć będźieſz, czyż záś záſługi dobrowolnie opuśćiſz? Wiem, chćiałbyś Pánu BOGU twemu ſłużyć, żebyś tylko ni oczym niewiedźiał;co zá ćiebie uczynił Pan,y ućierpiał. Nie tylko modląc ſię, poſzcząc &c. ále też wſzyſtkiemi náſzemi ákcyámi ſłużyć Bogu możemy: ſłużemy iemu, ieżeli czyniemy co chce, abyśmy według ſtanu náſzego czynili. Ják wielki w ſłużeniu BOGU zyſk, wſzyſtkiemi náſzemi uczynkámi, iemu może ſłużyć.

A F F E K T.

O Ják ſłodko, iák wſpániáło ſłużyć Pánu! záprawdę Człowieká tego, ktory w proſtoćie Tobie ſłuży, minuiſti paulò minùs ab Angelis gloriâ & honore coronâſti eum. *Umnieyſzyłeś trochę mniey od Aniołow, chwałą y honorem ukoronowałeś go.* Kto ty ieſteś Pánie? á kto ia ieſtem? że ták łáſkáwie, liche moie uſługi przyimuieſz? Możeſz ſię co podleyſzego ofiárowáć Tobie, iáko ákcye naymnieyſzego tobáczká grzeſzniká naymizernieyſzego. O nayłáſkawſzy Pánie! ktory w tych lichych czáczkách máſz upodobánie. Nuż tedy wſzyſtkie ćiała mego członki, y duſze śiły zgromadzay

dzay ćię ſię w raz do ſłużenia Pánu, 'Serce kochaiąc, ięzyku chwaląc, ręce czyniąc, rozumie bogomyślnośćią ſię báwiąc, wolą z twoiey chwały ſię ćieſząc. Będę ći ſłużył Pánie y gorąco ſłużyć będę, bo Ty ſam mi ſłużyſz, ktorego z błotá uformowałeś, á gnuśni nie podobáią ſię Tobie; będę ći ſłużył weſoło, bo weſołego dawcę kocháſz. Służyć ći będę ze wſzyſtkich śił, bo wſzyſtkie od ćiebie powźiołem. Służyć ći będę nie iák náiemnik, ále iáko Syn; nie ná zápłátę, ále ná dźiedźictwo: nie dla innego, tylko dla Ciebie ſamego: Servus tuus ſum ego, da mihi intellectum, ut ſciam teſtimonia tua. *Sługą twoim ia ieſtem, day mi rozum, áby wiedźiał świadectwa twoie.*

LEKCYA WIECZORNA.

O reformowaniu trzech Duſze Potencyi.

I. PRzy ſolenney owey Człowieká kreacyi albo Stworzeniu, mowiła iedná Boſká Oſoba do drugiey *Gen. I.* Faciamus hominem ad Imaginem & ſimilitudinem noſtram: *Uczyńmy Człowieká ná Obraz y podobieńſtwo náſze.* Drogi Obráz; piękne podobieńſtwo, iáko bowiem BOG Oćiec, BOG Syn, BOG Duch S. nie ſą trzy Bogowie, ále ieſt ieden BOG, á trzy Oſoby, tak Duſza pamięć, Duſzá rozum, Duſzá wola nie ſą trzy Duſzy, ále iedná máiąca trzy mocy, *Per memoriam* mowi S. Bernar: *medit. c. 1.* Patri ſimiles ſumus, per Intelligen-

tiam Filio, per voluntatem Spiritui Sancto, nihil est simile illi summæ Sapientiæ, quam mens rationalis, quæ per memoriam, intellectum & voluntatem in Trinitate ineffabili consistit. *Przez pamięć Oycu iesteśmy podobni, przez Rozumienie Synowi, przez wolą Duchowi Swiętemu nic nie iest tak podobnego oney* Naywyższey *Mądrości, iáko myśl rozumna, ktora przez pamięć rozum y wolę, w Troycy niewymowney zostáie.* Znowu y powtornie notuy co nástępuie. Consistere autem in illa non potes, nisi ejus memineris eamq; intelligas, & diligas. *Zostáwáć iednak w niey nie możesz, chybá o niey będziesz pamiętał, y tę rozumiał y kochał.* Zákonniku! znayduię pámięć twoię nie w BOGU, ále w rzeczách świeckich, tám y sam się bawiącą; rozum twoy o rzecách prożnych y lekkomyślnych dyszkuiący, á wolą twoię kłamstwá świátowe y y prożność kocháiącą. Reformuy tę Troycę y odnow w niey podobieństwo Boskie.

II. Uskárzá się *August S. l. 14. de Trinit. c. 12.* Magna hæc miseria est cum illo non esse hominem, sine quo esse non potest: in quo enim est, sine dubio, sine illo non potest, & tamen si ejus non meminit, eumq; non intelligit, nec diligit, cum illo non est. *Wielka to biada iest, z tym nie byc Człowiekowi, bez ktorego być nie może, w ktorym bowiem iest, bez wątpienia bez niego nie iest, á przećie, ieżeli o nim nie pamięta y iego nierozumie y nie kocha, z nim nie iest.*

Ze-

Zeby tedy byłeś z Bogiem, pámiętay o Bogu, á to ſpoſobem troiákim. Pierwſzy ſpoſob záwiſł, ná wyznániu áktualnym Wiáry około troygá; to ieſt: około niezmierności Bogá, ktorą Niebo y źiemia nápełnia, około umieiętnośći Bożey nieſkończoney, ktorą wſzyſtko widźi y przeniká; około Boſkiego konkurſu, do káżdey náſzey ſprawy. Wywyżſzył ſię w tym ſpoſobie, wielki on *Eliaſz*, ktorego ſą ſłowá, *3. Reg. c. 17.* Vivit Dominus in cujus conſpectu ſto. *Zyie BOG przed ktorego obliczem ſtoię.* Drugi ſpoſob podaie Apoſtoł *1. Cor. 3.* Neſcitis quia Templum DEI eſtis, & Spiritus DEI habitat in vobis? *Niewiećie że Kośćiołem Bożym ieſteśćie, y Duch Boży mieſzka w was?* Jeſt BOG nám przytomnieyſzy iák duſza. Wynioſła ſię w tym ſpoſobie *S. Katarzyna Seneńſka* [*in vita*] ktora Celkę ſobie ſekretną w ſamey ſobie zbudowała, w ktorey uſtáwicznie z Bogiem ſię zábáwiała. Trzećiego ſpoſobu uczy *Rychar: od S. Wiktora de Grat. Charit. c. 2.* mowiąc: Amor DEI rebus his pro ſpeculis utitur & in omni quod cernit, ſui amatoris reſultat ſibi memoria. *Miłość Boga rzeczy tych zá Zwierdćiadła zażywa, y we wſzyſtkim, co widzi, ſwego kochanka pokazuie mu ſię pamięć.* Zacnym był w tym ſpoſobie upiątnowány náſz Seráfin, o ktorym S. Bonawentura *in vit. c. 9.* *Aby tedy ze wſzyſtkich rzeczy był zachęcony do miłośći Bożey ćieſzył ſię w wſzelkich dźiełach rąk Páńſkich, y przez miłe zwierćiadełka do ożywiaiącego przychodźił rozumu*

zumu y przyczyny. Widźiał w rzecách pięknych naypięknieyszego y przez wyrażone w rzeczách ślády, szedł wszędźie z ukochanym, ze wszystkiego sobie drábinę robiąc, przez ktorą by wszedł do poznania iego, ktory iest cały pożądany; niesłychaneg bowiem Nabożeństwa affektem, fontalną one dobro w każdym Stworzeniu, iákoby w strumyczkách kosztował. To świątobliwie Swięty o Swiętym.

III. Y záprawdę, o Boskiey obecnośći pámięć, iest doskonała, do doskonalszego żyćia droga, sam BOG Abrahámá nauczył *Gen.* 17. Ambula coram me, & esto perfectus. *Chodź przedemną, á bądź doskonałym.* Ustáwiczna o BOGU pámięć iest doskonáłośći początkiem. A zápomnienie o nim niedoskonáłośći wszelkiey zdroiowisko. Dla tego ták wiele rázy Sercem iesteś ná dworze, gdy całem stoisz w Chorze; dla tego, ták wiele rázy się gniewasz, y zwiedźiony bywász; dla tego, ták wiele dobrego opuszczász, á złe popełniasz, bo o Obecnośći Bożey niepámiętasz; przećiwnym sposobem, ieżeli mász záwsze ná pámięći Boską obecność, wszystko dobrze czynić będźiesz. *S. Bernardyn nasz* [*Sedulins vita*] ieżeli młodźieniaszek dla skromnośći żyćia tákiey był powági u rowiennikow swoich, iż ieżeli oni kiedy o rzeczách mniey przystoynych, dyszkurowali, obáczywszy go niby się polękli mowiąc: Facessant hi sermones, ecce enim Bernardinus adest. *Daymy pokoy tym mowom o to Bernardyn*

idźie.

idźie. Ktożkolwiek ieſteś, uważay coś powinień w iego obecnośći czynic.

IV. Zápewne ták łaskáwey Obecnośći nie náleży pámięći náſzey opuſzczáć. Záwſze wielkim ſługom Bożym, niektore ſtrzeliſte modlitwy familiárne były. S. Oycu náſzemu Franćiſzkowi, przez cáłą noc te iedyne w ukontentowániu były ſłowá: DEUS meus & omnia. *BOG moy y wſzyſtko.* Dáley, iáko wſzędźie BOG ieſt, ták wſzędzie do niego westchnienia, nayobſzernieyſzá ieſt máterya; zrzodła záś, z ktorych ſię wiele wzdychánia czerpáć mogą, ſą doſkonałośći, y *Attrybuta* Boſkie, Możność, Mądrość, Dobroć, Piękność; potym, Męká Zbáwićielá, uwážanie Oyczyzny Niebieſkiey, teſkność w tym żyćiu, prágnienie widźieć BOGA, tákże żarliwość duſz, zá grzechy żal, y wſzyſtkie cnot ákty &c. Cokolwiek może ſię tráfić w Stworzeniu, to wſzyſtko oddawaymy ná chwáłę Stworzyćielá, iáko nápominá Doktor Seráficki *in ſtim: amoris c. 10.* Si aliquos videris cæteros judicantes, Divinum judicium time: ſi pænas inferentes, Divinam juſtitiam cogitá &c. *Jeżeli ktorych obaczyſz ſądzących inſzych, boy ſię Sądu Bożego, ieżeli żądaiących kary, myśl o ſprawiedliwośći Bożey.* Y ták we wſzyſtkim dyſzkuruiąc wſzyſtko możeſz, y powinieneś oddawáć ná chwałę, y uwielbienie Stworzyćiela.

V. Rozum tákże náſz Reformowány od fał-

ſzy

ſzywych opinii oczyſzczony, y światłem práwdy obiáśniony być powinieneś. Animalis autem homo, non percipit ea, quæ ſunt Spiritûs DEI, ſtultitia eſt enim illi & non poteſt intelligere. *1. Cor. 2.* *Cielesny záś Człowiek, niepoymuie tych rzeczy, ktore ſą Duchá Bożego; głupſtwo bowiem iemu ieſt y nie może zrozumieć.* Rozumiem y prágnieniē może ſię álbo ſzczęśliwym ábo nie ſzczęśliwym uczynić: ieżeli ſię ſkutkom rzeczy, ieżeli ich codźiennym odmiánom, ieżeli ſzczęśćia teraz wſtępu, á záraz upadkowi iáko rzeczom, oprocz ćiebie położonym, y cale do ćiebie nie náleżącym przypatrzyſz, błogoſławiony będźieſz, nieſzczęśliwym záś, ieżeli włáſnemu zdaniu rozſądkowi, y áppetytowi nádto pozwoliſz. Dlatego wiele ſię dźieie złego, że ná złą bierzeſz ſtronę: nie rzeczy, ále fałſzywe zdanie ſzkodźi tobie. Strofował ćię Przełożony, coż to ieſt? nic, tylko że ćię ſtrofował, ále ſwego przydáieſz, ieżeli ſię dla tego turbuieſz. Nie oddał ći kto honoru, ty ſię gniewaſz, bo rozumieſz, że tobą gardźi, ále mniemáć, álbo rozumieć ták, ieſt to ſiebie nieſzczęśliwym czynić. Przebież ták wſzyſtkie przypádki, á uznaſz, że nie od kogo, ále ſam od śiebie obrażony ieſteś. Rozſądku właſnego, ieżeli dobrze poprawiſz, choćby ſię ná ćię świát obaiił, to ſię nieporuſzyſz.

VI. Antoni naſz Monelia, *in Myſt: Theol: Dion. C. l.* (*Quem Cardinalis Bonaven. c. 4. Via Com-*

Compend. ad DEUM Virum Magnum inter mysticos, sed fere incognitum vocat) Między inszemi przeszkodámi do Duchownego postępku kłádźie też chęć rozumu około nauk. Ztąd nász Seráficzny Oćiec *vit. 11. cap.* Pytáiąc się niegdy Bráći,, ieżeliby mu się dodobało, áby uczeni przyięći iuż do Zákonu pilnowali tych że náuk? Odpowiedźiał: Mihi quidem placet, dum tamen exemplo Christi, qui magis orâsse legitur quàm legisse, Orationis Studium non omittant. *Mnie się w prawdźie podoba, iednak áby przykładem Chrystusa, w ktorym czytamy, że się więcey modlił ániżeli czytał, Duchá Nábożeństwa nieopuszczali.* Y list tegoż S. Pátryárchy do S. *Antoniego Wading. in Opus. S. Franc. iest taki* : Charissimo meo Fratri Antonio. Frater Franciscus in Christo salutem. Placet mihi quod Sanctæ Theologiæ Literas Fratribus interpreteris, itá tamen [NB.] ut neq; in te, neq; in cæteris [quod vehementer cupio,] extinguatur Sanctæ Orationis Spiritus,] juxta Regulam quam profitemur: Vale. *Naymilszemu memu Bratu Antoniemu. Brat Frańćiszek w Chrystuśie zdrowia. Podobami się, że Swiętey Theologii pisma Bráći tłumaczysz, tak przećię, aby áni w tobie, áni w innych (czego wielce pragnę] niegasł Duch modlitwy Swiętey, według Reguły, ktorą zeznawámy.* Bylibyśmy Swięći,gdybyśmy się tak o cnoty y sumnienie, iáko o prożnośći,y umieiętnośći stárali.

VII. O dla Bogá! więcey nas delektuie czytánie nowe y ćiekáwe, á niżeli Boſkie y pożyteczne, prożna ſię lekcya obierá, á Swięta zániedbywá. Już nie tylko ná dworách Xiążęcych, ále też w Kláſztorách Zákonnych, czytáią ſię nowinki, gázetki, y báieczki: nie máſz iuż dyſkurſow o rzeczach Niebieſkich, ále o polu y żołnierzách. Y coż ztąd zá pożytek? żaden, tylko ieden kąkol rozrywek. Ciáłem ſą w Chorze, á myślą cały świát luſtruią, iuż miáſt dobywáią; iuż dobytych bronią, iuż ſię z nieprzyiaćielem potykáią, iuż go zwyćiężáią, á tym czáſem ſami bezrozumni Duchá Nábożeńſtwá trácą, ktoremuby przećie powinny náſze rzeczy doczeſne uſtąpić. Słuchay Doktorá Serafickiego *de Inſtit. Novi. l. p. C. 17.* Ják ſię rozumem twoim powinieneś rządźić; gdy ták mowi: Non legas, quæ non ædificant, quia vana lectio vanas generat cogitationes, & extingvit mentis devotionem. Lege Sanctorum vitas & doctrinam, ut in comparatione eorum ſemper humilieris, & inſtruaris ad devotionem. *Nie czytay z czego ſię niezbuduieſz, bo prożne czytanie, prożne ći mnoży myśli, gáśi Nabożnę. Czytay żywoty Swiętych y náuki, ábyś rownie z ſwemi záwſze ſię upokarzał y nauczył, y zagrzał, do nábożeńſtwá.*

VIII. Moy Zákonniku, gdy ſzluby poprzyśiągłeś, prácowánie twego rozumu BOGU oddałeś, ná coż tedy tego do prożnośći záżywaſz?

wasz? czytáć, pisać y uczyć się twego nic niemász, ieżeli nie będźiesz czytał, pisał y uczył się, ábyś chwalił BOGA śiebie zbawił y bliźniemu dopomogł. Zostáw prożność y świátowe námiętności świátu, á słuchay Nauczyćielá, ktorego ći Oćiec Niebieski z Obłoku náznáczył; mowiąc *Matt: 17.* Hic est Filius meus dilectus in quo mihi benè complacui ipsum audite. *Ten iest Syn moy ukochany, w ktorym wielce sobie upodobałem: Tego słuchayćie.* Ták się uspokoy, iákobyś ná świećie ty sam z Bogiem samym zostáwał. Staránie twoie niech będźie ná modlitwie z Bogiem rozmawiáć, á w czytaniu Bogá mowiącego słucháć. Kiedy potym ná ostátnim Sądźie księgá nápisaná będźie, w ten czás nie będą się ćiebie pytáć: Jeżeliś dobrze mowił, ále czy dobrze żyłeś? nie będą się pytáć, czy umiáłeś dźieśięć Arystotelesa predykámentow, ále czy záchowałeś? Dzieśięćioro Bożego przykázánia? nie będzie ná ten czás pytánia, o słowách, y głosach, ále o uczynkách y obyczáiách: O to tedy iedynie supplikuy: *Pánie náucz mię czynić woli twoiey, bo Ty Bogiem moim iesteś.* Doce me facere voluntatem tuam, quia Deus meus es tu. *Psal:* 142.

IX. Wola tákże nász, żeby się reformowała, należy, áby sie z Bogiem zgadzała; samego Bogá iest własność, własną mieć wolą, zkąd, ieżeli twoię czynisz, pniesz się do podobieństwá Bożego, y iego tey osobliwey zácnośći iákoby pozbawiasz. Jest iednak sposob, ktorym BOGU nieiáko podobnym bydź, y zá

D twoią

twoią wolę poyść możesz; to iest, ieżeli twoią wolę doskonale ná Boską spuścisz, záwsze to czyniąc co BOG chce, y co ty sam chcesz; bo wolą Bożą pełniąc, y twoię koniecznie wypełnisz. Y nie może bydź w nas wolna wola lepszá, álbo czego lepszego robić, iáko kiedy się odda temu, ktory niemoże błądźić, álbo zle czynić:

X. Cáłey świątobliwośći y doskonałośći *Summa*, ná tym się fundowáć zdáie, áby wola náfza była poddana Boskiey, mowi *Blosius in Farrag: insti:* Inter omnes preces, quas Christus in hoc mundo fudit, illa summa & excellentissima fuit; Pater, non mea, sed tua voluntas fiat. *Między wszystkiemi modlitwami, ktore Chrystus ná tym świećie mowił, ona naywiększa y nayzácnieysza: Oycze, nie moiá. ale twoiá wola niech będźie.* Náśladuy JEZUSA, záprzyi śiebie samego; prowadźi ćię BOG przez szczęśliwośći, y nieszczęśliwośći do końcá twego; Ty idź ochoczo; ieżeli nie zechcesz, y bezbożnym będźiesz, y iednakowo poyść muśisz. Náucz się wszystkiego, co się przytrafia, woli Bożey przypisowáć, y wszelkie przećiwnośći mężnym milczeniem znośić! Jeżeli záś według upodobánia Boskiego, potrzeba ći to odebráć, co się twoiey zmyślnośći podoba, nie przyimuy tego ile tobie miłe, ile woli Bożey przyiemne.

XI. Dobry Zákonnik prośi, áby się tak wszystko stało, iák się stáie. Do wszystkiego iest sposobny, ieżeli zaydzie posłuszeństwo

moc

moc przełozeńſką uznaie: ieżeli nie, to w poddańſtwie cnotę: ieżeli będźie mogł, tu; ieżeli nie, to gdźie indźey: ieżeli będźie mogł, zdrowy: ieżeli nie, ſłaby: nic cale iego woli nie ieſt przećiwnego, bo ią zupełnie z Boſką przenioſł, y tym ſamym ſpoſobem może ſię záżyć práwdźiwey ućiechy. S. Klara [*Surius in vita c.* 12.] przez lat 28. ćiężkiemi chorobami probowána, nigdy iednák nie była ſkarżącá ſię, ále záwſze Bogu chwałę oddaiąca ſłyſzana: gdy tedy w oſtátniey chorobie przez dni śiedmnáśćie, żadney z pokarmow rzeczy nie záżywała, Spowiednikowi chcącemu ią poćieſzyć powiedźiała: Ex quo cognovi gratiam Domini mei JESU Chriſti, per ſervum ſuum Franciſcum, nullus unquam mihi morbus durus, nulla pæna moleſta, nulla pænitentia gravis viſa eſt. *Jak ſkoro poznałam łáſkę Pana moiego JEZUSA Chryſtuſa, przez ſługę iego Franćiſzka, nigdy mi wſzelka chorobá nie ieſt uprzykrzona, żadna kára ćiężka, y żadna pokuta niezdała mi ſię nieznośna.* BOZA wolá była wielkim Pánny rozweſeleniem, ty tákże w káżdym nieukontentowániu, doznaſz miłey roſkoſzy, ieżeli ſię doſkonale ſpuśćiſz ná wolą Boga.

E X A M E N.

Czy od oſtatniego Duchownego twego ćwiczenia poprawiłeś ſię, czy uſtałeś ?

CHwalebny y wielki Societatis JESU Fundator Jgnácy [*Rybad: in vit. l.* 5. *n.* 5. *c.* 1.)

 miar-

miárkował dźień dźiśieyszy z wczorayszym, postępek z postępkiem, y ták śiebie záwsze do większey doskonałośći záchęcał. Toż czynią y inśi, toż y ty czyń podobnie. Zważ siebie samego, kto iesteś, y czym będźiesz? szukay w sobie samym przyczyny, ieżeliś w twoim przeszłym ćwiczeni Duuchownym pòstąpił, przypomniy sobie, iezeliś twoie postanowienia zachował, czyli nie? Baday ktore grzechy wykorzeniłeś? á ktore cnoty rozkrzewiłeś? szukay iákim zápaleniem Ducha, medytácye, roztrząśnienia sumnienia, y insze Nabożeństwa czyniłeś? Czy, pod czáś tych Rekollekcyi w iáki grzech śmiertelny nie wpadłeś, od ktorego wszystkiemi śiłami uchodzić obiecałeś? Jákie mász sposoby, ábyś codźien lepiey postępował? O BOZE! w wielu ustałeś? prędki ow ferwor cale oźiąbł. Skarży się Zbawićiel. *Apoc*: 2. Habeo adversum te pauca, quod charitatem tuam primam reliquisti: memor itaq; esto unde excideris, & age pænitentiam, & prima opera fac. *Mam przećiw tobie mało, że miłość twoię pierwszą opuśćiłes, pamiętay tedy zkąd wypadłeś, á czyń pokutę y pierwsze czyń uczynki.* Postánow tedy ábyś lepiey żył, á więcey z twego dobrego przedśięwźięćia niewykraczał.

MEDYTACYA TRZECIA.

O staraniu Włásnego Zbawienia.

Stań przed obliczem Naywyższego Pasterza Dusz Chrystusa Páná, y iego zważ o twoię duszę staránie. Oraz proś o łáskę poznania obligacyi, iák się masz stáráć o twoie Zbawienie. PUNKT

PUNKT I. Quærite primùm regnum Dei, & justitiam ejus, & hæc omnia adjicientur vobis *Mat: 6. Szukayćie naprzod Krolestwa Bogo, y sprawiedliwośći iego, á te wszystkie rzeczy będą wam przydane.* Tá twoiá iedyná y naywiększa sprawa iest zbáwić duszę swoię. Káżdy się czás gubi, ktory się ná zbawienie duszy nie łoży. Woyny, nauki, kupiectwá są to niepotrzebne matauiny, bayki, czaczká, iák poydą w porownánie włásnego zbáwienia, gdźie dusza ćierpi szkodę, tám żadnego niema pożytku. Quid enim prodest homini, si mundum universum lucretur, animæ verò suæ detrimentum, patiatur? aut quam dabit homo commutationē pro anima sua? *Mat. 16. Coż bowiem pomoże Człowiekowi, choćby się o cáły świat postarał, á duszy swoiey szkodę ćierpiał? álbo iáką da zámiánę człowiek zá duszę swoię?* Ktorą da! Czy krássa bogáctwá? czy Krezusa skárby? czy Midása tálentá? ách gory złote! pereł y dyámentow brogi, Krolewskie Korony, nic to są, na przećiw drogośći duszy. Większá duszy stymá iest. Coż tedy zá nię się dało? Syn Bogá dał się sam za nię, y zápłatę krwie swoiey. Słuchay miodopłynnego *Bernarda Meditat. c. 3.* Totus iste mundus ad unius animæ pretium, æstimari non potest, non enim pro mundo animam suam DEUS dare voluit, quam pro anima dedit. *Cały ten świat do iedney duszy drogośći rownać się nie może; niechćiał albowiem za cáły świat BOG dać dusze swoiey, kto*

tą dał zá duſzę. Dla duſzy Wćielony, Národzony, Umęczony y umárły ieſt. Jeżeli ták wiele Bog czynił, y pośćił, dla káżdey duſzy, myśl, o Zákonniku, co y ty czynić powinieneś dla twoiey duſzy iedynáczki, nieśmiertelney y ták drogo zápłaconey. O JEZU! to iedyne od tąd będźie moie ſtáránie, ábym Tobie chował duſzę moię &c.

PUNKT II. Czego ſię o wiele rzeczy turbuieſz! unum eſt neceſſarium *Lucæ 7. Jedno ieſt potrzebne.* Jednę duſzę maſz, ktora ieżeli raz zginie, drugiey ná to mieyſce niepotrafiſz ſtáwić. Dał ći BOG dwie oczy, dwie ręce, dwie nogi, á duſzę tylko iedyną, ábyś o niey miał wſzelkie ſtáranie. BOG Oćiec ćię ſtworzył, áby go zázywała duſzá twoiá: Syn BOZY ná Krzyżu umárł, áby odkupił duſzę twoię, ktorá ták drogo zápłacona ieſt, áby duſzá twoiá BOGA widźieć mogła: Duch Swięty z ſyła y daie ći łáſki ſwoie, nátchnienia Boſkie, myśli dobre, ábyś zbáwienia duſzy twoiey doſtąpił; Aniołowie dobrzy, y káżde prawie ſtworzenia pomagáią ći, áby była zbáwiona duſzá twoiá. Więc ty miey pilną pámięć o duſzy twoiey, tá pierwſzego potrzebuie ſtaránia, pierwſze niechay ma. Ale o iákie ſtáranie! oſtátnie ſtáranie o duſzę! wſtyd tego y wymowić (*iednák wymowię*) tákie náporym miey ſtáránie o duſzy, iákie dotąd miáłeś o ćiele, á myśl, iákie chceſz mieć &c.

PUNKT

PUNKT III. Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis, 2. *Cor: 6. Oto teraz czas sposobny, oto teraz dzień zbawienia.* Nayowyższy kupiec zlećił tobie duszy twey sprawę, ábyś tey pilnował, y dokończył poki żyieſz, gotuiąc ſię ná oddánie ráchunku, Sprawiedliwemu Sędźiemu. Oſtrożnie poſtępuy, nie wielkie to beśpieczeńſtwo, gdźie może ſzwankowáć duſzá, nie poday iey ná niepewny koniec, ieżeli raz potępiona zginie, nigdy więcey z piekła nie wyidźie: Miserere animæ tuæ placens Deo. *Eccl: 30. Zmiłuy ſię nád duſzą twoią, podobaiący ſię Bogu.* Nie żyi ták ábyś ſię zdał mieć duſzę, álbo nieprzyiáćielá, álbo beſtyi, álbo żadney; Ruſzaſz ſię y zowym piśmiennym pytaſz: Quid faciendo vitam æternam poſſidebo? *Luca 16. Co czyniąc, żyćia wiecznego doſtąpię?* Jeżeli chceſz wniść do żywotá, zachoway przykázánia BOZE, kto chowa BOZE przykazania, chowá duſzę ſwoię. Przez doſkonáłe przykazań Boſkich záchowánie, przez uśilne w doſkonałośći zákonney poſtępowánie, przez uſtáwiczne cnoe heroicznych y dobrych uczynkow wydanie &c. Duſzę twoię iák naydaley od upadku odwodź, á ieżeli upadła, iáko nayprędzey podzwigniy przez pokutę, áby ták nie zginęła ktorą ſtraćiwſzy, żadnać rzecz nie pomoże.

A F F E K T.

O Krolu duſzy moiey, BOZE moy, nie ieſtem godźien, ábym ſię pokazał przed obliczem

 twoim

twoim, iák ſkoro o naydrożſzey owieczce mnie od ćiebie powierzoney, duſzy moiey iedyney ták gnuśno zániedbáłem, ktorą ty Krwią twoią drogą odkupiłeś: zeſzpećiłem Obraz twoy, y przedałem nieprzyiáćiołom twoim, iákoby moiá owieczká nie byłá, ućiekłem, y zoſtáwiłem ią wilkom ná pożarćie. Ah! wſtyd mię tego. Confuſio cooperuit faciem meam, quia repleta eſt malis anima mea. *Zatrwożenie okryło twarz moię, bo nápełniona ieſt złośćią duſzá moia.* Wiem co uczynię, nie godzienem ia, ktoryby m ták drogiego ſkarbu był ſtrożem; Tobie ten oddam, ktory ieſteś *Paſterz dobry, y duſzę twoię kładzieſz zá owieczki twoie; Ty ſam możny ieſteś zachowáć depozyt moy ná on dzień.* Jle iednák we mnie będzie dobrego, depozytu tego pilnowáć będę przez Duchá S. ktory w nas mieſzka. Day co każeſz, á każ co chceſz.

DZIEN DRUGI.

JEZUSOWI CHRYSTUSOWI PANU y ZBAWICIELOWI náſzemu ma być Poświęcony

MODLITWA STRZELISTA

O DEUS, propitius eſto mihi maximo peccatori!

O BOZE bądź miłośćiw mnie nayniegodniey-ſzemu grzeſznikowi

MODLITWA PIERWSZA.

O Grzechu Smiertelnym.

Poſtaw ſię od BOGA ućiekłey, mśćiwey iednak ręki iego, iáko drugi Adam y Kaim. nigdzie uyść nie mogący: A oraz twoim okiem rzuć ná Ukrzyżowanego CHRYSTUSA, y proś o łáſkę poznania cięſzkośći grzechow śmiertelnych.

Punkt

PUNKT I. Strászny iest mandat, kiedyś ludowi Jzráelskiemu dany: Anima, quæ per superbiam aliquid commiserit, sive civis ille sit sive peregrinus, quoniam adversus Deum rebellis fuit, peribit de populo suo. *Num: 15. Duszá ktora przez pychę co popełni, lubo on będzie mieszczanin, lubo pielgrzym, ponieważ się BOGU sprzećiwił, zginie z ludu swego.* Y záprawdę słusznie: bo z godnośći Májestatu obrážonego, rośnie kryminał obrażaiącego; im támten zácnieyszy, tym grzech ćieższy; máłá iest obrazá człowieká prostego, większa zacnego, naywiększá Krola, niewymowna samego BOGA. Więc gdy człowiecze mizerny BOGA obráżasz, tak się z nim umawiasz: lubo Ty iesteś nieskończone Bostwo, á ia nic, tylko iedyna lichota: lubo Ty mię stworzyłeś, y nieskończonemi dobrámi y dárámi ozdobiłeś, lubo mi Ty wszystkie dobro obiecuiesz, á czart wszelkim złym groźi: lubo duszá moia ginie; ná wzgardę iednak Twoię, diabłá się trzymam, á Ciebie BOGA porzucam. Diaboł niech mi będzie Bogiem, brzuch niech mi będzie Bogiem, roskosz niech mi będzie Bogiem, grzechy niech mi będą Bożkámi. Proszę ćię, ktory sobie ták wiele obrzydłych Bogow zmyślasz, czy czytałeś też kiedy: Non erit in te DEUS alienus; *Psal: 80. Niech nie będzie w tobie BOG nowy, áni będziesz czćił BOGA cudzego;* Náwroć się z Tomászem Apostołem, y mow z nim: *Joan: 20.* Dominus meus & DEUS meus, *Pan moy y BOG moy.* O iák żáłuię! żem Cię &c. Punkt

PUNKT II. Ipſe autem vulneratus eſt propter iniquitates noſtras, attritus eſt propter ſcelera noſtra. *Iſaia 53.* *On zaś zraniony ieſt dla zbrodni naſzych.* Kto ſrogośći grzechu nie wie, niech uważa Mękę CHRYSTUSOWĄ, záprawdę z lekárſtwa ćiężkość choroby, z pomocy, wielkość niebeſpieczeńſtwá, z zápłaty mnogość długu, á z káry okrućieńſtwo winy zrozumie. Agnoſce o homo (*mowi S. Bernard Serm: 1. in Nativit:: & med: C. 3.*] Quàm gravia ſint tua vulnera, pro quibus ſecundùm Divinæ ſapientiæ ordinem, neceſſe eſt Chriſtum Dominum vulnerari, ſi non eſſent hæc ad mortem, & mortem ſempiternam, nunquam pro eorum remedio Dei Filius moreretur. *Przyznay o Człowiecze, iák ciężkie ſą twoie ràny, dla ktorych według Boſkiey mądrośći rządow, należało Chryſtuſowi Panu bydź zránionym, gdyby te nie były na śmierć, á śmierć wieczną, nigdyby dla uleczenia ich, Syn Boży nie umierał.* Poyrzyi ná gorę Kálwáryi, mieyſce wſzelkiego ſtráchu pełne; tę iednak Chryſtus weſoło przyimuie,dla tego iedynie, áby grzech zgłádził. Bárdziey ſtroni y nienáwidżi twoich niepráwośći, ániżeli ſwoiey Męki ſrogośći. Co przedtym do Páwłá, to teraz do ćiebie Zakonniku CHRYSTUS mowi: Quid me perſequeris? *Actor: 9.* *Czemu mię prześladuieſz?* Czy dla tego, żem ćię od wiekow ukochał? czy dla tego, że nie byłeś, á Jam ćiebie ſtworzył? czy dla tego, żem ćię do tego Zakonu powołał? czyli záś, że ći Niebo obiecuię? Záprawdę,

maſz

masz przyczynę, rácyą twoię, samą złą wolą; muśisz z Piłátem przyznáć: Ego non invenio in eo causam. *Joan: 19. Ja nie wynayduię w nim winy:* ábym go prześladował. Ach ile zbrodni popełniłem, tyle BOGU ran, boleśći zádałem, y nie miłośći, ále o to iuż brzydzę się grzechámi, á życzę sobie tyśiąc ran y boleśći, dla miłośći &c.

PUNKT III. Nápomina Ekklezyastyk C. 21. Fili peccasti? non adijcias iterum, sed & de pristinis deprecare, ut tibi dimittantur; quasi à facie colubri fuge peccata: *Synu zgrzeszyłeś? niepowtarzay drugi raz, ale y zá dawne przeproś, áby ći były odpuszczone. Jak od twarzy wężá uchodź od grzechow.* Nie tylko bowiem ná przećiw BOGU Stworzyćielowi, ále też przećiw człowiekowi grzeszącemu woiuią. Grzech iest to złe, nád wszelkie złośći, daleko naygorsze. Złe iest, oddalać się od Naywyższego, nieskończonego y Boskiego dobra, á grzech oddala. Złe iest, łáski, przyiáźni y podufałośći z BOGIEM pozbáwienie, grzech pozbawia. Złe iest obnážyć się z dárow y przemieszkánia Duchá S. grzech obnaża. Złe iest, być wygluzowánym z uczestnictwá Zasług, Zyćia, Męki y Smierći CHRYSTUSOWEY, chybić zasług, dobrych uczynkow, owocu cnoty, prawá do niebá, grzech gluzuie y chybia. Jednym słowem; grzech iest tákie złe, względem ktorego, wszelkie inne złe, dobre; iest szkoda, respektem ktorey, wszelka inna szkoda, iest pożytek,

żytek; ieſt uboſtwo, reſpektem ktorego, wſzelki inny niedoſtátek, ieſt obfitość. Sam ſobie zważ y záwołay:

AFFEKT.

O BOZE moy, y wſzyſtko! O naylepſze dobro káżdego ſtworzenia! y z śiebie ſamego nieſkończoney miłośći, nieſkończenie godne! Dokąd przez moie ſzáleńſtwo iák ślepy upadłem, iák ſługá złośliwy, ták dobrego Páná, nieprzyiáźnie tráktowałem. Y mogłoż to być, ábym ták wielkiemi dobrámi nákármiony, w domu twoim, ták wiele złego zá te oddawáł, Ciebie Zrzodło żywey wody porzućił, á kopał ſobie ſtudnie rozrzucone, ktore nie mogą wod utrzymáć? Czy dla tego wſzyſtkę Twoię Krew dla mnie wylałeś ná Krzyżu, ábym ia tęż ſamę niezbożnemi deptał nogámi? O głupſtwo! o ſzáleńſtwo! BOZE, miłośierdzia Pánie! niechceſz śmierći grzeſzniká, ále ráczey, áby ſię náwroćił y żył; żáłuię, y po tyśiąc kroć żałuię żem Cię kiedy nierozumnie obráźił. Jeżeli krwią moią być może, ábyś nie był obrażony, rozerwiy mię: gotowe ſerce moie. Jeżeli w dźien, ktory widziſz wſzyſtko, żebym Cię miał nápotym, choć raz grzechem śmiertelnym obráźić; tego ráczey momentu, zday mię ná śmierć okrutną, wolę áż do oſtátniego dnia Sądu twego, wſzyſtkich ludzi kary w czyśćcu ponośić, gdzie Twego Jmienia nie bluźnią, ániżeli by iedną śmiertelną winą Ciebie obraźić. Miłośierdźie, o BOZE moy, Miłośierdźie!

LEKCYA RANNA.

I. KRol y Prorok, chcąc wyrázić złość grzechow, á nie mogąc, te wyrzekł słowá: *Delicta quis intelligit?* *Psal:* 18. Grzechy, kto zrozumie? iákoby mowił, żaden, nigdy z ludzi śmiertelnych, grzechu śmiertelnego ćiężkośći mową, rozumem, wymowić ięzykiem, álbo piorem opisáć nie potrafił. Grzech bowiem śmiertelny, iest przestąpienie Práwa BOZEGO, nie posłuszeństwo Niebieskim Mandatom, naywiększa BOGA obraza, cudzołostwo Duszy, krymináł uráżonego Majestatu, wzgardá naywyższego Páná, niecnotliwa rebellia przećiwko Krolowi wieczney chwały, uchodzenie od Stworzyćiela, á powracánie do stworzenia. Grzech śmiertelny, iest potop łáski, śmierćią duszy, zbáwienia utratá, kátownia sumnieniá, trąd umysłu, zgubá cáłego świátá. Grzech śmiertelny, iest świętokradztwo, przez ktore człowiek sam śiebie P. BOGU kradnie, á przenośi do czártá: iest bałwochwalstwo, w ktorym Człowiek, nie dwie gran kádzidła, prezentuie Bożkowi, ále śiebie samego ofiaruie diabłu: iest sąd niespráwiedliwy, ktorym przećiwko BOGU grzeszy zákazuiącemu, á zá diabłem do niego záchęcáiącym dáie się sentencya: iest obrzydłość daleko szpetnieysza nád wszystkie brzydkośći tego świátá, w iednę kloakę wrzucone: bo te widziałyby się piękne; zkąd Błogosławiona Kátárzyna z Genuy (*in vita C.* 24) zwykłá mawiać; Zeby to mogło bydź, áby

człowieka z łáski Bożey wyrzuconego, grzechami zeszpeconego widzieć, ná ten czás iego obaczywszy, każdyby umieráć powinien. O. brzydliwe te są, ále ieszcze obrzydliwsze co nástępuią.

II. Dziwuie się [*niech tak mowię*] y pyta BOG *Malachiasza Proroka C. 3.* Si affiget homo Deum, quia vos configitis me? *Czy przybiie człowiek BOGA, bo wy mnie krzyżuiećie.* W Hebrayskim czytane: Si violentabit homo Deum, quia vos violentatis me? *Czy przymuśi człowiek BOGA, bo wy mnie przymuszaćie?* Pagninus czyta: Si fraudabit homo Deum? *Czy oszuka człowiek BOGA?* Vatablus: Si spoliabit homo Deum suum? *Jeżeli ogołoći człowiek BOGA swego?* Syrus & Arabicus: Numquid opprimet homo Deum suum, perdet homo Deum suum! *Czyli zatłumi człowiek BOGA swego? zgubi człowiek BOGA swego.* Co to iest BOGA swego przybić, BOGA gwałtem przymuszać, oszukáć, ogołoćić, potłumić, zgubić? Nic inszego nie iest, tylko grzech popełnić. Znácznie nam pokazuie S. Bernard *de Resur: Serm; 3. mowiąc :* Voluntas propria, in ipsum [*horribile dictu*] desævit Authorem, omnino enim vellet Deum peccata sua, aut vindicare non posse, aut nolle, aut nescire; vult ergo eum non esse Deum, quæ, quantum in ipsa est, vult eum aut impotentem, aut injustum, aut insipientem esse. Crudelis plane & omnino execranda malitia, quæ Dei potentiam, justitiam & Sapientiam perire desiderat; qui autem vult De-

um

um esse injustum, vult Deum, non esse Deum, & qui desiderat Deum non esse, quantum in se est, Deum occidit. *Wola własna na samego (strach wymowić) sroży się Stworzyćiela koniecznie bowiem chciałby, aby BOG o iey grzechach nie wiedział, albo ich karać nie mogł, albo niechćiał, albo nie wiedział; chce tedy aby On nie był Bogiem, ktora ile w niey iest, chce aby był niemocnym, albo nierozumnym; Okrutna zapewne, y cale przeklęta złość ktora pragnie, aby BOSKA moc, sprawiedliwość, y mądrosć zgineła, kto zaś chce, aby BOG nie był sprawiedliwy, chce aby BOG nie był BOGIEM, á kto pragnie aby BOGA nie było, ile w sobie iest, BOGA zabiia.* Grzech [*ile w nim iest*] psuie Boskie pánowánie, bo nie iest posłuszny: Boską niezmierność, bo chce áby tám BOG nie był, gdźie grzeszy: Boską wieczność, bo gdyby BOG umieráć mogł, ktorego życie wieczność nieskończona, toby śmierći Jego przyczyną był, grzech śmiertelny. O człowiecze! czyli też ty śmiesz myślić chytrze o zgubie BOGA twego.

III. Mowisz: záchoway mię BOZE, ia nie grzeszę, ábym BOGA ruinował, ále tylko ábym upodobaniu memu zádosyć uczynił. Ták iest, niechcesz ty czynić intencyą, á tym czásem czynisz przećiwnie uczynkiem. Gdy grzeszysz, chcesz sobie BOGA podobnym uczynić y Jemu twoiey podobney przydać złośći, áby grzech twoy áprobował: lenistwa, áby o twoy grzech niedbał: niemożnośći, áby grzechu twe-

go

go z Majeſtatu ſwego ſtolicy zrzućić nie mogł Gdy grzeſzyſz, prźeciwny ieſteś wieczney BOGA ordynacyi, śmieieſz ſię z Boſkich Sądow, gardziſz obietnicámi prawdy, ſzydziſz ſobie z ſprawiedliwych pogrożek, depczeſz nogámi naywyżſze Dobro. Gdy grzeſzyſz, nie obawiaſz ſię Boſkiey Sprawiedliwośći, Łáſkawość gniewaſz, Dobroći nie kochaſz; O niezmierność niedbaſz, Boſtwo zábiiaſz. A że to w ſkutku nie będźie, nie ieſt to z twoiey nieprawey złośći, ále z nieſkończoney doſkonałośći Boſkiey Iſtnośći. Zdaie ſię ći, to nad zamiar prawdy, nie wierzyſz mi, wierź Teologii; z niey tobie trzech świadkow poſtawię, áby w uſtách dwoch álbo trzech świadkow, prawda ſię pokazáła: Pierwſzy niech będzie *Kaietan*, ktory tak ma u śiebie *Par. 1. Num: 1. ℣. q. 91. Art. 9.* Malum culpæ, quantum ex ſe, eſt privativum boni Divini, ſi eſſet privabile, ſicut amor amicitiæ erga Deum, eſt poſitivum boni Divini, ſi eſſet ponibile. *Złość winy, ile z śiebie, traći Dobroć Boſką, ieżeliby mogła bydź ſtracona; iáko miłość przyiaźni przećiw BOGU, ieſt coś Dobra Bożego, gdyby w ſkutek wyſzło.* Swiádek śrzedni niech będzie Medyna; ták dyſzkuruiący *de Pœnit.* Peccatum mortale, talis eſt naturæ, ut ſi poſſibile eſſet, deſtrueret ipſum Deum, eò quod cauſa eſſet triſtritiæ in DEO, & triſtitia eſſet infinita ac proinde deſtrueret ipſum Deum. *Grzechśmiertelny takiey ieſt natury, że gdyby mogło bydź, ſamegoby BOGA zruinował, bo byłby przyczyną przydania*

ſmutku

ſmutku BOGU, á ten ſmutek byłby nieſkończony, y dla tego ſamegoby BOGA ruinował. Trzeći niech będźie *Leſſius*, ktory ták mowi *l. 6. n. 189.* Peccatum mortale dignum eſt pænâ æternâ, utpote offendens Deum, non qualitercunq; ſed hoſtiliter ad deijciendū Deum à ſua Deitate. *Grzech śmiertelny, ieſt godzien kary wieczney, ile obrażaiący BOGA, nieiákokolwiek, ále po nieprzyiaćielſku do zrzucenia BOGA, od Iego Boſtwá.* Przykra to ieſt mowa, ále prawdziwa, y ztąd

IV. Odio ſunt Deo, impius & impietas ejus. *Sap: 14. W nienawiśći ſą u BOGA, niezbożny y niezbożność iego.* Grzech bowiem przećiw BOGU popełniony, z nieſkończenia Majeſtatu Boſkiego, máiąc iákąś nieſkończoność, záſługuie ná nienawiść w złośći ſwoiey proporcyonalną, y dla tego też ieſt wieczny. Nie nawidzi BOG grzechu, bo iáko BOG z ſwoiey Iſtnośći ieſt prawdźiwy Miłośnik: ták koniecznie ieſt grzechowi ſobie przećiwnemu nienawiſtnik. Nienáwidzi BOG grzechu, bo kto ieſt więkſzey dobroći pełny, tym lepiey nienáwidźi złośći; gdy tedy BOG nieſkończoną y ſobie iſtną ma Dobroć, nieſkończoną tákże grzechu ma nienáwiść. Nienáwidzi BOG grzechu, bo dla niego ogołoca grześnikow z nieſkończonego dobrá, to ieſt z śiebie ſamego, y z ſwego w Niebie iáſnego widzenia; y karze tych w piekle kárą nieſkończenie trwáiącą. Nikt w morze nie rzuca złotego naczynia [mowi naſz Doktor Seráficzny S. Bonawentura *l. de dia: Salu: C. 1.*]

Dla zepſowanego winá; BOG zaś dla grzechu, naczynia grzechow, to ieſt duſzę ná obraz ſwoy uczynioną, drogą Krwią ſwoią odkupioną, y z inſzey miary ſobie naymilſzą, z nienawiśći grzechu, rzuca w piekielny ocean. A nád to przypomina *Bloſius ex Revel:Brig: in moni: C. 1.* Gdyby Mátká Páńſká, Pánná Przenayśw: zgrzeſzyła śmiertelnie, á bez ſkruchy umarłá, nigdy by w Niebie niepoſtałá, ále z diabłámi w piekle byłáby ná wieki męczona.

V. Táka ieſt złość grzechu śmiertelnego [ták mię uczy *Leſſius l. 6. N. 178.*] że położon na ná wadze Boſkiey ſpráwiedliwośći, przeważa wſzyſtkie dobre uczynki wſzyſtkich Swiętych, by też po tyśiącznie więcey ſię ich, y większych znaydowało, álbowiem wſzyſtkie dobre uczynki, lubo ſobie zważone, ſą wielkiey wagi y ſtymy, ſą iednák ná kſztałt niczego względem BOGA, ktorego Májeſtatowi powinne być oddane, záś Stworzyćielowi być wzgardzonym, od ſwego ſtworzenia, ktore nieſkończoną miłość y honor (*gdyby mogło*) iemu wyrządzáć powinno, to ſię naybárdźiey uważa, iáko naywięcey przećiwne iego Dobrodźieyſtwom, y Májeſtatowi. Zkąd tenże Leſſius, *gdźie indźiey lib. 13. N. 187.* przydaie: że grzech, więcey ſobie wáży BOG, y iego by więcey trapił, gdyby był ſpoſobny, do przyięćia boleśći, ániżeli by go wſzyſtkie dobre uczynki rozweſelały. O to wſzyſcy Aniołowie, y Swięći Páńſcy, wſzyſtkiemi

ſwo-

swoiemi dobremi uczynkámi, cnotámi, mortyfikácyámi, modlitwámi, nie ták chwały, honoru, upodobania, y wesołośći przydáią Boskiemu Máiestatowi, iáko Ty sam iemu teskniċy, boleśći, smutku, y wzgárdy [*gdyby był sposobny to ćierpieć*] przeklętemi twemi grzechámi przyniosłeś. Daley iáko mowi *Apostoł ad Heb: 6.*

VI. Grzesznicy są: Rursus crucifigentes sibimetipsum Filium DEI, *znowu krzyżuiący samemi sobą Syná BOZEGO.* Przyczynę tego dáie Doktor Anielski, kiedy mowi: Peccator, quantum in se est, dat occasionem, ut iterum Christus crucifigatur. *Grzesznik, ile w sobie iest, daie okázyą, áby powtornie Christus był ukrzyżowány.* Gdy bowiem grzeszy, tákie złe powtárzá, ná ktorego zádosyć uczynienie, Zbáwićiel nász, znowu powinienby być ukrzyżowány, gdyby Jego śmierć nie ták była skuteczná, że się rozszerzyła ná zgładzenie wszystkich grzechow. Y ztąd tyle rázy (*ták z ćiebie iest*) Chrystusa znowu krzyżuiesz, ile rázy grzech popełniász. Złość twoiá, przewyższa złość żydowską, iáko *S. August. in Psal: 68.* Minus peccaverunt Judæi, crucifigentes in terra ambulantem, quàm qui contemnunt in Cœlo sedentem. *Mniey grzeszyli Zydzi, krzyżuiąc ná źiemi chodzącego, iak ći, ktorzy gardzą w Niebie śiedzącym.* Oni Krolá chwały, gdyby byli poználi, nigdyby go nie krzyżowali. Ty CHRYSTUSA Syná BOZEGO bardzo dobrze znász, á przećie do ukrzyżowánia Jego, grzeszącą rękę wyćiągász, w

sercu twoim, grzechámi zeſzpeconym, znayduie CHRYSTUS, wſzyſtkie Męki ſwoiey inſtrumentá. Proſzę, zmiłuy ſię nád Bogiem, owſzem ſłuchay mię daley y zmiłuy ſię też nád ſobą.

VII. Od grzechu, złego naywiękſzego, wſzyſtkie złe pochodźi. Grzech z Niebá ślicznych Aniołow poſtrącał, y ich wiecznym ogniom podał. Grzech pierwſzych náſzych Rodźicow z Ráiu wyrzućił, y zniemi nás wſzyſtkich, aż do tych teráźnieyſzych mizeryi pociągnął. Grzech zgładźił źiemię potopem, ſpuſtoſzył Sodomę y Gomorę ogniem, y Fáráoná z ſwoim Woyskiem utopił wgłębokośći Morſkiey. Grzech wprowádźił ná świát ták wiele nędzy, klęſki, utrapienia, nieſzczęśćia, ſzkod, porážek, ſpuſtoſzenia, woyny, śmierći gwałtownych, złych y nie ſprawiedliwych rzeczy, gradow, ſzaráńczy, powietrzá, piorunow, nieurodzaiow, febry, chorob rożnych, á práwie wſzyſtkie rodzáie złego. Grzech, w piekle potępionych ćięſzkiemi kárámi, y niezliczonemi złośćiámi morduie; áni iednák by ieden grzech śmiertelny przez całą wieczność ow, ſtraszliwemi mękámi, zádoſyć kárány nie będźie.

VIII. Y nád to BOGU grzech ſię niepodobá w świeckiey oſobie, á ieſzcze daleko więcey w Zákonniku. Zákonnicy bowiem ſą domowemi Przyiaćelámi, y Synámi Bożemi, zkąd argumentuie ták náſz *S. Bonav. lib. 2. de profect:*

fect. Rel. c. 27. Sicut Pater magis dolet deformitatis in filio quam in alieno, ſic DEUS peccata omnium odit, & tamen quodammodo ea durius punit in amicis ſuis ſingularibus, quam in aliis. *Jáko Oćiec bardźiey boleie nád wádą ſzpetnośći Syna ſwego, á niżeli cudzego, ták BOG grzechow każdego nienáwidźi, á przećie iákimśi ſpoſobem ſurowiey one karze, w Przyiaćielách ſwoich oſobliwſzych, niżeli w inſzych.* Zkąd, rownáiąc, więkſze ſą grzechy Zákonnikow, ániżeli świeckich, bo ták zeznáie, *S. Antoninus p. 2. tit. 3. c. 9.* Quanto quis recepit majora beneficia, tanto faciens mala, magis ingratus eſt. *Ile kto więcey odbiera Dobrodźieyſtwa, tyle zle czyniące, więcey ieſt niewdzięcznym.* BOG czeká od Zákonniká uſługi, y wiernośći proporcyonalnie do tych łáſk, ktorych iemu kommunikuie, ieżeli temu oczekiwániu zádoſyć nie czyni, tyle ieſt gorſzy, ile BOG przećiwko niemu ieſt ſzczodrobliwſzy. Kiedy wota ſolenne wydał, obiecał BOGU, że chćiał do doſkonałośći ćiągnąć, ieżeli záś w tym czáśie gnuſne y grzeſzące życie prowádźi, ma ſpráwę z Bogiem, iákoby z człowiekiem, żadney uwági niemáiącym, żadn y krzywdy nieczuiącym, y zá nię zemśćić śię nie mogącym.

IX. Gniewaſz ſię ná mnie iákobym miał podeyrzenie, że ty ile Zákonnik nie kiedy uwikłałeś ſię w grzechách śmiertelnych, álbo ieſteś, álbo będźieſz uwikłany. Dobry JEZU (*wołaſz*)

 iákie

iákie to monſtrum! Zákonnik y grzech śmiertelny? Przebácz mi proſzę káżdą rzecz lepſzą o tobie rozumiem, ále człowiek ieſteś, y zgrzeſzyć możeſz, ieżeliby tedy [*czego broń Boże*] w ćiężki grzech wpadłeś, ſłuchay, cobyś miał czynić: *Piſze naſz Wadyng: tom. 1. ad Ann. 1212. y z niego Lancycyuſz Soc: JESU Opuſc. Spir. c. 19.* Ze Oycu náſzemu Seráfickiemu ták CHRYSTUS rewelował: Quod Sacra ejus Religio ad ultimum uſq; Judicii diem perſeveratura eſſet; quod quicunq; eam dilexerit licet maximus peccator exiſtat, DEUS ita res ejus diſponet, ut miſericordiam tandem à ſe in fine conſequatur. Quod quisquis illam perſecutus fuerit niſi pœnitentiam egerit, hâc lucê diu minime fruetur; quodq; nullus ejus alumnus, qui male in ea vixerit, diu in mortali peccato perſeverare non poterit, nam vel is, proprium crimen confeſſus emendabitur, vel eô detectô, ſibi valedicet. *Iż Swięty iego Zakon do oſtatniego aż Sądu trwáć ma, że ktokolwiek ten Zakon kocháć będźie, byteż był naywiękſzy grzeſznik, BOG ták rzeczy iego ſporządźi, iż miłośierdzia iego ná końcu doſtąpi. Ze ktokolwiek ten Zakon prześladowáć będźie, ieżeli za to niebędźie pokutowáł, niedługo na tym świećie żyć będźie, y że żáden iego wychowaniec, ktory w nim zle żyć będźie, długo w grzechu śmiertelnym zoſtawáć nie będźie mogł, bo álbo wyznawſzy właſny wyſtępek, poprawę uczyni, álbo iák będzie odkryty umrze.* Słyſzałeś, ieżeliś wpadł, powinieneś, álbo z ſamym ſobą ſię

pożegnáć, álbo pokutę ochotnie przywitáć, iuż tedy wybieray y co lepſzego záchoway.

X. Ah! Com ia to uczynił? zgrzeſzyłem Tobie Panie, Ciebie naywyżſze Dobro moie obraziłem! Dobry BOZE, żałuię z uprzeymego, y cáłego ſerca mego, żem ćię kiedy Bogá moiego wſzyſtko Dobro moie, naykocháńſzego Oycá mego obraźił. Brzydzę ſię wſzyſtkiemi grzechámi moiemi, y káżdym z oſobna. Wolałbym był raczey zginąć, álbo nigdy nie być ná świećie, ániżeli naywiękſzą dobroć Twoię obraźić. Gdyby piekła nie było, grzech iednák bardźiey by mi ſię nie podobał, ániżeli wſzyſtko inne złe, á to iedynie, dla tego, że ieſt Twoią obrażą. Y iuż teraz Twoią łáſką wſparty mocno ſtánowię y obiecuię, nigdy ćię więcey nie obrażáć, wolę po tyśiąć kroć umrzeć, y wſzyſtkie inſze káry podiąć, ániżeli potym ná grzech zezwolić.

E X A M E N.

Do ktorego grzechu ieſteś ſkłonnieyſzy?

WIelki Grzegorz *29. Moral.* ná one ſłowá *Joba:* Dividitur æſtus ſuper terram. *Dźieli ſię upał ná ziemi.* Opiſuię chytrośći diabelſkie mowiąc: prius complexionem unius cujuſquè adverſarius perſpicit, & tunc tentationis laqueos opponit, alius namq; lætis, alius triſtibus, alius timidis, alius elatis moribus exiſtit, quo ergo adverſarius occultus facile capiat, vicinas complexionibus deceptiones parat. Quia lætitiæ voluptas proxima, lætis moribus

 luxu

luxuriam proponit; quia triſtitia in iram facile labitur, peccatum diſcordiæ porrigit: quia timidi ſupplicia formidant, paventibus terrores intentat. Et quia elatos extolli laudibus conſpicit, eos ad quæcunq; voluerit blandis favoribus trahit. Singulis igitur hominibus vitiis convenientibus inſidiatur. *Naprzod komplexyą, keżdego Nieprzyiaćiel zważa, á na ten czás ſidła pokuſy zarzuca. Inſzy bowiem pokazuie ſię weſołym, inſzy ſmutnym, inſzy boiáźliwym, inſzy winioſtych animuſzow, czym tedy mogłby przećiwnik táiemny łatwo złapáć bliſkie komplexyom ſamołowki gotuie. Ze weſołośći roskoſz bliſką, weſołym zwyczaiom lubieżność przekłáda, że ſmutek, do gniewu bardzo ſkłonny, ſmutnym grzech niezgody podaie, że boiáźliwi káry ſię boią, lękliwymi ſtrachámi groźi; á że widzi iż dumni z pochwáły ſię wynoſzą, tych do czego żechce, łagodnemi faworami ćiągnie. Ná káżdego tedy człowieka według przywary czuwa.* Szpyra Diábeł twoich inklinácyi żeby ćię ſkuteczniey kuśić mogł, roztrząśniy y ty one, ábyś im tym waleczniey dáć mogł odpor: Znay śiebie ſamego, kto y iákiey natury ieſteś! weyrzy w śiebie wewnętrznie, ktorey námiętnośći, álbo paſſyi ieſteś bardźiey poddány, ktorym wyſtępkiem częśćiey bywaſz? nápáſtowány, y w ktory częśćiey upádaſz? zważ czyli w pychę, czyli w gniew, czyli w nienáwiść, czyli w nieczyſtość &c. A iák poſtrzeżeſz, że ćię ten grzech, álbo ow mocniey kuśi, tedy przećiw niemu dobyway wſzelkich śił, poſtánow przećiw onemu medytacye, y

partykularny examen, uchodź iego okázyi, ćwicz śię w cnoćie iemu przećiwney, oſkarżay śię doſtátecznie ná ſpowiedźi o upadkach w niego &c. Ani uſtaway poki nie będźieſz zwyćięzcą.

MEDYTACYA DRUGA.

O złośći y niewoli Grzeſzniká.

Wymyśl ſobie iákię Monſtrum, albo poczwarę ſproſną y ſtraſzną z piekła pochodzącą, á w niey uważay grzeſzniká wyobrażenie.

PUNKT I. O Grzeſzniku! arguet te malitia tua, & averſio tua increpabit te. Scito, & vide, quia malum & amarum eſt, reliquiſſe Te Dominum DEUM tuum. *Jerem. 2. Strofowáć cię będźie złość twoia y odwrocenie twoie łaiáć ćię będźie. Wiedź y widź, że złe y gorzkie ieſt, iż opuśćiłeś Páná BOGA Twego.* Záprá wdę złe y gorzkie ieſt żeś BOGA opuśćił Kto BOGA zgubił, wſzyſtko zgubił. Wielká ſzkoda ieſt utráćić bogáctwá, większá utráćić oczy; naywiększa, utráćić rozum; nieſkończona, utráćić BOGA. Zgrzeſzyłeś, ogarnęło cię wſzyſtko złe, ktorego śię obáwiáć możeſz: zgubiłeś bowiem niewinność, łáſkę, Niebo, BOGA y wſzyſtko. Zá wielką ſzkodę poczytałbyś, poſtrádáć dźierzáwy, z ktorey byś każdego roku brał prowentu ſto tyśięcy Czerwonych złotych; grzeſząc nieſkończenie więcey y większe dobrá zgubiłeś. O ſzalony grzeſznik! głupi kupiec, ktory zá nic dáie wſzyſtko! To uważniey roſtrząśniy, y ták

z ſobą dyſputuy. Gdybym był zápewnie wiedźiał, że dla grzechu mego blizkiego, miáłem być wolnym ogniem pieczony, czylibym go był popełnił? bynaymniey. Oto BOG każdy grzech śmiertelny, ſprawidliwie wiecznym ogniem kárze, coż? gdyby iuż był to uczynił, co ſprawiedliwie uczynić mogł? proſzę, gdźiebym teraz był? záprawdę iuż od wielu lat gorzałbym w piekle, y ná wieki. Goreią iuż tyle, y ták wiele lat grzeſznicy, ktorzy mniey grzeſzyli: BOG mi przepuśćił, ábym godne pokuty owoce czynił, á ſamemu ſobie nieprzepuſzczał. Cokolwiek czynić będę, iákimkolwiek ſpoſobem mártwić ſię będę. nie będźie iednák życie moie bárdzo oſtre, álbo pokutá bárdzo ſurowa, zá one grzechy, ktore godne były káry wieczney. Jákże ſam ſobie mam przepuśćić, ktory tak okrutny byłem ná BOGA mego &c.

PUNKT II. Amen amen dico vobis, quia omnis qui facit peccatum ſervus eſt peccati. *Joan. 8.* *Zaprawdę, záprawdę powiadam wam, że każdy ktory grzeſzy, ſługą ieſt grzechu.* Przychodźi tu *Petrus Cellenſis de Panibus c. 15.* Servitus peccati, eſt ſervitutum ſervitus, ſervus namq; peccati, eſt ſervus tot dominorum, quot vitiorum, imperant etiam vitia non Domini, ſed Tyranni, non benevoli ſed inimici. Præſunt, ſed ſine utilitate; imperant, ſed ſine miſeratione, mandant, ſed ſine diſcretione. *Służba grzechu ieſt to między wſzyſtkiemi*

nie

niewolami niewola, ſługa bowiem grzechu, ieſt ſługa tyle Panow, ile grzechow. Rozkazuią mu grzechy, nie Pánowie, ále Tyrannowie, nie przyiaźni, ále nieprzyiaćiele. Maią zwierzchność, ále bez pożytku. panuią, ale bez zmiłowania, rozkazuią, ále bez dyſkrecyi. Y ták większe ieſt weſele unikáć grzechu, á niżeli one popełniáć. Pychá, łakomſtwo, y inne grzechy, większe prace, niebeśpieczeńſtwá, niewygody, y ćiężary przykázuią, ániżeli CHRYSTUS, y życie Chrześćiańſkie. Sumnienie tákże máłe ono niemałośćią ognia, ale mieyſca piekło, uſtáwicznemi bodzcámi winowaycow ſzárpie, y dáleko więcey trapi, niżeli grzech delektował. Jákieyże bowiem przydáie rozkoſzy zázdrość? iákiey ućiechy nienáwiść! iákiego rozweſelenia, gniew? ſame zgoła wyſtępki ſą męką, ſame niecnoty ránámi, y wszyſtkie zbrodnie, nayćiężſzemi ćiężarami, á iárzmo Chryſtuſowe miłe ieſt, y ćiężar iego letki. To zważywſzy odwaſz ſię z márnotrawnikiem. Surgam, & ibo ad Patrem meum, & dicam ei: Pater peccavi in cœlum & coram te. Jam non ſum dignus vocari filius tuus. *Luca 15. Powſtanę, y poydę do Oycá moiego y będę mu mowił: Oycze, zgrzeſzyłem przećiw Niebu, y przed Tobą, iuż nie ieſtem godzien zwáć ſię Synem twoim.*

PUNKT III. Qui facit peccatum ex Diabolo eſt: quoniam ab initio Diabolus peccat. *1. Joan: 3. Kto czyni grzech z Diabła ieſt, ponieważ od początku Diabol grzeszy.* Owſzem

Grze-

Grzeſznik nie tylko Diábłem ieſt, ále też nád ſamego Diabła gorſzy. Niżey diabła zpadłeś, gdy BOGA obraźiłeś. Diaboł, niewidząc żadney káry przyſzłego grzechu zgrzeſzył, Ty widziſz iego kárę, á przećię do grzechu ſpieſzyſz. On ſzláchetne Stworzenie zgrzeſzył w niewinnośći poſtáwiony: Ty naypodleyſzy człowiek choćiaſz do niewinnośći przywrocony. On zgrzeſzył raz tylko, ty częſtokroć. On trwał w grzechu, bo go BOG odſtąpił: Ty záś trwaſz ták długo choć ćię BOG odwołał. On był zátwardźiały przećiw BOGU kárzącemu, á ty przećiw BOGU tobie pobłażaiącemu. On zgrzeſzył, gdy ieſzcze piekła nie było: á ty iuż iuż máiąc tobie gotowe. On zgrzeſzył y nigdy więcey po grzechu do przyiáźni Boſkiey nie ieſt przyięty: Ty záś ták wiele razy łáſki Bożey znowu doſtąpiłeś. On zgrzeſzył przećiw temu, ktory go nie ſzukáł: ty choćiaſz przećiw umieraiącemu zá Ciebie. Y nie wſtydźiſz ſię tedy, żeś ieſt gorſzym od czárta? O! ia nędzny Człowiek!

Ingemiſco tanquam reus;
Culpa rubet vultus meus,
Supplicanti parce DEUS.

Wzdycham iáko obwiniony,
Wſtyd mię zá grzech popełniony,
Odpuść BOZE niezmierzony.

O Naymiłośiernieyſzy BOZE! Afflictus ſum, & humiliatus ſum nimis, rugiebam à gemi-

tu

tu cordis mei. *Udręczony ieſtem, y wielce upokorzony, ryczałem od ſtękánia ſercá mego.* Czy możeſz ſię co pomyślić ſtráſznieyſzego,y ſzpetnieyſzego nád grzeſzniká? Boiáźń y drżenie padło ná mnie,gdy ten piekielny widok przypominam. Et dignum ducis ſuper hujuſcemodi aperire, oculos tuos? *A pozwalaſz ná tákie widowiska otworzyć oczy twoie?* Ja ták wielkie zbrodnie popełniłem w Domu Oycá moiego, więc kryie ſię od twarzy twoiey, y od widzenia wſzyſtkiego ludu, bo nie ieſtem godźien, ktoremu by Słońce świećiło,y źiemia wytrzymała. Powiem gòrom, padayćie ná mnie, y pogorkom pokryićie mię, bo ieżeli w źielonym drzewie (zamłodu) to uczyniłem, áw uſchłym co będźie? iáko to może być o moy Pánie! że tak obrzydliwe monſtrum dawno iuż do piekła nie wtrąćiłeś? iák to być może, iż mię dotąd chowaſz, á w nico nie obrácaſz! Ah! czemu ſię dźiwuię: większe ieſt miłośierdźie twoie nád nieprawość moię.

Qui Mariam abſolviſti,
Et Latronem exaudiſti,
Mihi quoq; ſpem dediſti,
Tyś Magdalenie odpuśćił,
Tys Łotra w łaſkę przypuśćił,
Mnieś też z Nieba ufność ſpuśćił.

Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam: propter nomen tuum Domine vivificabis me in æquitate tua. *Pſalm. 142. Duch twoy*

dobry

dobry záprowadzi mię ná drogę prostą, dla imienia twego Pánie! odżywisz mię w spráwiedliwośći twoiey.

LEKCYA WIECZORNA.

O ćięszkośći Grzechu powszedniego.

I. Był Syn ukochánego Oycá swego [*ex Claud. Aqu: Soc. JESU, Genes. Ind. c. 11. n. 6.*] Jáko zrzenicá oká, ten niewiem, iáką zuchwałośćią zdięty codźiennie z Oycá swego się náśmiewał, ná niego plwał, bił, á co większa wielą małemi znákámi ránił. Nápominał Oćiec, áby tego poprzestał, Syn rośmiawszy się mawiał, y coż to iest? są to letkie rzeczy, niezabiiam Ciebie, niepoprawiam twoich rządow, y ták tę krzywdy, wzgárdy, y kłociá drugi, trzeći, czwárty raz, y owszem záwsze w większey liczbie powtarzał. Powiedź co rozumiesz o tym zuchwałym? mowisz: Vivit Dominus quoniam Filius mortis est vir, qui fecit hoc. *Zyie Pan, że ten mąż godźien iest śmierći, ktory to uczynił.* Z ust twoich ćię sądzę: Tu es ille Vir. *Ty iesteś ow Mąż. 3. Reg. 12.* Oto BOG naukochánszy Oćiec, osadźił ćię w domu Oycowskim, w Zákonie Swiętym Seráficznym, ábyś był Synem, y dźiedźicem wszystkich bogactw, y chwały Jego. Ty tym czásem tego Oycá twego potrzykroć dobrego częstemi twoiemi powszedniemi ránisz, á Syná Jego iednorodzonego biczuiesz. Jáko bowiem grzechy śmiertelne (ile z nich iest] Bogá zábiiáią, y Syná Jego znowu krzyżuią: ták powszednie Bogá ránią, á Syná Jego biczuią

Jle rázy dopuśćiłz śię grzechu powszedniego tyle Chrystusa pogębkuiesz.

II. Gdy bowiem grzech bynaymnieyszy popełniasz, tákiego śię czegoś dopuszczasz, zá co nikt, iedne tylko záługi Chrystusowe zádosyć uczynić mogą, choćiaszby śię wszyscy Aniołowie, gdyby byli wćieleni; wszyscy nayświętśi ludźie, wszystkie Stworzone potencye, tyśiącami wiekow wymyślną ostrośćią odźieży, pokármow, postow mácerowáli; choćiaszby we dnie y nocy, modlitwámi śię u Bogá przykrzyli, instancyowáli, choćiaszby wszystkę krew wylali, y śiebie ná Ofiárę oddali, niemogliby iednák (okrom záług Chrystusowych) zádosyć uczynić, by też zá grzech naymnieyszy: Przyczyna: bo też y grzech, ták iest obrażą nieskończonego Májestatu, ktora rzeczy stworzoney záługámi, nádgrodźić śię nie może. Potwierdza śię tá náuká świádectwem BOGA Oycá, ktory S. Kátárzynie Seneńskiey wyráźnie powiedźiał: *Dia.3.* Omnes pœnæ, quas anima sustinet, vel sustinere potest in præsenti sæculo, nullô modô condignæ sunt ad culpam etiam minimam puniendam, quoniam offensa quæ mihi fit, qui sum Bonum infinitum, procul-dubio exigit satisfactionem infinitam. *Wszystkie káry, ktore dusza ponośi, álbo ponośić może w teraźnieyszym wieku, żadnym sposobem nie są zgodne, do ukarania winy by też naymnieyszey, ponieważ obraza, ktora mi śię staie, kto-*

ry

ry ieſtem Dobro nieſkończone, bez wątpienia potrzebuie zadoſyć uczynienia nieſkończonego.

III. Nie ieſt to letkość czym ſię BOG obraża. Słuchay Miodopłynnego *Ber: de Conver: S. Pauli.* Ja ſłowá iego tu przyczytam, á ty zważ: Diſcite Fratres,juſtum Judicem Deum, non modo quid fiat, ſed quomodo fiat, conſiderate, & cavete deinceps, ne quis parva reputet, quamlibet parva: ſi ſcienter delinquere convincatur nemo dicat in corde ſuo levia ſunt iſta, non curo corrigere, non eſt magnum, ſi maneam in his venialibus minimisq; peccatis, hæc enim, Dilectiſſimi impænitentia, hæc blaſphemia in Spiritum S. hæc blaſphemia irremiſſibilis. *Nauczcie ſię Bracia, iż ſprawiedliwy Sędźia BOG nie tylko co ſię ſtanie, uważa, á odtąd bądźcie oſtrożni, áby kto zá małe ſobie niepoczytał lubo ſą małe, ieżeli wiádomie, że zgrzeſzył, pokonany będźie, niech żaden nie mowi w ſercu ſwoim letkie to ſą rzeczy, nie ſtáram ſię o poprawę, nie ieſt wielka, choćiaſz będę w tych powſzednich y naymnieyſzych grzechach, tá bowiem naymilśi niepokutá, to bluźnierſtwo przećiw Duchowi S. to bluźnierſtwo nieodpuſzczone.* Słyſzyſz, ktore ty zowieſz letkie, Bernard názywa nieodpuſzczone, y zápewne w tobie Zákonniku, ieżeli ſię często bez żadney poprawy tych dopuſzczaſz, ſą śmiertelne.

IV. Powſtaieſz, dźiwuieſz ſię, y z Szkota *in 4. d. 21. q. 1. n. 4.* árgumentuieſz: Peccatum veniale & mortale ſunt improportionalia in

ratio-

ne malitia & offenſa, quia infinita venialia ſi eſſent non æquarentur uni mortali in ratione offenſæ, quia nec omnia illa, averterent à fine ultimo ſicut unum mortale. *Grzech powſzedni y śmiertelny nie ſą proporcyonalne, względem złośći, álbo urazy, bo luboby były nieſkończone powſzednie, niezrownałyby, iednemu śmiertelnemu względem urázy, álbowiem by wſzyſtkie támte nie odwroćiłyby od konćá oſtátecznego, iako ieden śmiertelny.* Com nápiſał tom nápiſał, Zákonnik, ktorekolwiek grzechy powſzednie, częſto y umyślnie popełniáiący, grzeſzy śmiertelnie, á to [niedźiwuy ſię] względem mnoſtwá grzechow, ále względem uczynicney Profeſſyi, względem zákonu, względem relaxacyi, względem zgorſzenia y względem niebeśpieczeńſtwá. Powiedźiałem względem Profeſsyi, w tey obiecałeś ſię być Zákonnikiem; Stan Zákonny ieſt ſtan nábyćia doſkonałośći ćiągnący z ſobą obligácyą (*S. Thomas 22. 2. 2: q. 184. a 4. & 5.*) pod grzechem śmiertelnym poſtępowania do Zákonnośći, tey ſię záś ſprzećiwia, ktory bez bráku grzeſzy. Powiedźiałem względem Zákonu, Zákonnik bowiem pod grzechem śmiertelnym powinień ták żyć w zákonie, áby temuż Zákonowi nie był ćiężko ſzkodliwy, przyprowádzáiąc innych ſwoim złym przykładem do relaxacyi Reguły, Zákonnych Obyczáiow &c. Toby záś było, gdyby tylko te rzeczy zachował,

ná ktorych záchowánie pod grzechem śmiertelnym ieſt obligowány. Powiedźiałem względem relaxácyi, álbowiem iáko mowi *S. Anzelm: l. de Sim: c. 22:* Omnis Religio Monaſtici ordinis funditus perit, ſi cuſtodia ejus per modicum culparum contemptum paulatim tepeſcit. *Każdy Zákon Mniſkiego żyćia z gruntu ginie, ieżeli ſtrzeżenie iego przez małą win wzgárdę, powoli źiębnieie.* Powiedźiałem względem zgorſzenia, bo inni to łatwo uczynią, co od ćiebio czyniącego widzą. Ztąd poſpolite ono Miodopłyn: Doktora przyſłowie: *l. 2. de Conſid. c. 13.* Nugæ in ore ſæcularium, nugæ ſunt, in ore Sacerdotum, blaſphemiæ. Conſecraſti os tuum Evangelio, nugis illud aperire illicitum, aſſueſcere Sacrilegum. *Baśnie w uſtach świeckich, baykámi ſą, w uſtach Kapłáńſkich (á bardźiey w Zakonnych) bluźnierſtwem. Poświęćiłeś uſta twoie Ewangelii, baśniom ich otwieráć ſię niegodźi, przyzwyczaiac ſię, niezbożność.* Powiedziałem względem niebeśpieczeńſtwá, álbowiem iáko nauczá Swięty Thomaſz *2. 2. q. 105. a: 1. ad 2.* Peccatum veniale per ſe diſponit ad mortale *Grzech powſzedni, przez ſię dyſponuie do śmiertelnego.* Nárażáć záś śiebie ná bliſkie niebeśpieczeńſtwo grzechu śmiertelnego, ieſt to grzeſzyć śmiertelnie. Y *S. Grzegorz l. 13. Moral. 9.* Nunquam illic anima, quo ceciderit, jacet, quia voluntarie ſemper lapſa, ad peiora pondere ſuæ iniquitatis impellitur, ut in profundum corruens, ſemper adhuc profundius obruatur.

tur. *Nigdy tam duſza, gdźie upadła, nie leży, ale ſię záraz dobrowolnie potknąwſzy do gorſzych złośći, ćiężarem ſwoich niecnot popychana bywa, áby w głębokość upadſzy, záwſze coraz głębiey pogrążona była.* Y znowu *S. Bernard. de Ord. vitæ* mowi: A minimis incipiunt, qui ad maxima proruunt, veriſſima enim ſententia eſt. Nemo repente fit malus. *Od naymnieyſzych záczynaią, ktorzy w naywiękſze upadaią: prawdziwa álbowiem ieſt Sentencya; Nikt nagle złym ſię nieſtaie.*

V. Ran małych wiele, ieżeli będą zániedbane, zábiiáią : krople po kropli przypuſzczone, náwę topią; iſkierki drobne, zá nic miáne miáſtá w perzynę obracáią: Szaráńczy, czyli innego robactwá mnoſtwo, ieſt owocow niedoſtátek. Tak zápewnie w grzechach powſzednich: Qui ſpernit modica paulatim decidet. *Eccl. 19. Kto gardzi małemi, powoli upadnie.* Albowiem iáko mowi S. Auguſtyn *de 10. Chor: C. 11.* Timenda eſt ruina multitudinis, etſi non magnitudinis. *Trzeba ſię obawiać ruiny mnoſtwa, lubo nie wielkośći.* Regineńſki Biſkup Fauſtus *in Inſtruct: ad Monach: t. 1. Biblioth. Patr.* przydaie: Si non ſtatim me pænitudo vitij cæperit, cras tanta mihi hujus facilitas veniet, & quædam, ut ſic dixerim, ſvavitas, ut revocare me ab illo, & continere non poſſim. *Jeżeliby mię nie zaraz żal zá wyſtępek wzął, názaiutrz táka mi wolność tego wyſtępku przyidzie, y iákaś, ábym ták rzekł wdzięczność, żebym ſię od niego oderwać y wſtrzymáć nie mogł.* Dziś gnuśnieie zewnętrzny duchá áffekt,

iutro ustánie powierzchowny dobrey konwersacyi przykład; rownie Swiętych inspiracyi zániedba; potym swoie uczynki niedbale, y dla oká tylko ludzkiego odpráwiáć będzie:á daley zmyśliwszy sobie exkuzę, opuszczáć, náostatek ruiną upadnie.

VI. Ták pilnie niech się strzeże dobry Zakonnik grzechow powszednich, iáko ostrożnie wstrzymuie się dobry świecki człowiek od śmiertelnych. Albowiem Zakonnik według Dyonizego Kartuzyána *de Reformat: a. 6.* Qui ad vitandum peccata venialia non est sollicitus, ne quaquam esse sine peccatis mortalibus potest. *Ktory do chronienia się grzechow powszednich nie iest pilny, bez grzechow śmiertelnych być nie może.* Y przydaie: że lubo się wiele rzeczy záwiera w Zakonnych Regułách y Statutách, do ktorych záchowánia nie są obligowáni pod grzechem śmiertelnym, iáko to nie wstawáć ochotnie ná iutrznią, tám y sam się przebiegáć &c. Verum tamen consvetudo excedendi, & assiduitas delinquendi in istis, & non curare, nec emendare; non potest à mortali excusari peccato, imo tota vita eorum est, quasi quoddam peccare continuum! *Jednakże zwyczay wychodzenia, y ustáwiczność występowania w tych, á nie stáráć się o popráwę, nie może być od grzechu śmiertelnego excuzowány, y owszem cáłe życie tákich iest iákaś grzeszenia ustáwiczność.* Powszednie grzechy są to włosy, y ile razy powszedni występek popełniász, tyle razy diabłu iednego włosa pozwalasz: ktory że się łátwo zerwie, rozumiesz iż nim nie będziesz

dzieſz związany? nieoſtrożny w iego ręku włoſy rozmnażaſz, z ktorych on powroz kręći, y ták ćię do nieſzczęśliwey ćiągnie zguby.

VII. Gdybyś z poſtáwionych przed ſobą potraw, o iedney trućizną záprawney wiedźiał, á niewiedźiałbyś ktora była, czylibyś ſię ktorey tykał? zápewnie nie. Oto u BOGA wſzyſtkie rzeczy ſą w wadze, w liczbie y mierze, ieſt tobie pewná liczbá záłożona powſzednich grzechow, ktorá iák ſię wypełni, przyidźieſz do śmiertelnych, á potym do piekła, y ták twoia wieczná zgubá pochodźi od grzechu powſzedniego, ten zaś ktoryby był, gdy niewieſz doſkonále, naylepſza rádá ieſt wſzyſtkich ſię wſzelkim podobnym ſpoſobem wyſtrzegać. To powiedźieć, dała mi okazyą, niektora S. Tereśśie uczyniona rewelácyá. Tá czyſtá Pánná iáko świádczy Lancycyusz Opuś: *10 c. 1.* ktora przez całe żyćie ſwoie, żadney śmiertelney nie popełniła winy, widźiała z BOGA obiawiaiącego, nágotowáne ſobie w piekle mieyſce, ktorey rzeczy przyczyna żadna inna być nie może, tylko letkie wáżenie grzechow powſzednich, ktoremi ſię z początku żyćia Duchownego báwiła, ktore gdyby była bez przeſtánku popełniała, wpadłaby była w śmiertelne, á potym w ono mieyſce piekielne.

VIII. Płod grzechu y potępienia, ná przykład, własney miłośći chćiwość. Zawſze

śię w nás zámyka, ieżeli tey, dopuſzczenia śię iákiey małey złośći pozwala wolność, záraz śię odważa popełnić coś gorſzego, áni ſpoſobu niemaſz zátrzymać impet upadaiącego, chybá mężnie śię náwracáiąc y táki żyćia postępek záczynáiąc, áby żadnego grzechu iákikolwiek on będźie umyślnie niepopełniáć. Apostołowie *Mar. 9.* dyſputowali między ſobą: Quis eorum major eſſet? *ktoby był z nich więkſzy?* Zkąd przychodząc do JEZUSA, pytáli go: Matt.18. Quis putas maior eſt in Regno Cœlorum? *Kto rozumieſz większy ieſt w Krolestwie Niebieſkim?* Była podobno tá ambicya, daleká od winy ćięższey. Náuczyćiel iednák naydobrotliwſzy tey okázyi zażył: wołaiąc páchołęćia, postawił go w śrzodku ich y rzekł: Amen dico vobis, niſi converſi fueritis, & efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnum Cœlorum. *Zaprawdę powiádam wam, ieżeli śię nie náwroćićie, y nie stániećie śię małemi, nie wnidźiećie do Krolestwa Niebieſkiego.* Czyliſz to w ten czás ieſzcze nie byli náwroceni Apostołowie? zápewnie byli: przyłączoná im iednák ieſzcze była iákáś wyniosłość, od niey ták im było potrzebne náwrocenie, że gdyby śię iey byli iáko niemowlątka nie wzdrygali, byliby z Krolestwá Niebieſkiego wygłożowani. Mogła bowiem tá powſzednia ámbicya powoli śię rozrość, y wyniść ná śmiertelną. Ktoż iuż grzechu powſzedniego wzdrygáć śię nie będźie? kiedy on ná ſamych Apo-

ſtołow náſtępuie,grzech śmiertelny, y ná wieczne potępienie mogł poſtrącáć? y choćiażbyś uſzedł piekła, niechybiſz iednák Czyſcá. Peccata, mowi *S. Prosper. in Sent. S. August:* ſive parva, ſive magna impunita eſſe non poſſunt, quia, aut ab homine pænitente, aut DEO vindicante plectuntur. *Grzechy czyli małe, czyli wielkie, niekarane być nie mogą, álbowiem, álbo od Człowieka pokutuiącego, álbo od Bogá mſzczącego ſię kárane bywaią.*

IX. Już powiedź, zá iáką ſummę chćiałbyś być żywy pałony? odpowiadaſz zá żadną, Oto! żadney ceny niechćiałbyś przyiąć, żebyś godźinny ćierpiał upał: ázâ naymnieyſzą rzecz gotuieſz ſobie ognie czyſcowe, ktore nie przez godźinę, ále przez lat wiele trzebá będźie znośić. Z okrućieńſtwa kary, zważ ćiężkość winy. Ciężſzy ieſt on ogień czyſcowy, nád wſzyſtko cokolwiek Człowiek może ćierpieć w tym żyćiu. Ućiekáiąc tedy, ućiekaymy by y od naymnieyſzych grzechow, ktore ták okrutnie w innym żyćiu kárane będą: Uchodźmy od powſzednich przez pilne uchronienie ſię okázyi, przez czułą zmyſłow ſtraż, przez opatrzną od rzeczy świátowych ućieczkę, przez uſtáwiczną rzeczy oſtátecznych pámięć, przez odważne pokus zwyćiężenie, przez nábożne pomocy Boſkiey wzywánie, pilną żyćia przepędzonego poprawę. Ućiekaymy od powſzednich, nie zboiáźni káry, ále

zbo-

zboiáźni obrazy Boſkiey. Náucza B. Kátárzyná Genueńſká *in vita c. 24.* Qui perſpiciunt, quanti momenti ſit offenſa DEI, non poſſunt alium æſtimare cruciatum, neq; alium infernum, quam illam ipſam offenſam. Adeo terribilis mihi videtur, vel umbra ſaltem venialis peccati. *Ktorzy poymuią iákiey wagi ieſt obraza Boga, nie mogą zważáć inney męki, áni innego piekła, tylko ſamą obrazę onę. Ták mi ſię ſtraſzny widźi, by ćień przynaymniey grzechu powſzedniego.* Y tamże *c. 20.* Nihili illa Dæmonia, & ſupplicia inferni facio, cum intuitu offenſæ DEI, licet minima compoſita. Fuit mihi in Spiritu demonſtratum, multo intolerabiliorem eſſe DEI offenſam quamlibet exiguam, ipsô Luciferô in inferno. Zánic ſobie one Diabelſtwo y męki piekielne ważę, z weyrzeniem obrazy BOGA, lubo naymnieyſzey złączone. Było mi w Duchu pokazano, daleko nieznośnieyſzą być BOGA obrazę każdą, by naymnieyſzą, nád ſamego Lucypera w piekle.

EXAMEN

O uſkromieniu Páſſyi.

Militia eſt, vita hominis ſuper terram *Job: 7.* *Woyna to ieſt życie Człowieka ná źiemi.* Paſſye, ktore woiuią ná przećiw duſzy. *1. Petri c. 2.* z námi uſtáwiczną woynę toczą. Moy Zákonniku, w pośrzodku nieprzyiaćioł mieſzkaſz: Nieprzyiaćiele twoi, paſſye twoie. Miłość y boiáźń, gniew y ućieczká, nienáwiść y pożądánie, ſmutek y odwagá, nádzieiá, deſperácyá,

cyá, y rozſkoſz, ſą twoi nieprzyiaciele? Jákiego Stárania przydáieſz, ábyś tych nieprzyiáćioł, przemagaiące twoie páſſye wykorzenił, czyli nieporządne y exorbituiące áffekcye twoie nie ſą przyczyną grzechow twoich? ktore ćię bárdźiey napaſtuią? Od ktoreyże paſſyi większe ſzkodę ćierpiſz: czy nie czuieſz ſercá twego do iákiey kreatury przyłączonego, áby ztąd ćierpiało kradźioną ſłodycz? Jeżeli ćię ktora paſſya przemogła, czyli ſię záraz upokorzaſz y odpuſzczeniá od tych proſiſz, ktorych uraźiłeś? ſzukay, y prześladuy tych twoich nieprzyiaćioł, mocno ſię z niemi potykay, àni uſtaway, poki wędźidłem rozumu poſkromieni, twemu pánowániu zupełnie ſię nie poddadzą. Miłośći y pożądaniu roſkaż, áby nie pragnęły rzeczy zákazánych. Nádźiei y miłośći przykaż, áby ſię nieodrodziły w prezumpcyą. Roſkoſzy; gniewowi, ſmutkowi y innym paſſyom przypominay, áby nieprzechodźiły zá granicę rozumu, á potym upadły w niecnoty. Cáła rzecz twoiey ſpráwy w tey domowey woynie ná tym záwiſła, ábyś álbo był zwyćiężca, álbo zoſtał zwyćiężonym. Strzeż że ábyś w Domu Bożym nie był Diábelſkim męczennikiem.

MEDYTACYA TRZECIA.

O ćięſzkośći Grzechu powſzedniego.

Poſtaw ſobie Chryſtuſa Paná od Zydow wyśmianego, ſzyderſtwem y złorzeczeniem z przykrośćią tráktowanego, y w tych obelgách przełoż ſobie grzeſzącego Człowieka.

PUNKT I. Quid eſt, quod dilectus meus in domo mea fecit ſcelera multa? *Jerem: 11. Co to ieſt, że ukochany moy, w domu moim popełnił zbytkow wiele?* Co to ieſt, że Zakonnik w świętym Zakonie, w Domu moim oſobliwym lokowany, tak wiele dobrodzieyſtwy uprzedzony, takich rożnych okazyi obfitości położony, tyle inſpiracyami, napominaniem, czytaniem, y dobremi przykładami pobudzony, tak wiele razy grzeſzy? S. Bazyli w Regule obſzernie mowi: Qui ut filius, & non ut ſervus obedit DEO, etiam in minimis timet offendere. Ktory iako Syn, a nie iako ſługa, poſłuſzny ieſt Bogu, by w naymnieyſzych boi ſię obrazić. Starał byś ſię y uchodził od naymnieyſzych grzechow, gdybyś BOGA prawdziwie kochał, każdy bowiem grzech powſzedni oziębia miłość Boga, obraża Swiętość BOGA, razi dobroć BOGA, nieczci niezmierności BOGA, gardzi Majeſtatem, y nieſkończonością BOGA. Nie mow ty: że to małe, co ſię na wzgardę BOGA popełnia. Y grzech powſzedni, iakaś złość powierzchownie, y przy dokończeniu ma nieſkończoną, bo obraża Dobro ſzczere, nieſkończone. Z tąd ieſt zdanie Gerſona *Tractat. de ſpir: vit.* Etiam veniale contra DEUM eſt, ut is ex ſua juſtitia hominem pro illo damnare poſſet in æternum; quod autem homini illud ad damnationem non imputet, non de juſtitia, ſed de ſua infinita bonitate procedit. *Y grzech powſzedni na przeciw*

Bogu

Bogu ieſt, áby on z ſwoiey ſprawiedliwośći, zá tamten mogł potępić Człowieká ná wieki, że zaś tego Człowiekowi ná potępienie nieprzyznaie, nie z ſprawiedliwośći, to, ále z iego nieſkończoney dobroći pochodźi. O moy BOZE wolę po tyśiąc kroć umieráć, ániżeli ćiebie ná potym by naymnieyſzym grzechem obrazić &c.

PUNKT II. Nolite contriſtare Spiritum Sanctum DEI. *Ephes. 4. Niechćieyćie záſmucáć Duchá Swiętego Bożego.* Duchá S. záſmucá kto bynamniey grzeſzy, mowi *Taulerus c. 2. Inſtit:* Peccata venialia animam deturpant, atq; commaculant, unde Spiritus S. contriſtatur, malignus vero Spiritus exultat. *Grzechy powſzednie duſzę ſzpecą, y mażą, zkąd Duch Swięty bywa záſmucony, zły zaś duch ćieſzy ſię.* Gdyby potrzeba byłaBogá by nayłżey obraźić, álbo cáły świat wniwecz obroćić, tedy lepiey by było, áby wſzyſtko co nie ieſt Bogiem, zginęło, ániżeli grzech powſzedni popełnić. Większe bowiem złe ieſt, naymnieyſza obraza Stworzyćielowi uczynioná, ániżeli dobro wſzyſtkiego ſtworzenia; ſkończonośći, do nieſkończonośći nie maſz żadney proporcyi. Gdyby Przebłogoſławioney Pánnie, dane było obieranie wolne, álbo Syná z wſzelkich mąk wyrwáć, álbo ná powſzedni grzech zezwolić, tedyby wolała, áby Syn Jey znowu był krzyżowány bez winy, ániżeli naymnieyſzego dopuśćić ſię grzechu. Z dwoygá bowiem złego, naymnieyſze

ſze obierać powinno: mnieyſze záś złe ieſt pierwſze, ániżeli drugie. Gdyby Anioł, álbo Swięty w Niebie muśiał, ábo grzechem powſzednym ſię zmazáć, ábo być potępionym, wolałby być potępionym, áníżeli zmazanym, bo naymnieyſze złe winy, dáleko przewyżſza wſzyſtko złe kary. Gdybyś iednym powſzednim grzechem mogł wſzyſtkich całego świata grzeſznikow náwrocić, wſzyſtkich utrapionych rozweſelić, wſzyſtkie duſze z Czyſca, y wſzyſtkich potępionych z piekła wybáwić, nigdybyś go niepowinien popełniác, każdy bowiem grzech, tákie złe ieſt, ktoremu wſzyſtkie inne złości doczeſne y wieczne uſtąpić powinny. Gdybyś powinien, álbo grzech powſzedni popełnić, álbo niewiem, ktore dobre uczynki opuśćić, tedybyś był bárdźiey obligowány od grzechu ſię wſtrzymáć, iák wſzyſtkie tákie uczynki pełnić. Naymnieyſzym grzechem BOG więcey rozdraźniony, iák wſzyſtkiemi dobremi uczynkámi uczczony. O mię! mowi *Bern: Epiſt. 42. ad Henric. Archiep: Senon:* Singuli illiciti motus animi mei, ſunt quædam in te DEUS convitia, ut puta, iracundiæ motus in manſuetudinem tuam: invidiæ, in charitatem, turpitudinis in caſtitatem, & innumera his ſimilia &c. *Wſzyſtkie nie dozwolone umyſłu mego namiętnośći, ſą iákieś przećiw Tobie BOZE łaiania. iáko to poruſzenie gniewu ná przećiw twey łaſkawośći, nienawiśći, ná przećiw miłośći, ſzpetnośći, ná przećiw czyſtośći, y niezliczone tym podobne &c.*

PUNKT

PUNKT III. Ták ieſt: Qui in modico iniquus eſt,& in majori iniquus eſt. *Luc.16. Kto w máłey rzeczy nie prawy ieſt, y w większey nieprawy ieſt.* Przychodźi od mnieyſzey do większey, od choroby do śmierći: Grzech powſzedni, chorobá ieſt, ktorą ſię ćmi rozum, umyſł zaſtania, wola oſłabia, y cały ſię człowiek do przyięćia roſpuſtnych, wzgardzonych, y lubieżnych rzeczy nákłania. Trąd ieſt oddźielaiący duſzę od śćiſnienia Niebieſkiego Oblubieńcá: dycháwica ieſt, trudność czyniąca, weſtchnienia ku Niebu. Podagrá ieſt, zátrzymuiąca progres w drodze cnoty: głuchość ieſt, zákazuiącá ſłuchánia Boſkich inſpirácyi, ráná ieſt całemu duſzy zdrowiu przeſzkadzáiąca. A tym czáſem práwda ieſt czego *S. Dorotheus Ser:* 20. náucza: Longe melius eſt, & corpus tuum, & omnia corpora perire ſimul, quam lædi animam tuam, in re etiam minima. *Dalekò lepiey ieſt, żeby ćiało twoie, y wſzyſtkie rzeczy ćieleſne oraz zginęły, iák mazáć duſzę ſwoię w rzeczy by naymnieyſzey.* Y owſzem, według *Caſſiana Coll. 6. c. 3:* In rebus humánis nihil malum dicendum eſt, niſi ſolum peccatum. *W rzeczach ludzkich nic złego niepowinno ſię nazywáć, tylko ieden grzech.* Ztąd gdy by wſzſtkie iádowite beſtye, wſzyſcy piekielni diábli, wſzyſtkie zgoła Stworzenia przećiw tobie powſtáły, nie ták wielką ſzkodę mogłyby ći uczynić, iáko ty ſam ſobie zgubnemi twoiemi grzechámi czyniſz. Naywiękſzy śiebie ſámego nieprzyiaćiel ty ſam ieſteś.

AFFEKT.

O! Jeżeli niepráwośći! by zá naymnieyſze miáne, ták ſtrofowáć będźieſz Pánie! Pánie! á ktoż wytrzymałiam ſię z ćiebie odważałná śmiewáć: Ja ćiebie biczowáć Páná moiego, Bogá moiego, Oycá moiego? naywiękſze nieſkonczone Dobro, wſzelkiey miłośći naygodnieyſze. Niech to idźie precz odemnie: ochotniey ia wſzyſtkim Tyranom podałbym ſię ná męki, iák dobrowolnym powſzedniego grzechu popełnieniem, ćiebie ták wielą krzywdami kármić. Nigdy niewiedźiałem dotąd, co to ieſt BOGA obrażáć, teraz, ále nie rychło bárdzo to poznaię. Więc, zacznę teraz całemi ſię potykáć śiłami z nieprzyiaćiołami duſzy moiey, to ieſt, z nieuſkromionemi paſſyámi, woyny onym wypowiem, nieuſtánę, poki tych w cále niepotłumię. A ieżeliby była potrzeba, wſzyſtkę krew aż do oſtatniey kropelki zá honor Boſki w tey utarczce przeláć, przeleię ochotny, nie uſtąpię, nie będę obrażáć BOGA, ráczey umrę. Tak ſtánowię przed Tobą Ukrzyżowány JEZU! Ty BOG, moc moia, Ty przyłbica, y puklerz moy. In Te Domine ſperavi, non confundar in æternum. In juſtitia tua libera me. *W Tobie Panie! pokładam nádzieię, nie będę zawſtydzony ná wieki, w ſpráwiedliwośći twoiey wybaw mię.*

DZIEN

DZIEN TRZECI.

Duchowi S. ma być poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA

Niech umiera duſza moia śmierćią ſprawiedliwych, y niech ſię ſtaną oſtatki moie tym podobne.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Smierći.

Położ ſię myślą twoią ná łożu umieraiących, iuż iuż śmierći bliſkich, ktora twoiá ná ten czas myśl przyſzła będźie, y rozważnie uważay, uczyniwſzy powinne łáſki Bożey wezwanie.

PUNKT I. Statutum eſt hominibus ſemel mori. *Hebr. 9. Poſtanowiono ieſt ludźiom raz umieráć.* Statut ten ieſt generalny, od ktorego nikt nie ieſt wyięty. Toż ia tedy umieráć będę? nic pewnieyſzego. Kiedy? iákim ſpoſobem? gdźie? BOG wie. Czyliſz umrę w łáſce oſtateczney, z przyięćiem Sákramentow? niepewna ieſt, to tylko ieſt pewna, że máſz umierać, o każdym zmarłym to ſię mowić może: Fuit, *był*, o tobie es, *ieſteś*, o przyſzłym: erit, *będźie*. Bydź przed tym, nic to ieſt, byc teraz, momentalna ieſt, być w przyſzłym cząśie, wieczna ieſt. Teraz ieſteś, ábyś do ſzczęśliwey wieczności ſpieſzył, więc, iáko co dźień ieſteś bliżſzy śmierći, ták też codźień

bądź

bądź doſkonálſzy: kiedyś żyć począł, iużeś zá- czął bieżeć do żyćia mety, ten tam dźień, ktory przepędzálz, śmiercią dzieliſz, bo iáko dźiś, ták y codziennie, umnieyſza ſię iáká częśc życia twego. Nápomina ćię *S. Ambrozy l.* i. *de fide reſur.* Vivens ſemper morere, ut moriens ſemper vivas. *Zyiąc zawſze umieray, ábyś umieraiący zawſze żył.* Umieray záwſze, ábyś raz dobrze umarł. Umieray dźiś pyſze, iutro zázdrośći, daley nieczyſtośći, y ták co dzień inſzym grzechom. Będźieſz ſię ćieſzył przy śmierći, żeś ták umierał zá żyćia. Naylepſze ſądy o rzeczách świata, ſą oſtateczne. Y wole, ktore ſię zowią oſtátniemi, zá święte, zá nieodmienne ſię máią. Ktoraż twoiá będźie oſtátnia wola, ieżeliś mądry: uczyń teraz to, co umieraiący. Już uczynione chćiałbyś wiedźieć, pomyśl, czegobyś chćiał.

PUNKT II. Mors peccatorum peſſima. *Pſal:* 33. *Smierć grzeſznikow naygorſza.* Dlá czego naygorſza? ſłuchay *S. Bernard: in Epiſt:* Mala in mundi amiſsione, pejor in carnis ſeparatione, peſsima in vermis, ignilq; duplici contritione. *Zła przy opuſzczeniu świátá, gorſza w rozdźieleniu ſię z ćiałem, naygorſza, w dwoiákim robáká y ogniá przytarćiu.* Zła dla ſłabośći ćiała, gorſzá dlá fraſobliwośći duſzy, naygorſza dlá oboygá oſtátniey klęſki. Zła, dla diabelſkiey appárycyi, gorſza dla reprezentowania grzechow, naygorſza ná ſentencyi wątpliwey oczekiwánie. Zła dla żyćiá złe prze-

pędzonego, gorsza dla sumienia wewnątrz grożącego, naygorsza dla nástępuiącey wieczności, nigdy nieskończoney. Przy gromnicy, ktorá się konáiącemu w ręce dáie, zácznie niezbożny iuż zerwánemi oczymá widźieć, czego nigdy niewidźiał; doznawáć, oczym nigdy nie słyszał, y czuć, czego nigdy nieuznawał. Czyli się zgubnie żyiąc, bliskiemu złey śmierći, niebeśpieczeństwu niepoddáiesz? mowisz: máiący umieráć, złożę u Kápłaná grzechy moie, y stáráć się będę wielkim pobożnośći zmysłem duszę wyźionąć. Niechćiey proszę, niechćiey ufać, nie dobrze umiera, kto zle żył, iák żyiesz ták będźiesz umierał: Zyi żyćiem spráwiedliwych, ábyś ich umierał śmierćią, postáw się iákobyś był w zgonie żyćia, gárdź światem, pogląday w Niebo, tákie cnot ákty wyrażay, ktore sobie życzysz ná ten czás formowáć &c.

PUNKT III. *Pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum ejus. Psalm. 115.* Drogá w obliczu Páńskim śmierć Swiętych iego. Drogá zápewnie, bo koniec prac, y szácunek wszystkiego dobrá, bo národzenie, y wrotá do wiecznego żywotá, y początek chwáły Niebieskiey, bo wstęp do doskonáłego beśpieczeństwá, y wszelkiey szczęśliwośći. O iák miło umieráć tym! ktorych świátu umarłych, żyćie nie delektuie! ó iák wdźięczná śmierć iest onych, ktorzy żadney w tym żyćiu nie szukáią ućiechy!

chy! ó iák wielká będźie dobremu Zákonnikowi przy śmierći! z umieráiącym Pánem mogąc mowić: *Consummatum est*, skończyło się. Będźie ná ten czás mowił: Pánie! Ty powiedźiałeś; ieżeli chcesz wniść do żywotá, záchoway przykázánie; ieżeli chcesz być doskonáłym, poydź y przeday wszystko co mász, á idź zá mną; skończyło się, zostawiłem wszystko, ábym miał ciebie, y wszystko uczyniłem co kazałeś, y radźiłeś, odday co obiecałeś. Dokończyłem biegu, wiárę, Regułę y szluby záchowáłem, odday mi koronę sprawiedliwośći.

AFFEKT.

GDźie teraz iesteś duszo moiá? co zá zdánie twoie? Ah mizerna! ia wiem, że przyidźie Pan, iáko złodźiey w nocy, y o mnie się upomni, á przećie w beśpieczeństwie ták szkodliwym gnuśnieię: Gdźiebym była teraz, gdyby mię przedtym, iáko mogł, porwał? ô szálone niedbálstwo! iuż teraz: *Circumdederunt me dolores mortis, torrentes iniquitatis conturbaverunt me, dolores inferni circumdederunt me.* Otoczyły mię boleśći śmierći, strumienia nieprawośći, zturbowáły mię, boleśći piekła obstąpiły mię. Już odtąd spáć nie będę, ále będę stała przy drźwiách, będę czułą, y trzymáć będę oley w lámpie, ábym gdy oblubieniec przyidźie, y otworzy fortę, była gotową wniść z nim ná gody: *Cunctis diebus, quibus nunc mili-*

lito, expecto, donec veniat immutatio mea, vocabis me, & ego respondebo tibi: Operi manuum tuarum porriges dexteram. Po wſzyſtkie dni, ktorych tu żyię, oczekuię, poki nieprzyidźie odmiáná moiá, záwołaſz mię, á ia tobie odpowiem: dźiełu rąk twoich podáſz práwicę. Ty záś Nayłáſkáwſzy JEZU, w godźinę śmierći moiey wezwiy mię, y każ mi przyść do śiebie, ábym z Swiętemi twoiemi, Ciebie chwálił ná wieki wiekow, Amen.

LEKCYA RANNA.

O Pſalmodyi.

I. OBrządek Boſki, Anielſká uſługá, á Swiętá Pſalmodyá, álbo śpiewánie, ieſt to melodyá Serafinow. Jzáiáſz *c.* 6. mowi, że ták widźiał: *Clamabant alter ad alterum & dicebant: Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus DEUS exercituum. Plena eſt omnis terra gloria ejus.* Wołali, ieden do drugiego, y mowili: Swięty, Swięty, Swięty Pan BOG záſtępow, pełna ieſt wſzyſtká ziemia chwały Jego. Od tych Niebieſkich Choryſtow, świádek ieſt Damaſcen: *l. de Triſag:* Kośćioł Swięty náuczył ſię choru, álbo ſpoſobu śpiewania ná przemiány. Co Seraficzni Duchowie w Niebioſach, to niech czynią Seráficznego Zákonu wychowańcy ná ziemi: Oni ieden, á ći drugi chor niechay czynią, ták káże Oyćiec náſz Seraficki, *Reg. c. 3. Clerici faciant Divinum Officium, ſecundum ordinem Sanctæ Eccleſiæ.* Klerycy niech od-

práwuią Boſki obrządek, według poſtánowienia S. Rzymſkiego Kośćioła. Bárdzo dobrze álbowiem jáko *S. Magdalena de Pazzis monit. ſpirit. de Offic. Divin:* zważa: *Unum exercitium DEO magis acceptorum, in quo plures gratiæ communicantur, eſt laudare DEUM in communitate; Meditatio & oratio particularis, exigui eſt meriti coram DEO, comparatione celebrationis Divini Officii in choro.* Jedno ieſt, między innemi ćwiczeniámi, BOGU bardźiey przyiemnemi, w ktorym ſię wiele łáſk nábywá, chwálić BOGA w poſpolitośći. Medytácyá y Modlitwá oſobna, małey ieſt záſługi przed Bogiem, względem odpráwiánia obrządku Boſkiego w chorze.

II. B. Dulcelina Panná trzećiego Zakonu (*Annal. tom. 2. an:* 1290.) Dniá Swiątecznego, w Kośćiele Bráći Mnieyſzych modląc ſię, widźiałá Ducha Przenayświętná Bráći w chorze śpiewáiących zſtępuiącego; drugi raz ich widźiała, rożnie iáśnieiących, według większych álbo mnieyſzych, ktore odbierali gradusow miłośći. Brat Erfordus Prowincyi Saxońſkiey (*Annal:an.* 1249.) widźiał Anioła złotym trybulárzem Bráći w chorze śpiewáiących kádzącego. W Konwencie Luzytáńſkim Eſtromož [*Annal: an:* 1293.] Bráćia nic nie mieli do ziedzenia, pilnie iednák ná chwále Bożey przeſtáwáli. Mieſzczánin niektory onego mieyſcá bogáty, ále łakomy y ſkąpy, ze ſnu obudzony, obáczył nád Kośćiołem dwadźieśćiá dźiewięć świec zápálonych, y pię-

y pięknym porządkiem ułożone, ráz dwie, drugi raz iednę, potym inſze nád śiebie ſię podnoszące. Zdumiały obudźił żonę, ktora, widzenie pobożnie tłumacząc, radźiłá mu, áby dniá náſtępuiącego poſłał iáki pośiłek Bráciey; przyſzedł on ná záiutrz do Gwárdyáná mieyſcá, pytáiąc ſię wieleby miał Bráći, y iák doznał, że ich było dwudźieſtu dźiewiąćiu, ſłuſznie przyznał, że przez tyleż świeć, w chorze śpiewáiący znáczyli ſię, y oni przez goreiące świece, byli znáczeni, ktorzy więkſzy Duchá podnieśieniem obrządek Boſki odprawiali. Záraz tedy przyſłał, czymby ſię pośilić mogli, y onych odtąd olobliwym był Dobrodźieiem. B. náſz Andrzey Burguńczyk [*Annal: an.* 1262.] wpoſtáćie naypięknieyſze y dziećiny, miáł u śiebie Paná JEZUSA. Gdy tedy zádzwoniono ná nieſzpory, niewiedźiał, co by miał czynić: ſłuchayćie rezolucyi, y zdumiewayćie ſię nád ćieleſne Chryſtuſa uśćiſkánie, więcey wáżył Swięte w chorze śpiewánie. Ten uczynek, máły JEZUS czekáiąc powracaiącego z nieſzporow áprobował, y zá táką łáſkáwość dźiękuiącemu Andrzeiowi odpowiedźiał: *Sic factum eſt, quia tui Ordinis inſtitutis es obſequutus, at ſi aliter feciſſes, nec ad Veſperas iviſſes, te prorſus inſalutato receſſiſſem.* Ták ſię ſtało, że twego Zákonu uſtáwom byłeś poſłuſzny, ále, gdybyś był ináczey uczynił, á niepoſzedłbyś był ná nieſzpory, rozſzedłbym był z tobą ſię niepożegnáwſzy. Náucz

fię z tąd chor ſobie poczytáć zá miłe mieyſce.

III. Ale, nieſtetyż! ſześćſet wymowek zmyśláſz, ábyś choru mogł ſię uchronić, y temiż twemi ládáiákiemi pretextámi, doſyć pokazuieſz, że mało kocháſz tego, od ktorego ták bárdzo ućiekáſz rozmowy. Ciebie, y tobie podobnych nienawidzących choru, náſz *Antoni de Gvevarra orat: relig: c. 34. & 35.* Náſtępuiącą przeraża cenſurą: *Religioſus qui per obedientiam aliquô officio detentus non eſt, neq; choro vult intereſſe, niſi coactus, in ordine retinendus non eſt, nec de ſua ſalute ſecurus: quandoquidem non reſpondet intentioni Fundatorum, & injuſte devorat, quæ lucrati ſunt Fratres: Si optas in ordine vivere quiete, & gaudenter, aſſueſce continuo frequentare Divinum Officium: quicunq; enim inimicus eſt chori, fiet intolerabilis ſuæ Religioni, vel tandem apoſtatabit.* Zákonnik, ktory przez poſłuſzeńſtwo, iákim urzędem nie ieſt zábáwny, áni w chorze niechce bywáć, chybá przymuſzony, nie powinien być trzymany w Zákonie, áni ieſt beſpieczny ſwego zbáwienia, ponieważ nie czyni zádoſyć intencyi Fundatorow, y nie ſłuſznie ziádá to, czego inśi nábyli Bráćiá. Jeżeli ſobie życzyſz w Zákonie żyć ſpokoynie, y weſoło; przyzwyczay ſię, záwſze uczęſzczáć ná obrządek Boſki; ktokolwiek bowiem ieſt nieprzyiáćielem choru, ſtánie ſię nieznośnym ſwemu Zákonowi, álbo zà czáſem będźie Apoſtatował.

IV. Znayduią ſię, ktorzy z boiáźni niewolniczey chodzą do choru, álbo niemal záwſze

nierychło przychodzą. Ná tych ſtatutá náſze generalne c. 2. §, 1. Ták ſtánowią: *Statuimus quod ante Horarum & Miſſarum principia Fratres omnes (quos rationabilis cauſa non excuſat) ad Chorum conveniant, præparaturi Domino corda ſua, ubiq; ſine diſcurſu, murmure, vanis & vagis aſpectibus, ſub ſilentio, in pace, & cum debita gravitate, & attentione permaneant, cantent, orent, & uſq; in finem perſeverent unanimiter.* Náznáczámy, áby przed záczęćiem godźin y Mſzy, wſzyſcy Bráćia [ktorych ſłuſzná przyczyna nie exkuzuie] do Choru ſię zchodźili, dla przygotowániá Pánu ſerc ſwoich, y tám bez dyſkurſu, ſzemrania, prożnego y błąkaiącego ſię poyrzenia, w ćichośći, w pokoiu, y z powinną powágą y z áttencyą niech zoſtáią, śpiewáią, modlą ſię, y aż do końcá iednoſtaynie niechąy trwaią. Nágotuy tedy duſzę twoię przed godźinámi Kánonicznemi do podnieśienia myśli, utniy zmyſłom wybiegi, świeckie imaginácye, prożne myśli y wſzyſtkie przyczyny dyſtrákcyi, porzuć ſtárania y pieczołowánia, prożnowania, y ſprawy, á całego śiebie do chwálenia BOGA porzuć: álbowiem iák naucza Doktor náſz Seraficki *Spec: diſcip. c. 16. Tanto amplius Reverentiæ & diligentiæ Divino debetur Officio, quanto id DEO immediatius exhibetur.* Tym więcey czći y pilnośći náleży Boſkiemu obrządkowi, im bárdźiey ten BOGU ſię ſamemu wyrządza. Jeżeli uczyniwſzy przygotowánie, y pilność ludzką, ztym wſzyſtkim iednák dyſtrákcye myśl twoię rozpráſzáć

będą, zálećto wszystko naysłodszemu Sercu JEZUSA do poprawy, ponieważ on Błogosławioney Gertrudźie [*l. 3: c. 25.*] pewnego razu bardzo rozerwáney pokazał się, y własnemi rękámi Serce swoie reprezentuiąc, rzekł: Oto serce moie ktoremu wszystko, co przez śiebie mniey wypełnić możesz, poufale áby zá- ćię wypełniło zálećisz, á ták wszytko przed oczyma moiemi, pokaże się wielce doskonałe.

V. Są y inni, ktorzy, dosyć wcześnie wprawdźie do Choru przychodzą, ále żartownemi swemi gestámi, támże nie czczą BOGA, ále obrażáią, tam y sam pogladaią, to się ná łáwkách wsparszy, łożká miękkiego szukáią, to ná pulpitách leżą, to Księgi niepotrzebnie przewrácáią y ták głupim swoim kuglowániem inszych gorszą, y rospuszczáią. Námienia nász Wadingus (*Ann: an.* 1220. *n.* 64.] że gdy niektorzy pod czás Kempletý, mniey respektowali na święte mieysce, y owszem rospustnie się śmiáli, nágłym y wielkim trzaskiem, Chrystusa Ukrzyżowánego obraz, ktory wiśiał nád drzwiámi Choru, obroćiwszy się ná śmieiących twárz srogą, gniew y szyderstwo surowę przećiw swywolnym oznaymował, czego y oni sami doználi, bo z strászliwego łoskotu, y pomieszaney Chrystusa twárzy, ná tychmiást niszczeiąc, ktorzy byli osobliwie winnieyśi, w kilku dniách potym, żyćia tego dokończyli. Náleży się podobáć oczom Boskim

ſkim: upominá Cypryan Męczennik, *l. de Orat. Dom.* y ułożeniem ćiała, y miárkowániem głoſu. *Placendum eſt Divinis oculis, & habitu corporis, & modo vocis.*

IV. W miárkowániu głoſu grzeſzą, ktorzy go pieſzczono y delikátnie dla chełpienia ſię wynoſzą. Nágány godno ieſt, ieżeli głoſu wynoſzenie, więcey ſię dźieie dla Audytorá, niż dla Kreatora, ieżeli bárdźiey páchnie głoſu pokázaniem, niż myśli nábożeńſtwem, ieżeli śpiewáiącego bárdźiey delektuie notá ozdobnie wyrażona, ániżeli rzecz śpiewána. Ci záſte nie chwálá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, ále ſobie y głoſowi, y śpiewániu ſwemu prz...awáią. Nie ták niezboż...i! nie ták; nie trzeba śpiewáć nie komu, tylko BOGU; Słuchaycie nápomnienia, ktorym náſz Pátryárchá ſwoich Choryſtow informuie (*Vadding. in Opuſc. S. Franc. Epiſt. 11.*) *Clerici dicant Officium, cum devotione coram Deo, ut poſſint per veritatem mentis placere Deo, & non cum laſcivitate vocis, aures populi demulcere & non attendentes melodiam vocis, ſed conſonantiam mentis, ut vox concordet menti, mens vero concordet Deo.* Klerycy niech mowią Officium, z Nábożeńſtwem przed Bogiem, áby mogli przez práwdę myśli podobáć ſię BOGU, á nie z roſpuſtą głoſu, uſzy ludzkie głaſkáć, y nie uważáiący melodyi głoſu, ále zgodnośći myśli, áby głos zgadzał ſię z myślą, myśl záś zgadzała ſię z Bogiem. Niechay będźie

 wſzy-

wſzyſtkich ſłow, ſyllab y liter iednoſtayne uczczćiwe, poważne, całe y ze wſzyſtkim rowne wymowienie. Niech będźie głos żywy, okrągły, rozeznány, otwarty, y náturálny, nie roſpuſtny, nie zmyślony, nieprzymuſzony, y iákoby wymęczony: *Sit laus plena, ſit ſonora, ſit jucunda, ſit decora* (*S. Tomaſz in Miſ. de Ven. Sacr.*) Niech będźie chwała pełná, niech będźie brzmiącá, niech będźie przyiemna, niech będźie przyſtoyna. Pełna z obfitośći ſercá, brzmiącá z zgádzania ſię głoſow, przyiemna z weſołośći Duchá, przyſtoyna z uczćiwośći ćiała. Niech płynie śpiewánie bez opuſzczenia ſłow, przełożenia, ućięćia, udławienia, y wynieśienia, ták áby wſzyſcy rázem záczynali, prácowáli y konczyli.

VII. Jáśne ſą ſłowá ktore [*Cap: dolentes*] do Choru náleżącym, w cnoćie poſłuſzeńſtwá Swiętego przykazuią: *Officium Diurnum pariter ac nocturnum quantum illis Dominus dederit ſtudioſe celebrent, & devote.* Aby Boſki obrządek ták dźienny, iáko y nocny, ile im Pan da, pilnie odprawiali y nábożnie. Gdźie gloſſa wyrażnie przydaie: *Studioſe quo ad Officium oris, devote quo ad Officium cordis.* Pilnie co náleży do uſt, nábożnie co należy do ſercá. Sercem tedy y ćiáłem śpiewáć náleży, co naybardziey będźie, ieżeli ſię będźie uznawał zá Człowieká winnego, ſługę ubogiego, potrzebuiącego, ucznia, Syná, przed Bogiem Sędźią, Pánem bogátym, Náuczycielem y Oycem ſwoim ſtoiącego

cego, ieżeli ná Bráći swoich, iáko ná Aniołow poglądáć będźie: ieżeli przygotowánie wprzod uczyni, ieżeli Imioná Swiętych powierzchowną rewerencyą szanowáć będźie. Tego Nábożeństwá ábyś nábył, potrzebá, ábyś káżde wierſze tákim áffektem wyrażał, ktory sens sam znáczy. To iest powinieneś wierzyć, co Duch S. przyznáie; spodźiewáć się co Duch S. obiecuie: obáwiáć się czym odgraża; ućiekáć od tego czego zákázuie: przyimowáć, co záleca. Potrzebá, ábyś z Dáwidem rożne cnot ákty między śpiewániem wyrażał. Już wychwalay Bogá możność, iuż pragniy Jego Niebieskiey chwały, iuż się dźiwuy Jego niepoiętym dźiełom, iuż proś o potrzeby duszy twoiey, y ćiáła, to zá grzechy żałuy, to poprawę obiecuy, to BOGA nád wszystko kocháiącego kochay.

VIII. Psalmy z miłośćią śpiewać, czyli mowić, uczy Psalmista, gdy mowi: *Dirigatur oratio mea sicut incensum. Psalm.* 140. Niech zmierzá modlitwá moiá iáko kádzenie. Czemu iáko kadzenie? Náturę kádźidła uważay: ieżeli w umárłych węglách będźie położone, niewyda odoru, ále ná żywe rzucone, wydaie zápach wdźięczny. Nie inaczey kádźidło chwały Boskiey w źimnym sercu złożone, zostáie ná źiemi, gdy záś węgiel serdeczny przez miłość Seraficzną zápalony znayduie, tám idźie w gorę iáko kádźidło do Páná. Tákim Seráfickim węglem był S. Frančiszek, o ktorym

S.

S. Bonaventura in Vit. c. 9. Totus quaſi quidam carbo, ignibus Divini amoris flammâ videbatur abſorptus. Cały iákoby iáki Węgiel ognisty, Miłośći Boſkiey płomieniem zdawał ſię pożarty.

IX. Náucz ſię od Oycá twego Seraficznego Długu obrządku Boſkiego, páćierzy BOGU oddawáć. Zwykł był ſługá BOZY piſze o nim Kárdynał S. (*vit. c. 10*) godźiny Kánoniczne nie mniey boiáźliwie Bogu oddawáć, iáko nábożnie. Bo lubo ná oczy, żołądek, śledźionę, y wątrobę chorował, niechćiał ſię iednák o mur, álbo o ściánę opierać, kiedy śpiewał, ále godźiny záwſze proſto ſtoiący y bez nákryćia głowy kápturem, bez krążenia oczow, áni też z iákim ućinkiem mawiał. Gdy był kiedy w podroży, ná ten czás zátrzymywał ſię; tákiego zwyczaiu uczćiwego, y świętego by też dla gwałtownych deſzczow nieopuſzczaiąc. Cięſzko tákże rozumiał ſię być urażonym, ieżeli kiedy ná modlitwie zostáiący, prożnemi widokámi wewnątrz był roztárgniony. Gdy mu ſię co tákiego tráfiło, ſpowiadał ſię, áby ſię nátychmiaſt z tego oczyśćił. To ćwiczenie ták w zwyczay obroćił że rzadko kiedy tákie n uchy ćierpiał. Pſalmy, z táką myśli y Ducha áttencyą mawiał, i ákoby miał BOGA obecnego: y gdy Imię Páńſkie w nich ſię wſpomniało, od wdźięczney ſłodyczy, uſta ſwoie zdawał ſię być liżącym.

X. Ná końcu lekcyi, náucz ſię z uſ bliwſzym záwſze nábożeńſtwem, Chwała Oycu *&c.* mowic:

wiá-

wiádomo ieſt, (*Honor: Solti ſub Pſal:*) Ze nie-
ktory Zakonnik, ktory godźiny ſwoie niedbale
zwykł był odmawiać, po śmierći drugiemu ſię
pokázuiący y ſpytany, coby ſię z nim zá pomie-
nione niedbalſtwo ſtáło? Odpowiedział że to ody-
ſkał przez Chwała Oycu &c. ktore tylko z wiel-
ką záwſze uczciwośćią zwykł był mawiáć. Mow
y ty po trzykroć to nayzacnieyſze tryſagion,, z
naywiękſzą ile możeſz rewerencyą, y ozdobnym
ćiáła nákłonieniem. Mow; ábyś Swiętey Troycy
powiną oddał uſługę, wielką miłośc ku BOGU
pokázał, poddáńſtwo twoie wyráźił, y ták ná-
chylony błogoſławieńſtwo Boſkie uprośił. Mow.
y gdy mowiſz *Gloria Patri &c.* powinſzuy mu
cáłey oney chwały, ktorą ma od Syná y Ducha
S. Mow: y gdy mowiſz, *& Filio.* Zycz mu cá-
łey oney chwały, ktorą ma od Oycá y Ducha S.
Mow: y gdy mowiſz, *& Spiritui Sancto.* Błogo-
ſław mu y życz oney cáłey chwały, ktorą ma od
Oycá y od Syná. Mow y gdy mowiſz *Sicut erat
in principio &c.* Przenayśw: Troycy wſzelkiego
honoru czci y chwały żąday, w tym y káżde-
go momentu, ktorą od káżdego ſtworzenia miá-
ła, ma, y ná wieki mieć będźie. Niechże bę-
dzie *Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto,
ſicut erat iu Principio & nunc & ſemper & in
ſæcula ſæculorum, Amen.* Chwała Oycu, &c.

EXAMEN.

O wzgardzie świátá.

ARká Noego, Konwent, y dwa wypuſzczone
ptáki, dwa rodzaie Zakonnikow repreze-n-
tuią.

tuią. Och mię! iák wiele krukow, á iák mało gołębic! oni Zakonnicy gołębicami są, ktorzyby też w przymuszaiącey potrzebie, nie rádźi wychodzą, odpráwiwszy potrzeby, iák nayprędzey do domu się wracáią, y záwsze do swego Konwentu, iáko do Arki poglądáią; krucy przeciwnym sposobem są, ktorzy pod pięknym pretextem wybiegow szukáią, potrzeby zmyślaią, y z utęsknienia osobności, ná cudze rozrywki, iáko kruk ná trupy wybiegáią. Czyli y ty nie iesteś z tych poślednieyszych? chroniszże się, ile posłuszeństwo pozwala wybiegania? iákie masz o rzeczach tego świátá zdánie? Czyli ich dla tego tylko poważasz, że cię do dostąpienia BOGA prowadzą? iákim ánimuszem iesteś przychylny do dobr świátá, honorow, bogáctw, roskoszy? przeciw krewnym, powinowatym, y znáiomym, iákim się pokázuiesz? Lubiszże, iż cię náwiedzaią świeccy? Czyli chętnie słuchasz nowych gázet? czy się nie mieszasz do báiek, y poswarow świeckich? czy záchowuiesz Regułę, od Apostołá tobie podaną: *Nemo militans DEO, implicat se negotijs sæcularibus, ut ei placeat, cui se probavit!* 2. *Timoth*: 2. Zaden żołduiący BOGU nie miesza się do spráw świeckich, áby się temu podobał, ktoremu się zálecił. Umieray świátu, y iáką miałeś porywczość do świátá, táką miey do Stworzyćiela świátá.

MEDY-

MEDYTACYA DRUGA
O Sądzie ostátnim.

Stań przed surowym Sędzią, y pátrz ná dobrych po prawicy, ná złych zaś po lewicy stoiących, y proś o łáskę poznania srogiego Sądu racyi, y strászney sentencyi, álbo dekretu.

PUnkt I. *Omnes stabimus ante Tribunal Christi Rom. 14.* Wszyscy stániemy przed Trybunałem Chrystusowym. Tam po práwicy będą grzechy oskárżaiące, po lewicy niezliczone diabelstwa; w gorze rozgniewany Sędźia, ná dole strászna przepaść, zewnątrz świát odstępuiący nas, wewnątrz sumnienie gryzące. Och! grzeszniku mizerny! ták náleźiony! dokąd ucieczesz? nie będźiesz mogł áppellowáć, bo Naywyższy Sędźia iest: nie będźiesz mogł ućiec, bo wszędzie obecny iest: niebędźiesz się mogł oprzeć, bo naymocnieyszy iest. Będźiesz prośił? nie iest czás miłośierdźia, ále spráwiedliwośći; Záprzesz się? oszukáć niemożesz, Sprawiedliwy bowiem ten Sędźia, sama Mądrość iest. Dárami skorumpuiesz? nie błaga się pieniędzmi, ktorego iest wszystko. Wszystko roztrząśniono będzie, bez excepcyi, wszystko sądzono będzie, bez względu ná osoby, wszystko kárane będzie, bez odpuszczenia. Ty sam álbo dobrze, álbo zle żyiąc, zá tobą álbo przećiw tobie piszesz sentencyą y dekret. To tedy iedynie iest potrzebne, ábyś teraz uchodźił od złego, á czynił dobre. O JEZU! gdy przyidźiesz sądźić, niechćiey mię potępiać,

pro-

prowadź mię teraz drogą przykázań twoich *&c.*

PUnk II. Przedwieczna Prawda mowi: *Dico vobis, quoniam omne verbum otiosum, quod locuti fuerint homines, reddent rationem de eo in die Judicij. Matt: 12.* Powiadam wam, że zá káżde słowo prożne, ktoreby wymowili ludźie, oddadzą ráchunek zá nie w dźień Sądu. Nuż, ieżeli tedy z owych słow, ktore żadnego człowieká nieobrażaią, potrzeba będźie oddać ráchunek, coż będzie z słow zelżywych, zgorszliwych? co z myśli ćielesnych? co z rąk krwie pełnych? z ślubow świętokrácko złamanych? co y ná ostatek ze wszystkiego czásu ná uczynkách nieprawości źle strawionego? Do kogo się ná ten czás obroći niezbożnik? czyli do ktorego z Swiętych? zániedbał ich náśladowáć: czyli Anioła stroża? iego nápomnieniem gárdźił: czy do Mátki miłośierdźia? Jey w żyćiu niechćiał mieć zá Mátkę: będą mu tedy zámknięte miłośierdzia oczy, sprzyiania wnętrzności, Máćierzyńskie pierśi: czy do JEZUSA? przestał byc Oycem, Sędźią byc záczął. Coż tedy czynic będę? wiem co uczynię: będę czynił pokutę, y gdy czás iest chwycę się rády lepszey, zdrowszey, beśpiecznieyszey. O BOZE! wspomoż tę wolą moię ábym żył według práwa twego, *&c.*

PUNKT III. Odgraża Sędźia, *Cùm accepero tempus, ego justitias judicabo. Psal: 14.* Ják pryidźie czás, ja spráwiedliwości sądźić będę. Pochodnia w ćiemnośćiach świeći, wystawiona á słońce, iasność swoię tráci: y násza spráwie-

dli-

dliwośći ná Boſkiey ſpráwiedliwość exámen ſprowádzona, wáży ſię zá nieſpráwiedliwość. W ten czás, w ten czás, wſzyſtko ſię pokaże, grzechy wſzyſtkie, złośći wſzyſtkie, dobre ſpráwy wſzyſtkie, dobre zániedbáne, godźiny ſtracone, łaſki odrzucone, nátchnienia opuſzczone, bogáctwá zebrane y wydane, tám, tám wſzyſtko wiedzący Sędźia będźie examinował łáſki tobie dáne, y znaydźie, żeś ich odbierał nádaremnie: będźie examinował, pozwolone tobie czáſy, y znaydźie ze przeſzły bez pożytku. Będźie examinował myśli, y znaydźie prożne, nieczyſte, niepowinne Będźie exáminował mowy y uczynki, y znaydźie ich nieſprawiedliwe, grzeſzne. Będźie exáminował, dobrych pożytkow opuſzczenia y znaydźie ich wiele. Będźie examinował, dobre uczynki, y znaydźie ich wadę maiące, bez dobrey intencyi uczynione, z ochoty źłey, y ze zwyczaiu ſuchego. Ná wſzyſtkie tedy nápotym twoie uczynki, mow ſam do śiebie: Patrż co czyniſz?z tego álbowiem tám będźieſz ſądzony.

AFFEKT.

O! Ják ſtraſzne ſądy twoie Pánie, ktore ná on dźień wſzyſtko otwieráiące záchowáłeś, O! iák ſtráſzny głos on: *Diſcedite à me maledicti in ignem æternum.* Idźćie odemnie przeklęći w ogień wieczny. O dobry JEZU! teraz ráczey, gdy ieſt czás zmiłowania głos ten niech zábrzmi w uſzách moich, áby mi niezátrąbił, gdy czás będźie oſądźenia. Teraz oſądź

mię Pánie, y rozeznay spráwę moię; teraz n
ucz mię uspráwiedliwienia twego, obawi
łem się bowiem sądow twoich. Teraz w cz
śie łáski popraw mię, y mow Pánie, bo sł
cha sługa twoy. Ná ostátnim álbowiem Sądz
do niecnotliwych, będźiesz mowił w gniew
twoim, y w zápalczywośći twoiey zátrwoży
onych. Wypuść tedy mię ábym trochę opł
kał boleść moię, nim poydę y nie wrocę
do źiemie ćiemney, y pokrytey śmierći z
ćmieniem, źiemie mizeryi y ćiemnośći, gdz
zásłona śmierći; y żaden porządek, ále ust
wiczny strach przebywa. *Job* 10.

LEKCYA WIECZORNA.

I. *Multi sunt vocati, pauci electi, Matt.* 2
Wiele iest wezwanych, máło zaś wybranyc
Seráficki nász Oćiec [*Engelgrave in Evang: Do*
19. post Pent.) o swoim zbáwieniu przez obj
wienie, będąc pewnym ták się ćieszył, ćiá
swego więźienie zdał się rozrywáć: ták s
Niebieskiemi nápawał delicyámi, że o poká
mach y wszystkich rzeczach ludzkich záp
mniał: ták się weselił, że się nie mogł wstrz
máć, áby ustáwicznie nie wołał: *Laudet*
DEUS, Laudetur DEUS, Niech będźie pochw
lony BOG, niech będźie pochwalony BO
Ma Fráncíszek przyczynę wesela; álbowie
bydź między przeyrzánemi od BOGA, n
większy iest y ostátni żądania skutek. Ale ah m
mizerni! iákie o mnie y o tobie przyszłe zd
nie? kto wie, czy Imiona násze są w Niebi
sach, kto pozna, czy w wierze, łásce, y p

wo-

wołániu náſzym trwać będziemy, y ták przyidziemy do chwały, czy też uſtániemy, y ták iáko niegodni odrzuceni będźiemy: *Ovem te putans, hircum te forte Deus novit.* Rozumieſz, żeś owieczká, kozłem ćię bydź podobno BOG poznał; mowi S. *Auguſt: lib: de Ovib. C.* 10. Jeżeli ták y inni, boy ſię, áby ći ſię to nie tráfiło, w ták wielu innym. Ześ zgrzeſzył, zápewnie wierz; czyś doſtąpił odpuſzczenia, nie wierz; BOG dla tego nie utraćił ſwoiey chwały, ieżeli ćię dla twoich grzechow wtrąći do piekłá.

II. Zaiſte, ták ſtraſzna rzecz ieſt, ná wieki bydź potępionym, że luboby ieden tylko ze wſzyſtkich Synow Adámowych, ná táką mękę był ſkazány, wſzyſtkim iednak bardzo obawiáć by ſię należáło. A gdy więcey bywa potępionych niż zbáwionych, ktoż uſłyſzawſzy to, cáły nie zádrży? Uczniowie od Zbáwićiela ſłyſząc: *Unus Veſtrum me traditurus eſt. Matt:* 26. Jeden z was ma mię wydać. Wſzyſcy ſię zlękli pytáiąc: *nunquid ego ſum?* Czyli nie ia ieſtem? Oto nie ieden z dwunaſtu, ále względem iedn go dwanáśćie, y owſzem daleko więcey potępić ſię twierdzą; podobno y ty z onych ieſteś? S. *Nilus Opat.* [*Baron ad Annum* 976.] nie wątpił mowić: *E decem millibus vix una reperitur anima his temporibus, quæ ad numerum Sanctorum Angelorum perveniat.* Z dziesiąćiu tyśięcy, ledwie iedná znaydzie ſię duſza temi czaſy, ktoraby do liczby Swiętych Aniołow przyſzła. Czy twoiá duſza będzie z dziesiąćiu

tá iedna? zważ śiebie ſamego: czy z wielą, czy záś z máłą kupą żyieſz.

III. Kiedy potop zálał wſzyſtkę ziemię, ośmiu tylko ludzi w Arce zachowani zoſtali, z ſześćſet tyśięcy uzbroionych, tylko dwa przeſzli przez Jordan. Poruſzaną ſadzawką z ták wielu chorych, ieden tylko bywał uzdrowiony. Z wielu, ktorzy w zábiegi chodzą, ieden tylko zyſkuie, te y podobne figury, doſyć iáśnie nam pokazuią, że mało bywa zbawionych. Gdy chwalebny naſz (*Bertoldus Platus de bon. Stat. Relig. l. 1. c. 5.*] przećiw niektoremu grzechowi, bardzo ſurowo ná kazániu powſtawał, białogłowa pewna tym przeięta, z wielkiey ſkruchy y żalu, podczas ſamego kazánia umarłá; Modlił ſię oraz z cáłym zgromadzonym Audytorem, żarliwy ſłowá Bożego powiedáiący zá umarłą; káże iey wroćić ſię do ćiáłá; opowiadá ſwoiey śmierći przyczynę, oczyſzcza przez ſpowiedź on grzech, powiadá o wielu rzeczach, ktore widziała, y mowi: Gdym ſtanęłá przed Boſkim Trybunałem, były też przyprowadzone ſześćdziesiąt tyśęcy duſz, ktore po całym świećie z tego życia wyſzły, z ktorych wſzyſtkich trzy tylko do czyſcá; ieden záś S. Fránćiſzká Zakonu poſzedł tylko przez czyśćiec, y dwie inne duſze [ktore oſobliwſzą przyiaznią były z nim złączone) z czyſcá wzięte z ſobą do Niebá prowadził.

IV. Mowiſz: Zakonnik ieſtem, będę zbáwiony,

ny, przyznáie: wielki przeznáczenia znak iest być w Zakonie, wielu gdyby byli ná świećie zostawali, bez wątpienia zgineliby byli, ktorzy przećie zá powołániem swoim, sentencyi wiecznego potępienia uszli. Ale iednak niemniemay, że ći wszystko ná samym Zakonie, mieyscu, postrzyżeniu, y habićie do zbawienia záwisło, y w Zakonie zápewnie potępiony będźiesz, ieżeli Reguły iego, Szlubow, y Statutow nie zachowasz. Jáko zbáwienie twoie wieczne złączone, iest z twoim powołániem, ieżeli według onego czynić będziesz: ták ieżeli według stanu twego żyć nie będziesz, wiecznego sobie potępienia nábywasz. Wspomniy sobie Judaszá, ten ná Apostolstwo wezwany, ná powrozie mizernie zginął, bo niegodnie w swoim powołaniu postępował. *Neq; quod esset ex duodecem, neq; Vocatio Christi quidqvam ei profuit, quoniam animum ad virtutem paratum non habebat.* Ani że był ze dwunastu [mowi S. *Chryzostom serm. quod nemo læditur*] áni powołánie Chrystusowe pomogło mu co, ponieważ chęći do cnoty gotowey nie miał.

V. S. Dominik (*Bzovius t.* 14. *Annal. ann:* 1213.) Opętanego zaklinaiąc, pytał się złego ducha; ktoregoby stanu y kondycyi ludzi naywięcey między Chrześćiany potępionych bywało? odpowiedział Diaboł: Pánow przednich oboiey płći, y Práłátow bez liczby mamy, Chłopow bardzo mało, Kupcow y Mieszczan dosyć wiele, Xięży także nie mało, Za-

konnikow wprawdzie [uważay to słowko wprawdzie) żadnych, wielu zaś z tych, ktorzy nie máiąc żádnego względu ná Reguły Zákonu swego, one przez zuchwalstwo przestępuią; y ztąd o tákich *S. Bazyli de abdic. rerum* mowi. *Quod inter Monachos pauci salventur*, że między Mnichámi mało bywa zbáwionych. Opat Sylranus (*Rufin. l. 2, vit. PP. n. 205.*) tey ták stráfzney fentencyi Swiadek iest oczywisty ktory ná Sąd wzięty widźiał wiele z habitu *Mniśkiego* idących na męki, à wielu świeckich do Krolestwá Bożego, więc *si vis ad vitam ingredi, serva mandata, Matt. 19.* Jeżeli chcesz wniść do żywota, záchoway przykázáni . Obiáśniá to mieysce *Euseb. Emissenus: Non quaras aliam prædestinationem, in his enim verbis omnis, & vitæ & mortis prædestinatio consistit.* Nie szukay inszego przeznáczenia, w tych álbowiem słowach, y żyćia y śmierći záwisła predestynacya. Jeżeli chcesz być zbáwionym, powinieneś Chrystusowi podobnym, iáko náucza Doktor prawdy. *Rom 8. Quos præscivit*, ktorych przewiedźiáł , to iest, ták wykłádaią *Origenes & Augustinus, prædilexit*, przekochał *& prædestinavit conformes fieri imaginis Filii sui*, y przeznaczył być podobnemi obrázowi Syná swego. Chrystus Pan iest przykład ubostwá, nie máiąc gdźieby swoię głowę położył; exemplarz iest czystośći Anielskiey, ktory się paśie między Liliámi. Wizerunek iest posłuszeństwa , będąc posłusznym áż do śmierći krzyżowey. Konterfekt iest wszystkich cnot:

Dro

Drogá, Prawda y Zywot; ieżeli mu tu podobnym będzieſz w tey podroży, będzieſz tákże y w Oyczyznie, to ieſt w Niebie.

VI. Z tych co do rozumu doſzli (iak uczy *Valentia t. 1. q. 23. de prædeſt. diſp. 1. punc. 4.*] Zaden nie ieſt przeznaczony, chyba ktory ieſt przewidziany, że miał w tym życiu dobrze czynić áż do końca. Aże nie wieſz ktorey godźiny z tego żyćia uſtąpiſz, káżdego czaſu powinieneś żyć dobrze, ábyś ná końcu nie znalazł ſię zle czyniącym. Ze ſię zaś obawiaſz ábyś w grzechu nie ſkończył żyćia ; to ćię bardziey do pobożnego żywota záchęcać powinno, żebyś co od ćiebie z łaſką Boſką záwiſło, á tobie nie pewne ieſt, záwſze żyiąc ſprawiedliwie ſamym ſkutkiem pewne uczynił. Náucza Doktor Anielſki *N. 1. p. 1. q. 23 a. 8. in Corp. Prædeſtinatur à DEO ſalus alicujus, ut etiam ſub ordine prædeſtinationis cadat, quidquid hominem promovet ad ſalutem, vel orationes propriæ, vel aliorum, vel alia bona, vel quidquid hujuſmodi , ſine quibus aliquis ſalutem non conſequitur; Unde prædeſtinatis conandum eſt, ad bene operandum & orandum, quia per hujuſmodi prædeſtinationis effectus certitudinaliter impletur Propter quod dicitur 2, Petr. 1. C. Satagite, ut per bona opera certam veſtram vocationem & electionem faciatis.* Przeznacza ſię od BOGA zbáwienie czyie, że też pod porządek przeznáczenia podpada, cokolwiek człowieka promowuie do zbawienia, álbo modlitwy włáſne, álbo cudze, álbo inne dobre ſpráwy, álbo co-

kolwiek ieſt dobroći podobnego, bez krorych uczynkow, niedoſtępuie kto zbáwienia. Zkąd przeznáczonym trzebá uśiłowáć, áby dobrze czynili, y modlili śię, álbowiem ták przeznáczenia ſkutek pewnie śię pełni. *Dla czego* mowi śię 2. *Petr. c.* 1. Uśiłuyćie, ábyśćie przez dobre uczynki pewne wáſze powołánie y wybránie uczynili. Nie mowi; *czyńćie*, ále *uśiłuyćie*: czym chćiał wyrázić, że więcey śię potrzebuie do zbáwienia, niżeli ſobie imáginuieſz. Niechćiey zbáwienia twego wieſzać ná nitce ſłowká, podobno: Pomyśl że to ieſt ſpráwá o wiecznośći, y że raz ná zawſze prawda ieſt: *Regnum cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud*, *Matt.* 11. Kroleſtwo Niebieſkie gwałt ćierpi, y gwałtowni go porywáią. Abyś go ty porwał, náleży, ábyś przez mortyfikacyą tobie ſamemu gwałt uczynił. Gdybyś ty ieden miał ſto krzyżow dźwigáć, żadnego nie porzucay. Gdybyś ieden wſzyſtkie wzgárdy świátá miał znośić, od żadney nie uciekay: Gdybyś ieden ſto kárkow miał pod miecz poddáć, żadnego nie umykay: Gdybyś ieden wſzyſtkich opuſzczonych utrápienia miał ponośić, żadnego śię nie wzdrygay. Potyśiąckroć umieráć, niech ći to zá żart będźie; byleś tylko do onego nayſzczęśliwſzego mało wybranych doſzedł towarzyſtwa.

VII. Záwſze, wſzędźie, y ze wſzyſtkich śił twoich chroń śię złego, á czyń dobrze; álbowiem, ieżeli ćię BOG predeſtynował ná zbáwienie, nie przeznáczył ćię tylko przez dobre

bre uczynki generalnie wźięte, ále przez te, y one z osobna, ktore przeyrzał że ie miałeś wypełnić; Jeżeli one opuśćisz, twoie przeznáczenie nie pewne będźie, bo pewna iest, ieżeli w grzechu umrzesz, to będźiesz potępiony, á nie iest pewna, żebyś w takim stánie nie miał umieráć. U BOGA iest wszystko w pewney liczbie, mierze y wadze. Jest ći pewna grzechow waga przyznána, iák skoro ćiężkość grzechu ostatniego ná szálę Boskiey Spráwiedliwośći włożyłeś, natychmiast zginąłeś; żebyś tedy nie zginął, káżdego grzechu, iáko by zá ostátni podeyrzanego strzeż się. Jest tobie pewna łask mensura przeznaczona, ktorą ieżeli nádaremnie odebrałeś, zginąłeś; Każdey tedy łásce czyń zádosyć, żebyś nie słyszał: *Vocavi & renuisti*: Wołáłem, á wzgardźiłeś. Jest tobie náznáczona do czynienia pokuty pewna okazyi liczba; gdy tedy nie wiesz, ktora będźie ostátnia, każdey záżyway, á żadney ná złe nie używay.

VIII. Jesteś dotkniony, y trapisz się podobno, iuż ostátni grzech popełniłem, podobno BOG iuż więcey nádemną się nie zmiłuie? Bądź dobrego sercá: ieżeli się tak śilić w żyćiu będźiesz, ábyś się zgodźił do mieszkánia Niebieskiego, ieżeli będziesz cnotliwy, w dobrych uczynkach trwać będźiesz, ieżeli od grzechow ile iest możność, ućiekać będźiesz, ieżeli przypomniawszy sobie iáki grzech, bez odwłoki zá ten żałować będziesz, y do poprawienia się wszelkiey pilnośći przyłożysz, możesz beśpiecznie mieć

ná

nádzieię, żeś ieszcze nie popełnił liczby grzechow; bo gdybyś iuż ostátni popełnił, nigdyby ćię był BOG ták zbáwiennym postànowieniem nie nátchnął, á záś ieżeli uporczywie grzeszyć się odważysz, zbrodni do zbrodni przydawáć będźiesz, zły znak iest, y wielką masz przyczynę obáwiania się, żebyś dopełniwszy grzechow twoich mensury, wiecznie nie zginął.

IX. Z stárym niektorym Pustelnikiem (iák pisze *Nerembergius vit. Divin c. 12.*) Młodźieniec pewny spokoynie żył. Obaczył y uzazdrośćił tego diaboł, przemieniwszy się w Anioła świetnego, obiáwia Starcowi, że Młodźian iest przeznáczony ná ogień wieczny. Zląkł się usłyszawszy to stárzec, y przez wiele dni tą myślą trapił się. Co gdy Młodzieniec postrzegł, náprzykrzonemi proźbámi smutney dowiedźiał się nowiny; co zrozumiáwszy, wesoło y mężnie rzekł do stárcá: Niech ćię to moy Oycze bynaymniey nie turbuie, służę BOGU nie iák náiemnicy ná zápłátę, ále iák Syn z powinnośći; bo iest, ktory iest wszelkiey miłośći naygodnieyszy. Już dłużey BOG dobrego stárca niechćiał w tym utrápieniu trzymáć, áie w nocy nástępuiącey obiawił mu, że ie go towarzysz, przez te miłośći szczerey ákty, u BOGA wiele zásługi dostąpił, y między przeznáczonych do chwały iest wpisany. Náśláduy y ty tego zacnego Młodźieńcá, y w nástępuiący rzuć się áffekt.

X. O BOZE ia kocham ćiebie! áni miłośćią, ábyś mię zbáwił, áni kocham

ćiebie

ciebie ábyś mię niepotępił,álecię kocham,ábym cię kochał, álbowiem wszystkiey miłości, dáleko naygodnieyszego uznáłem ciebie. Wszystkie żył moich pulsy, niech ci mowią: iáko wola BOGA iest, ták się niech stánie. Poty się zátápiam w twoich naysprawiedliwszych Sądow przepaści, że gdybyś chciał mię by też ná wieczne pożary skázáć, chciałbym y iâ tegoż samego rezolutnie. Wolę bowiem potysiąc kroć, lubobym był potępiony, áby się naysprawiedliwsza wolá twoiá bez nieupodobánia stałá, ániżeli, chociażbym był zbáwiony, miało co być iey przeciwnego. Y owszem deklámię ieżeliby twoiey woli było, w tym czásu momencie, ná pożarcie piekielney pastwy mię posłáć, y mnie samemu wszystkie, wszystkich potępionych męki wiecznie cierpieć, to iedynie powtarzać chciałbym: Nayświętszy Oycze bądz wola twoiá. Twoie mi upodobánie nád tysiąc Niebios, y przyiemnieysze y milsze iest.

EXAMEN.

O Znákách Predestynácyi

Quis potest dicere? są słowá S. Bernárda *in Septuag: Ser* 1. *Ego de electis sum? ego de prædestinatis ad vitam, ego de numero Filiorum! quis hoc inquam dicere potest? reclamante nimium Scriptura: Nescit homo utrum amore, an odio dignus sit, Eccl:* 9. Kto może mowić, ia z wybranych iestem ná żywot? ia z liczby Synow? kto to mowić może; gdy się temu sprzeciwia pismo? nie wie człowiek, ieżeli miłości czy

nienä

nienawiśći ieſt godźien. Z tym wſzyſtkim znayduią ſię przećie niektore predeſtynacyi znáki, ktore ieżeli maſz, pobożnie ſpodźiewać ſię możeſz, żeś ieſt z wybránych. Uczony Drexeliuſz w ſwoim Zodyaku Chrześćiańſkim kłádźie y proponuie *Dwanaśćie.* Przyidź, obacz ieżeli te w ſobie upatrzyſz, ſą tedy ná ſtępuiące; 1. Swiátło wewnętrzne, 2. Umyſł ná śmierć záwſze gotowy. 3. Częſte Sákrámentow, ſpowiedźi y Kommunii używánie, 4. Opuſzczenie wſzyſtkich rzeczy. 5. Utrapienie uſtáwiczne y ćwiczenie ſię w ćierpliwośći. 6. Słuchanie ſłowá Bożego 7. Jałmużna, 8. Podłe poważánie śiebie ſámego. 9. Nieprzyiaćioł kochánie, 10. Przeſzłych grzechow obrzydzenie, 11. Woli do dobrego ſkłonność, 12. Affektow moderácya, álbo zwyćiężenie paſſyi y pokus; Te znáki wybránia ieżeli w ſobie naydźieſz, weſel ſię y trzymay co maſz; ieżeli nie, żyiąc pobożnie formuy one w tobie y ták *ſi non es prædeſtinatus fac ut prædeſtineris*; Jeżeli nie ieſteś przeznáczony, czyń ábyś był. *S. Auguſtinus.*

MEDYTACYA TRZECIA.

O Piekle.

Imaginuy ſobie, przeſtrony bárdzo komin ogniſty, y w nim potępionych, od diabłow wſzyſtkich wymyślnemi mękámi dręczonych. A proś o łaſkę, ábyś z uważania tych, zbawiennym poſtrachem był przerażony.

PUNKT I. Krotkiemi ſłowy, wiele záwarł Job, kiedy powiedźiał: *Omnis dolor irruet ſuper*

ſuper eum, C. 20: Wſzelki bol pádnie ná niego. Pádnie ná niego wſzelki bol głowy, wſzelki bol uſzow, wſzelki bol zębow; pádnie ná niego wſzelki bol kámienia, żołądka, podágry, wſzelki bol wſzyſtkich członkow, wſzelkich kátowni, wſzelkich ran; Pádnie ná niego wſzelki bol więźniow opuſzczonych, mieczem zábitych, obwieſzonych, ſpalonych. Pádnie ná niego wſzelki bol ktory ſię piorem opiſać, uſtámi wymowić, álbo myślą poiąć może. Tu ieżeli ćierpiemy, ieden tylko członek, álbo ieżeli więcey, przecie nie wſzyſtkie ćierpią; Boleieſz na głowę, całe ieſt oko, ćierpiſz bol zęba, cáły ieſt żołądek, choruieſz ná ucho, cála ręka, á przećie iáki ieſt bol z przerzeczonych znośić! iuż zmyśl ſobie człowieká ktoryby niemiał żadnego członka wolnego, od dręczenia męki. Ah coby ſię mogło nád takiego człowieka, nędznieyſzego wymyślić! coś tákiego, y owſzem nád takie generalne złe nieſkończenie coś okrutnieyſzego potępieńcy ćierpieć będą. Iáko áni oko widźiało co BOG zgotował kocháiącym Iego, ták też áni ucho ſłyſzało, iákie męki BOG zgotował obráżáiącym śiebie; To uważay, y zawołay: Ah Pánie! tu pal, tu śiecz, tu krzyżuy, byleś ná wieki odpuśćił &c.

PUNKT II *Ecce ego cibabo populum iſtum abſinthio, & potum dabo eis aquam fellis Ierem:* 9. Oto ia nákarmię ten lud piołunem, á nápoy dam im wodę żołći. W piekle będźie prágnienie bez napoiu, głod bez pokarmu, ſmuſek

tek bez weſela, bol bez pocieſzenia, ogień bez ochłody, wſzyſtko złe bez żadnego dobra. Będźie w piekle ſmrod obrzydliwy, płacz przeklęty, boiaźń ſtráſzna, źimno nieznośne, robak nieśmiertelny, ćiemnośći dotykane, mizerya niewymowna, bol wieczny. Będżie w piekle towarzyſtwo z diabłámi, bez rozwodu, zuchwałość ſmoká bez wyśćia, okrućieńſtwo uſługuiących bez łáſkáwośći, zážartość biiących bez przeſtanku, utrata wſzelkiego dobra bez odyſkania. BOGA zgubić, táka y ták wielka ieſt kara, że wſzyſtkie inne zmyſłem poięte przechodźi: O tym myśląc wſtąp do piekłá żyiący: myśl tákże o niebeśpieczeńſtwie, w ktorym zoſtáieſz, y iák ſnadno ieſt, żebyś tám upadł. Odmień żyćie; ábyś nie doſzedł wſzelkiego złego mety, niech pałam, o niech pałam Panie, nie piekielnemi, ále miłośći twoiey ogniámi &c.

PUNKT III. *Quærent homines mortem, & non invenient eam, deſiderabunt mori, & fugiet mors ab eis, Apoc: 9.* Będą ſzukać ludźie śmierći, á nie znaydą iey, prágnąć będą umieráć, á ućieknie śmierć od nich. Potępionych męki nie tylko ſą wielkie, ále y wieczne. Trapią ſię nie tylko przez wſzyſtkę wieczność, ále też káżdego momentu trapi ich wieczność. Záwſze umyſłem ſwoim zważáią, y rozważáią; to wſzyſtko y cáłe co tu ćierpią, ćierpieć będą ná wieki wieczne. Po tyśiącach lat nie było wiecznośći. Y to iedyne myślenie, y desperacya, nad inſze kátownie nayćiężey trapi

potę-

potępionych, więcey ieszcze iák wszyscy diabli. Roskoszniku, pieszczoszku, chćiałżebyś zá pánowánie cáłemu świátu, przez rok iedney iskierki gorącość znośić? zápewne nie. Coż tedy za száleństwo, zá rzecz, ktora nic nie iest przyimować łoże pałáiące, w ktorym będziesz dręczony ná wieki? momentalne co delektuie, wieczne to trápi y krzyżuie. Roskosz przemiia, zostáie wieczność, honory ućiekáią, zostaie wiecznośc, bogáctwá niszczeią, zostáie wieczność. Obieray álbo záwsze ćieszyć się z Swiętemi, álbo zawsze być dręczonym z niezbożnemi. niesłuszna iest komu przechodźić się od roskoszy, do roskoszy. Cierp tu, żebyś nie ćierpiał, tu momentálnie, żebyś potym nie ná wieki.

AFFEKT.

O Przepaśći wszelkiego miłośierdzia, nayukochańszy JEZU! drżę przed zębámi bestyi piekielney, przed żarłoctwem piekielnym, przed grożącemi ná pożarćie: wzdrygam się robaká gryzącego, y ogniá palącego, dymu y kurzáwy, y śiárki, pary duchá niebespieczeństwa, boię się ćiemnośći powierzchownych. Kto dá głowie moiey wody á oczom moim zrzodło łez, abym uprzedźił płaczem płácz, y zgrzytanie zębow? *S. Bernard: 16. in Cant:* A to! nieznośna wprawdźie rzecz iest piekło, ále przećie, gdyby kto tyśiąc położył piekłow, nic tákiego nie powie, iákie iest, od Błogosławioney oney chwały, honoru, być odpędzonym. Przydaie S. Chryzost: *Hom:* 24.

24. *in Matt.* Ah! co uczyniłem, że nie z Dawidem roki wieczne w myśli miałem. Ale nie pámiętáiąc o BOGU y zbáwieniu, śiebie tak w wielkie wieczney brzydkośći niebeśpieczeństwo wrzućiłem? Już zás Pánie przyśiągłem y postanowiłem przestrzegać sądow sprawiedliwośći twoiey, iuż więcey obrážać nie będę, pomoż mi y zmiłuy się nademną według wielkiego miłośierdźia twego. O MARYA! Ty mię broń, przybądźćie Aniołowie, wspomagayćie Pośrzednicy Swięći &c.

DZIEN CZWARTY

Bogá-Rodzicy PANNIE, wszystkich Zakonnikow osobliwey Protektorce ma bydz poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA.

Unam petij à Domino, hanc requiram, ut inhabitem in Domo Domini omnibus diebus vitæ meæ *Psal:* 26.

O iednę rzecz prośiłem Pana, o tę się upominać będę, ábym przemieszkał w Domu Páńskim, przez wszystkie dni żyćia mego.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Godnośći y pożytku Zakonu.

Imaginuy sobie Dom Zakonny być iakimśi Raiem, w ktorym wszystka, co możesz pomyślić roskosz, y kosztowanie błogosławieństwa Niebieskiego, â proś o łáskę, toż somo lepiey uważać.

PUNKT I. *Sicut parum prodest, habere Margaritham pretiosam, si valor ejus ignoretur; sic exi-*

ſic exiguum fructum ex tuo ſtatu Religioſo profe- res, ſi ejus non cognoſcas excellentiam, quia hujus notitiæ defectu, non amabis illum, neq; tanti faciens, quantum debes mowi S. Magdalena de Pazzis *Monit: ſpirit: de digni: vocat: Relig:* Jáko ſię máło ná co przyda, mieć perłę drogą, ieżeli ſię nie wie iey walor, ták ſzczupły pożytek z twego ſtanu Zakonnego przynieśieſz, ieżeli nie poznáſz iego zacnośći, bo bez tego poznánia nie będźieſz go kochał, áni ták go poważał, iákoś powinien. Zebyś go tedy poważáć ſię náuczył, uwazay Chryſtuſową obietnicę: *Omnis qui reliquerit Domum, vel Fratres aut ſorores, aut Patrem, aut Matrem, aut Uxorem, aut Filios, aut Agros, propter Nomen meum centuplum accipiet, & vitam æternam poſſidebit, Matt. 19.* Każdy kto opuśći dom, álbo bráći, álbo śioſtry. álbo Oycá, álbo Mátkę, álbo żonę, álbo Syny, álbo pola, dla Imienia mego, ſtokrotną odbierze zápłatę, y żywot wieczny pośiędźie. Te ſą ſłowa, mowi Miodopłynny Bernárd, ná nież; ktorą wzgardę świátá ná całym świećie zrodziły, ktore dobrowolnie ludźiom uboſtwo porodźiły, ktore Klaſztory Zákonnikámi y puſtynie Puſtelnikámi nápełniły, ktore ták wiele Szlachty, náuczonych, bogáczow, y urodźiwych młodźi, do Klaſztoru poćiągnęły, ktorzy iednák, gdy wſzyſtko opuśćili, nic nie utraćili, bo ſtokrotnie odebráli. Opuśćiłeś Zakonniku iednego Oycá, iedyną Mátkę, bráći niektorych, śioſtr nie wiele, iuż w Zakonie tyle Oycow, Bráći, Sioſtr odebrałeś, ile twego Zakonu Członkow

liczysz, ći wszyscy ćiebie wiernieyszą usługą wspieráć będą, y kochać, iák wraz wszyscy, ktorych dla BOGA opuśćiłeś. Jedną, álbo przynaymniey nie wiele Oycowskich mieszkaniá, á odebrałeś tyle, ile twego Zakonu liczysz Klasztorow. Opuśćiłeś powierzchowne, doczesne, ziemskie, á odebrałeś zewnętrzne, Duchowne, Boskie. Opuśćiłeś nic świątowe, á odebráłeś wszystko: *Bog moy y wszystko &c.*

PUNKT II. *Melius est, duos esse simul, quam unum, habent enim emolumentum societatis suae, si unus ceciderit, ab altero fulcietur.* Eccl. 4. Lepiey iest, być wraz dwoygu, niżeli iednemu; máią bowiem zysk towarzystwá swego, ieżeli ieden upadnie, od drugiego podzwigniony będźie. Nie masz nic ná tym padole utrapienia, szczęśliwszego nád przyiáźń. Nigdzie tá nie iest prawdźiwsza y wiernieysza iáko w Zakonie. W Zakonie iest wielu iednym, á ieden nic sam, ále społecznym obyczáiow y serc pomiarkowániem w wielu zostáie, ták że mi każdy iest drugi ia. W Zakonie iednoczą się rożni ludzie z rożnych Narodow pochodzący, przez doskonałe Zakonnośći podobieństwo, iákoby w iedno, ták że wszystkich iest: *Cor unum & anima una. Actor. 3.* Jedno serce y duszá iedná. W Zakonie ustánie moie twoie, przykre ono słowo; iest bowiem wszystko pospolite, pospolity BOG, pospolita Reguła, pospolite o pobożność stáránie, pospolity stoł, praca, y odpoczynek. W Zakonie niedoskonali, ktorzy przez siebie z inszey miáry, máłoby wdzięczni

czni byli, dla iedności ten zysk máią, że doskonałych obfitość, niedoskonałych dopełnia y wspomaga niedostatek. W Zakonie iest miła iedność, y iedna miłość, każdy odbiera tyle zá práce zásługi, ile iest tego Zakonu członkow. O szczęśliwy náder do Zakonu powołány! o Pánie co ći oddam? oddam ći służby moie &c.

PUNKT III, Zakon Oboz. á żyćie násze iest żołdowánie, uczynione dobrych spraw zásługi, są násze łupy, á te wszystkie według postanowionego zdánia Dawida wszystkim są rowne: *Æqua pars erit, descendentibus ad prælium, & remanentibus ad sarcinas & similiter divident.* 1. *Reg.* 3. 24. Rowna część będzie idącego ná woynę, y zostáiącego przy tłomokach, y podobnie dźielić się będą. W celi bądący, iesteś uczestnikiem wszystkich modlitw, mortyfikácyi, kazań, prac, postow, czuwánia, Mszy &c. ktore cały Zakon odprawia. Jeżeli widzisz Brátá modlącego się, pracuiącego, uczącego się &c, myśl sobie, że tych dobrych uczynkow owoce są też y twoie, y tak masz w drugim, czego nie masz w sobie. Pánieństwo ktore záchowuie, pánieństwo iego y twoie iest. Tyle sercámi BOGA kochasz, tyle ięzykámi każesz, tyle głosami chwalisz, ile wspoł bráći liczysz. Niewymowny pożytek, te cudze zásługi każdemu Zakonnikowi przynoszą; Gdyby nástąpiła pokusa, one tobie broń uprászáią, ktorą byś się obronił, ieżelibyś się z własney niedoskonáłośći chwiał, one sprawuią, ábyś był

ſtátecznym, ieżelibyś upadł, one dźwigáią, ábyś iáko nayprędzey powſtał. Wielce tedy waż ſobie powołania dobrodźieyſtwo, álbo wiem iáko świádczy *Nazianzen Orat: 23. Totius vitæ vel recte vel male traducenda fundamentum eſt.* Całego życia ktore ſię ma álbo dobrze álbo zle prowadźić, ieſt fundamentem.

AFFEKT.

DObry JEZU. ile ieſt w morzu kropel, tyle tobie dźiękczynienia oddáię, że nie z żádnych záſług moich, ták mile mię od świátá złego, do Zakonnego ſtanu odćiągnąłeś. O iák ulubione mieſzkánia twoie, Pánie cnot, prágnie y mdleie duſzá moiá do przyśionkow Páńſkich. Przyśionek Páńſki ieſt Zakon, bo przez niego wchodźi śię do pokoiu Krola wiecznego. O ukochany Oblubieńcze duſzy moiey, co ćię wzruſzyło, że tyle godnieyſzych opuśćiwſzy, ktorzy mniey iák ia zgrzeſzyli, mnieś ſobie záślubił. Nic zápewne tylko przepáść niewyczerpána miłośierdźia twego. Więc o dobry JEZU, tak ći w Zakonie ſłużyć będę, áby związek miłośći między tobą y mną, żadną diabelſką zdradą, nigdy nie był zerwány, ále pieczęćią Ran twoich, ktore iák naypokorniey całuię, niech będźie nienaruſzony, kto nas odłączy od miłośći CHRYSTUSA! utrapienie, czy ućiſki, czy głod &c. Pewny ieſtem, że áni śmierć &c.

LEKCYA PORANNA.

O Szczęściu Stanu Zakonnego.

I. NIc zácnieyszego, nic iest godnieyszego, álbo wymyślić się może, nád stan Zakonny. Stany Zakonne są, iáko swiadczy Klimákus, ziemskie Niebo: iák świádczy *Laurentius Justinianus*, Ziemia Swięta. Ják świádczy *Bernard*, nayobronnieysze Boskie Zamki. Ják świadczą *Damianus*, Chor Anielski: Ják *Nazianzen*: Kościołá część wybornieysza: Ják *Antonin*: Drabina Jákobowa, ktorey szczeble, czytánia, medytacya, umartwienia &c. Zakonnicy są, wykłada *Thomas de Blanc: in Psal. 21. v. 16.* Sercem Chrystusowym, ktorzy są uprzeymi w Ciele Chrystusowym, ktore iest Kościoł. Zakonnicy są, pisze *S. Teressa Itin. perfect: C. 12.* Męczennicy, á życie tego, kto chce być z ścisłych sług Bożych, iest długie męczeństwo. Zakonnicy sa, náucza *S. Tomasz 2. 2. q. 36. a 3.* Ofiárá naydoskonalsza, bo się cale BOGU ofiárowali. Zakonnicy są, mowi *Kaietan in Cap: 15. exod.* Rzeczy Boskie, bo rzeczy BOGU ofiárowáne, w Boski przeniesione są rząd, są Kościołá woiuiącego pomocą, bo tego rozmnażać y bronić nie przestáą, są ucieczką świátá, bo go swemi modlitwámi wspieráią y konserwuią: są ludźie Niebiescy y Aniołowie ziemscy, bo świátu umarli, swoie obcowánie w Niebieśiech máią,

II. CHRYSTUS Pan, Zakonny stan swoią osobą fundował, y poświęćił, iáko *Nazianzen* uczy *Orat. in Laud. Basil.* Zakonnicy są to,

Názáreńczykowie, o Chrystuśie záś nápisano, *Matt. 2. Quoniam Nazaraus vocabitur.* Ze się zwac będźie Názáreyczykiem. Zakonny stan Przebłogosławioná Pánná wyniosła y formowáłá *Novi in corde meo.* (mowiłá do S: Brygitty:) *Si esset ei Deo acceptabile servare Virginitatem & nihil unquam possidere in hoc mundo, si aliter vellet DEUS, fieret voluntas ejus & non mea.* Poślubiłam w sercu swoim, gdyby mu [BOGU) było ptzyiemno záchowáć Pánieństwo, y nie mieć nic nigdy ná tym świećie ieżeliby BOG chćiał ináczey, byłáby wola iego, á nie moiá. Zakonny stan wstáwili y przyozdobili Apostołowie. Ci bowiem opuszczáiąc wszystko, zá Chrystusem idąc, Ewangeliczne rády pełniąc, y do doskonáłośći Zakonney postępuiąc wraz z Chrystusem swoim Przełożonym doskonały Mniskiego żyćia wizerunek świátu podali. Są tedy Zakonnicy mieszkańcy Swiętych, wybudowani ná fundamenćie Apostołow. Uczy S.Chryzostom *l. contra Mona: vit. Vituperat:* że Kośćioł Boski był ná początku, iákby Mniski Zakon, y Apostołowie wiedli żyćie Zakonne, nie mieli nic właśnego, y żyli w pospolitośći zgodnie ná Modlitwie. *Actor. 4.* Y owszem wypełnili śluby Zakonne. *Suarez y inni* z ktorych probuie *Tamburyn. de Jure Abbat: t. 1. disp. 2 4. & 5.* ktorych wspomina *Colleg. Jur. Canon. tom. 2. l. 3. t. 31. de Regularibus* § 1. Y ták *Religio est locus sacer, Collegium Apostolicum repræsentans.* Zakon iest mieysce Swięte, Kollegium

um

um Apoſtolſkie wyrażáiące. *S. Magdalena de Pazzis, de dignita. vocat. religio.*

III. Jeſt tedy Zakon, Krolewſka do Niebá drogá, niezna świeckich przeſzkod, á ma duchowne pomocy. BOG Oćiec ſam S. Kátárzynie Seneńſkiey obiáwił, *Dial. C. 155.* Y gdzie indźiey: *Religio eſt veluti navicula ſecura pro recipiendis animabus, quæ currere volunt ad perfectionem, ut eas tutiſſime perducat ad portum æternæ ſalutis. Hujus naviculæ Patronus eſt Spiritus Sanctus, Paſtores tenent gubernaculum. Iſta navicula dives eſt, quia non expedit alicui ſubdito cogitare de ſuis neceſſitatibus, neq; ſpiritualibus, neq; temporalibus, quia ſi eſt verus obediens, bene ſibi providetur â Spiritu S: Patrono naviculæ.* Zakon ieſt iákoby łodka beśpieczná, ná przyięćie duſz, ktore bieżeć chcą do doſkonáłośći, áby one beśpiecznie doprowadźiłá do portu wiecznego zbáwienia. Tey łodki Patronem ieſt Duch S, Páſterze trzymáią poiázdy. Tá łodká ieſt bogátá, bo niepotrzeba ktoremu poddanemu myślić o ſwoich potrzebách, ták o duchownych, iáko y o doczeſnych, bo ieżeli ieſt prawdźiwie poſłuſznym, bárdzo dobrze go opátruie Duch S. Pátron łodki. Y owſzem Zakon więkſze dobre ieſt, niżeli moc oświecenia ślepych, uzdrowienia chorych, wypędzenia diabłow, wſkrzeſzeniá umárłych, álbowiem Zakon toż wſzyſtko duchownie czyni, oświeca záślepione myśli, uzdráwia choruiącą duſzę, wypędza od niey grzech, diabłá owego dobrowolnego, wſkrzeſza w niey

niey Chrystusa Páná, gdyż iest stan ná wygubienie występkow, á do nábyćia cnot, przednie nayzácnieyszy. Zkąd *S. Laurentius* Pátryarchá Wenecki *Surr: in vit: tom:* 1. mawiał: *Consulto DEUS gratias Religionis, hominibus occultavit. Nam si cognosceretur illius felicitas, omnes ad eam concurrerent.* Umyślnie BOG łaskę Zakonną ludziom ukrył, bo żeby się poznáło iego szczęśćie, wszyscy by się do niego zbiegáli.

IV. W Zakonie zewłoczy się stáry Adam, á przyodźiewa się Chrystus, są słowá S. Bernárdá *l. de præcept. & dispens: Professores enim & amatores suos, Angelis similes, dissimiles hominibus facit. Imo Divinam in homine reformat imaginem, configurans nos Christo, instar Baptismi & quare deniq; secundo baptizamur, dum per id quod mortificamus membra nostra, quæ sunt super terram, rursum, Christum induimus, complantati denuo similitudini mortis ejus, de tenebris enim æque non unius originalis, sed multorum actualium peccatorum in lumen virtutum evadimus.* Wyznawcow álbowiem, y kochankow swoich, Aniołom podobnemi, á niepodobnemi ludźiom czyni: Owszem Boski w człowieku reformuie Obraz, przybieraiąc nas CHRYSTUSOWI nakształt Chrztu, y iákoby znowu drugi raz się poświęcámy, gdy przez to że mártwiemy członki násze, ktore są ná źiemi, znowu Chrystusa wdźiewamy, wszczepieni znowu podobieństwu śmierći iego; z ćiemnośći álbowiem rownie nie iednego, ále z wielu

lu

ſu uczynkowych grzechow, ná świátło cnot wychodźieymy. Zkąd ieden z ſtárodáwnych Puſtelnikow, tenże łáſki znák, tak ná Chrzczącego ſię, iáko też ná tego, ktory hábit Zakonny przyimował, z Niebios widźiał oczywiśćie zſtępuiący.

V. Włáſnośći ſkarb y poſpolići domownikowie Boſcy ſą Zakonnicy, tych zà właſnych przybrał y oſobliwym ſtárániem broni. Gdy Fránćiſzek Zakon fundowány od śiebie [*Platus de bon: ſtat. Relig: l. 1. c. 23.*) y iuż obſzerniey rozkrzewiony wyſzedł wſzelkim budowáć go przykłádem, y świątobliwośćią, ile ſię kolwiek rázy mu co przećiwnego tráfiło, albo ná potym tráfić ſię miáło, z Boſkiego pokazánia o tym wiedźiał, ták ſię w ſobie zwykł mieſzáć, że ſię boleśćią y łzámi wielce trápił. Więc modlącemu ſię czáſu pewnego y ſwoię Familią BOGU pokornie zálecáiącemu, ták ſam Pan, ćieſząc go odpowiedźiał: Czego ſię turbuieſz Fránćiſzku, álbo czemu ſię trapiſz, gdy z twoich Bráći ktory, álbo Zakon porzuca, álbo w Zakonie zgorſzenie wznieca? czy podobno rozumieſz, że ty tâk ieſteś tey trzody poſtánowiony rządcą, ábyś mię nie znał być zá wyżſzego iey Rektora? kto ten Zakon ſzczepił? tylko ia; álbo kto, okrom mnie ludźi do pokuty wzywa, álbo powołánym wytrwánia śił dodáie, ia ich zprowadziłem, ia ich trzymáć będę y chowáć, ia ná upádáiących mieyſce, innych wyſtáwię y ſtáwię. Dla tego

go zápewne ći przykazuię ábyś śię ná potym ták bárdzo nie męczył; ále wiedz, że tę czeládkę kocham, y ieżeli ieden powroći śię do womitu, ia ná iego mieysce drugiego wzbudzę, ktoryby wźiął támtego koronę, á ten choćiażby śię ieszcze nie národźił, uczynię áby śię narodźił; ieżeliby źáś tylko trzech w tym Zakonie zostáło, tych sámych nigdy nie opuszczę, ále záwsze będźie tá moiá Familia. O iák niegodny iestem tego Zákonu, od BOGA ták ulubionego! &c.

VI. Osobliwá BOGA Opátrzność, Seráficzny nász Zakon záwsze wspieráłá, osobliwsza to iest w tym Zakonie, mowi *Laurentius Berlinch in Theatr: V. Religiosus*, że żaden Zakon nigdy nie iest od ludźi wynálezźiony, ktoryby ták w krotkim czáśie, ták wielkie záczął rozmnożenie, iákie wszczął ten Zakon, ktory prawie iednego momentu, cáły świát, z podźiwieniem ludu nápełnił. A [*Cornelius à Lapide*; potwierdza *in C. 6. in Matt,*] záiste, wielki to y iákoby ustáwiczny cud, widzieć tyle Zakonnikow y Zakonnic Zakonu S. Fránćiszká (bárdzo ich łátwo ráchowác może po całym swiećie, Dźieśięckroć sto tyśięcy) ná ubostwo przyśięgłych, bez czynszu, bez wrácánia, uczćiwie iednak y wygodnie z wiernych jałmużny żyiących: Bez wątpienia, tu śię wydaie przećiw Twoim ubogim Boska Opatrzność, tu śię pełnią one słowá Psalmisty, ktore S. Fráńćiszek idącym w drogę Bráći zá wiátyk dawáł: *Iacta super Dominum curam tuam,*

am. & *ipſe te enutriet. Pſal. 54.* Spuść ná Páná ſtáránie twoie, á on ćiebie wyżywi. Y ono; *Divites eguerunt & eſurierunt, inquirentes autem Dominum non minuentur omni bono.* Bogacze potrzebowali y prágnęli, ſzukáiący zaś Páná nie będą umnieyſzeni w wſzelkim dobrze. W Hiſpánii Fránciſzkánowi káżdemu, Jmieniem S. Fránćiſzká jałmużny proſzącemu, nikt nie śmie przeczyć, ále wſzyſcy, kto co ma ſzczodrobliwie ofiáruią: Toż czynią inſze Narody Chrześćiáńſkie. Dotąd *Cornelius.*

VII. Wyimiy kazus z náſzych Kronik (*p.* 2. 9. *C.* 36.) zgoła cudowny. Sprzyśięgli ſię byli pewni Práłáći Seráfickiemu Zakonowi, y oń zburzyć poſtánowili. Poiachał był ieden z nich Biſkupią godnośćią ſławny, z tákim poſtánowieniem ná odpráwienie Synodu. Były támże w niektorey Kollegiaćie Obrázy Swiętych Páwłá Apoſtołá, y Oycá Fránćiſzka málowáne. W nocy, dźień on poprzedzáiącey, ktorego Biſkup Zakon Seráficki zeſzpecić umyślił, Kośćielny, ktoremu onegoż Kośćiołá pilnowánie było zlecone, w widzeniu, Páwłá ták do Fránćiſzká mowiącego, uſłyſzał: Czemu, o Fránćiſzku Zakonu twego nie broniſz? Ktoremu odpowiedźiał: Coż mam czynić? Krzyż Páná mego w ręku trzymam, náleży ábym krzywdy ćierpliwie znośił. Rzekł ná to S. Páweł: Nie opuſzczay tych krzywd bez káránia, day mi twoy Krzyż, á miecz moy weźmiy. Coż ſię ſtáło? Znaydźie Kośćielny ráno u Fránćiſzká miecz Páwłá, á u Páwłá Krzyż

Frán-

Francifzkow w ręku trzymáiącego. Kośćielny tym cudem wfzyftek zdumiały, ufłyfzał; że Bifkupowi, Seráfickiego Zakonu nieprzyiaćielowi, teyże nocy głowę ućięto. Potym co widźiał, co flyfzał, wfzyftkim opowiedźiał, y ná potwierdzenie fwoich flow, y wiáry dánie, Obrázy pokazał, w ktorych káżdy widźieć mogł, Obraz S. Francifzká z mieczem S. Páwłá krwią zewfząd zbroczonym.

VIII. Mowifz: Jeżeli ták ieft, ieżeli Zakon ták wielkiey godności, pożytku y fzczęśliwości ieft, ieżeli ieft iákieś Niebo ziemfkie, ieżeli we wfzyftko dobre opływá, czemuż tedy w ták wfpániafey y fzczęsliwey náder Profeffyi, ták wiele fię fmutnych Melancholikow, y owfzem Apoftatow znayduie? Profzę ćię, nie doftawáłoż iákiey flodyczy mánnie Jzráelitom z Niebá fpufzczoney? doftawáło; mowi bowiem o niey Pifmo S. *Sap. 12. v. 20. Angelorum efcâ nutrivifti populum tuum, & paratum panem de Cælo præftitifti illis fine labore, omne delectamentum in fe habentem, & omnis faporis fvavitatem.* Anielfkim pokármem żywiłeś lud twoy, y gotowy chleb z Niebá dałeś im bez prácy, wfzelką wdźięczność w fobie máiący, y wfzelkiego fmáku przyiemność. Czemuż tedy przećiw Pánu mrucząc, mięfa prágnęli? Odpowieda Sw: *Auguftyn:* Nie wfzyfcy, ále tylko fpráwiedliwi Jzráelitowie cudowną onę w mannie ukrytą flodycz uználi: innym záś ten pokarm, obrzydliwość ráczey, niż przyiemność fpráwił. Podobnie bárdzo, dobrzy tylko Zakonnicy tego

Aniel-

Anielskiego stanu, wesela są uczestnikámi, zaś żadnym sposobem, oglądáiąc się ná Egypt, to iest ná świát porzucony, co, ile do inszych, nieprzeszkádza beśpieczney w Zakonie wdzięczności.

IX. Y ztąd Karol V. cud ow świátá [*Engelgrave de com. Confess.*) zwykł był máwiác: Ze w onym od yściu do Klasztoru S. Hieronymá, więcey przez ieden dźień łágodney roskoszy y pociech záżył, iák ze wszystkich Dworu swego delicyi, zwycięstw y tryumfow. Cele są to iákies skosztowánie Niebá: *Cella & Cæli habitatio cognata sunt.* Celi y Niebá mieszkánie przyrodzone są. Mowi wyśmienity ow życia Zákonnego Panegirysta S. *Bernard*, álbo ktożkolwiek iest Autor traktátu *de vita solit:* do Bráci z gory Bożey: *Quia sicut Cælum & cella ad invicem videntur aliquam habere cognationem Nominis, sic & pietatis. A celando enim Cælum, & cella nomen habere videntur, & quod celatur in Cælis, hoc & in cellis; quod geritur in Cælis, hoc & in cellis: quidnam est hoc! vacare DEO, quod eum secundum ordinem pie & fideliter celebratur in cellis, audeo dicere, Sancti Angeli DEI cellas habent pro Cælis, & æque delectantur in cellis, ac in Cælis. A cella in Cælum sæpe ascenditur, vix autem unquam à cella in infernum descenditur.* Albowiem, iáko Niebo y cela [w łáciński] zdádzą się wzáiem mieć iákąś przyrodność imienia, ták y pobożności. Od táienia bowiem Niebo y celá, widzą się mieć imię, y co się tái w Niebie, to y w celach, co się dźieie w Niebie,

to y

to y w celách. Coż iest to? przestáwáć z BOGIEM, co się kiedy według porządku pobożnie y wiernie w celách czyni, śmiem mowic: Swięći Aniołowie Boży cele máią zá Niebo, y ták się rownie delektuią w celách, iák y w Niebie. Z celi do Niebá często się wstępuie, ledwie záś kiedy z celi do piekłá się źstępuie.

E X A M E N.

O Zakonney Skromnośći.

WSzystkim, osobliwie záś Zakonnikom postánowił Apostoł *Philipp.* 4. *Modestia vestra nota sit omnibus hominibus.* Skromność wásza niech będźie wiadoma wszystkim ludźiom. A Seráficki nász Oćiec *C.* 3. *Reg:* chce áby swoiego instytutu náśládowcy, byli ćichemi, spokoynemi, skromnemi, łágodnemi y pokornemi, uczćiwie mowiącemi z każdym, iáko przystoi: *Sint mites & humiles, honoste loquentes omnibus, sicut decet.* Moy Zakonniku, głębiey twoim przypátrywáłem się obyczáiom, á to ználázłem w tobie wszelkiey niepoczćiwośći zebránie. Zmysłow nie masz bynaymniey strzeżonych, iestś lekki w ákcyi, porywczy w mowieniu, dworny w rzucániu oczu, niespokoyny w ruszániu członkow, niepomiárkowány w iedzeniu, rozpustny w káżdey konwersacyi. Y zdobisz to Zakonniká, ná ktorego wszystkie oczy pátrzą? Masz ten zwyczay, gdy inni widzą, náćierać głowę, śiedząc, nogę ná nogę zakłádáć, pálce kłáść w ustá, końcem chordy, álbo páćierzy po powietrzu kręćić, głośno y niepotrzebnie gádáć &c. Miey wzgląd proszę ná honor Zakonny, ieżeli

dla

dla ſiebie niechceſz ſię wſtydźić. W chodzeniu bárdzo ſpieſzyſz, w pokryciu oſobnośc lubiſz, ná twarzy cudowne minki formuieſz, w rozmowie tám y ſam głową kręciſz &c. Czyliż tákie ákcye, wyráżáią obraz Swiętego Oycá twego, ktory tákiey był ſkromności, że iego konwerſacya poczytaná byłá zá kazánie, ſłuchay głoſu iego: W Jmię Páńſkie [mowi] idźcie dwoch, á dwoch przez drogę pokornie, y ſkromnie, á naybárdźiey z ściſłym milczeniem od ráná áż do Tercyi, modląc ſię Pánu w ſercách wáſzych. Słowá prożne y niepożyteczne niech ſię nie znayduią między wámi: lubo álbowiem chodzić będźiećie, iednak wáſzá konwerſacya niech będźie ták pokorná y uczciwa, iákogdybyście w celi zoſtawáli, Bo gdźiekolwiek ieſteśmy y chodźiemy, mamy záwſze celę ź ſobą; álbowiem ciáło, ieſt celą náſzą á Duſzá ieſt puſtelnikiem. Táka niech będźie konwerſacya wáſzá między Narodámi, áby ktokolwiek was uſłyſzy, álbo obáczy, chwalebnego Oycá Niebieſkiego, y BOGA wielbił nábożnie. *Vadding: in opuſc: S: Franciſci in C. Matt. 22.*

MEDYTACYA DRUGA.

Poſtaw ſobie Klaſztor, przez podobieńſtwo Gory Tabor; y ná Chryſtuſa tam obiaśnionego, od Oycá patrzay, á proś o łáſkę, to zupełnicy poſtánowić.

PUNKT I, Nád to Zakonny Prorok Dawid, niezmierne Zakonu dobrá źważył, y záwołał *Pſal. 132. 1. Ecce quam bonum, & quam iucundum habitare fratres in unum.* Oto iák dobrze y iák miło, mieſzkáć bráći wſpolnie. *S. Hieronim*

nim

nim zważa, że ten Psalm właśnie Klasztorom służy: Uważaymyż tedy to: *quam bonum*, iáko dobrze, wyráźniey z *S. Bernardem, de Bon. Relig. Hom. de quærent: bon. margarit. In Religione* [mowi] *homo vivit purius; cadit rarius, surgit velocius, incedit cautius, irrigatur frequentius, quiescit securius, moritur confidentius, purgatur citius, remuneratur copiosius.* W Zakonie świętym Człowiek żyie czyściey, upadá rządzey, powstáie chyżey, postępuie ostrożniey, odwilża się częściey, odpoczywá beśpieczniey, umiera poufáley, czyści się prędzey, odbiera zásługi obficiey. Zyie czyściey, bo przez Professyą, iákoby przez drugi Chrzest, od grzechow ná świecie popełnionych, bywa oczyszczony, álbowiem przez częste używánie Sákramentow, Kśiąg duchownych czytánie, Przełożonych dyrekcyą, w doskonáłey się ćwiczeniu cnoty funduie; álbowiem przez záchowánie posłuszeństwá, ubostwá y czystości, od zmázy grzechow bárdziey się oddalá. *Upada rzadzey*, bo nie ma tyle okázyi do grzeszenia; álbowiem przez codźienne medytácye y rozstrząśnienie sumnienia, poznáie ćiężkość grzechu, álbowiem od niebeśpieczeństwá grzechow, ktorych świat ieśt pełny, ućieká. *Powstáie chyżey*, bo przykłádámi domowemi ktore codźiennie widźi, podnośi się; álbowiem Przełożonych, iáko duchownych lekárzow pomocą dźwiga się, y ferworem wspołżyiących pobudza się. Nuż powstań prędzey, záwsze idź wyżey, tych pożytkow, tym obficiey uczestnikiem będźiesz. im sobie większy gwałt uczyniśz &c.

PUNKT

PUNKT II. W Zakonie Człowiek *postępuie ostrożniey*, upádnienia bowiem w świeckim stánie, zá popełniony grzech żáłuiącego uczą, iák ostrożnie należy postępowáć; przyszłych rzeczy uważanie rádźi, postrzáłow przeyrzáłych unikáć; á kto BOGA kocha, wszystko uważa, áby go nie obráźił. *Odwilża się częściey*; á to że iest do przyięcia łask bárdźiey sposobny; to, że łáski Boskiey lepiey strzeże; to, ze kto dla BOGA wszystko opuścił, słusznie też przeciw sobie Bogá szczodrobliwszego doznáie. *Odpoczywa beśpieczniey*, álbowiem pożądánia świeckie podeptał, od wszystkiego pieczołowánia świeckiego, śiebie odwiązał, y przez ślub ubostwá, ustáwicznego duszy swoiey spoczynku nábył. Oczywista Przełożonych Opátrzność, wyimuie go od wszelkiego pieczołowánia: *Asperum & duræ servitutis pondus est*, (mowi S. Grzegorz *l. 30. moral. c.* 12.) *Subesse temporalibus, ambire terrena, retinere labentia, velle stare in non stantibus, appetere transeuntia, sed cum transeuntibus nolle transire.* Ostrey y nielitościwey niewoli ciężar iest, bydź poddanym doczesności, prágnąć ziemskich rzeczy, przytrzymowáć upádáiące, chćieć stáć, w niestoiących; prágnąć przemiiáiących, ále z przemiiáiącemi niechćieć przeminąć. Pánie oco daley prośić będę, ty masz stáránie o mnie &c.

PUNKT III. Klasztor iest to Tábor, *Domine, bonum est nos hic esse Luc: 9.* Pánie, dobrze nam tu bydź. Tu człowiek umiera *poufaley*, dla wielkości dobrych uczynkow, w Zakonie spełnio-

nionych. Od celi, ieſt łatwy wſtęp do Niebá, Zakonnikom oſobliwie, obiecáne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie: *Jure & merito paupertatis.* Práwem y záſługą uboſtwá, *S. Bernard Epiſt:* 28. Czyśći ſię *prędzey*, to, że Zakonne żyćie ieſt ſatysfakcya wieczna. To po śmierći gorętſzemi y częſtſzemi modlitwámi rátuie ſię, to że Zakon w wiele odpuſtow obfituie. Odbiera záſługi *obfićiey*, dla tego, że w Zakonie więcey ſobie, iák gdyby mieſzkał ná świećie záſług przyſpoſabia. Chwalebnie z ćiáłá, świátá, y diabłá tryumfuie, y dźieło zślubu uczynione ieſt większey wagi iak gdyby było bez niego odpráwione. O wſpaniáłośći Zakonna zápewne nayſzczęśliwſza! gdźie Swieccy z boiaźnią y drżeniem oſtatniego *Sądu* oczekiwáć będą, tám Zakonnicy z Chryſtuſem Sędzią ćáły świat ſądźić będą: *Amen dico vobis* [mowi Zbawićiel *Matt:* 19. 28.] *quod vos qui ſecuti eſtis me, in regeneratione, cum ſederit Filius hominis in ſede Maieſtatis ſuæ, ſedebitis & vos ſuper ſedes duodecim, iudicantes duodecim tribus Iſrael.* Zaprawdę powiadam wam, że wy ktorzyśćie zá mną poſzli, w odrodzeniu gdy będźie śiedział Syn Człowieczy, będziećie y wy śiedźić ná krzeſłach dwunaſtu, ſądzący dwanaśćie pokolenia Izráelá. Poznay powołánia twego dobrodźieyſtwo; ináczey kto powołuiącego łáſki nieuznáie, niegodnym ſię powołania pożytku ſtáie.

AFFEKT.

O Ják prawdźiwa, dobrze nam tu być Pá-

nie BOZE moy! gdybym się ieszcze nie obowiązał był ślubami, wszystkie światowe roskoszy opuściwszy, ieszczebym to uczynił, y większą gorącością uczyniłbym. Ah żáłuię z sercá że ták wielorákich pożytkow, ktore w bárdzo żyżney Zakonu roli mogłbym był zbierać, ták gnuśnie zániedbałem. Jednak ná potym, będę się spowiadał Tobie Pánie BOZE moy, w cáłym sercu moim, y będę wielbił Jmię Twoie ná wieki. álbowiem trzymáłeś rękę práwą moię y w woli twoiey doprowadziłeś y z chwałą przyiąłeś mię. Coż mi bowiem iest w Niebie, y od ciebie czego chciałem ná ziemi? omdláło ciáło moie, BOZE sercá mego y cząstko moiá BOZE ná wieki, *Psalm:* 72.

LEKCYA WIECZORNA.

Regułę Zakonnicy, Zakonnie powinni záchować.

I. ZAkonnikow Reguły od Kościołá ápprobowane, są nieiákie pochodzenia Boskie y promienia samegoż práwá wiecznego. Obiáwił Pan swoiey służebnicy S. Brygidźie *l.* 7. *revel.c.* 20. *Omnes regulæ quas amici mei inceperunt aliosq; omnes efficaciter docuerunt & porrexerunt, non fuerunt dictatæ & compositæ ab illorum intellectu, & humana sapientia, sed aspiratione ejusdem Spiritûs Sancti.* Wszystkie Reguły, ktore przyiaćiele moi záczeli y innych wszystkich skutecznie náuczyli, y podali, nie były dyktowáne y złożone od ich rozumu y ludzkiey mądrośći, ále z nátchnienia tegoż Ducha S. A w osobności o nászey Regule przydaie: *Istius*

Francisci Regula, quam ipse incepit, non fuit dicta ab ipsius humano intellectu & prudentia, sed à me secundùm voluntatem meam, quodlibet enim verbum, quod in ea scriptum est, á Spiritu meo fuit sibi inspiratum, & postea aliis regulam illam protulit & porrexit. Tego Francíszka Regułá, ktorą on záczął, nie była dyktowaná y złożona od iego ludzkiego rozumu y rostropnośći, ále odemnie według woli moiey: káżde álbowiem słowo, ktore w niey iest nápisane, od Duchá mego było mu nátchnięte, á potym innym Regułę onę wyiáwił y podał. Z tą Brygicką Rewelacyą trzymáią Náywyżśi Biskupi [*Vadding. tom. 1. Annal. ann.* 1223. *n. 13.*] Grzegorz IX. Mikołay IX. Klemens V. Julius II. Mikołay III. ktorego słowá są *in Exposit. Reg. Hæc est Regula sancta, quæ Evangelico fundatur eloquio, vitæ Christi roboratur exemplo, fundatorum militantis Ecclesiæ, Apostolorum ejus sermonibus actibus confirmatur. Hæc est apud Deum munda & immaculata* Religio, *quæ descendens à Patre luminum, per ejus Filium exemplariter & verbaliter Apostolis tradita & demum per Spiritum S. B. Francisco, & eum sequentibus inspirata, totius in se quasi continet testimonium Trinitatis. Hæc est &c.* Tá iest Reguła Swięta, ktora ná Ewangeliczney funduie się wymowie, żyćia Chrystusowego umacnia się przykładem, Fundatorow woiuiącego Kośćiołá Apostołow Jego mowámi y dźieiámi utwierdza się. Ten iest u BOGA Oycá czysty y niezmazány Zakon, ktory pochodzący od Oycá świátłośći, przez

Je

Jego Syna przykładnie y słownie Apostołom dany, á potym przez Duchá S. B. Francisżkowi y náśladowcom iego nátchnięty cáły w sobie iákoby záwiera świádectwo Troycy: Tá iest &c. Y zápewne sam Fundator (*Vadding: ubi supra n. 14.*) śmiał twierdźić: że Regułá Bráći Mnieyszych iest Księgą żywotá, nádźieią zbáwienia, zádatkiem chwały, treśćią Ewangelią, drogą Krzyżá, stánem doskonáłośći, kluczem Ráiu, umową przymierza wiecznego.

II. Ztąd gdy niektorzy S. Oycá Towarzysze [*Vadding. ibid. n. 10.*) mniey sobie niż náleżało, Regułę od niego podaną ważyli, nád Francisżkiem wzdycháiącym, w iásnym obłoku pokazał się Chrystus Pan, ktory co wszyscy słyszeli rzekł; Człowieku czego się turbuiesz, iákoby twoie to dźieło było? tyżeś Práwodáwcá? tyżeś tego żyćia Náuczyćiel? Jzáliż wszystkie Reguły przykazánia, nie odemnie są uformowáne? ty iesteś tylko słábym tego dźieła instrumentem, y piorem piszącego Wiedźiałem Ja com pokazał, wiadome mi śiły ludzkie, wiem co mogą, y iákiey ia mogę y. chcę dodać pomocy. Chcę przeto áby tá Regułá byłá záchowáná, do litery, do litery. do litery, bez glossy, bez glossy, bez glossy. Jeżeli tedy niechcą ći tey zachować, odpędźiwszy ich niezgodnych y uporczywych z tego Towarzystwá, ná ich mieysce innych stáwię, á ieżeliby potrzebá było, nowo im rodźić się każę. y z kámieni tych prawdźiwych tego in;

stitu

ſtitutu náśládowcow wſkrzeſzę. Szczerze tedy y iák nayśćiśley powinna być záchowána Reguła; to że BOG ſam onę podyktował; to, że ią ſolennym ślubem záchowáć obiecáłeś: to że przez nię iáko iáki rynſztok łáſki Boſkie ná ćiebie ſpływaią; to że od iey záchowánia twoiá záwiſła doſkonáłość; to że ćię álbo záchowána zbáwi, álbo zániedbána potępi.

III. Poglądam ná węzły twego páſa y w nich twoie wota uważam y ćiebie z Dawidem *Pſal:* 15. *v.* 6. śpiewáiącego ſłyſzę: *Funes ceciderunt mihi in præclaris.* Powrozy ſtały mi ſię zácnemi. Wſzákże zacnemi, niebeśpieczniey álbowiem twoiey ſłabośći y nieſtatkowi twemu pomagáią, ćiebie łagodnie przywodzą, ábyś pełnił tyśiączne dobre uczynki y duſzy twoiey ſą pożyteczne, czego bez ślubow áni byś był uczynił. Te powrozki ćiebie iák naymocniey ſpináią: ábyś iákoby koniecznie powinien dobrze czynić: *Felix neceſſitas, quæ ad meliora compellit,* S. *Auguſtin:* Epiſt. 45. Szczęśliwe przymuſzenie, ktore do lepſzego nágánia, ſzczęśliwe przymuſzenie ktore wynośi nágodność Oblubienicy Chryſtuſowey. Temi powrozkámi iáko pierśćieniem ślubnym, łączyſz ſię z Chryſtuſem, ták że okrom innych Chrześćian ile tyle ieſteś, Boſki ieſteś, y bez świętokradztwá woli twoiey więcey náśládowáć nie możeſz: *Ama vota tua* (mowi S. Mágdálena *de Paz: Monit. ſpiri: de trib. vot.*) *tanquam funiculos unionis tuæ cum Deo, tanquam viam te conducentem ad Cælum, tanquam medium, quo potes magnopere, honorare, & glorificare Deum.* Kochay śluby twoie iáko powrozki

ẃki ziednoczenia twego z Bogiem, iáko drogę ćiebie prowadzącą do Niebá, iáko ſrzodek, ktorym możeſz wielce uczćić y wychwalić BOGA. Gdybyś duſze twoiey dla śćiſłego ktore przez trzy śluby, wźiełá z Bogiem ziednoczenia, doświádczoną zważył godność, tymbyś ſię ſpoſobem ſpráwował, ktorym uboga Chłopianká, ktorąby ſobie Krol poślubił, ktoraby ſobie miáłá zá zelżywość, gdyby iey ná pámięć było przywiedziono podłe urodzenie, podobnie ty, ktory przez twoie trzy śluby Krolowi Niebá záślubiony ieſteś myślámi świátowemi, z ktorych ćię BOG wyćiągnął, święta powinieneś wynioſłośćią gardźić. Więcey ſobie poważay poſłuſzeństwo, y żyćie Zakonne, iák naywyżſzą bogomyślność, dla tego, że wſzyſtkie ſpráwy Zakonu ſą ordynowáne y regulowáne od Duchá S; á te pełniąc bądź pewien, że wypełniſz wolą BOGA. Ale tey pewnośći nie maſz w inſzych twoich ćwiczeniách pártykularnych, lubo świętych y dobrych. Te ſłowá Swięta świątobliwie powiedźiałá, á ty co.

IV. Czy świątobliwie y śćiśle zàchowuieſz twoię Regułę; bez wątpieniá mowiſz, ále bárdzo dyſkretnie. Pomnieyſze inne rzeczy náleży záchowáć Nowicyuſzom, Nowym Profeſſom, y młodſzym, ia záś ieſtem Przełożonym, ieſtem Lektorem, Stárſzy ieſtem, wielą zábáwámi rozerwány ieſtem, trzebá mieć wzgląd ná oſoby. Wybáczćie, nie ia mowię ále Apoſtoł *ad Galat. 3. Ita ne ſic ſtulti eſtis,*

ut

ut cum spiritu cæperitis, nunc carne consumemini? Tákże to ták głupi iesteśćie, gdy duchem záczeliśćie, teraz od ćiáłá przekonáni iesteśćie? Urzędnikiem iesteś niech to miiá, coż tedy? czy dla tego nie Zakonnikiem y od rygoru Zàkonnego wyięty? byna ymniey. Ale dla tego do większey obserwancyi y doskonałośći iesteś obowiązány. Powiedźiałeś: bárdzo dyskretnie náleży Regułę záchowáć, gdźiesz to nápisano? mowisz święty Fundator nie był Oyczymem, święty Zakon nie iest Macochą. Regułá powinna być záchowana w zdrowym rozumieniu. S. Fundátor nie był Oyczymem, pozwalam, alc byłby był gdyby był twoie zmyślone dyskrecye przypuśćił: Zakon nie iest macochą, prawda to; byłby záś gdyby częste twoie wytwornośći ápprobował, Regułá powinna być záchowana w zdrowym rozumieniu, ktoż wątpi? ále zdrowy sens iest, záchowáć ią świątobliwie bez glossy, bez twoiey płászczykowey dyspensy, cale do litery. Niech da w tey rzeczy sentencyą, ktory ma przyyść sądźić żywych y umarłych.

V. Ten nam śćisłey obserwancyi formę opisał, gdy powiedział: *Nolite putare, quoniam veni solvere legem aut Prophetas, non veni solvere sed adimplere. Amen quippe dico vobis, donec transeat Cælum & terra iota unum, aut unus apex non præteribit à lege donec omnia fiant, Matt. 5.* Nie rozumieyćie żem przyszedł łamáć Práwo, álbo Prorokow, nie przyszedłem łamáć, ále dopełnić. Záprawdę álbowiem powiadam wam,

poki

poki nie minie Niebo y ziemiá, jota iedno, álbo iedna kropka, nie opuśći śię w prawie, áż śię wszyśtko śtánie. Ná ktore słowa *Augustyn S. l. 1. de Ser. Dom. C. 15. Inter literas jota minor est cæteris, quia uno ductu fit, apex etiam ipsius aliqua in summo particula, quibus verbis ostendit, in lege ad effectum minima quæq; perduci.* Między literámi, jota mnieysze ieśt nad insze, bo iędnym prowadzeniem śię pisze, kropka też iego, iákaś ná wierzchu partykułka, ktoremi słowy pokázuie, że w prawie doskutku by naymnieysze przyprowadzaią śię rzeczy. Nigdy zupełnie y doskonale Reguły przykazania większe záchowáć niebędzie mogł, kto częśtokroć zániedbywá mnieysze. Lekkie, álbowiem wyśtępki, dysponuią do prześtępśtwá większego, przez ktore śię Zákonna karność powoli rozprásza-Zkąd B.Magdalena de Pazzis z obiáwienia Bożego náuczyłá śię *n. 4. p.C.14.* Między pięćią rzeczami, o ktore śię ma prośić, konserwe każdego Zakonu, o tę też rzecz uśtawicznie prośić należy, áby wszyscy Zakonnicy doskonále poznali, iákiey wagi ieśt Reguły S. kázdą by naymnieyszą rzecz záchowáć, gdzie z wielkim śtárániem záchowuią śię Regułki naymnieysze, tám ieśt pewnieysze diabłá wyrzucenie, doskonalsze grzechow wykorzenienie, większe od BOGA błogosłáwieńśtwo, prawdźiwsza Zakonnikow doskonałość y śćiśleysza między niemi miłość.

VI. Bárdzo podobnie do tego Sw. Anzelm

Epist.

Epist: ad Monach. Cisterc. Si de virtute, in virtutem, de profectu, in profectum vultis ascendere, semper timete in minimis Deum offendere. Non debetis considerare quam parva sit res, quam contra prohibitionem facitis, sed quantum malum sit inobedientia; quam pro parva re incurritis. Jeżeli z cnoty w cnotę, z postępku ná postępek chcećie wstąpić, záwsze się obawiaycie w naymnieyszych ákcyách BOGA obrażáć. Nie powinniśćie uważáć, iż małá iest rzecz, ktora przećiw Zákázowi czynićie, ále iák wielka złość iest nieposłuszeństwo, w ktore zá małą rzecz wpadácie. Złotnicy drobne kawałeczki złota y proszki opiłowánia zbieráią, y z nich dobrze zgromádzonych, niemało zá czásem drogiego metallu masse odlewáią: Ták y ty naymnieysze Reguły nápomnienia, iákoby naydroższe perły zbieray, ktoremibyś duszę twoię ozdobił y BOGU miłe mieszkánie zgotował. Twierdźi *S. Paulin Epist. 26.* do Amanda: *Non ideo margaritha vilis est, quia exigua, sed ideo magis pretiosa, quia & in exigna mole magnum pretium habet.* Nie dla tego perłá podłá iest, że drobna, ále dla tego bardźiey drogá, że y w małey sztucce wielką ma cenę. Już nástępuie y S. Bernárd *Hom. de Marg. Status Religiosus, Margarita est Evangelica, pro qua universa DEO dare debemus.* Stan Zakonny iest to perła Ewangeliczna, zá ktorą wszystko BOGU dać powinniśmy. A nie tylko stan w sobie, ále też káżde Reguły funkcye. Zá te perły Niebo się kupuie, nieprzyimie od ciebie Bog inney drogośći, choćiażbyś dał cáłego świátá skarby.

VII.

VII. Nayprzyiemnieyszą BOGU ofiárę oddasz, gdy naymnieysze punktá w Regule záchowász. Widźiał Fundátor Nász *Psal. de bon, stat. Relig. l. 1. C. 25.* Ze ták sam iáko też y Towarzysze iego głodem bárdzo przyciśnieni byli, á nie miał czego, czymby śiebie y ich mogł pośilić, okrom okruszyn chlebá, y gdy się obawiał onych odrobin rozdáwać, żeby mu znáć z rąk nie wypadły, głos z gory mowi: Franćiszku, iednę z okruszyn uczyń Hostyą, á chcącym ieść rozday. To czyniąc postrzegł że oni ktorzy tą porcyą gárdźili, záraz śię brzydkim trądem pokrywali. Gdy zaś potym táiemnicy widzenia nie rozumiał, táki głos z Niebá spuszczony usłyszał: Fránćiszku, okruszyny przeszłey nocy, są słowá Ewangeliczne, Hostya Regułá, trąd nieprawość. Jest tedy Regułá Hostyą, ktorą iżeli gardźisz według występkow, w trąd grzechu álbo śmiertelnego, álbo powszechnego wpadasz. Jeżeli z pogárdzenia formalnego práwá, práwo przestąpisz, y dla tego Reguły záchowác niezechcesz, bo roskazuiącym gárdźisz, y z áffektu gniewu przećiw Prawodawcy przykazánie złámiesz, śmiertelnie grzeszysz, gardźisz álbowiem samą władzą práwo stánowiącą od BOGA dáną y sporządzoną, ktora wzgárda bez wątpienia w BOGU bárdźo ćiężką krzywdą iest. Jáśnie to pokázuie Apostoł mowiąc; *Rom: 13. Non est potestas, nisi à DEO, quæ autem sunt à DEO, ordinata sunt. Itaq; qui resistit potestati, DEI Ordinationi resistit, qui autem resistunt, ipsi sibi damnationem acquirunt.* Nie iest władzá

tyl-

tylko od BOGA, cokolwiek záś ieſt od BOGA, ſporządzone ieſt. Więc kto ſię ſprzećiwia władzy, Boſkiemu rządowi ſię ſprzećiwia, ktorzy ſię ſię ſprzećiwiaią, ſami ſobie potępienia nábywáią. Przyſtępuie S. Bernárd *l. de præcept: & Diſpen:* mowiąc y ucząc: *Contemptus in omni ſpecie mandatorum, pari pondere gravis & communiter damnabilis eſt. Sive enim DEUS, ſive homo Vicarius DEI mandatum quodcunq; tradiderit, pari profecto obſequendum eſt curâ, pari reverentiâ deferendum; ubi tamen DEO contraria non præcipit homo.* Pogárdzánie w káżdym rodzáiu przykazań iednákowo ćiężkie y poſpolićie przyganne ieſt. Lubo álbowiem BOG, lubo Człowiek Námieśnik BOGA przykázánie iákie wyda, rowną koniecznie trzeba być posłuſznym powinnośćią, rowną uczćiwośćią znośić: gdźie iednák BOGU czego przećiwnego nie rozkázuie człowiek. Możeſzże Regułę od BOGA nátchnięta często y dobrowolnie, by też w mnieyſzych rzeczách przeſtępić, żebyś ią nie miał gárdźić.

VIII. Záchoway tedy Regułę y w niey by też naymnieyſze punktá, álbowiem iáko náuczá Doktor Seráficki *in ſpe: Diſcip: ad Novit: in Prolog: Minima neglecta, eô turpius moribus maculam ingerunt, quæ vitari facilius cognita potuerunt.* Naymnieyſze rzeczy zániedbáłe, tym ſzpetniey obyczáiom mákułę wtrącáią, im ſię ich pozna- nych łátwiey uchronić mogło. Záchoway Regułę á bez wzgárdy, álbowiem iáko mowi gloſſa: *Aliud eſt contemmere, aliud non parere. Conſilio ſine culpa, non paretur, ſed non ſine culpa conte-*

mni-

mnitur. In C. quis autem dist. 10. Inſza ieſt gárdźić, inſzá nie być poſłuſznym rádźie, bez winy ieſt, niepoſłuſzeńſtwo, ále nie bez winy gárdźić ſię. Záchoway Regułę á bez Gloſſy, iáko ćię nápomina náſz Jezuſowemi Chárákterámi náznáczony Oćiec w Teſtámenćie : *Non mittant gloſſas in Regulam, dicendo. Ita voluit intelligi, ſed ſicut Dominus dedit mihi pure & ſimpliciter dicere & ſcribere regulam & iſta verba, ita ſimpliciter & purè ſine gloſſa intelligatis, & cum Sancta operatione obſervetis: usq; in finem.* Niech nie czynią gloſſy ná Regułę mowiąc: ták ſię miáło rozumieć, ále iáko Pan dał mi ſzczerze y po proſtu mowić y piſać Regułę, y te ſłowá, ták po proſtu y ſzczerze bez gloſſy rozumieyćie, y z świętą prácą záchowayćie áz do końcá. Záchoway Regułę á bez dyſpenſy: álbowiem pierwſzy naſz Miniſter Generálſki z Familii Obſerwantow wźięty, przed Poſłámi Swiętego Rzymſkiego Kośćiołá y cáłym Zákonu Orſzakiem Jmieniem ſwoich w ten ſpoſob mowi *Gonzaga pag: 30.* [*Quantum in nobis eſt ſicut nec unquam ab hujuſmodi regulari modo vivendi, recedere quæſivimus, ita nec quamdiu nobis ſanâ mens fuerit, ab eo deflectere quærèmus.* Ile w nas ieſt, iáko áni nigdy od tego Zakonnego ſpoſobu żyćia odſtąpić nie ſzukáliśmy, ták áni, puki nam zdrowy rozum będźie, odſtepowáć od niego, ſzukáć będźiemy. Záchoway Regułę á zupełnie Twoie codźienne hasło niech będźie, one pobożnego niektorego Zakonniká ućieſzne y odważne słowá: *Diſrumpar potius quam ullam ordinis mei*

Regu.

Regulam deliberate transgrediar. Niech śię ráczey rozpuknę, iákbym miał, ktorą Zakonu mego Regułę przestąpić. Twoiá Regułá iest Krolewská do Niebá drogá; nie uday śię áni w lewą, áni w prawą, przez tę á nie przez inszą chce ćię BOG prowadźic do Niebieskiey Oyczyzny.

EXAMEN
O Zachowaniu Reguły.

Miasto BOZE stan Zakonny iest. *Ponetur in ea murus & antemurale. Isa: 26.* Założy śię w nim mur y przedmurze. Co są fortyfikácye pogránicom y kráiowi, to Reguły stánowi y Zakonowi. Diábeł záwsze ná nás czuwa zdradliwie: *Et quasi rupto muro hostis ingreditur, cum disciplinæ monumenta dissipantur.* Y iákoby złámáwszy mur nieprzyiaćiel wchodźi, gdy śię kárności Księgi rozsypuią, *S. Greg: l. 20. mor: C. 20* Jáko Gubernátorowie powierzonych sobie mieysc pilnie bronią; ták y mur y przedmurze, Regułę y statuta iak náylepiey záchoway. Czy wdźięczny iesteś BOGU, że ći pewną żyćia formę y ustáwę nápisał? Twoiemu Fnndatorowi iákeś uprzeymy iest? iák ważysz twoię regułę, ktorey záchowánie tyle Swiętych do Niebá záprowadźiło? Czytaszże one częściey z reflexyą do śiebie samego; uważayże że twoiá Regułá iest práwo BOZE y Jego Nayświętszey woli wyrażenie, według ktorey ábyś żył, prágnie, czy też naymnieysze w niey wyrażone punkta, w naywiększym masz rozumieniu! iákie ucho przy kázániom, iákie nápomnieniom daiesz, czy

czczisz

czcziſz one, iáko głos Oycá twego, w ktorym mieyſcu ſą u ciebie ſtatuta y ordynacye Kapitulne? Czy niegardźiſz tym. co ci ſię w nich niepodoba, *Si parvi pendas Conſtitutiones & Ordinationes Sacræ Religionis tuæ. quamvis parvæ ſint, Monachus non es.* Jeżeli lekcce będźieſz ważył Konſtytucye y Ordynacye Swiętego Zákonu twego, lubo małe ſą, Mnichem nie ieſteś. *Ludovic: Bloſ: in ſpc: Monach:*

MEDYTACYA TRZECIA,
O Doſkonáłośći Zakonney.

Przełoż ſobie Swięt: Oyca twego, y pierwſzych Zakonu Braći, y obacz, iáką pilnośćią y ſtaraniem doſkonałośći Zakonney śćigali, á proś o łáſkę náuczenia ſię ich náśladowáć.

PUNKT I. *Ambula coram me & eſto perfectus.* Chodź przedemną á bądź doſkonały, *Gen:* 17. Cáłemi śiłami do doſkonáłośći śpieſzyć záprasza, wabi, y nápędza nas ſamá doſkonáłośći pięknośc, podoba álbowiem oná ſobie we wſzyſtkim. Doſkanałe ſzaty, doſkonałe zdrowie, doſkonałe ćiáło mieć chcemy, czemuſz nie doſkonałą duſzę? nád wſzyſtkę inną pięknośc pięknieyſza ieſt doſkonałość rozumu; gdy bowiem áni ſzláchetnieyſza znaydźie ſię máterya nád duſzę, áni zácnieyſzá forma nád świątobliwość, potrzebá áby z oboygá coś Boſkiego było. Rząd Zakonny ſtan ieſt Anielſki, co Anieli w Niebie, to ty czyń w Celi. Oni nigdy nieuſtáią od chwały Troycy, áni ty, od cwiczenia w doſkonałośći y uczynkow pobożnych. Właśnie mowiąc, niemaſz co inſzego w Zakonie czynić, tylko

to,

to ábyś postępku twego duchownego pilnował, to iest twoiá á naywiększa y iedyna potrzeba. Czyliż tak tey pilnuiesz, ábyś przychodzącemu Pánu kiedyżkolwick mogł mowić: Pánie pięć tálentow dałeś mi, oto inne pięć zárobiłem. Káżdy czas się tráci, ktory się ná ten zárobek nie łoży! iák máło dotąd &c.

PUNKT II. *Si vis perfectus esse vade, & vende omnia, quæ habes, & da pauperibus, & habebis thesaurum in Cælo, & veni sequere me Matt.* 19. Jeżeli chcesz być doskonałym, idź y przeday wszystko co masz y day ubogim, á będziesz miał skarb w Niebie: y podż násláduy mię. Dobrze do rzeczy *S. Bernard in Sent; Christiani à Christo nomen acceperunt & opere pretium est, ut sicut sunt hæredes nominis, ita sint imitatores.* Chrześćianie od Chrystusa Imię wźieli y potrzebá, áby iáko są Dźiedźicámi Imienia ták też byli náśládowcámi świątobliwośći. Wszystkim się to nápomina; iuż w właśności Chrześćiánina do Ewangeliczney doskonałośći iesteś obligowány, do czegoż iáko Zákonnik? przez wszelki sposob twoiá professya iest, iák nayśćisley náśládować Chrystusá. *JESUS proficiebat sapientiâ & ætatâ, & gratia apud Deum & homines, Luc.2.* JEZUS postępował mądrośćią, látámi y łáską u BOGA y u ludźi. Był naydoskonaley doskonały, ieżeli chesz być doskonałym násláduy y postępuy; On był wszystkiego posłuszeństwá ubostwá y czystośći exemplarzem, násláduy: kochał nieprzyiaćioł, y przeszedł dobrze czyniąc po wszystkich, násláduy: Uczy się

zak,

żak, y ſtaie ſię uczeńſzym, ſpieſzy w drogę kupiec, ſtáie ſię bogatſzym: wyrabia ſztukę malarz y ſtáie śię biegleyſzym, ty żebyś był doſkonalſzym, JEZUSA náśladuy. Ná iego życie, popraw ſwe, ſtrzeż ſię defektow żebyś był doſkonałym: *Simus ut Chriſtus, quoniam Chriſtus quoq; ſicut nos; efficiamur Dij propter ipſum, quoniam ipſe quoq; propter nos homo factus eſt.* Bądzmy iáko Chryſtus, ponieważ Chryſtus tákże iáko my; ſtániemy ſię Bożkámi dla niego, ponieważ On tákże dla nas ſtał ſię Człowiekiem. *Gregorius Nazianzænus Orat: in Paſch:* O JEZU moy kochány ſpraw to, ábym ćię kochał doſkonale &c.

PUNKT III. *Eſtote ergo vos perfecti, ſicut & Pater veſter Cæleſtis perfectus eſt. Matt: 5.* Bądźcieſz tedy wy doſkonáłemi iáko y Oćiec waſz Niebieſki doſkonáły ieſt. Naywiękſza rozumnego ſtworzenia doſkonáłość ieſt, początkowi ſwemu, ile ſię godźi, przyrownywáć ſię y czym będźie iemu podobnieyſze, tym też będźie doſkonalſze. Abyś záwſze mogł do więkſzey, á więkſzey doſkonáłośći poſtępowáć, możeſz ſwoim ſpoſobem o ſamego BOGA doſkonáłość uśiłowáć. Mowiſz: Ná co ſię ták wyſoka Człowiekowi doſkonáłość przykazuie, ktorey iednak doyść nigdy nie będźie mogł? Niedeſperuy, wielkie to przykazánie pełniſz, gdy ſię záwſze o więkſzą, á więkſzą doſkonáłośc ſtaraſz. Wytyka ći ſię ſamego BOGA doſkonáłość, ktoreybyś ſię konformawał, ábyś nigdy nie myślał, ábyś tę miał kiedy ogárnąć: *Qui eſt juſtus, juſtificetur adhuc, & ſanctus ſanctificetur adhuc.*

 Apoc:

Apoc:22. Kto ieſt ſprawiedliwy,niech ſię ieſzcze uſprawiedliwia, á Swięty niech ſię ieſzcze poświęcá. O to! nie tylko do świątobliwości, ále też do wſzelkiey świątobliwośći perfekcyi ieſteś obligowány. Zakonnikiem nie ieſt, kto świątobliwości kandydatem nie ieſt. Gdźie do Niebá wſtępować przeſtał, tám ná padoł zſtępować záczął. Wielkiego Auguſtyná ztwierdzenie ieſt: *Epiſt: ad Demerriad: Tam diu non relabimur retro quamdiu ad priora contendimus, noſtrumq; non progredi reverti eſt.* Poty niewracámy ſię wſtęcz, poki ſię do pierwſzych rzeczy garniemy, y náſze nie poſtępowánie, wracánie ieſt. Gdy bowiem według duſzy pomnożenia, końcá nie maſz, ále przez cáłe życie w cnotách roſnąc możeſz, potrzeba ábyś ſię záwſze niedoſkonáłym być uznał y ná przeſzłe życie oglądał.

AFFEKT

O Dobry JEZU, Zbáwićielu świátá! ieżeli tákie Zakonnikom, o nábyćie doſkonałośći náleży ſtáránie y potrzeba, coż ſię mi tráfi? *Quid enim ſum ſervus tuus canis ut faciam rem iſtam magnam, 4. Reg: 1.* Coż bowiem ieſtem ſługá twoy pies, ábym uczynił tę rzecz wielką? Ah Pánie BOZE, gdźie poſzły teraz momenta czaſu, gdźie tyle godźin, tyle dni, tyle lát, ktorych bez pożytku w Zakonie żyłem? Ják ſię utrzymam, ieżeli powroći Pan z peregrynácyi Swiętey, do ſłuchaniá ráchunku kupczenia z ſługą ſwoim, ktory nie ieden ále tyle tálentow łaſk zákopałem ſługa złośliwy?

O Pánie, przepuść, áh! przepuść ſłudze twemu y *perfice greſſus meos à ſemitis tuis, ut non moveantur veſtigia mea. Deduc me Dominè, in via tua, & ingrediar in veritate tua.* Napráw kroki moie, do ścieſzek twoich, áby ſię niechwiały ślády moie. Náprowadz mię Pánie ná drogę twoię y wnidę wprawdźie twoiey. Przez wſzyſtkie dni żyćia mego, będę czynił z ſamym ſobą ráchunek poſtępku Duchownego, y tálentami twoiemi, ile będę mogł kupczyć będę: *Legem pone mihi Domine viam juſtificationum tuarum & exquiram eam ſemper. Pſal:* 118. Práwo położ mi Pánie drogę uſpráwiedliwień twoich, á będę go ſzukał záwſze.

DZIEN PIĄTY

Aniołowi twemu Strożowi, ma byc poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA.

Quæcunq; vovi, reddam pro ſalute Domino, Jonæ 2. 10. Cokolwiek obiecałem, oddam zá zbáwienie Pánu.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Poſłuſzeńſtwie.

Poſtaw ſobie trupa Człowieka umarłego, ktory gdzie ſię położy, nie roztrzezwi ſię, poruſzony nie mruczy, cále zániedbały, nie uſkarża ſię; y z Błogoſławionym Fráncíſzkiem Zakonnika prawdźiwie poſłuſznego uważay, proś o łaſkę &c.

PUNKT I. Naygorſzą świátá troycę, S. Jan opiſuie mowiąc: 1. *Epiſt:* 2. 16. *Omne quod eſt in mundo, concupiſcentia carnis eſt, & concupiſcentia oculorum, & ſuperbia vitæ.* Wſzyſtko co ieſt ná świećie, pożądliwość ćiáłá ieſt, y pożądliwość oczu, y pycha żyćia. Troygu tym

 złym

złym, trzy Zakonne śluby ſprzećiwiáią ſię pożądliwośći ćiáłá, álbo delektacyi czystość; pożądliwośći oczu, álbo bogáctwu, ubostwo, á pyſze żyćia, álbo prożney chwale posłuſzeństwo. Ale iednak nayzácnieyſza chwała iest tą prożną chwałą będąc posłuſznym gárdźić, przez posłuſzeństwo ſtáiemy ſię Podobnemi Aniołom Bożym, ktorzy ſą Miniſtrowie BOGA, do ſpełnienia woli iego záwſze gotowi: ſtáiemy ſię podobnemi Błogosłáwioney Pánnie, ktora ſię z wolą Boſką zgádzaiąc, wyſzłá ná Mátkę BOZĄ: ſtáiemy ſię podobnemi Synowi Bożemu, ktory ſię ſtáł posłuſznym áż do śmierći, á ieſzcze áż do śmierći krzyżowey: ſtáiemy ſię podobnemi Troycy Przenayświętſzey; ná ten czás álbowiem, náſza wola ſtáie ſię Jey iák naypodobnieyſza, kiedy w chceniu formalnym, to ieſt chcąc cokolwiek, y z iákiey racyi ſam BOG chce, iemu ſię ze wſzyſtkim konformuie. Nadto, posłuſzeństwo tego do kazuie, co Boſkiey mądrośći zgoła ieſt włáſne: Nie modź w niczym zbłądźić. Może Przełożony zbłądźić rozkazuiąc, ále bynaymniey niżſzy będąc posłuſznym; álbowiem [okrom grzechu] nie może w tedy nie czynić woli BOGA. Ztąd Oycowie Swięći zgodnie náuczáią: To co posłuſzeństwo káże, záwſze ieſt doſkonalſze nád wſzyſtko, co ná ten czás czynić możemy. Náprzykład: Superyor każe ći Dom umiatáć; przyiemnicyſzy nád wſzyſtkie ktore onego czáſu BOGU oddać możeſz ieſt ten náznáczony uczynek wypełnić: że ná ten

czas lepiey ći ieſt dom umiatáć, ániżeli ſię modlić. medytowáć, kázać, lubo te ákcye z nátury ſwoiey, nád támte ſą doſkonalſze. Roſkaż Pánie, cokolwiek chceſz, co bym mogł czynić, ty ſam wieſz &c.

PUNTK II. *Vir obediens loquetur victorias Prover: 2. 20.* Mąż poſłuſzny, będżie opowiadał zwyćięſtwo. Poſłuſzeńſtwo zwyćięża wſzyſtko. Zwycięża świát, bo lekce waży iego prożność: zwyćięża diábłá, bo iego uchodźi złośći; zwyćięża ćiało, bo iegō uſkrámia pożądliwość, źwyćięża ſtarego człowieká cáłego, bo BOGU poddaie wolą iego. Poſłuſzeńſtwo, inſze tákże cnoty z ſobą towarzyſze, y temiſz poſłuſznego ozdábia. Poſłuſzeńſtwo ieſt dzieło nayłatwieyſze, gdy ſię bowiem cudzemu ſtáraniu poddaieſz, twoy ćiężar ná iego rámioná wkładaſz. Poſłuſzeńſtwo ieſt ofiára BOGU nayprzyiemnieyſza, bo przez onę Człowiek, BOGU konſekruie właſną wolą. Poſłuſzeńſtwo ieſt uczynek wielce záſługuiący, więcey zaſługi otrzymuie, kto z poſłuſzeńſtwá máło używa potraw, iák kto z właſney woli śiebie ſurową wſtrzemięźliwośćią mortyfikuie. *B. Stephanus Groff. Tyroneńſki*, bárdzo pięknie do náleżey rzeczy powiedział: [*Staniburſtus in teſſera quotidiana die 3. Septembris*) *Præſtat exercere unum actum veræ obedientiæ, quàm facere ſexcenta miracula.* Lepiey odpráwić iedenakt prawdźiwego poſłuſzeńſtwa

ftwá, iák uczynić ſześćſet cudow. Bądźże tedy poſłuſznym ochotnie y po proſtu, pokornie y weſoło, mocno y gorąco, ſtátecznie y chętnie. Pánie co mi każeſz czynić? powiedz mi przez Przełożonych moich wolą twoię, ieſtem gotowy ná wſzyſtko &c.

PUNKT III. *Melior eſt obedientia, quam victimæ*, 1. *Reg*: 15. 22. Lepſze ieſt poſłuſzeńſtwo iák ofiáry. Poſłuſznym będąc, ofiáruie człowiek nie krowę, álbo cielę, ále ſwoie włáſne zdánie. Ofiárowáć y zoſtáwić rzeczy ſwoie, łátwo ieſt, ále ofiarowáć y opuścić śiebie ſamego to ſztuká: to ſęk ieſt. Trudność tę Seráficki náſz Ociec rozważał y upomniał: *Fratres qui ſunt ſubditi, recordentur, quod propter Deum abnegaverunt proprias voluntates. Unde firmiter præcipio eis, ut obediant ſuis Miniſtris in omnibus quæ promiſerunt Domino obſervare, & non ſunt contraria animæ ſuæ & Regulæ noſtræ*, C. 10. *Regul*: Bráćia, ktorzy ſą poddáni, niech pomnią że dla BOGA wyrzekli ſię właſnych woli. Zkąd mocno przykázuię im, áby byli poſłuſznemi ſwoim Miniſtrom we wſzyſtkim, co obiecáli Pánu záchowáć, á nie ieſt to przećiwne duſzy ſwoiey y Regule náſzey. Kto roſkazom ieſt poſłuſzny, nádgrody wielkie gotuie. Gdy cię tedy poſłuſzeńſtwa praca fatyguie, myśl o iey zápłáćie, myśl, że to ieſt właſney woli grob, prawdźiwe bez krwie wylania męczeńſtwo, bliſka przed Bogiem exkuzá. Myśliy, że to ieſt naypotrzebnieyſza do przymnożenia darow nádprzyrodzonych pomoc, do nábycia cnot nayſkutecznieyſzy

ſzy inſtrument, BOGU y wſpoł-Bráci nayprzyiemnieyſza uciecha y naypewnieyſze do Niebieſkiey Oyczyzny żeglowánie.

AFFEKT.

Quam dulcia ſunt faucibus meis eloquia tua, ſuper mel ori meo; à mandatis tuis intellexi, propterea odivi omnem viam iniquitatis. Ják ſłodkie ſą uſtom moim ſłowá twoie, nád miod wárgom moim, od przykazań twoich zrozumiáłem, dla tego nienáwidźiałem wſzelkiey drogi niepráwości. Teraz záiſte rozeznáie, iákie ſię duſzy beśpieczeńſtwo dáie, będąc posłuſznym. Ty Panie mnie uprzedźiłeś, będąc posłuſznym áż do śmierci, śmierci záś krzyżowey. Byłeś posłuſznym ſtworzeniu, Pan ſługom, nayſpráwiedliwſzy, by też nayniesprawiedliwſzym Sędźiom y kátom. O! żelázo ia, y kámień zátwardźiáły, ieżeli tym przykładem ſię nie wzruſzę, ábym tym był posłuſznym, ktorych mi ná twoim mieyſcu przełożyłeś. Precz odemnie, ábym miał ináczey czynić; ále owſzem nowym ferworem, ślubuię y obiecuię BOGU Wſzechmogącemu y Przebłogosłáwioney MARYI Pánnie, y Błogosłáwionemu Fránciſzkowi, y Wſzyſtkim Swiętym, y wam Przełożeni moi, żyć w posłuſzeńſtwie, bez włáſności y w czyſtości.

LEKCYA PORANNA.

Zyćie dobrego Zakonnika.

I. DObrego náſzego Zakonnika, ktorego życie teraz opowiedźieć poſtanowiliśmy, pobożna Mátká Zákon, w przyięćiu poczęłá, w No-

wicyacie iákoby we wnętrznościach nośiłá, przy Professyi urodźiłá y ochrzćiłá, w żyćia biegu wstrzemięźliwością kármiłá, wodą mądrośći poiłá, częstemi spowiedźiámi omywałá y do wszelkiey świátá wzgárdy informowáłá. Bárdzo do brey Mátki, nie zły Syn, áni był gnuśny, áni nie umieiętny ná łonie y szkole Mátki swoiey uczeń sobie samemu częstokroć powtarzał: *Pocoś przyszedł?* wielka to iest wokacya y Professya twoiá, BOG cię niesprowadźił do pługow y motyk, do oránia pola y uprawiánia winográdow; Niepowołał ćię ábyś się w ziemskich rzeczách kochał y ćiáłu służył: ábyś Doktorem álbo Przełożonym w Zakonie został; ále dla tego cię pociągnął do śiebie, ábyś o honor Jego dbał, zbáwienia swego pilnował, świętym był y w dobrym nieustáiąc, duszę twoię pozyskał.

II. Daley, z instrukcyi stárowney swoiey Mátki, iákoby pszczołká prácowita w káżdych swoich wspoł-Bráći to pilniey uważa, zważá y náśláduie, co w káżdym z osobna zácnieyszego się wydáie. Już z tego Laiká pokorę, iuż z tego Kleryká Nabożeństwo, iuż z owego Oycá miłość, ćierpliwość, posłuszeństwo wyiąć, ná śiebie przenieść usiłuie, y sámym tákże swego Zakonu Swiętym, iáko ich bárdziey czći, ták usilniey chce bydź podobnym. Tákie, ták gorące y ustáwiczne świątobliwośći pożądánie, y ćwiczenie záchowuie, że gdyby z tego świátá poszedł, po śmierći mogłby byc kanonizowány, Nie tylko czyni co iest roskazane, ále też záchowuie to, co iest porády. Zyćie iego nie zástánawia się ná

iakiey

iákiey mierności cnoty, ále ná iákimśi dobrych uczynkow przydatku, záwſze chce poſtępowáć. Náuki S. Páwłá náśláduie, ktory do ſwoich mowi: 1. *Theſſ. 4. v. 1. Sic ambuletis, ut abundetis magis.* Ták poſtępuyćie, ábyśćie obfitowali więcey. To ieſt, wykłádá S. Chryzoſtom, coś nád roſkaż żądayćie czynić, ták żebyśćie z pożądania záwſze poſtępku, roſkazy przewyżſzyli. Y od tych wſzyſtkich, nie odłącza śię náſz Zakonnik, ale záchowuie iák naydoſkonaley to, co ieſt zgromádzenia, idąc zá rádą Seráfickiego náſzego Bonáwentury *2. p. ſpec. ad Novit: C. 2.* mowiącego: *Optimi Religioſi perfectio, perfecte communia quæq; conventualia ſervare.* Naylepſza Zakonniká doſkonáłość, doſkonále káżdą poſpolitość konwencką záchowáć. A nie tylko ſłucha prawá ſwoiey Mátki, ále też głoſu ſwego Oycá.

III. Seráficki Fránćiſzek; Nayświętſzy náſz Gwárdyan, w Mężu Zakonnym dźieśięć náſtępuiących żądał doſkonáłośći (*Rodulph. l. 2. Hiſt. Seraph. fol. 169.*) Pierwſza doſkonałość dobrego Zakonniká ieſt, áby cáłym uśiłowániem, y cáłemi śiłámi ſtarał śię zá grzechy żáłowáć y tych śię ochotnie ſpowiadał, y bez odwłoki; á potym niech śię ſtrzeże ile możnośći żeby w też ſame, álbo inſze nie wpádł. Druga doſkonałość, áby nád kázde ſtworzenie śiebie poniżał. Trzecia, áby ſerce ſwoie od wſzelkiego świátowego y ludzkiego ſtworzenia oddalił, áni ſzukał, áni znalazł korzeń, álbo fundament, tylko w tym, ktory mu ſerce uczynił. Czwartá áby miał táką ćierpliwość, że onego ktoryby mu co złego u-

czy

czynił, álbo mowił, ſtarał ſię więcey kocháć y miłowáć z cáłego ſercá y z dobrey woli iemu ochotniey ſłużyć bez wſzelkiey przykrości ſercá. Piąta áby kochał wſzyſtkich dobrych, á ze wſzyſtkiemi złemi wſpoł żáłował, y czcił wſzyſtkich á śiebie ze wſzyſtkich podleyſzego zważał, by też nád naygorſzych śiebie poſponuiąc. Szoſta, áby kocháł wielce ſtrofowánie y ſtrofuiących, á ieżeliby co złego o nim ten co ſtrofował, powiedźiał; ná wſzyſtko niech pozwoli. Siodma: áby wſzyſtkim chętnie ſłużył y ledwie pozwolił kiedy, áby nie miał komu uſłużyć, rozumieiąc o ſobie że nie ieſt godźien żadney uſługi. Oſma: áby ſię ſtarał rozważáć dobrodźieyſtwa ſobie, álbo innemu ktoremukolwiek ſtworzeniu uczynione, y zá wſzyſtkie oddawał dźięki BOGU, á potym pokornie mowiąc: Ktoż ia ieſtem, ktory zá innych dźięki odnoſzę, gdy nie zdołam, czynić ich zá naymnieyſzą cząſtkę dobrá, ktore mi BOG uczynił, á naybárdźiey gdy ieſtem liche ták máłe ſtworzenie? y ták niech ſię niczym być czyni. Dźiewiąta: áby miał pilną ięzyká ſtraż, ktory ieſt dopełnienie wſzelkiego dobrá. Dźieśiąta y oſtátnia: áby nádewſzyſtko ſtrzegł ſię żeby we wſzyſtkich ſłowách iego, wydawałá ſię prawda, dobroć y pokora; álbowiem ſłowo człowieká, záczynáć ſię powinno od prawdy, poſtępowáć w dobroci, kończyć w pokorze, y mierzyć krotkośćią. Czy y ty, te Seráficzne doſkonáłości máſz? BOZE! Ják wielą milámi mnie y ćiebie náſz dobry Zákonnik uprzedzał! Daley

ſię

śię ná iego żyćie zápatruy, á czyń według przykłádu, ktory ći podáie.

IV. Osobliwsze iego uśiłowánie iest: życiem dobrze rządźić, śiebie śię samego zápierác, passye mártwić, złośći wykorzeniáć, cnoty zászczepiáć, ćiáło kárác, BOGA nád wszystko y wszystkich iáko śiebie kocháć. Ustáwicznie śię ćwiczyć w pokorze y miłośći, w ćierpliwośći y posłuszeństwie, w czytániu y medytácyi, w miłosnych westchnieniach y dobrych uczynkách. Przełożonego kochay iák Oycá, czćiy iák Páná, słuchay iáko Náuczyćielá, posłuszny bądź iáko Chrystusowi. Wspoł-Bráći wszystkich w Pánu miłuy, wszystkich lepszych nád śiebie zważ, wszystkich dobrym przykłádem buduy, ćierpliwie znoś, y ile możnośći rádą y pomocą wspieray. Abyś uspokoienie myśli chował, o naypodleysze rzeczy śię stáray, milczenia strzegł, nie sprzećiwiał śię, nikogo nie sądźił, y wszystko bez bráku z ręki Boskiey przyimował. W domu myśl o BOGU wszędźie obecnym y wszystko widzącym, sprzećiwiay śię pokusom nieprzyiáćielá, serce od szpetnych myśli oczyść, żyćie y śmierć Chrystusową záwsze rozpámiętyway, ustáwicznie álbo czytay, álbo śię ucz, álbo modl, y báw śię w celli, iákobyś był w Niebie. Zá Konwentem Zákonną powágę y skromność záchoway, bram zmysłow pilnie strzeż, o rzeczách duchownych mow, prożnych y nowych nie słuchay, dworność uskrámiay, krotko śię baw, á prędko do domu powracay. Ućiekay od Biáłychgłow iák od wćielonych diábłow: od włásney miłośći y zdánia, iák

iák od piekłá: od prożnowánia, iák podufzki diábelskiey, od oziębłości, iák powietrzá, y od káżdego grzechu bárdziey iák od śmierci, Tákże:

V. Náfz dobry Zákonnik, ieft Rządcá, á nie porywácz; ieft Stráżnik, á nie ceklarz, fzáfuiący, á nie rofprafzáiący: ná káżde pofłufzeńftwo rezolut, y nigdźie nie rofpuftny, żadną krzywdą nie przełámány y wfzyftko wfzyftkim fię ftał. Niedbá o odpoczynek, pożądácż pracy, uciekáiący od rofkofzy, ćierpliwy w zárzucániu, nie ćierpliwy w honorze, kocháiący modlitwę, miłuiący fkruchę. Nie leniwy ieft w chwale Bożey, trwały w Kośćiele, trzezwy przy ftole, ubogi w pieniądzach, bogaty w fumnieniu, łágodny w rozmowie, mądry w mowach, roftropny we wfzyftkim, cáły Boży, ktoremu fię przez fwoie wotá, iák naydofkonaley oddał y codźiennie oddáie.

VI. Wfpomináią náfze Kroniki 1. p. l. 1. c. 73. że fię kiedyś CHRYSTUS fwoiemu Fráncifzkowi pokazał y áby mu troiáki podarunek oddał, rozkazał: ktoremu Mąż Seráficki: ále wiefz Pánie, ze ia twoy iuż dawno zupełnie ieftem, coż ći dáley mam ofiárowáć? do ktorego Pan: puść rękę ná łono, á co tám znaydziefz, odday mi: Pofłufzny ieft Oćiec S. á to! pieniądz złoty, dość duży w łonie znayduie, y iak w rękę wźiął, Pánu oddáie: kazáł mu Pan drugi raz y trzeći do łoná śiągnąć, zkąd dwie monety znowu, iákoby pierwfzey rodzone wyćiągnął y Pánu oddał. Od ktorego fię zárаz náuczył, że przez te trzy podárunki, znáczyło fię złote pofłufzeńftwo, dro-

gie

gie ubostwo, y nieoszácowána czystość. Tę monetę nász Zakonnik BOGU zupełnie daruie, gdy śluby swoie gładko záchowuie, wszystko Pánu poświącá, y ták iemuz cáłego śiebie ná ofiárę, iáko Kapłán wraz y ofiárá odddáie. Náucza Sw: Grzegorz *Hom: 20. in Ezech: Cum quis suum aliquid Deo vovet, Sacrificium est; cum verô omne quod habet, omne quod vivit, omne quod sapit, omnipotenti DEO voverit, holocaustum est.* Gdy kto co swoiego BOGU poślubia, ofiárá iest; gdy zaś wszystko co ma, wszystko co żyie, wszystko co smákuie, BOGU Wszechmogącemu poślubi, cáłopálona ofiárá iest. Y to Zakonnik iest, ile tyle iest. Boży, iest cáły ná usługę BOGA wydáie się, ktoremu się nie tylko ile do skutku, ále też ile do możnośći y wolnośći poświęcił y ofiárował; ták áby iuż áni chćieć, áni czynić co inszego mogł, nád to, co poślubił y wesoły iest, że mu się iuż nie godźi, co mu się ináczeyby z swoią szkodą było godźiło.

VII. Codźiennie utwierdza duchá, áby skłonnośćią nátury, ná gorsze się nie unośił; wszelkim stárániem pilnuie: áby stárodawny człowiek skrytcie do stworzenia, do ćiáłá włásnego, do proznośći świátá, y do reláxácyi nie rozbiegał się, y áby powoli, nowá gorącość nie ostygła, rozumie że dźiś dopiero Zakonnego życia postánowienie záczął: oto się tylko stará, áby się BOGU podobał, wszystkie náleżytośći prawdźiwego Zakonniká pełnił, Regułę y státutá iák nayściśley záchował y prágnienie prágnieniu, cwiczenie cwiczeniu, cnotę cnoćie, y doskonáłość doskonáłośći

przy

przydawał. Jeżeliby się záś tráfiło, żeby miał z nieostrożności, z nieuwagi, álbo z zápomnienia w iákie wady, defekta, álbo niedoskonáłości upáść, nátychmiast się rekoliguie, winę wyznáie, z wielką duchá gorącością powstáie, káránia prágnie, śiebie popráwuie, y wszelką szkodę z wielkim duszy swoiey pożytkiem nápráwuie. *Scimus quoniam diligentibus DEUM omnia cooperantur in bonum, jis, qui secundùm propositum vocati sunt Sancti, Rom.* 8. Wiemy, że kocháiącym BOGA wszystko się obracá ná dobre, tym ktorzy według postánowienia názwáni są świętemi.

VIII. Opat Pambo (*in vit:SS.Patrum de obed:* młodszych swoich Mnichow, tym sposobem nápominał: *Talis debet esse Religiosus, quale corpus mortuum, quod neq; voluntatem habet neq; sensum; aut qualis baculus, in manu senis, qui eò ad arbitrium utitur.* Táki powinien bydź Zakonnik, iákie ćiáło umarłe, ktore áni woli nie ma, áni zmysłu, álbo laska iáka w ręku stárcá, ktory iey według zdánia záżywa. Zyćie nászego Zakonniká, iest śmierć; ták, że prawdźiwie z Apostołem mowić może: *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Christus. Ad Galat.* 2. Zyię ia, iuż nie ia, żyie zaś we mnie Chrystus. Jáko bowiem nie żyiący, o rzeczy świátowe więcey się nie stárá, chćiwośći nie ma, z práwá do rzeczy przedtym pośiadłych wypadá, áni się żadnym sposobem ruszá: ták y on cáłemu żyćiu, zmyśleniu obumárły, nic więcey nie żądá, ale cále prowadźi żyćie duchowne. Zyie iuż nie z zepsowáney nátury práwá, ále z duchá y łáski okryślenia. Myśl iego

záwſze ſtałá, záwſże ieſt ulepiona w modlitwę, záwſze utwierdzona w uśłowániu, upodobánia ſię BOGU; ni o co niedbá, cokolwiek by álbo ſzczęśliwego, álbo przeciwnego zkąd przypádło. Y ten naywiękſzy ieſt pokoy, y naywiękſze ſzczęście: świátem w cále gárdzić, y co ieſt świátowego, zániedbáć.

IX. A ták umarły, konwerſacyą ſwoię ma w Niebie, życie iego ieſt iákaś wyſokość umyſłu, ſtoiąc wynieśiony nád wſzyſtko, co ná świećie ieſt wſzyſtko ma pod ſobą, wſzyſtkim gárdźi, wſzyſtko zá nic ma, á dobrowolnie przypływáiące, iák błotem y gnoiem ſię brzydźi. Słowem: wiedźie życie zgołá náyſzczęśliwſze, duchowne, wolne, od niewoli żyćia lubieżnego wyięte, y iákoby uwielbione; iáko bowiem ćiáło uwielbione obdárzone ieſt przymiotámi iáſnośći, chybkośći, niećierpietliwośći y ſubtelnośći; ták te przymioty udźieláią ſię Zakonnikowi, żyćiu lubieżnemu obumárłemu. Jeſt przymiot iáſnośći w iego rozumie, ktora Boſkie pokázuie prawdy; ieſt przymiot chybkośći w iego woli, ktorą ták prędki ſtáie ſię ná káżde Boſkie ſkinienie, że záwſze to chce co BOG: ieſt przymiot niećierpietliwośći w iego áppetyćie pożądliwym, ktorą obdárzony, żádną ſię o ćieleſnych roſkoſzách myślą nie báwi: Jeſt znowu przymiot ſubtelnośći w iego áppetyćie gniewliwym, ktorą umocniony, łámie wſzyſtkie trudnośći, iákoby nic nie záwádzało w wykonániu cnot. Czyliſz ták życie doſkonáłych prowadźić chwalebna ieſt? ták przez wſzelki ſpoſob. Czylibyś y ty niechćiał ták żyć? zápewne. Nie po-

twierdzay, chybá iák zechcesz obumrzeć sobie bo tákie życie otrzymáć się nie może bez tey śmierći. Umieray á żyć będźiesz.

EXAMEN.
O Posłuszeństwie.

OBedite Præpositis vestris & subjacete eis; ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddituri, ut cum gaudio hoc faciant, & non gementes, hoc enim non expedit vobis. Hebr. 13. v. 17. Bądźćie posłusznemi Przełożonym wászym y podlegayćie im, oni álbowiem czuwáią iákoby máią dáć przyczynę zá duszę wásze, áby to z weselem uczynili, á nic nie wzdychaiący, to bowiem nie iest wam pożyteczno. Przełożony iest ná mieyscu Boskim, cokolwiek on rozkázuie, iákby BOG sam roskázował, bierz. Tákżeś dotąd był posłusznym? ma prawdziwie posłuszeństwo swoie czworákie dymensye, *wysokość, głębokość, obszerność y długość. Wysokość*, nie tylko wyciąga áby poddány powierzchownych potencyi przykładał, ále też áby swoię wolą y zdánie Przełożonego woli y zdániu konformował, przykazań iego nie rostrząsał, intencyi nie przerywał, w wielkiey estymie miał iego y dla BOGA iemuż ná wszystko przystawał. Czyliż ták czyniszs? *Głębokość*, ná tym záwisła, áby się nie tylko większym, ále y mnieyszym poddáwał. Swięty nász Pátryárcha przez iednę godźinę gotowym był być posłusznym Nowicyuszowi. Tákże ábyś się do podłych usług rzucał. Byłeś że iednákowym, ták do stárszych, iáko y podleyszych? *Szerokość*, czyli obszerność, ná tym iest położona, ábyś nie tylko w onych rzeczách, ktore się pod grzechem przykázu-

ią od

ią od Przełożonych, ále też ktore bez tákiey obligácyi są roſkazáne, y owſzem y w owych, w ktorych ſię tylko wola Przełożonego báczy, ochotnie był poſłuſznym. Kocháſz że tę ſzerokość? *Długość*, záś ná tym záwiſſá, ábyś poſłuſzeńſtwo oddawał áż do śmierci, á żádney nigdy nie pretendował wymowki. Powiedz, ieżeliś nigdy dla twego ſzkodliwego niechcenia nie mowił, że nie mogę? Niechże będzie ná potym poſłuſzeńſtwo twoie dobrowolne, bez kontradykcyi, rzeſkie bez deſperácyi, gotowe bez odwłoki, nabożne bez wzgárdy, proſte bez roſtrząſania, miłe bez zámieſzánia, pokorne bez wynioſłości, trwałe bez uſtánia, powſzechne bez excepcyi, cáłe z zupełną ſubiekcyą &c.

MEDYTACYA DRUGA,

O Zakonnym Uboſtwie.

Przełoż ſobie Chryſtuſa ná Krzyżu wiſzącego, y że wſzyſtkich rzeczy obnażonego, y iegoż ſamego, iako twego uboſtwa poſtaw wizerunek, zwyczaynym wzywaniem łáſki.

PUNKT I. *Beati pauperes ſpiritu, quoniam ipſorum eſt Regnum Cælorum, Mat; 5. v. 3.* Błogosłáwieni ubodzy w duchu, albowiem ich ieſt Krolęſtwo Niebieſkie. Uważay dobrze; nie mowi o przyſzłym czáſie, ále o teráźnieyſzym, nię mowi *będzie*, ále *ieſt*. Uboſtwo bowiem, ieſt iákieś Niebo ná ziemi. W Niebie ieſt wieczne beſpieczeńſtwo, uboſtwo ieſt beſpieczne y bez ſtárania. W Niebie ſą prawdźiwe bogáctwá, ſamo dobrowolne uboſtwo ośiadá wſzyſtko, *nihil habentes, & omnia poſſidentes*; Nic niemáiący, á

wszystko pośiadáiący. 2. *Cor: 6. v.* 10. Bogátym czyni kontentuiącá się wola, nie otrzymany dostátek. W Niebie iest zupełne násycenie, ubostwo dobrowolne zawsze w násyceniu żyie, bo niczego nie prágnie. W Niebie iest wieczne wesele, ubostwo ćieszy się w záchowániu zdrowiá, ktore, stáránie o bogáctwá psuie; Delektuie się w duchu uspokoieniá, ktore bogáctw miłość miesza, weseli śię w sumnieniu przyiemnośći, ktore bogáctwá trápią. W Niebie iest miłe towárzystwo, Ubostwo znosząc *moie y twoie* przykre ono słowo, prawdźiwe rodźi y záchowuie towárzystwo. W Niebie iest smáku nászego zupełne násycenie; Ubostwo łáknącego áppetyt delektuie, bogáczowi niemáiącemu áppetytu, nád postáwionemi potráwámi zwija się. Łákomcow życie iest podobne bankietowi umárłego, wszystko bowiem gdy máią, czymby się delektowáli, nie máią nic. O iák wiele má Zákonnik, ktory nic nie ma, álbowiem czego chce, to wszystko ma, złoż chęć do wszystkiego, á tylko wzdychay do rzeczy Niebieskich &c.

PUNKT II. Tobiasz Tobiaszá, stárszy ow młodszego kiedy pocieszał: *Noli timere, fili mi; pauperem quidem vitam gerimus, sed multa bona habebimus. Tob:* 4. Nieboy się Synu moy; ubogie w práwdźie życie wiedźiemy, ále wiele dobrá mieć będźiemy. Ubostwo dobrowolne nád wszystkie świátowe dobrá iest lepsze. To iest ktore grzechow instrumenta znośi, grzechy przeszłe czyśći y od nie pożyteczney rzeczy nie grwałych zábawy nas uwalnia; Ubostwo pomága

mága do rozmnożenia cnot, záſług wynieśienia, ſercá uſpokoienia, dobr Duchownych ſłodyczy, y Niebieſkiego dźiedźictwá: *Magna felicitas Christianorum, ut paupertatem faciant pretium Regni Cælorum. Non displiceat tibi paupertas tua, nihil eá poterit ditius inveniri: vis noſſe, quam locuples ſit? Cælum emit.* Słowá S. Auguſtyna *Ser: 28. de verb: Apoſt:* Wielká ſzczęśliwość Chrześciánow, że ſobie uboſtwo máią zá ſkárb, Króleſtwá Niebieſkiego: Niech ći nie mierznie uboſtwo twoie, nie może ſię nád nie nic wynáleść bogatſzego: chceſz wiedźieć iák ieſt bogáte? Niebo kupuie. Zwáżayże tedy z zápłáty cenę, y myśl, że ty ieſteś wielkiey ceny, czynic, iák wiele bogáctw pośiadáć. Uboſtwo niepowinno ſię mieſzáć wſzkole złych. Nie on, ktory wiele ma, ále on, ktory niczego nie żąda błogosłáwiony ieſt. Cóż bowiem błogosłáwieńſtwo? ieſt naywiękſzy niedoſtatek chćiwośći. Kto nic żąda, nie potrzebuie, y w tym ſenśie ubogi BOGU ieſt naypodobnieyſzy; y ztąd tákże nayſzczęśliwſzy. BOG żadney rzeczy do używania ſwego niepotrzebuie, ktoremu naypodobnieyſzy będzie, kto nie będźie prágnął niczego; y niczego żądáł. O BOZE! bárdzo łákomym, y tobie wielką krzywdę czyniącym byłbym, gdybyś ty mi nie był zádoſyć? gdybym ſam tego świátá ſkárby wſzyſtkiej miáł, dla ćiebie niechćiałbym opuśćić &c.

PUNKT III. Ná ktorym mieyſcu, tego świátá bogáctwá powinny bydź miáne, JEZUS ſwoim przykładem náuczył, kiedy powiedźiał: *Vulpes foveas habent, & volucres Cæli nidos,*

filius autem hominis non habet , ubi caput reclinet. Matt. 8. v. 20. Liſzki iámki maią, y ptáſzętá Niebieſkie gniázdá,Syn záśCzłowieczy niema, gdźieby głowę ſwoię ſkłonił. Rodźi ſię w ſtayni, złożony w żłobie, powiiá ſię w pokryćie ubogie, niedoſtátnim ieſt, przez cáły czás żyćia ſwego y znowu ná Krzyżu nie miał nápoiu zimney wody, ktorąby prágnienie ugáśił, áni czego włáſnego, coby między ſwoich niby teſtámentem rozdał, áni kawałká płotná, ktorymby nágość ſwoię pokrył, áni włáſnego grobu, w ktorymby umarłe ćiáło złożone było. Ztąd ubogich Pátryárchá Fránćiſzek zwykł mawiáć: *Vadding. Tom.3 Coll. 5. Paupertatem noveritis , fratres chariſſimi, virtutum eſſe Reginam, quia in Rege Regum, & in Regina Matre ipſius tam præſtanter efulſit.* Znayćie uboſtwo bráćia naymilśi, że ieſt cnot Krolową; álbowiem w Krolu Krolow y Krolowey Mátce Jego, ták zácnie záiáśniáło. Dla nas ſtał ſię ubogim, bywſzy bogatym, ábyśmy ſię Jego uboſtwem zbogáćili. Náucz ſię o Zákonniku! od Chryſtuſa dobrowolnego uboſtwá: Náucz ſię, zkądeś zoſtał bogatym: Náucz ſię zkądbyś mogł być bogátſzym.

AFFEKT.

O Miłe uboſtwo Páni moiá y Krolowá! oto śćiſkam ćię z wielkim ſercá mego ukontentowániem, w ktorym Chryſtus Pan táką zácność wynalazł, że ie ſobie w ſámym Wćielenia ſwego początku przyłączył, y nigdy nieopuśćił. Przez wſzyſtkie świátá tego honory,

ry, o to ſame mi ſię podoba S. ubośtwo: To màtká moià, to corká, to oblubienicá. Z Ubogim JEZUSEM chcę żyć y chcę umieráć. To moie bogactwá, żadnych nie prágnąc. O ubogi JEZU! gdybyś Ty o kropelce krwie we mnie wiedźiał, ktoraby ſię w iákiey rzeczy źiemſkiey delektowałá, wyrzuć ią y zniſzcz. *Mihi autem adhærere DEO bonum eſt, ponere in Domino DEO ſpem meam, Pſal. 62.* Mnie záś przeſtáwáć z BOGIEM dobrze ieſt, pokłádáć w Pánu BOGU nádzieię moię.

LEKCYA WIECZORNA.

Zyćie Złego Zakonnika.

I. PIſze náſz *Vaddingus ad An:* 1219. więcey nád pięć tyśięcy Bráći Fránćiſzkánow bliſko Aſſyza zeſzło ſię ná Kápitułę Generalſką, gdźie o ſwoiey y cáłego świátá reformie tráktowáli. Poruſzyło to zgromádzenie Rządzcę ćiemnośći, że zwoławſzy z wielu tyśięcy ſwoich gromádę, nie dáleko od owego pola Fránćiſzkáńſkiego, Seym Seymowi, rády rádom ná przećiw ſtawił. Wielu diábłow przynieśione ſą w pośrzodek zdaniá; iednego iednak z chytrzeyſzych nádinnych ieſt ápprobowáne. Z dobremi mężámi, mowi, nie ták poſtępowáć náleży otwartym marſem, iák ſztuką; tę tedy wymyślił raeyą, áby byli powoli oſłabieni; potrzebá wſzelkich śił przykłádáć, żeby do tego towarzyſtwá przyimowána byłá Szlàchtá, uczeni y maluchni; Szlachtá, áby żyli między niemi doſtatniey, przypominàiąc ſobie roſkoſzy, w ktorych byli wychowáni. Ucze-

ni,

ni, áby swoią mądrością nádęći, pfowáli drogę po kory; Máluchni, áby folgowáli y umnieyszáli kárnośći Zakonney, ktorey pieszczone człon ki, obáwiáią się. Naylepsza tedy wszystkim ćiemnośći Xiążętom zdałá się rádá. Jednák tá sekretna Diabelska schadzka, nie byłá táyna Fráncisżkowi, przetoż on od BOGA pośilony postánowił, áby do nászego towárzystwá, áni Szlachćie, áni Uczonym, áni Máluchnym dro gá nie byłá záwartá: Nie Szláchćie, bo ich po wołánie szczersze, przenieśienie się do ubo stwá wielkiego, iest chwalebnieysze, náwro cenie do pociągnienia innych skutecznieysze, y Zakonowi ozdobnieysze, Nie uczonym, bo ich umieiętność Ewangelicznego żyćia náślá dowcom potrzebna, y niewiádomość wypędza od innych. Ná ostátek áni Maluchnym, álbo wiem mowi Pan: *Sinite parvulos venire ad me. Marc. 10. v. 14.* Dopuśććie małym przychodźić do mnie.

II. Zakonniku niezakonny, krzykliwy, gorszący, prożny, błędny, rozrzutny, niedbały świętokradźco, rospustny, w tobie iednym Diabelska chytrość nayduie, czego przez Szláchtę; Uczonych, y Maluchnych dokázáć postánowiłá. Ty nákształt Szláchćicá w pałácu prágniesz delektacyi, wzdrygasz się mortyfikácyi, o twoię się skorę nád to boisz, twemu mięsu nadto przepuszczasz, o twoie ćiáło nádto się lękasz, á tym czásem, prágnieniem ćielsku wygod wszelkich żądasz. Ná coż się do womitu powracasz? niech ćię zástraszy głos Chrystusá

mowiącego: *Nemo mittens manum ſuam ad aratrum, & reſpiciens retro, aptus eſt Regno DEI. Luc.9.v.62* Zaden kłádąc rękę ſwoie ná pług, à oglądáiący ſię wſtecz nie ieſt ſpoſobny do Krolestwá BOZEGO. Ty ty Zakonniku świecki, na kſztałt wynioſłego Doktora wyſoko mieſzkaſz, promocyi ſzukaſz, bráćią twoią gárdziſz, podeyrzenia o nich żądaſz, y ták we wſzyſtkim włáſność pokazuieſz. Niech ćię kolnie Miodowy rownie y żądłowaty Bernard *Homil. ſuper miſſus. Video* [mowi] *quod non parum doleo, poſt ſpretam, ſaeculi pompam, nonnullos in ſchola humilitatis ſuperbiam magis addiſcere, ac ſub alis mitis humilisq; Magiſtri magis inſoleſcere. Non patiuntur in contemptu haberi, qui in ſua domo nonniſi contemptibiles eſſe poterant, ut quia videlicet, ubi à pluribus honores appetuntur, ibi locum habere non potuerunt, ſaltem ibi honorabiles videantur, ubi ab hominibus honores contemnuntur.* Widzę, nád czym nie máło ubolewam, że po wzgardzoney świátá pompie, niektorzy w ſzkole pokory, wyniosłośći ſię bardźiey uczą, y pod ſkrzydłámi ćichego y pokornego Nauczyćielá bardźiey ſą ſwywolnemi, nie znoſzą áby byli wzgardzeni, ktorzy w ſwoim domu, tylko wzgárdzenia godni być by mogli, ták áby bez wątpienia, gdźie wielu honorow prágnie, tám mieyſcá mieć nie záſłużyli, przynaymniey tám uczczeni ſię zdawáli, gdźie ludźie honorámi gárdzą. Ty ty pułzakonniku, ieſteś owo dźiećie, ktore pieſzczone roſpuſtnie zyiąc, zákonney oſtrości záchowánie osłabiaſz, o wielorákie rozrywki

wki ftaraſz ſię y twoią oſtygłośćią ſzkodliwą, ták Bráći ſwoich, iáko y świeckich gorſzyſz. Jednym nieuczćiwym y mniey Zakonnym ſłowem, álbo uczynkiem więcey pſuieſz, iák inni tyśiącznemi ſwemi dobremi przykładámi buduią. Niech ćię pobudzą ſłowá Przebłogoſławionego Oycá Náſzego Fránćiſzká ná Bráći gorſząco żyiących piorunem biiące: *A te Sanctiſſime Pater, & à tota Cœleſti Curia, & à me paupercule ſint maledicti, qui ſuo malo exemplo confundunt & deſtruunt, quod per Sanctos Fratres huius Ordinis ædificaſti & ædificare non ceſſas*. Od Ciebie Nayświętſzy Oycze, y od cáłego Niebieſkiego Dworu, y ódemnie ubożuchnego niech będą przeklęći, ktorzy ſwoim złym przykłádem mieſzáią y pſuią, co przez Swiętych Bráći tego Zakonu zbudowałeś, y budowáć nie przeſtáieſz.

III. Oh żal! wielu dlá miłośći Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá ná opuſzczénie nayſłodſzych áffektow, Rodźicow, Bráći, Sioſtr, bogáctw y świátowych roſkoſzy, iák naymocnieyśi byli, w Kláſztorze nie máło gorący, do wypełnienia poſpolitych uſług Zakonnych nayczęſtśi, do pilnowánia Reguł bynaymniey ſzych naydoſkonalſzemi byli; zá czáſem záś do uchronienia ſię leniſtwá, do zburzenia grzechow naymnieyſzych, do záchowánia Reguł, w chowaniu nayłátwieyſzych, ſłábemi y niedbáłemi ſtáią ſię, potrzeby wymyśláią, wybiegow ſzukáią, od Choru, Rekollekcyi, medytacyi, dyſcyplin &c. wymyśliwſzy ſobie exkuzę,

ućiekáią, opuſzczáią, zániedbywáią. Przyſzło do tego, że lubo wſtyd nie pozwala Apoſtazyi ćiáłu, oſtygłość iednak powoli wſzyſtka ieſt Apoſtazyą ſercá. *S. Bernard ſuper Pſal:* 9.

IV. Widźi to pobożna Mátká, Zakon S. y częſto ſobie powtarzá: *Multiplicaſti gentem non magnificaſti lætitiam. Iſaiæ 9. v. 3.* Rozmnożyłeś národ, nie przymnożyłeś poćiechy. Urodźiłeś pod owczą ſkorą, wilka drápieżnego, pod ſuknią Zakonną człowieká świeckiego y owſzem nád ſamych świeckich gorſzego: Lepiey by mu było gdyby był ná świecie zoſtawał, niebeśpiecznieyſze paſſye tuczy w klaſztorze, ktorychby nie miał ná świećie, zgubił świátá náśladowcę, áni ſtał śię Chryſtuſowym; przyznáie żywot Niebieſkj, á trzyma konwerſacyą nie-cnotliwą, wetroynaſob ma przychylnośći do prożnośći, iáko do cnoty. Tak ieſt, pozwala Dyonizy Kartuzyan *de profeſſ. ſpirit. Art.* 14. *Niſi religioſa perſona conetur quotidie ſe intus purgare, motus & impetus paſſionum refrænare, & coram Deo digne proficere; efficitur multo incorrigibilior durior & peior in clauſtro, quam erat in ſæculo.* Jeżeli Zakonna Oſoba uśiłowáć nie będźie codźiennie, áby śię we wnątrz oczyśćiłá, námiętnośći y impetow paſſyi nie uſkromiłá, y przed Bogiem godnie poſtępowała; ſtáie śię bardźiey niepopráwną, zátwardźiałąy gorſzą w Klaſztorze, iák byłá ná świećie.

V. Zakonnik náſz niezakonny, prawdźiwie iákieś cudowiſko ieſt coś Zakonu, y coś świátá: ták ſłuży Zakonowi, áby nieuraźił

świá

świátá, ták społkuie z Bráćią swoią, áby nieopuśćił świeckich, ták poświęcá serce swoie Bogu, áby też pośiadał świat; ták pilnuie duszy, áby też ćiáło miáło swoie wygody: coż nástępuie? cała ruina. Wielce pobożny *Lanspergius* doskonale mowi *l. 1. Epist. 42.* Z ludzmi wielkie mieć poznánie, koniecznie iest rzecz przećiwna Zakonney professyi. Jáko kropel spadnienie zá czasem naytwardszy wydrąża kámień: ták wielka z świeckiemi poufałość, powoli surową Zakonność miękczy: świat ktory ták rok przez Nowicyat usechł był w sercu, odmładza się, nowe się *species* powracáią, opuszczone prożnośći, znowu się czczą, y rzeczy pośledniey szze, gorszemi się stáią nád pierwsze: *Commixti sunt inter gentes, & didicerunt opera eorum, & servierunt sculptilibus eorum. Psal. 105. v. 35.* Zmieszali się między Narody, y náuczyli się uczynkow ich y służyli Bożkom ich. Rybá zá rzeką, á Zakonnik zá Klasztorem, oboie ćiągną do zguby. Swieccy iemu námázuią swoie przychylnośći, mowią się błażeństwa, mieszáią się szyderstwá, chwalą się żárty, zácny czás, żártuiąc się trawi, sławá bliżniego obrażá się, respekt się umnieysza, Zakonna powaga ginie, wszystkie zmysły w niebespieczeństwo się podaią y ná niedozwolone widoki zápraszáią się. Coż daley? ledwie kiedy powracá się do celi bez upadku,

VI. Oto! iuż kradźiecką wymogłeś u twego Przełożonego licencyą ná wyiśćie: z ktorym rozumiesz Socyuszem? z moim Brátem,

odpowiedasz, ktorego mi Superyor náznáczy: A czy nie z inszym? *S. Thomas à Villanova Con: 2. de Domin. 1. Quadr.* Jeszcze ci trzeciego Socyusza pokázuie, gdy mowi: *Religiosum extra Cœnobium, ducit Sathan, ut sic per plateas vagantem libidine inficiat, curiositate sauciet, ambitione inflet, curis sæcularibus disturbet, & à devotionis fervore distrahendo tepefaciat, & infrigidet.* Zakonnika zá Klasztor prowadźi szatan, áby ták po ulicach biegaiącego lubieżnośćią zaraźił, dwornośćią ranił, pychą na dął, świeckiemi zábawámi pomieszał, y od nábożeństwá gorącośći odrywáiąc zletnił y oźięcbił. Mowisz, są Rodźice, krewni, powinowáći, do ktorych chodzę. Słuchay co ći ná to Chrystus odpowiada: *Matt. 1, v. 37. Qui amat Patrem aut Matrem plusquam me, non est me dignus.* Kto kocha Oycá álbo Mátkę więcey iák mnie, nie iest mię godźień. Y zápewne słudze Bożemu náwiedzania Rodźicow záwsze szkodliwe są: álbo bowiem są bogáći, álbo ubodzy, z obuch stron śidło. Jeżeli są osoby bogate, znáczne y w delicyach żyiące, będą mowić o swoich rozrywkach y rekreacyach, o swoich prożnośćiach y spráwach świátowych, o pokármie y nápoiu y ták będą przypominąć y w kłądáć Synowi swemu áppetyt do tłustych gárcow Egipskich, ktore opuśćił. Jeżeli są ubodzy, będą opowiadáć swoie mizerye, tak iego, swego utrápienia uczestnikiem uczynią, powroćiwszy do Celi cudownie się będźie gryzł y mieszał. Ztąd opatrznie S. Bazyli *C. 20. Const. Monast. A propinquis,*

amicis, parentibusq; animi affectione nos tam longe oportet esse disjunctos, quam longe eos, qui iam sunt vitâ functi, â vivis videmus distare. Od powinowátych, Przyiaćioł, y Rodźicow żądzy, nam ták daleko náleży być odłączonemi, ják dáleko támtych, ktorzy iuż pomárli, od żywych widziemy reżnych.

VII. S. Hieronim, ktoremu Miásteczko więźieniem, á osobność Ráiem byłá, wyráźnie mowi: *Epist. ad Heliod. Monachus in Patria sua perfectus esse non potest, perfectum autem esse nolle delinquere velle.* Mnich w Oyczyznie swoiey doskonałym być nie może, niechćiec być doskonałym, iest to grzeszyć. Jeżeli Zakonnik od intencyi y stáránia się o doskonałość odwodźi chęć swoię, ná ten czás iáko szalbierz y hypokryta nie przyznáie stanu swego. Niegniewáy się zwodzco, że ćię Hypokrytą názywam, ie-steś bowiem: Powierzchownie nośisz Zakonnika, to iest, doskonałośći Professyą, á wewnątrz rzeczą samą złożyłeś chęć do postąpienia. Gdyś śluby wyliczył [*S. Tomasz 2. 2. q. 185. ar. 5: ad 2.*] obligowałeś się do doskonałośći ciągnąć. A gdźież iest iuż doskonáłośći ćwiczenie? gdźie doskonałe zwyczáiow náwrocenie? gdźie nienáruszone Reguły záchowánie? ieżeli nie więcey, tylko to, co pod grzechem śmiertelnym powinieneś, záchowuiesz, ieżeli o milczenie, uczęszczánie do Choru, y tym podobne, cále niedbasz. Nie wątpię, że w ustáwicznym grzechu śmiertelnego stánie żyiesz. A że nie żyiesz według twoiey, ták

wiele

wiele łáſkámi obdárzoney wokacyi, nábywaſz ſobie nád ſamych świeckich ćięższego potępienia; iáko álbowiem dobry Zakonnik poſpolite szczęśćie SS. w Niebie przechodźi, ták zły w piekle nád ſpołeczną potępionych rzeſzą ieſt poniżony.

VIII. Chwałá BOGU, mowiſz, ia nie ieſtem táki, iák tego okryśláią. Boſkie, Kośćielne, y Reguły moiey przykazánia iákokolwiek záchowuię, y do tych ieſzcze częſto dobre przydatki przyczyniam. Wey! nowy świętoſzek, iutro go záraz trzeba kanonizowáć? miałem powiedźieć: iutro podob..o z uſt Bożych wyrzucony będźie. Mowi álbowiem Pán *Apoc. 3. 15 Utinam frigidus eſſes, aut calidus, ſed quia tepidus es & nec frigidus, nec calidus, incipiam te evomere ex ore meo.* Bodaieś był źimny álbo ćiepły, ále że letni ieſteś, y áni źimny, áni ćiepły záczne ćię wyrzucać z uſt moich. Co ći ſię zdáie, ktorą wodę rozumieſz być letnią? owę mowiſz, ktora áni ieſt źimna, áni ćiepłá. Dobrze, y uſtámi twemi oządźiłeś ſię, ty bowiem táki ieſteś. Bydź zimnym, ieſt to bydź poddanym wielkim y oczywiſtym niecnotom &c. tákim nie ieſteś. Bydz gorącym, ieſt to mieć onę umyſłu pokorę, ktoraby wzgárdę kocháłá. onę ćierpliwość, ktoraby ſię w przećiwnych rzeczach delektowáłá, onę odwagę, ktoraby obráłá potyśiąckroć umrzeć, iák BOGA by w czym naymnieyſzym obrazić; tákim nie ieſteś. Więc ieſteś letnim, ktorego BOG z uſt ſwoich wyrzući. Letnim być, ieſt to uczą-

ſzczáć

ſzczać do Sákrámentow, ále bez náleżytey preparácyi. Jeſt to ćwiczyć ſię w cnotách, ále bez mortyfikácyi, ieſt do upodobánia Boſkie nátchnienia, álbo przyimowáć, álbo niemi gárdźić. Tákim cale ieſteś, z Ewangelii y z świátá czego ieſteś uczeſtnikiem? słowem ieſteś letni y w więkſzym niebeśpieczeńſtwie wiecznego potępienia, iák źimny; ochotniey álbowiem dobrego weźmie ſię źimny, iák letni, zły świecki, iák niedbały Zakonnik, Celnik iák Fáryzeuſz. Czemu? temu; bo źimni ładtwiey ſwego źimna niebeſpieczeńſtwo poznaią, iák letni ſwoiey letnośći. Támći nie tylłaſk Boſkich y dobrych okazyi porwali, iákći, y w tym niebeśpiecznym letnośći ſtáni znayduieſz ſię Zakonniku, iáko bowiem ni ieſteś w źimnie y ćiężſzey niecnoćie, tàk ás zoſtaieſz wgorącośći y wielkiey miłośći y ieżli ſię nie popráwiſz, wkrotce z uſt Bożych wyrzucony będźieſz, y od niego opuſzczony.

IX. Proſzę ćię przez Rány JEZUSA Chryſtuſa y S. Franćiſzká, poſtánow lepiey żyć, ná śladuy zdrowſzey rády. Słyſzyſz ták wiele Boſkich nátchnienia, tyle przełożonych nápominania, tyle u ſtołu czytania; kieruieſz ſię tyle rázy ſtarſzych rádámi, tyle dobrych przykładow, pobudzaſz ſię tyle młodſzych upałem zácheçaſz ſię tyle rownych pobożnośćią; to, gdyby miał świecki, by naygorſzy, byłby naypobożnieyſzy. Wroć ſię do pożytku. Gdyś ſię z świátem żegnał, á w Zakonie śluby czynił wielkim ná ten czas twoiey doſkonáłośći

zbáwie

zbáwienia prágnieniem pałáłeś. Owe pobud-
ki, owe racye, owe árgumenta, ktore ćię wten
czas wzruszały, teraz ták prawdźiwe są, iák
y w ten czas były. Mniey że teraz miłośći go
dźien BOG? mnieyże ty Jego sługá? mnieyże
doskonáłość ma bydź pożądána? Czemuż tedy
w twoiey gorącośći ustáłeś, á obietnicę two-
ię złámáłeś? Czemu świętą Zakonu twego źie
mię depcesz, y dobrego Człowieká mieysce
záśtępuiesz? czemu Bráćie mucho, wspołbráći
prácę pożerasz, y świętokradzko iáłmużnę
świętą rozprászasz? *Filii Sanctorum sumus, Tob.*
2. 13. Synowie Swiętych iesteśmy. Oni w
wszelkiey pobożnośći, spráwiedliwośći y do
skonałośći ćiebie przeszli, twoie iest, ich ocho-
tnie náśládowáć y z niemi wieczney zápłáty
dostąpić.

E X A M E N.

Około Zakonnego Ubostwa.

SEráficki nász Pátryárcha, nayświętsze Ubo
stwo *S. Bonav. in vit.* to Mátką, to Oblubie
nicą, to Pánią, to Krolową názywał. ktorym
áffektem y skutkiem tę mátkę y Oblubienicę
szánuiesz? tey Páni y Krolowey ;posłusznym
iesteś? czyli ślubu ubostwa nigdy nie gwałćiłz
y nic zbytniego nie záttzymuiesz? czy ochotnie
żebrzesz o to, co ći iest potrzebnego? czy pro-
śisz záwsze o pozwolenie przełożonego, ieżeli
co zkąd inąd bierzesz? y nie chowasz niepo-
rządney chęći do żadney rzeczy? w pokarmie
y pokryćiu iák śię pokazuiesz? czy rzeczy iá-
ko włásney używasz? Czy obierasz sobie nay-

Po

podleyſze uſługi? iák ważyſz święte iałmużny? w podárunkách ktore maſz dáć, y odbierać, iakim ſię zdáieſz? dáwáć co ieſt, y bráć według upodobánia, zbyteczne rzeczy mieć, ſtáráć ſię o oſobliwſzę od świeckich, bogátych prágnąć, áffekt mieć do czego, á dłużey iák potrzebá zátrzymowáć, od Ubostwá kochankow dáleko ieſt odległo, czyli też y nie od ćiebie? dla uczczenia nayuboż ſzego JEZUSA, nay większego náśláduy ubostwá, będąc pamiętny Jego słow: *Qui non renuntiat omnibus, quæ poſſidet, non poteſt meus eſſe diſcipulus. Luc. 14. 33.* Kto ſię nie wyrzecze wſzyſtkiego co ma, nie może bydź moim uczniem.

MEDYTACYA TRZECIA.

O Czyſtośći.

Poſtaw ſobie Anielſką cnotę czyſtośći od Przenayświętſzey Troycy, od Błogosławioney Pánny, Swiętego Jozefa, Aniołow y Panien ná Tronie Niebieſkim poſadzoną, y proś o łáſkę abyś ią záchował.

PUNKT I. *Hi ſunt, qui cum mulieribus non ſunt coinquinati, Virgines enim ſunt, hi ſequuntur Agnum quocunq; ierit. Apoc. 14. 4.* Ci ſą ktorzy z Niewiaſtámi nie ſą zmazáni, Pánnámi álbowiem ſą y idą zá Báránkiem, gdźiekolwiek poydźie. Nic ieſt wſpanialſzego nád Pánieńſtwo. Pánny ile im ſię godźi śmiertelnym, ſą náśládownicámi Troycy Przenayśw.: *Prima Trias Virgo eſt.* Pierwſza Troycá Panná ieſt. Spiewa Nazyánzen *in Carm. de Virg.* Nic záczcnieyſzego nád czyſtość, BOGA ſamego bierze zá Oblubieńcá, ták wielkie ieſt złączenie

z Chryſtu.

z Chrystusem y Pánnami, że te zá nim idą gdźie się kolwiek on obroći. Nic iestprzyiemnieyszego BOGU nád czystość. Pospolićie wszystkich Apostołow kochał JEZUS, osobliwie iednák subtelney miłośći znáki miał ku S. Jánowi, dla iego wyborney czystośći, gdy mu Pánnie, Pánnę, Mátkę swoię ná Krzyżu wiszący zálećił. Nic iest godnieyszego nad czystość, Pánná iest iey Mátką, ktorey BOG iest Oycem. Nic iest podobnieyszego Aniołom, nád czystość, przenośi Anioł Pánnę szczęśliwośćią, Pánná Aniołá męstwem. Nic pożyteczniey szego nád czystość, ile kto będźie od wszelkiey nieczystośći dalszy tym będźie do przyięćia Boskiego dobra y dárow sposobnieyszy. Niech prośi u BOGA Pánná, o co tylko chce, bárdzo łátwo wszystko otrzyma, niczego álbowiem Oblubieniec náymilszy swoiey Oblubienicy nie zbroni. O JEZU! Oblubieńcze y Korono Pánien! wiesz żebym nie mogł bydź wstrzemięźliwy, tylko ieżeli ty dasz &c.

PUNKT II. *Non permanebit spiritus in homine in æternum, quia Caro est. Gen. 6. v. 3.* Nie będźie przemieszkiwáł duch w człowieku ná wieki, bo iest ćiáłem. Słodki iest duch Boży, ále bydlęcy człowiek nie poymuie iego słodyczy. W Niebiosach osobliwsza iákaś roskosz naznáczona iest zácnym wstydu miłośnikom y owszem ná ziemi naywiększa roskosz iest, gdy zwyćięża lubieżność. Nie to iest roskosz opuśćić, ále tuteczną pieszczoną ż duchowną, nay. obrzydliwszą z naychwalebnieyszą, fałszy-

wą z prawdźiwą, y krotką zwieczną pomieniáć. Łágodna to ieſt, od przyſmakow tych omylnych pohámowáć ſię, á wewnątrz w czyſtym ſercu BOGA chowáć. BOG álbowiem ieſt nád wſzelką roſkoſz ſłodſzy, ſłodycze od rzucáiącemu; nád wſzyſtkie weſela milſzy, weſela przemiiáiące gárdzącemu; nád wſzyſtkie dobro lepſzy, ćiáło y krew duchowi poddáiącemu. Więcey trapi przepędzona roſkoſz, iák obecná delektowáłá. Jeżeli ſię czego ſzpetnego dopuśćiſz, nędznym będźieſz. Będźie ćię trápiło czućie pokuty, będźie ćię męczył bodźiec ſumnienia, á nádto zoſtánie zápłátá kàry. Precz ſproſna roſkoſzy, cáłuię Ciebie nayśliczniey ſzy JEZU! Ty ktory położyłeś rękę lewą pod głową moią, á práwicą twoią przytulaſz mię, mocno kochay mnie, ábym czyſto miłował Ciebie, y ták iuż mię żadna pokuſa nieodłączyłá od Ciebie &c.

PUNKT III. Job bárdzo ſię rzeczy dotknął, gdy w tey materyi tákie przymierzè uczynił: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine*; *Job* 31. 1. Uczyniłem przymierze z oczymá moiemi, ábym áni pomyślił o Pánnie. Dobrze, naylepiey; przychodźi bowiem od mnieyſzego do więkſzego, áni ieſt doſyć wielkie beśpieczeńſtwo, gdźie ſię może zmazać o nieſtáwę czyſtość. Wielu długo czyſto żyli, á przećie potym upadli. Duch ćielesności żadnemu wieku, żadney płći, żadney kondycyi nie przepuſzcza, odpędzony powraca, umartwiony ożywia, zwoiowány, woyny

wſzczy

wszczyna, położony powstáie. Nie dozwolona roskosz, iest szczera złość, y krotkość, szczera prożność y kłamstwo, szczera zepsowaney náturyy frasobliwa iákaś chćiwość, ktorą wprzod opuszczoną, iák przypuszczoną poczuiesz, ktorey odeyśćie, przyiśćie, ktorey obecność, dawna bytność, á przećie częśćiey nieostrożnych zwyćięża, iak bywa zwyćiężona. Podleysza, szpetnieysza, y obrzydliwsza iest, iákby z odkrytą twarzą przyięta byłá; ztąd záżywa sztuki, y małych przeyrzenia słow, podarunkow, towárzystwá utarezki, áby do klęski przywiodłá, hárcuie; á ktokolwiek się tych igrászek niestrzeże, bywa opánowány. *Hac sunt arma*, Te są oręża: zwykł był mawiáć Nayśw: nasz Oćiec [*Wadding. in Opusc. S. Franc. mihi fol. 506. Quibus dirumpitur anima casta, visus, alloquium, contactus, oscula.* Ktoremi się ráźi dusza czysta; widzenie, rozmowa, dotykánie, cáłowánia. Bodayby tego było doświadczenie nie uczyło! szpetna iest przez cudzołoztwo, wiárę złamáć Oblubieńcowi ziemskiemu, nieskończenie szpetnieysza wiáry ślubem Zakonnym ztwierdzoney nie dotrzymać Oblubieńcowi Niebieskiemu.

AFFEKT

O Zacności! o ozdobo! o świátło nieporownane czystośći! ty, ty iesteś oná, ktora náturę ludzką w Anielską zámieniasz. W iákiey stymie masz być miana, w iákiey czułośći chowana, bez ktorey áni MARYA podobałá by się byłá, áby Ją był zá Matkę wybrał, áni

by byłá MARYA ná Máćierzyństwo zezwoliłá, gdyby był Syn oboygá nie złączył. Nigdy ćię ták nie kochałem o Oblubienico moiá, oto! otoczę ćię wałem Nabożeństwá, zámknę okná zmysłom, zápieczętuię drzwi sercá, áby nie przyszedł nieprzyiaćiel, y co złego nie uczynił Oblubienicy moiey. *Hortus conclusus soror mea sponsa, hortus conclusus, fons consignatus.* Ogrod zámknięty śiostro moiá, Oblubienico, ogrod zámknięty, zrzodło náznáczone. Aniołom swoim BOG rozkazał o tobie, áby ćię strzegli w wszelkich drogách twoich. Y ia tákże będę ćię pilnował, raczey żyćie, iák ciebie opuszczę. Nayczystszy JEZU, day mi łáskę, ábym mogł być kiedy z temi policzony, ktorzy z Niewiastámi nie są zmázáni, y chodzą zá Bárankiem gdźiekolwiek on poydźie, ktorzy są bez zmazy przed Tronem BOGA, y śpiewáią iákoby pieśń nową, ktorey żaden inszy mowić nie może.

DZIEN SZOSTY,

Swiętemu Zakonu twego Fundatorowi ma bydź poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA.

O JEZU! życie duszy moiey, uczyń ábym ćię náśládował y kochał, poki żyć będę.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Náśládowániu Chrystusá.

Postaw sobie Chrystusá Páná Krzyżem obćiążonego, y uśilnie wzywáiącego Zakonnikow do náśládowania śiebie, temi słowy: Si qvis vult post me venire, abneget semetipsum, & tollat Crucem suam, & sequatur me, *Matt.* 16. *Jeżeli kto chce*

poyść

poyść zâ mną, niech śię ſamego śiebie záprze, y niech bierze krzyż ſwoy, à idźie zá mną. Y záraz proś o łáſkę, ábyś śię náuczył náśládowáć iego.

PUNKT I. Oćiec Niebieſki z gory, z świętnego obłoku woła; *Matt. 17. 5. Hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui, ipſum audite.* Ten ieſt Syn moy ukochany, w ktorym ſobie wielce upodobałem, tego ſłuchayćie. Wſzyſcy Chrześćianie, á oſobliwie Fráńćiſzkáni ſą obligowáni náśladowáć Chryſtuſa; To Frančiſzek ſwoim przykazał, gdy Regułę ſwoię ták záczął: *Regula & vita Fratrum Minorum hæc eſt; ſcilicet Domini noſtri JESU Chriſti Sanctum Evangelium obſervare.* Regułá y żywot Bráći Mnieyſzych ten ieſt; to ieſt Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa świętą Ewángelią záchowáć. Mowi JEZUS nie tylko ſłowámi, ále y uczynkámi, ſłowámi ábyś wierzył, uczynkámi ábyś czynił. Jeżeli ieſteś Członkiem Chryſtuſowym, należy ábyś náśládował głowy twoiey. Profeſſya Chrześćianina ieſt, náśládowáć Chryſtuſa. *Chriſtiani nomen*, ſłowá ſą wielk: Auguſt: (*de vit. Chriſtiani*) *ille fruſtra ſortitur, qui Chriſtum minime imitatur; quid enim tibi prodeſt vocari, quod non es? ſed ſi Chriſtianum te eſſe delectat, quæ Chriſtianitatis ſunt, gere, & merito tibi Chriſtiani nomen aſſume.* Chrześćiániná Imię nádáremnie ow obiera, ktory bynaymniey Chryſtuſa nie náśláduie, coż bowiem tobie pomoże zwáć ſię czym nie ieſteś? ále ieżeli ći ſię Chrześćianinem być podoba, co ieſt Chrześćiáńſkiego, czyń, á ſłu-

sznie sobie Chrześćiániná imię przybierz. Coko-
wiek czynił Chrystus, nąm náuka iest do czy-
nienia; jego żyćie, iest nąm żyćia forma, y k-
żda Jego ákcya nászych spraw wizerunek. N-
tym záwisła Zakonna doskonałość, áby był iá-
naypodobnieyszym Chrystusowi. Jeżeli chcesz
być zbáwionym, Chrystusa uśiłuy náślădowáć,
nie leń się zá tym iść, ktorego chcesz dostąpić.
O JEZU poćiągniy mię zá sobą, ábym szedł
zá tobą. Poydę zá Tobą w poko-
rze, w miłośći &c.

PUNKT II. *Exemplum dedi vobis, ut quemad-modum ego feci, ita & vos faciatis. Joan. 13. 15.* Przykład dałem wam: ábyśćie iáko ia czy-
niłem, ták y wy czynili. Co kolwiek Chry-
stus każe, czynił. każe się modlić, pośćić, ko-
cháć; wprzod się modlił, pośćił, kochał.
Czemu się wątpliwy oćiągasz, żołnierz iść z
Wodzem? Pierwszy on przyszedł ná nieprzy-
iaćiele, pierwszy krew wylał, pierwszy ná
Krzyżu ćierpiał. Náśladuy: nie możesz zá tym
Wodzem zbłądźić. Przytrzymuią ćię świát-
miłośći y honory, bogactwá y roskoszy, tru-
dnośći y ostrośći: rozerwiy te więzy, szczere
to mniemánia są, ieżeli słodki iest świat, sło-
szy będźie Chrystus. Słuchay Chrystusa mowi-
cego do ćiebie: Wszystkie rzeczy ziemskie,
Quid ad te? tu me sequere, Joan. ultimo v. 23. Co
należą do ćiebie? ty idź zá mną. Jeżeli nie
idźiesz zá mną, prześladuiesz mię: Jeżeli nie
iesteś ze mną, przećiw mnie iesteś. Ja iestem
do Nieba drogą, ktorąbyś chodźił; Prawdá, p-

kto

ktorąbyś się ubiegał: Zyćie, w ktorymbyś prze mieszkiwał. Zebyś nie błądżił drogą iestem: żebyś się nie dał zwodźić, prawdą iestem: y ábyś nie umarł, żyćiem iestem. Drogą Krolewską, prawdą nieomylną, żywotem wiecznym. Pielgrzym gdy się o drogę pyta áby nie zbłądźił, czy go nákieruie w prawą, czy ná gorę, czy ná doł, iemu to záiedno iest, byle tylko oná drogá prowâdźiłá do iego mety. Pokazuie Chrystus swoim żyćiem drogę do Oyczyzny, ták się sprawuy w tym żyćiu, iák pielgrzym w drodze. Ciásna, przykra, y twarda wprawdźie iest droga, ále ćiężey będźie słyszeć: Idźćie precz odemnie przeklęći w ogień wieczny. Pánie, oto! opuszczę mnie samego y wszystko, ábym szedł zá tobą, y nábył w Tobie wszystkiego &c.

PUNKT III. Buduiąc, budowniczemi śię stáiemy, á Chrystusa naśladuiąc, Chrześćianami się czyniemi. Więc; *Inspice, & fac secundum exemplar, quod tibi in monte monstratum est. Exod: 25. 40.* Patrz, y czyń według wizerunku, ktory ći ná gorze pokazany iest. Patrz, przypatruy się, patrz ná JEZUSOWE Ciało, á obaczysz wieloráką boleść; przypatruy się Sercu, á obaczysz pałaiącą miłość, naśladuy boleiącego, albowiem ieżeli tu z nim będźiesz ćierpiał, tám z nim rownie będźiesz się weselił. Naśladuy kochaiącego; kocha bowięm, áby był kochany, miłość podobnych albo znayduie, albo czyni. Patrz, przypatruy się: Patrź ná JEZUSOWE Człowieczeństwo, przypatruy się Bostwu

ſtwu &c. Tegoż dźiwuy ſię Boſtwu, mocy &c. Patrz ſię na JEZUSOWE żyćie, dobrych uczynkow naypełnieyſze, przypatruy ſię Duſzy JEZUSOWEY, wſzelkiemi cnotámi przyozdobioney. Patrz pilno ná JEZUSOWE cnoty; przypatruy ſię byſtro twoim grzechom. Połącz potym Jego żyćie z twoim, y przyznay, że JEZUS ieſt pokorny: że JEZUS ieſt ćichy; já ty gniewliwy &c. Jeſtże to czynić według wizerunku tobie do náśládowánia podanego? *Non dedignetur, quod fecit Chriſtus, facere Chriſtianus. S. Auguſt. Tract. 59. in Evan.* Niech nie gárdźi, co czynił Chryſtus, czynić Chrześćianin; zły ieſt, kto Chryſtuſowi, przeznáczonych głowie, nie ieſt podobny.

AFFEKT.

O Ja nayniewdźięcznieyſzy ſługá! ktory Páná mego ták długô wołáiącego nie ſłucham: ták długo zá wzywáiącym nie idę! wołá świat, idę: wołá ćiáło, idę: wołá diábeł, idę: wołá BOG, y uſzy zátykam y nie idę. O iák mi ſię lękáć potrzebá, żebym kiedy nie uſłyſzáł: *Vocavi, & renuiſti, extendi manum meam, & non fuit qui aſpiceret. Proverb. 1.* Wołáłem, á nie chćiałeś, wyćiągnąłem rękę moię, á nie był ktoby pátrzał. Poydę tedy Pánie, poydę do Ciebie Królá pokornych, będę ćię náśládował, ná ktorymkolwiek mieyſcu będźieſz: *Tu es enim via, veritas & vita. Et ſi ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Ty álbowiem ieſteś drogą, prawdą y żywotem, Y lubo będę chodźił w pośrzodku

ćienia

ćienia śmierći, nie będę śię bał złego, ponieważ ty żemną iesteś. Poydę zá tobą JEZU áż ná gorę Kalwáryi, tám śię ukrzyżuię z Tobą, tám będę wiśiał ná Krzyżu, ieżeli nie ćiáłem, to przynaymniey myślą: *Absit mihi gloriari, nisi in Cruce Domini nostri JESU Christi, per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo. Galat.* 6. Nie będę śię chełpił, tylko w Krzyżu Páná náßego JEZUSA Chrystusa, przez ktorego mi świát ukrzyżowány iest, á ia świátu.

LEKCYA PORANNA.

O Umartwieniu.

I. ZEmsty Zakonniku, zemsty, wołam, niech umiera nieprzyiaćiel twoy, godźien iest śmierći, niech umiera. Nieprzyiacielem twoim naygorßym ty sám sobie iesteś, wßystkim cále przepuść, tobie záś samemu nigdy. Ty, ty duszę twoię zámordowáłeś, bo śmiertelnie zgrzeßyłeś. Ty, ty Syná Bożego znowu ukrzyżowałeś, bo ták wiele zbrodni popełniłeś. Słußna tedy iest ábyśmy śię sami ná śmierć osądźili, ktorzy ták wiele rázy Syná Bożego, duszę náßę zábiiámy. *Vindicemus in nobis* (mowi Simeon de Bassia l. 13.] *injuriam Domini nostri, & quantum possumus, nos conculcemus, dicentes unusquisq; intra se: si pro peccatis meis Dominus ita vilificatus est, quomodo meæ vilitati & afflictioni parcere potero, qui peccavi?* Kárzmy w nas krzywdę Páná náßego, ile możemy, śiebie depcmy, mowiąc káżdy w sobie: Jeżeli zá grzechy moie Pán ták wzgárdzony iest, iákże moiey podłośći y utrápieniu wybaczyć mogę, ktory zgrzeßyłem?

II.

II. Pierwsza w szkole Chrystusowey lekcya iest ciáłá umártwienie; *Si quis vult venire post me: abneget semetipsum, & tollat crucem suam, quotidiê & sequatur me. Qui enim voluerit animam suam salvam facere, perdat illam. Nam qui perdiderit animam suam propter me, salvam faciet illam. Luc. I. v. 23. & 24.* Kto chce iść zá mną, niech się samego siebie záprze, á niech dźwigá krzyż swoy codźiennie, á idźie zámną. Ktoby álbowiem zechciał duszę swoię zbáwić, zgubi ią, álbowiem kto zgubi duszę swoię dla mnie, zbáwi onę. Dobrze uważay, ieżeli chcesz bydź Chrystusowym, z Chrystusem, powinieneś bydź z nim ukrzyżowány. Nigdy się w kosmorze człowieká w roskoszách opływáiącego nie ználazł JEZUS: między ćierniem ná Krzyżu umarł, y nigdźie się chętniey, iák między ćierniem y srogośćiámi nie báwi. Przed swoim odeyśćiem, chcąc swoim lekcyą miłośći nápisáć, obrał sobie zá kátedrę Krzyż, zá pápier włásne Ciáło, zá áttrament Krew, zá pioro gwoźdźie, y nápisał: *Crucifixus sum.* Ukrzyżowány iestem. Tey się lekcyi Páweł náuczył, życiem wyráźił, y podpisał: *Mundus mihi crucifixus est, & ego mundo, ad Galat. 6. 14.* Swiat mi ukrzyżowány iest, á ia świátu. Widźiał to Antyocheński Biskup Jgnácy, y záwołał: *Amor meus crucifixus est. Non placet mihi voluptas vitæ hujus curcifixo, crucifixus sum. Epist. ad Rom:* Miłość moiá ukrzyżowány iest: Niepodoba mi się roskosz życia tego, z Chrystusem iestem ukrzyżowány. Usłyszał to Purpurat nasz Bonawenturá, y westchnął: *Sine*

vulne

vulnere nec volo. nec possum vivere, cùm aspicio DEUM meum pro me vulneratum in vita. Bez rány, áni chcę, áni mogę żyć, gdy pátrzę ná BOGA mego zá mnie zránionego. Inni ludzy Boscy podobnie czynili, iáko mowi Apostoł *ad Galat.* 5. 24. *Qui Christi sunt, carnem suam crucifixerunt cum vitiis & concupiscentiis suis.* Ktorzy są Chrystusowi, ciáło swoie ukrzyżowáli z występkámi y pożądliwośćiámi swemi. Przepatrz wszystkie, Wszystkich Swiętych żywoty, á znaydźiesz że oni wszyscy ćiáłá swoie mortyfikowáli, ich się zápieráli y duchowi podbiiáli.

III. A to słusznie y nie bez zásługi, ćiáłá bowiem umartwienie, iest duszy ożywienie, ták umieráiąc unikasz śmierći, á dostępuiesz żywotá. Ciáłá umártwienie, iest śmierć poprzedzona, śmierć pożądliwośći y roskoszy, śmierć nieporządnych áffekcyi y wszystkich grzechow. Ciáłá umartwienie, iest prawdźiwe samego siebie kochánie, nigdyby był BOG, záwsze dobry y miłośierny, tego nam ták uśilnie nie rekommendował y nie roskázywał; gdyby był nie wiedział, że z tego náśienia obfite nam y łáski y chwały rosną owoce. Ciáłá umártwienie Człowieká w swoim postánowieniu trzyma, zmysły od szkodzącey delektácyi hámuie, wolą od włásney miłośći odwodźi y wszystkie pássye, áby zá gránicę swoię nie wychodźiły uymuie. Mortyfikácya iest przyiemna BOGU ofiára, káżdy swego ciáłá Kápłánem iest, áby go przez umártwienie BOGU oddawał y Kośćiołowi pokoiu konsekrował. Gdźie my czytámy w Psálmie 4. v. 6.

v. 6. *Sacrificate sacrificium justitiæ*, Oddaycie ofiárę sprawiedliwośći: tám text Chaldeyski tłumáczy: *Domate concupiscentias vestras, & reputabitur vobis sicut Sacrificium justitiæ.* Uśmierzaycie pożądliwośći wásze, á będźie wam poczytáno iáko ofiárá sprawiedliwośći. Jeżeli pychę zwyciężysz, ofiáruiesz BOGU ćiołká; ieżeli gniew, Báránká; ieżeli nieczystość, Kozłá, ieżeli błędne myśli látánia Gołębiá y Synogárlicę. A te ofiáry są wszystkim potrzebne, osobliwie iednák Zakonnikom, w ktorych osobie Dáwid wyśpiewuie:

IV. *Propter te mortificamur tota die, æstimati sumus sicut oves occisionis, Psal.* 43. *v.* 22. Dla ciebie mártwiemy się cáły dźień, ważeni iesteśmy iáko owce ná zábićie. Jeżelibyś prawdźiwym Zakonnikiem chćiał być, powinieneś być Męczennikiem: *Sunt Religiosi*, iáko uczy S. Chryzostom, *Orat. de Abraham l.* 4. *de trib. C.* 2. *Veri Martyres, & pro Christo Crucifixi.* Są Zakonnicy żywi Męczennicy, y zá Chrystusá ukrzyżowáni. To przyznáie S. Hieronym, Hiláry, Atánázy, Bernárd y inni SS. Oycowie. Ztąd S. Pafnucy (*Le Blanc in Psal.* 43] do ofiárowániá Bożkom wezwány, gdy mu pokazáno rożne y okrutne mąk instrumentá, mężnie y odważnie mowił: *Putasne, ô Præses, tua hæc tormenta adeô mihi horribilia videri, ut propterea DEUM verum negandum putem? quinimô hoc scito, nostras Monasticas constitutiones, multô plura in se tormenta continere, quoniam in multis exercitationibus quotidie tentamur. Sed Salvator noster ita nos*

corro

corroborat, ut omnia perferre & superare possimus. Rozumiesz że o Stárosto, że te twoie męczárnie zdáią mi się ták bárdzo strászne, ábym dla nich BOGA prawdźiwego miał się záprzec? Y owszem wiedz o tym, że nász Mniskie ustáwy daleko więcey mąk w sobie záwieráią, po nieważ w wielu ćwiczeniach codźiennie zostáie. my: Ale Zbáwićiel nász ták nas umacnia, że wszystko znieść y zwyciężyć możemy. Powiedz Zakonniku, ktoremi się mękámi y pokutámi Męczennikiem czynisz? dobry BOZE! boisz się Krzyżá nád samego diábłá bárdźiey, nie wiem ile wymowek dáiesz, ábyś się ostrośći Zakonney uchronił. Coż ná to Fránćiszek: *Necessitas*, mowi, *fratres charissimi, quam non ratio postulat, sed voluptas ostentat, extincti spiritûs signum est manifestum. Spiritu tepido, & paulatim â gratia frigescente necesse est carnem & sangvinem, quæ sua sunt quærere. Quid enim restat quando anima caret spiritualibus deliciis, nisi ut caro convertatur ad suas? & tunc animalis appetitus necessitatis articulum palliat, tunc sensus carnis conscientiam format. Vadd. in opusc: S. Francisci Tom. 3. Collat.* 10. Potrzebá Bráćia naymilśi, iák nie rozum wyćiąga, ále wola pokázuie, zgászonego duchá znák iest oczywisty. Zá duchem letnim y powoli od łáski ziębnącym, náleży áby ćiáło y krew, co ich iest szukáło. Coż álbowiem zostáie, kiedy duszá nie má duchownych poćiech, tylko áby ćiáło powroćiło się do swoich? á ná ten czás bydlęcy áppetyt, potrzeby ártykuł ukrywá, ná ten czás zmysł ćiáłá sumnienie formuie.

V. Umártwienie, ktorego S. Oćiec słowámi

náuczał

náuczał, uczynkiem pełnił: furowy w kárnośći, pisze o nim S. Bonáwenturá *Vit. Cap.* 5. nád strážą swoią stał, stáránie naywiększe czyniąc o záchowánie czystośći oboygá Człowieká. Gdy ná puszczy Sártyánu nocy pewney zostawáł ná modlitwie w Celi, záwołał go nieprzyiaćiel dawny, potrzykroć mowiąc: Fránćiszku, Fránćiszku, Fránćiszku! ktoremu, gdy czegoby chciał odpowiedźiał, zdrádźiecko on przydáie: żádnego nie masz ná tym świećie grzeszniká, ktoremu by, ieżeli się náwroći nie miał BOG odpuśćić, ále ktobykolwiek śiebie sámego ostrą pokutą zábiiał, miłośierdźia nie znaydźie ná wieki. Záraz Mąż Boży przez obiáwienie poznał nieprzyiaćiela zdrádę, y bynaymniey od swoiey mortyfikácyi nie ustał. Poszli zá Oycem swoim pierwśi Uczniowie iego. Ná sławney oney (*Vading. ad Ann.* 1219.] nie dáleko Assyżá Kápitule, wielu Bráći z mácerácyi ćiáłá, chorob się nábáwiło, o czym gdy się dowiedźiał S. Fundator, publicznym wyrokiem przykazał, áby z sobą łáskáwiey postępowáli, á ieżeliby ktorzy byli, ktorzyby zbroie, pancerze, łáncuszki żelázne, álbo insze podobne przy ćięższey mácerácyi instrumentá nośili, one záráz z śiebie zdeymowáli y do niego konieczłnie przynośili. Ják S. kazał, ták się stáło; y ználeżione sącudowney y rożney pokuty sztuki, ktore úpał duchá wymyślił, liczbá zbroi y páncerżow pięćsetną przechodźiłá. Krolestwo Niebieskie gwałt ćierpi, ieżeli y ty gwałtu sobie nie przydász sámemu, iego nie dostąpisz. Nie zdobi, aby ćiáło duszy, częśc podleysza roskázywá-

ná zácnieyszey, Niech będźie martwione ćiáło, áby duszá żyłá.

VI. Do poskromienia ćiáłá, násze Statuta przykazuią; *Ut in quacunq; hebdomada tribus diebus fiat disciplina in communi, nempe feriâ secundâ, quartâ & sextâ.* Aby w każdy tydźień przez trzy dni bywáłá dyscyplina w pospolitośći, to iest w Poniedźiałek, Srzodę y Piątek; przyczynę dáią: *ad Carnis mortificationem*, á to przykłádem Apostołá Páwłá, ktory o sobie samym pisze, 1. *Cor. 9. v. 27. Castigo corpus meum, & in servitutem redigo.* Kárzę ćiáło moie y w niewolą przywodzę. Podbiwszy ćiáło, inni dway nieprzyiaćiele Czárt y Swiat łátwo bywáią zwyćiężeni. Jáko uczy S. Grzegorz *l. 30. moral. C. 26. Cùm carnem restringimus, ipsis ictibus, non aërem; sed immundos spiritus verberamus, & cum hoc quod est intra nos, subijcimus, extrapositis adversarijs pugnos damus.* Gdy ćiáło biczuiemy, samym uderzeniem nie powietrze:; ále nieczystych duchow biiemy, á gdy to co iest w nas, pod moc podbiiamy, powierzchownym przećiwnikom kułakámi dáiemy. Biczuy ćiáło twoie, bo tyle rázy przećiw BOGU y duszy twoiey rebellizowało: Biy y kol tego brátá osłá twego, áby ná potym nie odwierzgiwał: nic nie przepuszczay mu, áby nie zginął. Jeżeli odmruknie. *Nemo unquàm carnem suam odio habuit. Ephes: 5. 29.* Nikt nigdy ćiáłá swego nie náwidźił. Pozwol ná to, y mow: że iák nieprzepuszczáiąc mu kochasz go, y do nieśmiertelney chwały sposobisz. Mow do ćiáłá twego z Bernárdem: *Serm.*

8. de Advent. *Noli, ô corpus noli, praripere tempora, omnia tempus habent, patere, ut nunc anima pro se laboret, magis etiam collabora ei: Quoniam si compateris, & conregnabis.* Niechćiey, o ćiáło niechćiey ubiegáć czasow, wszystkie rzeczy czás máią, ćierp, áby teraz duszá ná śiebie pracowałá, bárdźiey ieszcze wspoł z nią pracuy; Albowiem ieżeli wspoł ćierpiec, wspoł y krolowáć będźiesz.

VII. BOGA czćisz, ktory ukrzyżowány iest, Fundátora przyznáiesz, ktory nośi Chrystusowe blizny: Chordą się przepasuiesz, ktora znáczy powrozy y więzy Zbáwićiela, do Zakonu wstąpiłeś, ktorego náuka iest czynić ukrzyżowánych. Regułę wyznáiesz, o ktorey *Navarrus* pisze *Comment: de Regul. n. 17. Adeo suspicio ac veneror illam altissimam Regulam Sancti Francisci, ut observantes eam ad ungvem & mentem Authoris, reputem esse quosdam incruentos Christi Martyres.* Ták się wielce dziwuię, y chwalę onę Regułę Swiętego Fráncißzká, że záchowuiących ią doskonale y według myśli Autora, rozumiem bydź nieiákich niekrwáwych Chrystusa Męczennikow. Záiste pod táką głową, Jnstitutorem, habitem, Zakonem y Regułą, nie zdobi bydź członkiem delikatnym. Hypokryta iesteś, ieżeli w twoiey pokuty sukience roskoszy y rozrywek szukasz. Prawdźiwych Fráncißzkánow iest, złe rzeczy ochotnie ćierpieć, y wszelkie ubostwá niewygody niezłamánym sercem znośić. Chorąży JEZUSA Chrystusa, Seráficznego nászego

Zołnier-

Zołnierstwá Wodz Fráncíszek, Towarzyszow swoich temi słowy zwykł był ánimowáć: *Si propter inopiam & paupertatem frater corpus necessitates suas in sanitate & infirmitate habere non potest, dum honeste petierit, & humiliter à Prælato suo amore DEI, & sibi non datur, sustineat amore DEI pâtienter, qui etiam sustinuit, quærens qui eum consolaretur, & non invenit. Et hæc necessitas sibi à Domino imputatur pro Martyrio, & quia fecit, quod suum est, id est, quod petiit humiliter suam necessitatem, excusatur à peccáto, etiam si corpus inde gravius infirmetur. Apud Vading. Collat.* 8. Jeżeli dla niedostatku y ubostwá Brat ciáło potrzeb swoich wzdrowiu y chorobie mieć nie może, gdy uczciwie prośić będzie y pokornie u Przełożonego swego dlá miłośći BOGA, á nie będźie mu dáno, niech znieśie dlá miłośći BOGA ćierpliwie, ktory też znośił szukáiąc kto by go poćieszył, á nie ználazł. A tá potrzebá iemu od Páná, poczyta śię zá Męczeństwo, że y uczynił: co do niego náleży, to iest że prośił pokornie o swoię potrzebę, iest wolny od grzechu, by też ztąd ćiáło ćiężey chorowało.

VIII. Mowisz: słábey y subtelney komplexyi iestem, przyćięższe mortyfikácye, przydłuższe posty, y pospolite káżde pokármy, były bymi zápewne okázyą prędkiey śmierći. *Legumina ventosa sunt*, ták w twoiey osobie Sw. Bernard mowi *Serm. 30. in Cantic: Caseus stomachum gravat, lac capiti nocet, potum aquæ non sustinet pectus, caules nutriunt melancholiam, choleram porri accendunt, pisces de stagno aut lutosa aqua meæ penitùs complexioni non congruunt.* Leguminy wiá-

N trowe

trowe są, ser żołądek obćiąża, mleko głowie szkodźi kápustá mnoży melancholią, cholerę pory zápál śią, ryby z stawu álbo błotnistey wody, moiey cale komplexyi nie służą. To wyliczywszy, ták przymawia: *Quale est hoc, ut in totis fluviis, agris, hortis, cellariisve vix reperiri possit quod comedas? puta te quaeso Monachum esse, non medicum, nec de complexione judicandum, sed de professione. Parce primûm quidem quieti tuae, parce deinde labori ministrantium, parce gravamini domûs, parce conscientiae.* Co to ieſt tákiego, że w cáłych rzekach, polach, ogrodach y piwnicách, ledwie śię znaydźie co byś iadł? Znay śię bydź proszę zá Mnichá; nie zá Medyká, áni o komplexyi sądźić náleży, ále o Professyi. Wybacz nayprzod wprawdźie wczásowi twemu, wybacz potym pracy usługuiących, wybacz uciążeniu domu, wybacz sumnieniu. Nie możesz przyśtrzeyszych ćiáłá mácerácyi znośić, martw śię tedy w mnieyszych, wielka ieſt, w mnieyszych śię zwyćiężáć; niezliczone rádźić ćiekáwość, ktorych umártwienie zákazuie: Chćiałbyś to, álbo owo, chełpiąc śię powiedźieć, o to y o owo ćiekáwiey śię pytáć, tego y owego słowkámi ukłoć, nie mow, nie pytay śię, nie kol: Chćiałbyś gdy ćię sen bierze spáć; przez okná pogłądáć, nie spiy, nie pogłąday: Chćiałbyś tego y owego kąska, ktory ći śię bárdźiey podobá, iuż go ochotnie skosztowáć, nie kosztuy. *Nota*, mowi S. Wincenty Ferreryusz *Tract: de vit. Spirit. c. 8. Quod mos DEO gratus est, aliquid de potagio suo pauperi semper in scutella dimittere.* Wiedz iż

zwy

zwyczay BOGU przyiemny ieſt, cokolwiek z potáżiu ſwego ubogiemu záwſze ná przyſtawce zoſtáwic. Twárdo ſtoiſz, śiedziſz, leżyſz, nie od mieniay mieyſcá: Wytrzymuy ſpokoynie świerzbienie ćiáłá, kąſanie płech, komorow, much, y podobne, co tobie przykrego, to BOGU przyiemne ieſt. Konfuzyi ſię boiſz? konfunduy śiebie ſamego z umyſłu, á zwyćiężyłeś, y BOGU miłą bárdzo ofiárę oddałeś. Naſz Adulphus, przedtym Xiąże Alſacyi (*Plat. de Bon. Ant. Relig. l. 2. c. 2.*] między innemi cnotámi, náybárdziey ſię o mortyfikácyą ſtarał. Gdy ſię nie kiedy w ſwoim ſamym Mieśćie fláſzę mleká, ktorą wyżebrał, nioſąc, z trzemá Synámi, ktorych ná świećie zoſtáwił, z wielką pompą idącemi, potkał, coś uczuł w ſobie ludzkiego, że ſię począł wſtydźić: Ale ſuczynił grzmot y umyſłu mocy wzywáiąc, gdy ieſzcze oblicznie byli Synowie, flaſzę ná głowę podniożſzy przewroćił, y śiebie cáłego mlekiem polawſzy, powiedźiał: *Nie* ſzczęśliwy, wſtydźiłeś ſię Chryſtuſowego ubośtwá, teráz przynaymniey ná głowie pokaż, co nieśieſz. Czyń y ty podobnie.

IX. To ieżeli czynić będźieſz, nieſkończonych Niebieſkiey chwały ſkárbow nabędźieſz. *Quod in præſenti, momentaneum eſt, & leve tribulationis noſtræ ſupra modum in ſublimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis. 2.Corinth. 4. 17.* Co teráz momentalne ieſt. y lekkie utrápienia náſzego, nád zwyczay ná wyſokośći wieczną chwały wagę robi u nas. Co ieſt mnieyſzego nád uczynek lekki y momentalny? co ieſt większego nád

 wie-

wieczną, nieográniczoną y nieskończoną Niebieską zápłátę? naymnieysze umartwienie zádosyć by się nie płáciło, gdyby się zá nie cáły świát ten niewidomy y cokolwiek ná nim iest oddawał. Kto dla BOGA, náuczá *Blosius*, lubieżności y roskoszy włáśney by też w naymnieyszych rzeczách opiera się y śiebie mortyfikuie, rzecz BOGU bárdźiey miłą czyni, iák gdyby wielu umárłych wskrześił. Ztąd gdyby dwoch wraz weszli do ogrodá, y ieden urwał by kwiatek, drugi záś dla miłośći BOGA wstrzymał się; ten dla BOGA kwiátek opuszczáiąc, táką nád támtego otrzymáłby zásługę, iáká iest odległość Nieba od źiemi; tákie bowiem umártwienie wszystkie náturalnego porządku spráwy przechodźi. Tym zyskowym handlẽ (*in vita*) Ociec nász Seraficzny swoie mortyfikácye rozerwál. Gdy go wpołnágiego y od źimna ledwie żyiącego Brát iego rodzony śmieiąc się kazáł pytáć; poczemuby potu kroplę iemu przedał? A Francisżek, ktory szácunek iego dobrze wiedźiał, Posłáńcowi odpowiedźiał: Powiedz brátu, wszystkie potu mego krople szczodrobliwemu Panu wprawdźie drogo przedałem.

X. W Niebie proporcyonálnie będźie nam oddano, od owego utràpienia, ktore ná źiemi ćierpieliśmy: *Quanto laboris ac doloris plus toleratum fuerit, tanto etiam corona erit magnificentior. S. Chryzost. Orat. adversus. Judæos.* Jle pracy y boleśći więcey się zniosło, tyle też Korona będźie wspaniálszá. Gdy pewnemu Młodźieńcowi [*vit. PP: p. 3. fol. 237.*] przy Staruszku swo

swoim spiącym, po śiedmkroć tákże ná sen się zabieráło, y ten pośiedmkroć zwyćiężył: Stárzeć będąc w záchwyceniu, widział Tron bárdzo piękny dla swego uczniá zgotowány y śiedm bogátych Koron, dla śiedmiorákiego nád snem odebránego zwyćięstwá, nád Tronem wiszących. Tyle koron tráćisz, ile mortyfikácyi unikász; ieżeli zás śiebie mężnie mortyfikowáć będźiesz, chwalebnie będźiesz koronowány. O iák obfitá będźie zápłátá Zàkonniká, ktory śiebie sámego od ráná áż do wieczora, w Chorze, w Celi, w Refektarzu, y ná wszystkich mieyscách mortyfikuie, y ná wiecznego miłośći Męczenniká y ofiarę śiebie oddáie.

E X A M E N.

O Zakonney Czystośći.

PRzyiaćiel Chrystusow Francisżek *Chron. 1. c. 64. & 2. c. l. 45.* po dwa rázy ná dwoch rożnych mieyscách, od nierządnych dwoch Niewiast do grzechu wàbiony, śiebie ná páwiment węglem żárzystym z bliskiego ogniá usłány rzućił: ktorym uczynkiem iednę do pokuty, drugą zás Sárácenkę do wiáry náwroćił. Táki odpor dawał Oćiec, á iáki ty Synu? kto chce czysto żyć, powinien początkom zábiegáć, myśli szpetne rychło odrzucáć, złych okázyi uchodźić, zmysłow, osobliwie oczu pilno strzedz, ćiáło mártwić, do Sákrámentow SS. uczęszczáć, báwić się záwsze uczćiwie, ná obecność Boską uwáżáć, naymnieysze w podeyrzeniu mieć, y wystrzegàć się wszelką pilnośćią. Czyniszże ták? Uciekaszże od podeyrzánego towárzy-

stwá,

ſtwá, y rad Białychgłow, iáko Reguła przykázuie? Czy ſię od poyrzenia ná twoie ręce y inne częśći, y oſoby, ieżeli ſą piękne, utrzymuieſz? czy ſię naymnieyſzemi w máteryi ſliſkiey iák náywiękſzemi brzydziſz? iákich ſrzodkow y ſpoſobow używaſz do záchowánia czyſtośći? Czy ták ſię rozbieraſz y ubieraſz, iák byś to czynił przy bytnośći Męża wielkiey powági? W ktorym mieyſcu ieſt u ćiebie nápominánie S. Oycá twego Fránćiſzká; ſłuchay głoſu Oycá twego? ták ma: *Mulierum familiaritates, colloquia & aſpectus, quæ multis occaſio ſunt ruinæ, eo ſolicitius evitare debemus, quo ſæpius per hujuſmodi videmus debilem frangi, & fortem ſpiritum infirmari, Frivolum profecto eſt quodcunque mulieris colloquium, excepta ſola confeſſione, vel inſtructione breviſſima, juxta quod ſaluti expedit, vel congruit honeſtati. Wadding. Coll. 6.* Z Niewiáſtami towárzyſtwá, rozmowy, y zápátrywánia ſię, ktore wielu ſą okázyą upadku, tym pilniey uchodźić powinniśmy, im częściey przez tákie widźiemy, że ſię ſłábi ſámią, á mocny Duch ſłábieie. Błazeńſka záiſte ieſt każdá niewiáſty rozmowá, okrom ſamey ſpowiedźi, álbo inſtrukcyi iák náykrotſzey, według co zbáwieniu ieſt pożyteczno, álbo ſię zgadzá z uczćiwośćią.

MEDYTACYA DRUGA.

Na Zyćie Chryſtuſowe.

Idź rozumem za Panem JEZUSEM, od żłobu áż do Krzyża, y uważnie. jegoż żyćie zważay, z proźbą o łáſkę Boſką, ktorąbyś go mogł náśládowáć.

PUNKT I. *Apparuit gratia DEI Salvatoris noſtri*

ſtri omnibus hominibus, erudiens nos, ut abnegantes impietatem & ſæcularia deſideria, ſobriè & juſtè, & piè vivamus in hoc ſæculo. Ad Tit. 2. v. 11. & 12. Pokazáłá ſię łáſká BOGA Zbáwićielá náſzego wſzyſtkim ludźiom, ucząca nas, ábyśmy odrzucáiąc niezbożność, y świeckie pożądánia, trzeźwo, y ſpráwiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świećie. Do náuczenia nas Zbáwićiel przyſzedł, gdy przećiw náſzym ućiechom, wygodom, roſkoſzom, pożądliwośćiom, ſtayni ogołocenie, żłobu ubóſtwo, źimna przykrość, y obrzezánia oſtrość ſtáwił. Tym ſprzećiwiániem náuczył, że świát śię myli, y wſzyſcy ktorzy do roſkoſzy dążą zgołá ſzáleią: *Omnia bona terrena contempſit Chriſtus homo factus, ut contemnenda monſtraret. S. Auguſt: de Cath. rud. c. 22.* Wſzyſtkiemi dobrámi źiemſkiemi pogárdźił Chryſtus ſtáwſzy ſię Człowiekiem, áby pokazał, że powinne bydź wzgárdzone. Cokolwiek człowiek kochał, Chryſtus nienáwidźiáł, cokolwiek wiele ważył, Chryſtus zá nic miał; uſzedł od tego, zá czym świat ſzedł, porzućił co przyiął. Jeżeli niechceſz bydź zwiedźiony świátá kłámſtwámi, należy, ábyś wſtępował w ślády Chryſtuſowe. Błądziſz, y przed cáłym Niebem myliſz ſię, ieżeli do żyćia inną ſobie wymyślaſz drogę iák Chryſtuſa. Odſtąpić od Chryſtuſa, większe ieſt ſzáleńſtwo, iák ſzukáć śniegu, ábyś ſię zágrzał. O JEZU żyćie twoie, ieſt drogą moią &c.

PUNKT II. Od dwunáſtego, áż do trzydźieſtego Zbáwićiela Roku, tylko o nim czytamy

Et erat subditus illis. Y był poddany im *Luc.* 1 51. y owszem przez cáłe trzydźieśći lat prowádźił życie nieznáczne, niewiadome, y od oczu ludzkich oddálone, ták, że nie inny, tylko Cieśle Syn był miány. Wielą dowodámi widźiał się bydź przynaglony, áby się w mieszał do schádzek ludzkich, czego by w ten czás by nie uczynił náprzykład Narodu Ludzkiego? Czegoby był nie mowił ná nászą náukę? Ják wiele tyśięcy ludźi do dobrego był by nawroćił? á przećie ukryć się y milczeć wolał, áby tym sposobem nas náuczył, hámowáć się od oney prożnośći, przez ktorą chcemy bydź widzeni, záleceni, y uczczeni. Czyż to był wstyd Chrystusow, ná ziemi życie pokorne prowádźić? czy zelżywość náśládowáć Krola Krolow? Jeżeli ćię ták bárdzo delektuie być wielkim; bądź, pozwálam; ále w innym, nie w tym życiu. Możesz bydź u BOGA wielkim, czemuż się o rzeczy ziemskie stárasz? Tákim y tylim iesteś [zwykł był mawiáć S. Fránćiszek) iákim y tylim przed Bogiem iesteś. Ná ziemi wielkim iesteś? wielu o tym y ile wiedzą? ále ieżeli przed BOGIEM iesteś wielkim w ten czas wszystkim Obywátelom Niebieskim wielki iesteś. Tey, tey wielkośći pilnuy, á nikczemną tego świátá deptay.

PUNKT III. Náucza roskoszámi gárdźić, w zimney stáience BOG niewymowny; Náucza szukać swego wzgárdzenia, przez lat trzydźieśći BOG utáiony. Náucza oboygu ćichośći przydáwáć BOG opowiádáiący. *Discite à me*

mowi

[mowi *Matt. 11. 29.*] *quia mitis ſum & humilis corde, & invenietis requiem animabus veſtris.* Náuczćie ſię odemnie, że ćichy ieſtem y pokornego ſercá, á znaydźiećie odpoczynek duſzom wáſzym. Tę ćichośći cnotę ſam Niebieſki Miſtrz, ſkutkiem trzymał, y iey słowámi uczył. Trzymał ſkutkiem, bo między tyle obmowámi, utrápieniámi, y prześladowániámi; zawſze w duchu, w słowách, ſpráwách, y w wielkiey konwerſacyi ćichy był: słowàmi uczył, gdy uczył kocháć nieprzyiáćioł, modlić ſię zá prześláduiących, czynić dobrze nieną widzącym, gołębią proſtotę y owczą ćierpliwość pokazowáć wſzyſtkim. Bez tey cnoty inne ſą wzgárdzone. Przećiwnym ſpoſobem człowiek ćichy záwſze ieſt weſoły, BOGU y ludźiom w miłośći. Zakonniká ieſt, záwſze być iednym y tymże, w dobrym zwyćiężać złe, ćieſzyć ſię w utrápieniu, w przećiwnośćiach dźięki czynić, y náyćiżſzego Báránká BOZEGO ćichą y łogodną ſwoią konwerſacyą wyrażáć.

AFFEKT.

O Duſzo moiá; iák daleko ieſteś od doſkonáłość, ktorą Chryſtus przykłádem ſwoim y słowem opiſał! koniecznie nie godnie noſzę Chrześćiańina imię, gdy ſię żyćie moie, żyćiu Chryſtuſa w naymnieyſzey rzeczy nie konformuie. Każą mi náśládowáć Chryſtuſa, ia záś chodźiłem w ćiemnośćiach, ſzedłem zá ćiáłem y pożądliwośćiami iego. Więc oświeć Pánie oczy moie, ábym kiedy nie zásnął w

śmierći, áby kiedy mowił nieprzyiaćiel, przemogłem go. Ciągniy mię záſſobą, ná zápach pobieżemy oleykow twoich. Boże nie oddalay ſię odemnie, Boże moy, ná pomoc moię weyrzyj; álbowiem oto, ktorzy ſię oddáláią od Ciebie, zginą. Wezwieſz mię, á ia ći odpowjem, dźiełu rąk twoich poday práwicę. Ty wprawdźie kroki moie policzyłeś; ále przepuść grzechom moim. *Job 14.*

LEKCYA WIECZORNA

O niezmiernym dobrey woli dobru.

I. DYſputuią Teologowie: Jeżeli uczynek powierzchowny, zewnętrznęmu ſkutecznemu przez ſię rożney dobroći przydáie, álbo nie: *Apud Patrit. Spor. Tract. proem. c. 3. Sect. 5. §. 4.* Nie pozwala Doktor Anielſki, pozwala Subtelny: On niepozwálá, bo iáko cała wolność, ták też cáła moralna dobroć, uczynkowi powierzchownemu wyráźnie kommunikuie ſię od uczynku zewnętrznęgo, y ták ten, temu żádney nie może przydać moralney dobroći. Ten to ieſt Szkot, pozwala, bo nie tylko ſkutecznie chćieć, ále też ſamym ſkutkiem, naprzykład modlić ſię, Jałmużnę dać, podiąc męczeńſtwo, dobrá, y prawemu rozumowi podobna ieſt. Y záiſte z terminow od racyi zda ſię być odległo, że nie więcey záſługuie ten, ktory ſam uczynek wykonywa, iák ow, ktory tylko tego ſkutecznie prágnie. Więc kto ſam uczynek przydáie do woli, dobroći przydáie, do dobroći. Ale to opuśćiwſzy:

II. Stateczne ieſt y Tomiſtow y Skotyſtow

ztwierdzenie, że też y ákt zewnętrzny ſkuteczny, BOGU bárdzo przyiemny, y wielce ieſt záſługuiący. Wielki ow Pátryarchá Abráham iedynego Syná ſwego ſamą wolą BOGU oddał ná ofiárę, á iednak od BOGA zá ſkutek ważona byłá. *Gen. 22. 16.* Xiąże Apoſtołow dla Chryſtuſa máło ubogich ſprzętow opuśćił, á przećie mowi poufale *Matt. 19. 27. Ecce nos reliquimus omnia*, Oto my zoſtawiliśmy wſzyſtko. Ná ktore ſłowá Bernárd: *Multum deſeruit, qui voluntatem habendi dereliquit. A ſequentibus Chriſtum tanta derelicta ſunt, quanta â non ſequentibus deſiderari potuerunt.* Wiele opuśćił, ktory wolą miánia zoſtawił. Od náśládowcow Chryſtuſowych tyle ſię opuśćiło, ile od nienáśláduiących żądáć ſię mogło. W Ewángelii máſz *Mat: 25.* że Pan dwoch ſług, ktorzy nierowne poczynili pożytki, rownie ukontentował. Racyą przynośi Hieronym: *Quia non conſiderabat lucri quantitatem, ſed ſtudii voluntatem.* Bo nie uważał zyſku wielkośći, ále chęći wolą. Wdowę, ktora dwá pieniążki do ſkárbu Kośćielnego włożyłá, Chryſtus nád inne przechwalił: *Et tamen*, Autor ieſt *Hugo Victorin. l. 2. de Sacrament. c. 6. p. 14. tantum dedit, quantum Zachæus. Minores facultates ferebat, ſed parem voluntatem habebat, ſi attendas, quæ dederunt, diverſa invenies, ſi unde dederint, paria invenies.* A przećie tyle dałá, ile Zacheuſz. Mnieyſze znośiła doſtátki, ále rowną wolą miáłá; ieżeli zważyſz co dali, rożne znaydźieſz. ieżeli zkąd dali, rowne znaydźieſz. Pierwſza prawdą *Matt. 10. 42.* uczyniłá nam tę kontrá-

ktową

ktową obietnicę: *Quicunq; potum dederit uni ex minimis istis, calicem aquæ frigidæ tantùm in nomine Discipuli, amen dico vobis non perdet mercedem suam*: Ktokolwiek da nápoiu iednemu z nayi mnieyszych tych kielich wody źimney tylko w Jmię Ucznia, záprawdę powiadam wam, nie utráći zápłáty swoiey. Gdźie S. Chryzostom *Hom. 17. in Genes: Nunquid poculo aquæ frigidæ tenuiùs quid est? sed animus pius mercedem inde sibi conciliat.* Jzaliż nád kubek wody źimney podleyszego co iest? ále umysł pobożny zápłátę sobie ztąd iedna. BOG álbowiem bárdźiey pátrzy ná pobożny áffekt dáiącego, iák ná rzeczy daney wielkość, przed nim nigdy nie iest ręká prożna bez daru, ieżeli szkátułá sercá pełna będźie dobrey woli.

III. Stosuią się słowá Jobá mowiącego *c. 30. 25. Flebam quondam super eo, qui afflictus erat, & compatiebatur anima mea pauperi.* Płakáłem niegdyś nád owym, ktory był utrápiony, y żáłowałá duszá moiá ubogiego. Powiedz, ktorą też iałmuznę w oczách Boskich godnieyszą y bárdźiey záſłużeńszą bydź rozumiesz? czy tę kompassyą, czyli też srebro y zboże, ktore gdy był bogatym, ná ubogich rozdawał? Słuchay Grzegorzá Wielkiego, ták odpowiedáiącego *l. 20. Moral. Vir. Sanctus* (Job) *apud omnipotentem aliquando majus datum noverat mentis esse quam muneris.* Mąż Swięty (*Job*) u Wszechmogącego niekiedy większy dar wiedźiał być myśli, iák samego datku. Poymuy skuteczną rácyą: *Exteriora enim largiens, rem extra semet, ipsum*

ipsum præbuit, qui autem fletum & compassionem præbuit, proximo aliquid etiam de semetipso dedit. Powierzchowne álbowiem rzeczy dáiący, rzecz zá śiebie samego dał, kto záś płacz y kompassyą dał, bliźniemu coś ieszcze z samego siebie użyczył. Dobrze to tákże wiedział Seráficki nász Fundator, zkąd y mawiáł *Bonavent. l. de lumi-nar. Eccl. Ser. 5. Pauper magis potest esse largus, quam dives: Dives si dat, quod habet, deficiet, & confusus est: si vero non dat, cum habeat, licet vellet dare, si sibi non deficeret, voluntas bona est. sed non reputatur pro facto sibi, quia adhuc habet substantiam. Sed pauper, qui vellet dare pauperi, & vellet ædificare hospitalia, non tamen habet, unde in hoc voluntas pro facto reputatur.* Ubogi bárdźiey może bydź szczodrym, iák bogáty: Bogaty ieżeli dáie, cokolwiek ma, ustànie y pomieszány iest: Jeżeli záś nie dáie, gdy ma, choć by chćiał dać, gdyby mu nie ubywało, dobrá wola iest, ále mu się nie przyznáie zá uczynek, bo ieszcze ma substancyą. Ale ubogi, ktory nie nie ma, chćiałby dać ubogiemu, y chćiałby bu dowáć szpitale, iednak nie ma, zkąd w nim wola poczyta się zá uczynek. Funduie się tá náuka S. Fránćiszká ná zdániu S. Páwłà piszącego *2. Cor. 8. 12. Si voluntas prompta est, secundùm id, quod habet, accepta est.* Jeżeli wola ochotna iest według tego, co ma, przyięta iest. Więc iáko wykłada *Cornelius* à *Lapide*, Doskonałość y záslugá Jałmuzny, y każdey cnoty záwisłá ná ochoćie, woli, á nie w mnostwie dobr; tákże przed Bogiem, gdźie tá ochota

więk

większa ieſt, tak ieſt większa y cnota, ácz by dla uboſtwá álbo inney przyczyny do ſkutku powierzchownego przyść nie mogłá, przyimuiąc BOG ſkuteczną żądzą uczynku, zá ſam uczynek.

IV. Obráca też ſamę kweſtyą Tertulian, o onych náprzod, ktorzy weſoło chcą rozdawáć Jałmużnę, á tym czáſzem ſami żebrać muſzą: álbo ktorzy zábiegáią BOGU wſpaniáłe wyſtáwić Bazyliki, á ſami ledwie ubogą pokrywaią ſię chałupką; álbo by ſobie życzyli krew zá BOGA przelać, gdy tym czáſem zmyślona ieſt okazya. Pyta ſię tedy z ſtrony tey rzeczy, czyli tákich żądz mąż powinien bydż z chcenia ſwego záſługi ogołocony? y odpowiada: *Nec tunc quidem privatur.* Y ná ten czas záiſte nie ogołácá ſię *l. de pænit. C.13.* Jedno álbowiem y toż ſamo ieſt, ocokolwiek nie żartem, y ſkutecznie uśiłować y tám dośiągnąć. Z námi ieſt Kaſſyan Wielki żyćia Duchownego Magiſter *Collat. 6. c. 9. Non proventus conſiderandus eſt operis, ſed operantis affectus.* Niedoſtatek uważáć ſię powinien uczynku, ále czyniącego áffekt. O iák wiele rázy, wielu wiele ofiáruią, álbo przynaymniey ofiárowáć ſię imaginuią; tym czáſem iednak, iednego żebráká przeważa okruſzek, od gęby ſwoiey odięty: *Nihil offertur DEO ditius, bona voluntate. Greg. Hom. 5. in Evang.* Nic ſię nie ofiáruie BOGU bogatſzego, nád dobrą wolą.

V. Powiadáią o S. Mechtyldźie, że kiedyś mowiła [*Bloſius c. 7. Monit. ſpirit. Rusbr c. 20.*)

Ajo

Ajo constanter, quia per voluntatem possum omnia, omnium labores sustinere, omnium bona opera exequi, & quidquid demum boni excogitari potest; si enim hæc perfectè volo, & sola deficit exequendi facultas, omnia coram DEO fecisse arbitror, quando enim sic voluntas est affecta, ut quidquid potest facere, velit, idq; non solùm nunc sed etiam si mille adhuc annis superviveret, tunc planè coram Deo totum hoc illi imputabitur, quod tanto interim spatio annorum perfici posset. Mowię zápewne, że przez wolą wszystko mogę, wszystkich znośić pracę, wszystkich dobre uczynki wykonác, y co kolwiek náostátek dobrego wymyślić się może ; Jeżeli bowiem tych rzeczy doskonále chcę, y sa mey tylko niedostáie do wykonánia zdolnośći, żem wszystko przed BOGIEM uczyniłá, zdawác się będźie ; kiedy álbowiem ták wola iest skłonna; áby cokolwiek czynić może, chciałá, y to nie tylko teraz, ále też gdyby tyśiąc lat ieszcze żyłá, tedy zápewne przed BOGIEM to wszystko będźie iey poczytano, że przez tyle lat tym czasem to by się wykonác mogło. Przyłączmy Siostrze Siostrę, Mechtildźie Gertrudę: tey Chrystus obiawił *l.* 4. *c.* 17. Kto ma dobrą zupełną wolą, y chętnie nád wszystko stworzenie chćiał by mię chwalić y kochać &c. On bez wątpienia od Boskiey szczodrobliwości moiey obdárzony kiedykolwiek będźie obficiey, iák nigdy żaden z ludźi mogłby był to uczynkiem otrzymác. Ták ztym zgadza się Chryzostom Swięty *Hom.26. in Matt. Sola voluntas remuneratur pro bono, & condemnatur pro malo.* Sama wola obdarzona bywa

wa zá dobre, á potępia śię zá złe. Bez dobrey woli zbáwiony bydź nie możesz, á z dobrą wolą potępiony bydź nie możesz.

VI. Wnieśiesz: Jeżeli iest dosyć ná samym chceniu, mogę łátwo porownać śię z káżdym Swiętym, káżdego z Błogosłáwionych przewyższyć, y większą zápłátę nád nich otrzymáć; Mogę álbowiem chćieć wszystkie wszystkich Swiętych Męczeństwá ponośić, wszystkie Kanonizowánych cnoty ogárnąć, wszystkie wszystkich Błogosłáwionych Jáłmużny szafowáć. Moy Zakonniku, dotąd twoiá mowa, o woli skuteczney powinna śię rozumieć, ktora swoim żądániem ile może ćiągnie do sámego áktu powierzchownego, z strony rzeczy czynić śię máiącego. Słuchay Bernardá *Epist.* 77. *ad Hug. Vict. Quid planius, quàm quôd voluntas pro facto reputetur, ubi factum excludit necessitas.* Co wyrozumnieyszego, iák że wola zá uczynek śię bierze, gdźie uczynek odpędza potrzebá. Wiele chcesz, ktore że śię nie stáią, nie odpędza ich iáka potrzebá, ále twoiá wolna wolá. Wiele twoim słabym *chceniem* obiecuiesz, ktore iednak, położywszy okoliczności do czynienia potrzebne, dobrowolnie opuszczasz. Martwe tedy twoie chcenie, nie iest skuteczna iáka wola, ále tylko nie skuteczne upodobanie, y chcenie kondycyonalne, chćiałbyś wszystek świat do Chrystusa náwroćić, y Męczeństwo podiąć, gdybyś nic dla tego nie miał ćierpieć. Proszę ćie: iákim sposobem wierzyć będę, że ty poprawdźie życzysz sobie ná tyśiącznych y tyśiącznych codźiennie Mszách

bydź

bydź przytomnym, ktory iedney ktory był mogł słucháć, zániedbywasz?

VII. To záś nie dla tego się mowiło, ábym miał skuteczney woli dobru uwłoczyć. Sprzećiwiłby mi się wielki Augustyn twierdzący *in Psal.* 57. *Quidquid vis, & non potes, factum DEUS computat.* Cokolwiek chcesz, á niemożesz, zá uczynek BOG ráchuie; Delektuie się álbowiem, by też samym miłuiącego prágnieniem. Nie ieſt nie pożyteczne Nabożeństwo y białogłowskie, mowi pobożny *Lessius de Perfect: Divin: l.* 12. *c.* 19. *Num.* 168. Gdybyś żądał, áby wszystko strorzenie z tobą y dla ciebie BOGA chwaliło, dźięki czyniło, błogosłáwiło, álbo ábyś sámego BOGA kochał y chwalił, ile wraz wszyscy błogosłáwieni w Niebie, álbo gdybyś życzył tyśiąc żywotow; tyśiąc ćiał, ktorebyś ná honor Boski łożył; są bowiem tákie áffekty [lubo nieskuteczne, y rzeczy niepodobney] bárdzo wielkiey záſługi, y znakámi wielkiey przećiw BOGU miłości, y wdźięczności, z nieiákiey duchá obfitości pochodzące, gdy duch ná tákie śluby, dla gorącości áffektu wybucha. Jáko bowiem wielkiey by złości było, tákich áffekśow záżywáć ná złe; ták przećiwnym sposobem bardzo wielkiey miłośći, niezmierney cnoty y náywiększey záſługi ieſt, tychże ná dobre używáć. Ták Lessyusz. Nástępuie *Hugo de Victore* mowiący: Ten sposob modlitwy skutecznieyszy częstokroć ieſt, iák ow, ktorym proźby model modląc się iáwniey otwarzámy: To bowiem należy gdy o co Człowieká prośiemy, y gdy BOGA modlemy,

my, że Człowiek nie może wiedźieć náſzey potrzeby, chybá mu my, álbo kto inſzy powie: BOG záś prożbę náſzę wie, nim będźie proſzony. Y ták BOG nie potrzebuie áby wiedźiał, ále tylko nákłonić go należy, áby zezwolił, co dobra wola przez áffekty miłośći, pożądaniá, powinſzowánia y chwały bárdzo łatwo upraſza.

VIII. Przeto ieżelibyś uśiłował tyle BOGA chwalić, kochać, y wyſławiać, ile wſzyſtkie wraz ſtworzenia Niebieſkie y źiemſkie Jego chwalą, kocháią y wyſławiáią, w miłoſnym twoim pożądániu BOG ſobie upodoba. Jeżelibyś życzył z káżdego ſtworzenia uczynić duſzę, y káżdey duſzy Kroleſtwo Niebieſkie, w ktorymby BOG táką chwáłę y táką ućiechę miał, iáką miał od początku, ma y mieć będźie w Człowieczeństwie JEZUSA Chryſtuſa, w Jego Przebłogoſłáwioney Mátce, w wſzyſtkich Aniołách y Swiętych, to tobie BOG w záſługę poczytá. Dołoż tedy dobrą wolą, czego niemaſz w twoiey mocy: To w miłoſne kochánia, pożądania y śluby wypaday, z Boſkim Máieſtátem umowy y pakta ſtánow. To też innych ſprawy twoią intencyą połącay, y iákoby twoie BOGU reprezentuy: To z trzema Pacholętámi, z obfitośći dobrey woli, káżdego ſtworzenia do chwalenia Bogá zápraſzay.

IX. Y owſzem ſamą wolą y pałáiącym pożądániem Męczenniká záſługę ſwoim ſpoſobem obiąć możeſz. U BOGA tyle ſię będźieſz zdał ćierpieć, ilebyś chćiał ćierpieć ſkutecznie. Swięty Chryzoſtom *Orat: de S. Euſtach:* ſwoim częſto przypominał: *Sæpenumero dixi vobis, Martyrem*

facere

facere non mortem tantùm, ſed animi quoq́, propoſitum. Non enim eventu ſolo, ſed etiam voluntate Martyrij corona comparatur. Paulus martyrii adfert definitionem cùm ita dicit: Quotidie morior Quomodo quotidie morieris? propoſitô nimirum animi, quodq́, ad mortem ſim paratus. Częſto mowiłem wam, że Męczenniká czyni nie tylko śmierć ále też umyſłu poſtánowienie. Albowiem nie ſamym ſkutkiem, ále też wolą Męczenniká Koroná przyſpoſabia ſię. Páweł Męczeńſtwá przynośi opiſanie, gdy ták mowi: Codźiennie umieram. Jáko codźiennie umieráſz? poſtánowieniem to ieſt umyſłu, y że ná śmierć ieſtem gotowy. B. Ludgardá [*Barrius in ſuis ſanctis intent:*] niegdy ſercá wſpaniáłość S. Agnieſzki w znieśieniu mąk uważáiąc, ták ſię gorącym prágnieniem do náśládowániá iey zápáliłá, że dla gwałtowney owey gorącośći, żyłá ſię w niey zerwáłá. Co gdy ſię ſtáło, Chryſtus ſię iey wprędce pokazał, y rzekł: Ten twoy miłośći ákt, y to twoie ták święte pożądánie, ták mi pzyiemne było, że niemniey tym záſłużyłáś, iákbyś byłá Męczeńſtwem y ty ſamá nábáwiona. Tákie męczeńſtwá pożądánie wydáło ſię w ták wielu Seráficznego Zakonu náſzego Wyznawcách: Ták w Pátryarſze Náſzym Fránćiſzku, ták w Pátronie rzeczy zgubionych Antonim, ták w Uwielbionym Dydáku, ták w S. Páſzháliśie &c. Nie Męczeńſtwu wola, ále woli Męczeńſtwá niedoſtawáło. Pánie, gotowe ſerce y ćiáło moie, gotowe ná bicze, ná rány, áż do śmierći. Pánie ty wieſz, że wolałbym zá ciebie Męczennikiem zginąć, á

niżeli wszystkie dobrá tego świátá ośieść. Boday się wszystkie członki ćiáłá mego, przez iák naywiększe boleśći y kátownie, by w iedną smákowi Twemu upodobáną kropelkę roztopił. Tyránie y Ceklarzu gdźie iesteśćie?

EXAMEN:

O czáśie, ktory się powinien dobrze trawić.

STátuta násze Generalskie śćiśle przykázuią, áby dla uchronienia się prożnowániá Klerycy przez swoich Przełożonych przymuszeni bywáli do zábaw álbo robot im służących &c. Przydáią nádto: że znácznie prożnuiący, powinni być prywowáni *Voce Activa & Passiva*, y żádną umowę ná Zakonne *Officia* nie mogą być wysádzeni, bo o prożnuiących Zakonnikách słusznie może bydź podeyrzenie, że nie máią bespiecznego sumnieniá. Zgadzá się to z Duchem Seráfickim S. Naszego Fundatorá, ktory, iáko świádczy S. Bonáwenturá *in vit. c. 5.* zwykł był máwiáć: *Volo fratres meos laborare & exercitari, nê otio dediti per illicita corde aut lingva vagentur.* Chcę áby Bráćia moi robili y ćwiczyli się, żeby ná prożnowánie udáni po niesłusznych rzeczach sercem, álbo ięzykiem nie biegáli. To Oćiec, ty co? Jáko naydroższy czás łożysz? o ktorey godzinie wstáiesz? Duchá S. nápomnienie iest: *Eccl. 32. 15. Horâ surgendi non te trices.* W godźinę wstánia nie wadź się. Czy náśláduiesz? Podnośiszże pierwszą duchá myśl do BOGA? co czynisz káżdey godźiny? Mász że pewny opisány dniá porządek? Záchowuieszże on? Czy nie mogłbyś ná przyszły dźień lepiey podźielić?

Zbie

Zbieráſzże naymnieyſze czáſu pártykułki? Jle czáſu ná modlitwie, ná medytácyi, czytániu, uczeniu ſię, ſpániu, rozmowách &c. rráwiſz? Czy nie wtrącáſz ſię do niepożytecznych y błázeńſkich zábáw? Ah nieſtetyſz! wielka część twego żyćiá wymyká ći ſię zle żyiącemu; naywiękſza nic nie czyniącemu; cáłá, co inſzego iákbyś miał czynić, czyniącemu. Gdy tobie podobnego, to ieſt: tám y ſam prożno biegáiącego S. N. O. Fránćiſzek kiedy potkał, iego z towárzyſtwá bráći wypędźił mowiąc: *Vade viam tuam frater muſca, quoniam vis comedere laborem fratrum tuorum, & etiam in operibus DEI, ſicut fucus, apis otioſa & ſterilis, quæ non operatur, nec laborat, ſed comedit laborem & lucrum bonarum apum. Piſan. lib. 1. conformit.* Idź w twoię drogę, bráćie muſzká, ponieważ chceſz ieść pracą bráći twoich. á prożnowáć w ſpráwách Bożych, iáko trąd, pſzczołá, prożnuiąca y niepłodna, ktora nie robi, áni pracuie, ále ziáda prácą y pożytek dobrych pſzczołek.

MEDYTACYA TRZECIA.

O Męce Páńſkiey.

Uſtawicznie ſtoy przed obliczem Chryſtuſa cierpiącego, y pilnie co ſię z nim dźieie, patrzay.

Proś o łáſkę &c.

PUNKT I. *O vos omnes qui tranſitis per viam attendite & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus. Thren. 1. 12.* O wy wſzyſcy, ktorzy przechodźićie przez drogę, uważaycie y obáczcie, ieżeli ieſt boleść, iáko boleść moiá. JEZUS Názáreńſki ieſt Mąż boleśći. Kroluie ná Páłácu

Kalwá

Kalwáryi, ná Tronie Krzyżá, w Purpurże Krwie swoiey, w Berle gwożdźi, w Koronie z ćiernia. Otáczáią miásto Dworzánow Instygátorowie, miásto Halabartnikow łotrowie, miásto Orszáku kácı, miásto Mużykow bluźnierci. Iżeby się cáłe Krolem boleśći bydź probował: ćierpiał káżdego czásu ná kążdym mieyscu, káżdego rodzáiu męki, za wszystkich y od wszystkich ludźi. Cierpiał zewnętrzne boleśći, ktore do kielcha, ktory się wewnątrz bierze, y powierzchowne, ktore do chrztu, ktory się z wierzchu przylewa, przyrownał. Cierpiał ná wszystkich członkach, ná głowie, oczách, uszách, ustách, szyi, łopatkách, bárkách, nogbch, y cáłym náostátek ćiele. Cierpiał ná wszystkie dobrách, ná ćiele y duszy, ná rozumie y pámięći; w Mátce y Uczniách, w Powinowátych y Przyiáćielach, ná sławie y honorze, ná odźieniu y ubierze &c. Ja też, ieżeli chcę dla zásługi ćierpieć, powinienem od káżdego rodzáiu ludźi, káżdy rodzay przykrośći dobrowolnie znośić. O JEZU Krolu boleśći, Tobie się kłaniáiąc Ukrzyżowánemu, chętny y wesoły, iákikolwiek ná mnie krzyż włożysz, nośić będę &c.

PUNKT II. *Non estis vestri, empti enim estis pretiô magnô*, 1. *Corinth.* 6. 20. Nie iesteście wáśi: kupieni álbowiem iesteśćie zápłátą wielką. Jeżeli roźnym Swiętych Rewelacyom wierzymy, Chrystus áby nas z niewoli diábelskiey odkupił, wylał sześćdźieśiąt y dwá tyśiące sez' *Staniburstus de Christo pat. ex Barsio bland. p.* 60 kropel Krwie, gdy się w Ogroycu poćił; 305.

nád dźiewięćdźieśiąt y śiedm tyśięcy. Przy biczowániu 6666. uderzenia odebrał, Policzkow 110. Uderzenia w szyie 120. w głowę 85. w brzuch 38. w kárk 62. w bárki 40. dáley Ná twarz Jego śmierdzących plwocin padło 32. Ustá iemu trzydźieśći rázy tłuczone: Nakształt psa nogámi był potrącány sto y śiedm rázy: Zá włosy ćiągniony trzysta rázy; Jeszcze nie koniec przy koronowániu 300. ran tárnie mu zádáło, dlá dalszych grzechow, á ná zbáwienie násze dźiewięć set rázy stękáiąc westchnął. Mąk, ktore mu mogły obecną śmierć zádáć 162. poniosł. W ostátnim konániu, iuż iákoby máiąc umieráć dźiewiętnáście razy był. Od Piłátowego Ratuszá áż ná gorę Kalwaryi niosąc Krzyż 321. krokow uszedł. Słowem żadnym się piorem opisać, żadnemi ustámi wymowić, y żadnym sercem poiąć nie może, ktore, ile, iákie y iák wiele mąk dla ćiebie ćierpiał JEZUS. O tym myśl, á niechćiey się więcey dla grzechow oddawáć przedaynym, gdy się ták wielką zápłátą odkupionego poznáłeś, &c. Náśláduy twego wspoł - ukrzyżowánego Fránćiszká, ktorego gdy pytáno; czemuby ták rzewliwym áffektem, y ták głośno y oczywiśćie płákał? Odpowiedźiał: Mękę Chrystusową opłákuię, dla ktorey niepowinienbym się wstydźić, iák naygłośniey ná cáły świát płákáć. *Pisan. l. 1. Conform:* 12.

PUNKT III. Chrystus ćierpiał nietylko zá wszystkich, ále y zá káżdego z osobna. Już nie prożno, ále prawdźiwie z Páwłem chlubić się możesz: *ad Galat;* 2. 20. *In fide vivo Filii DEI,*

qui

qui dilexit me, & tradidit ſemetipſum pro me. W Wierze żyię Syná BOZEGO, ktory mię ukochał, y wydał śiebie ſamego zá mnie. Ukochał ćię więcey iák śiebie, mogł ćię odkupić iednym ſłowem, iednym weſtchnieniem, iedną łezką, chćiał iednak iák náygorzey cierpieć, powrozámi być wiązány, ránámi poſzárpány, plwoćinámi zeſzpecony, ćierniem koronowány, nieſławnym trámem obciążony, á náoſtátek ná Krzyżu okrutnie zámordowány, áby przećiw tobie wielkość miłośći ſwoiey bárdźiey pokazał. Był gotowy zá ciebie po tyśiąc y tyśiąc kroć podáwac policzki uderzáiącym w twarz pluiącym, włoſy wyrywáiącym, ręce y nogi przebiiáiącym, y cáłe ciáło morduiącym. O to iáko ćię ukochał! Nieprzyiaćielem byłeś, umiera iednak ábyś żył; Ukrzyżowánego uboſtwo ieſt miłośći doſtátek, ile bowiem był nie máiąc nic ubożſzy, tyle był kocháiąc bogatſzy: Ukrzyżowanego prágnienie miłości, upał ieſt; czego záś prágnie kocháiący, tylko miłośći ukochánego? Ukrzyżowánego zelżywość, miłośći ieſt chwałá, zádźiw ſię ná cud miłośći. Ciérpienia Męczeńſtwo ieſt miłośći widok, Krzyżowa ſzubienica, ieſt cudo miłośći; á Ukrzyżowány BOG ieſt miłośći zwyćięſtwo. Zdumieway ſię ná miłość miłośći. Miłość tá JEZUSOWA, o Zakonniku chce! ábyś nie tylko był przypátruiącym ſię, ále też y náśláduiącym. Kocha áby byłá kochaná. Oświadczay twoię przećiw Ukrzyżowánemu miłość w ſercu áffektem, w ręku ſkutkiem, á w nogách poſtępkiem &c.

AFFEKT

AFFEKT.

O Naycierpliwszy JEZU! Kto da głowie moiey wody, y oczom moim zrzodło łez, á będę opłakiwał we dnie y w nocy, ták okrutnie tráktowánego Syná Bożego! o żałosny widok! o przeklęty grzech! ktory się ták surowo nád dawcą życia pastwił! niewinny iest Pan, ále zrániony iest dla nieprawośći nászych, wynędzniony iest dla zbrodni nászych. Oderwány iest z źiemię żyiących, dla grzechu ludu moiego zwabiłem go. A ieszcze nie przestáię BOGA mego obrázáć, ran ránom przydawáć? O moy BOZE, wprzod niechay umieram], iák Cię ták znowu mam trápić y gniew Oyca Przedwiecznego záćiągáć, Przeklęty grzech, dla ktorego Syn Boży przeklęctwem stał się. Tym czasem o JEZU Krew twoię obfićie spływáiącą zbieram, ábym się przez nię od grzechow obmył. Daley obmyi mię Pánie y od grzechu mego oczyść mię. Oto miłość miłośći oddáię, krew krwi, śmierć śmierći. Nie przystoi, áby zył obwiniony, gdy umiera niewinny. Ah Pánie! omdlała ná zbáwienie twoie duszá moiá. *Psal.* 118.

DZIEN SIODMY.

Swiętemu, ktorego imię nośisz ma bydz poświęcony.

Modlitwá Strzelistá: *O BOZE, co mi iest ná Niebie, y od Ciebie czego chćiałem ná źiemi.* Psal. 72. 25.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Cnotach w pospolitośći.

Prze

Przełoż sobie cnot powszechność, nakształt roskosznego wirydarza, w ktorymby się Oblubieniec Niebieski przechodźił, y dźiwnie delektował: y proś o łáskę, dbyś mogł piękność onych poznać.

PUNKT I. *Laudemus viros gloriosos, & Parentes nostros in generatione sua, homines divites in virtute. Eccl. 44. v. 1. & 6.* Wychwalaymy Mężow sławnych, y Rodźicow nászych w rodzáiu ich, ludźi bogatych w cnoćie. Prawdźiwey álbowiem chwały Mátką Cnota iest. Stworzył BOG drzewo, rodzące swoy owoc, stworzył dwoie świátłá wielkie, stworzył bestye źiemskie, y inne żywioły, y pochwalił one, że były dobre; stworzył potym y człowieká, áni go że był dobrym pochwalił, bo chćiał; áby sam człowiek wolnym obdarzony rozsądkiem, śiebie przez ćwiczenie się w cnotách dobrym y chwalebnym uczynił; Człowieka álbowiem sama y iedyna chwała, cnot złączenie iest. Gdybyś bogáctwa, gdybyś honory, gdybyś roskosze, y wszystkie inne wymyślne tego świáta dobra pośiadł, á cnot nie miał, zły iesteś. Przećiwnym sposobem gdybyś nic z tych, ktore powiedźiałem, nie trzymał, á cnotę miał, dobry iesteś. Tę ieżeli masz, masz wszystko, tey ieżeli nie masz? áni śiebie samego nie masz? Prawdźiwe tedy bogactwa, nie dostatki, ále cnoty są, ná wieki bogaty iest, ktory cnotámi iáśnieie. Jáko grzech samego śiebie iest zelżywość y káranie; ták cnota samey śiebie iest cena y zápłátá, cokolwiek drogiego iest, od cnoty bierze swoy walor. Dla tego

dro

drogá ieſt czyſtość, wſtrzemięzliwość &c. bo ieſt cnota. Mowiſz: Ale przykrá ieſt do cnoty drogá? Nie deſperuy, da BOG pomagáiące ręce, da moc, y wykonać, ktory kazał ſię ſpodziewać y uśiłować. Ty nie będźieſz mogł tego, co ći y te? Panie BOZE cnot, day co każeſz, á każ co chceſz.

PUnkt II. Cnotá Niebem tylko nádgrodźić ſię może: *Ibunt de virtute, in virtutem; videbitur DEUS Deorum in Sion, Pſalm.* 83. 8. Poydą z cnoty w cnotę; będźie widziany BOG Bogow ná *Syonie*. Cnotá oddala, co nas od BOGA odłącza, zwyciężá diabła, podbiiá ćiało, gárdźi świátem. Cnota martwi námiętnośći, złe zwyczáie wykorzenia, grzechy wypędza, duſzę ozdabia, myśli wypogadza, ſumnienie uſpokaia. Cnota dobrym kontemplacyi náśieniem podraſtáiąc, naylepſzemi uſtáwami kwitnąca, obfitemi dobrych uczynkow áktami żyzna, wſzelkiego dobra przynośi plenność? Owoce iey ſą weſołość w duchu, pokoy, wolność beſpieczeńſtwo, záſtug mnoſtwo, śmierć miła, Niebieſkiey chwały zapłata. *Omne deſiderabile non poteſt ei comparari*; *Proverb*: 8. 11. Wſzyſtko pożadane nie może ſię iey zrownáć. Gdźie w umyśle cnota ieſt, ták iákoby w ſwoiey kaplicy, BOG ieſt: Czemuſz tedy oćiągalz ſię cnoćie zá ták niezmierne nádgrody ſłużyć? Czego ſię wzdrygaſz w drodze Pańſkiey! Czyli ćię ſtraſzy mortyfikácya? coż nád tę ſłodſzego? ktora ſię Niebieſką łagodnośćią nadgradza. Czy pokora? coż ná nię wyżſzego, ktora ná

wieki

wieki wyniesiona tryumfuie. Czy modlitwa: coż nad nię godnieyszego, przez ktorą z Krolem Krolow rozmawiamy? Czy miłośc BOGA: coż nád nię mocnieyszego, ktorey nie masz nic trudnego? Straszą ćię ięzyki náśmiewáiących się, że dobrze czynisz? y taż to zelżywość? Straszą ćię ięzyki szarpiących, że się im nie akkomoduiesz: Czyliż ći to w godźinę śmierći pomoże? Straszą ćię twoie pássye, ktore powinny bydź zwyćiężone; Nieboy się, nieiest trudno, co się trudnego zdaie, wszytkie trudnośći zárázem zniszczeią, gdy odważnie záczniesz. Dobry y cnotliwy bydź mogę, ieżeli chcę. Czemusz się prożnych mászkar lękam. &c.

PUNKT III.. *Multiplicabis in anima mea virtutem. Orat' Regius Psaltes. Psal.* 137 Rozmnożysz w duszy moiey cnotę. modli się Krol Dawid, y nie od rzeczy; iedná bowiem cnota, żadna cnotá. Ták się bowiem cnoty z sobą zgadzáią. że kto iedney niema żádney niema. W ABráhámie wiáry, w Jozefie wstydu, w Dawidźie miłośierdźia, niewynośiłbym, gdyby też były stałośći nagietká, unizonośći fiołki, miłośći roża, cnoty ogrodu nieprzyozdobiły. *Virtutes disjunctæ*, zgadzá się S. Grzegorz *in Moral. perfectæ esse nequaquam possunt, quia nec prudentia vera est quæ justa, & temperans, & fortis non est; Nec fortitudo integra, quæ prudens, justa & temperans non est.* Cnoty rozłączone, doskonałe bydź żadną miarą niemogą, bo áni roztropność prawdźiwa, iest, ktora sprawiedliwa y wstrzemięźliwa y mężna nie

iest:

ieſt: Ani wſtrzemięźliwość doſkonáła, ktora mężna, ſpráwiedliwa, y roſtropna nie ieſt: Ani męſtwo całe, ktore roſtropne, ſpráwiedliwe y wſtrzemięźliwe nie ieſt. Pátrz ná Koloſs Dánielow, był ten od złotey głowy błyſzczący ſię, od ſrebrnych pierśi iaſny od miedźianego brzuchá grutowny, ktorego iednak w nogách błotnego kámyk ieden ſkruſzył. Niedoſkonałego Człowieka ieſt to obraz, ktorego iedná páſſya ieſzcże nieuſkromniona ściele y do Piekłá przyciąga.

AFEKT.

O Głębokośći bogáctw mądrośći y umieietnośći BOZey! coż ieſt nád cnoty piekniey ſzego; co delikátniey ſzego? Ktoby ſię niećieſzył we dnie y wnocy w cnoty ſię przy ozdabiac? Ktoremi Duſzá Oblubieńcá miłośći, uſtáwicznie do śiebie ćiągnie y wabi? *Wſtań kto ſpiſz y powſtań od umarłych, á oświeci ćię Chryſtus. Oto teraz czas dobry, oto teraz dźień zbawienia; albowiem przydźie noc kiedy nikt niebędźie mogł pracowáć.* Podźmy, ukoronuymy ſię rożámi niewiędnięiącemi. Żádna ptaca żádna trudność, odćwiczenia ſię wcnotách niech mię więcey nieodſtraſza. Cnot dobry zápach iuż nápełnił duſze moię, pokarm moy będźie ábym czynił wolą Oycá mego, ktory ieſt w Niebie O Pánie zmiłuy ſię nademną, *álbowiem nie ieſt chcącego, áni bieżącego, ále BOGA miłoſiernego* Rom. 9.

LEKCIA PORANKOWA.

O miłośći Seráfickiey przećiw BOGU.

I. O! Gdyby Seráficcy oni Duchowie, ſwoiemy upałami rozum moy oświećili, ábym

ábym tak przynaymniey mogł Boſkiey miłości zácność wypowiedźieć! Ale iednak miłości BOGA nieucząc ále kocháiąc uczemy się. *Nec lingva valet dicere, nec litera exprimere, expertus poteſt credere, quid ſit JESUM diligere. Bernard. in Iubil.* Ni ięzyk może wymowić, áni literá wyráźić, świadomy może tego zeznáć, co ieſt JEZUSA miłować. Proſta Babka może (z dánia Seràfickiego náſzego Bonáwentury) BOGA niemniey kochać, iak Swięty Theolog (*Spec. exempl. cit: dil. exempl.* 2.) ná owę *Majorem*; *Będzieſz kochał Páná BOGA twego, z cáłego ſercá twego*, bárdzo dobrze árgumentował, kiedy z ſzkoły wychodząc pytáiącemu się, tę wnioſł konkluzyą: Nim więcey będę ſłyſzał, chcę, to uczynkiem wypełnić, y źáráz do Zákonu wſtąpił. Pięknie to Dáwid pokázał, gdy záśpiewał *Pſal:* 79. *Qui ſedes ſuper Cherubim*, ktory śiedziſz nad Cherubinami. Chcę powiedźieć, iák wykłada Hugo Kárdynał: że BOG nie w Cherubinach ále w Seráfinach, ktorzy nád Cherubinow Duchami záraz rezyduią, Stolicę ſobie obrał. Cherubinowie *Plenitudo ſcientiæ*, Pełność umieiętnośći, Seráfinowie záś *Upał ardor* tłumaczą się. Czym się iawnie informuiemy, że BOG nie w mądrych, ále w onych, ktorzy Boſką miłośćią pałaią. záśiada. Oni bez wątpienia, BOGU w ſobie odpoczynek daią, ktorzy go nie dla boiaźni káry, nie dla nádzieie zápłaty, àle dla iego Boſkiey dobroći kochaią.

II.

II. SEráfinowie od opału y ognia imie wiodą, ſą Aniołowie w Hierarchij Anielſkiey naywyżſi, BOSKĄ miłośćią pałaiący, y inſzych zápalaiący y z tey przyczyny BOGA kochaiących Obraz wyrażaią, dwie ſkrzydeł do latania roſpośćieraią. Tyleż tákze Seráfinowie ziemſcy máią, to ieſt, miłość ſprzyiaiącą y ſprawuiącą. Skrzydłem miłośći ſprzyiaiącey przećiw BOGU wylatuieſz, kiedy z uważenia Boſkiey iſtnośći, doſkonałośći, dziełow, dobrodzieyſtw &c. BOGU po trzykroć dobremu ſprzyiaſz, y winſzuieſz wſzelkiego y nieſkończonego dobra Jego, y ſobie w Jegoż dobroći podobaſz: Tákże, kiedy ſię ćieſzyſz y ráduieſz, że BOG ieſt Bogiem, że ieſt, ktory ieſt, tyli y táki, ktoremu ſię nie znayduie rowny. Znowu, kiedy miłośći záchwyceniem oderwany życzyſz y prágnieſz uśiłować BOGA miłośćią wſzyſtkich Aniołow, wſzyſtkich Swiętych, wſzyſtich Kreatur, owſzem ieſzcze miłośćią ſamego BOGA kochać. Daley, kiedy chceſz y żądaſz częſto konwerſować z Bogiem, z nim ſię bárdźiey ziednoczyć w tym żyćiu, y prędzey zâżywać w Oyczyznie. Jeſzcze, kiedy w twoich mizeryach ſiebie ſámego ćieſzyſz, że lubo to nieſzczęśliwy ćierpiſz, BOG iednák nieodmiennie ieſt daleko nayſzczęśliwſzy, naybłogoſławienſzy, naychwalebnieyſzy. Dopiero, kiedy áffektámi, ſłowami niewypowiedzianemi, wſpoł ſię weſeliſz y ćieſzyſz z niepoiętey chwały, godnośći Páná BOGA twego, y ieſzcze zá ſzczęśliwość twoię maſz ſobie, że on Majeſtat,

táką

táką zacność y pánowanie otrzymał, ktoremu się áni co przydać, álbo uiąć może. Ná ostátek, kiedy miłośćią BOGA rostopiony, w Boskiey istnośći nieskończoność iakąś przechodź sz y ná niey przestaiesz, tákże z Apostołem mowić możesz *ad Galat: 2. 20. Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Christus.* Zyię ia, iuż nie ia, żyie prawdziwie we mnie Chrystus BOG moy więcey iest mi, iak ia sam sobie iestem: Jego więcey zá mego mam, y trzymam, iak kiedy cokolwiek zá moie miałem y trzymałem.

III. Y ták kochaiącego y kochanego przemiana włásna iest Seráfinom, ktorzy przenád zwyczayney miłośći obfitość, ták bardzo z Bogiem są ziednoczeni, że się od niego bynaymniey odłączyć niemogą. *Ipsa Charitas DEI*, mowi miodopłynny Opát *Serm: 19. in Cant: Seraphim adeò supra se traxit, & absorbuit, atq; in eundem rapuit Sanctæ affectionis ardorem, ut unus cum DEO esse Spiritus videatur.* Sama miłość BOGA, Seráfinow ták ták dalece do siebie przyćiągnęła, y pożarła, ták, że w iedenże zachwyćiła affektu upał, że iedne z Bogiem Duchy być się zdaią. Jednoczy miłość miłuiących, on w tym, á ten w onym żyie, ieden drugiemu, obadway sobie podaią. *Esto tu DEI, & DEUS erit tui.* Bądź ty Bożym, á BOG będzie twoim. *S. Cypr: ser: de Asc.* Przystań do BOGA, á stániesz się iakoby ieden duch z nim. *Stans in terra, in Cælo es, si diligis DEUM.* Stoiąc ná ziemi, w Niebie iesteś, ieżeli kochasz BOGA. *S. August: in Psal: 85.*

Obrot

Obrot ſzczęśliwośći w Niebie ieſt, widzieće kochać BOGA; kropla ſzczęśliwośći ná ziuuy ieſt, mieć nádźieię, żądać y kochać BOGA, á żądać kochać BOGA, ieſt to ſamo kochać Jego.

IV. Seráficcy oni Duchowie, ták ſię bárdzo wſpoł ćieſzą y weſelą z Bogiem, że woleliby ſwoiey ſię ſzczęśliwośći pozbawić, iak BOGA by w naymnieyſzey rzeczy zaſmućić. Co Seráfinowie czynią w Niebioſach, to ty Seráfickiego Zakonu wychowaniec, czyń ná ziemi: Miłuy BOGA, nie tylko miłośćią upodobania ále miłośćią pożądania. Sprzyiay y życz Bogu twemu wſzelkiego dobra Jego powierzchownego, iakoby ieſzcze mniemanego; to ieſt więkſzey chwały, honoru, uſługi y upodobania, ktore w nim zoſtaie, áby ſię Imię Boſkie święćiło, y wielbiło, áby od wſzyſtkich chwalone było y kochane, áby mu doſkonale káżdy poſłuſzny był y iemu ſłużył, áby we wſzyſtkim Nayświętſza Jego wola, była uznana, y pełniona. Tą Seráficką miłośćią zápalony, tym bárdźiey obrzydźiſz ſobie, y oddalić, zágubić y zepſować zechceſz wſzyſtko złe BOGU powierzchowne, wſzelką przeſzkodę chwały Boſkiey, káżdy ták twoy, iako cudzy grzech, ktorym ſię BOG obraża, irrytuie, y iakoby ſię przykrośćią częſtuie. A to ieſt, co Seráfickiego náſzego Jakobona, do gorzkich przymuśiło łez, że miłość nie ieſt kochana. Naywiękſza kochanego ieſt boleść, ták rzadka ná ziemi BOGA miłość. To ſię wſzyſtko kocha, co ieſt godno nienáwiśći, á miłość ſię nie kocha!

P

V. Ale iednák diabeł przemieniaiąc śię w Seráfina, diabłem iest; ták ta miłość pożądliwa, zwyczaynie mowiąc, częstokroć bywa omylna. Dźieśięć-tyśięczna liczba ludźi śię znayduie, ktorzy spytáni, ieżeliby kochali BOGA? ochotnie odpowiadaią: ták iest. Boday go nigdy nie obrażać! A samiż tym czásem o postáránie śię w sobie y w innych chwały Bożey bynaymniey niedbaią, y czásem leżą w błoćie grzechow, występkow y niedoskonałośći, bez żadnego postánowienia skutecznego ztamtąd wypłynienia. Miłość tá nic iest, iakoż bowiem kochasz, ktorego obrażać nie przestáiesz?

VI. Seráficcy oni Duchowie, w dźiećinney maluią śię postáći, aby przez tę naywyższa ich rozumiała śię czystość, ktorzy záwsze iako niewinne pácholęta, pierwszą swoię niewinność záchowuią: Więc ieżeli chcesz być Seráfinem, powinieneś miłośći chęć maiącey, skuteczność przydać, y od grzechu być czystym. *Hac est charitas DEI, ut mandata illius custodiamus.* 1. *Joan:* 5. 3. Ta iest miłość BOGA, ábyśmy Jego przykázań pilnowali. Uczynki, uczynki, są kámień Lidyiski, ktorym śię prawdźiwa miłość probuie, ktory obfićie podasz, ieżeli miłość BOGA prawdźiwa, ktora w sercu twoim początki zákłada, obyczaiami y postępkámi dobremi, usty y rzeczą samą wypełnisz. Y ztąd kochać BOGA, iest to ták naylepiey swoie spráwy BOGU oddawać, ludzkiemi respektámi gárdźić: własney wygody w niwczym nie szukáć, serce mieć od wszelkiego stworzenia wolne,

wolne, y by też ná gołe grzechu imię wzdrygáć się. Kochać BOGA, iest to wszystko co iest Boskiego kochać, rzeczy Jemu poświęcone w wielkiey mieć uczćiwośći, częśćiey o BOGU myśleć, ochotnie mowić, y iak naygoręcey do widzenia Jego Obecnośći wzdychać. Kochać BOGA, iest Boskiey łásce pilnie dogádzać, woli Boskiey cále się poddawać, káżde przećiwnośći wesoło znośić, y gorącym chwały Boskiey być zelantem.

VII. BOZY Seráfinowie, ktorych Izáiasz c. 6. widźiał, opisuią się maiący skrzydła: *Sex alæ uni, & sex alæ alteri.* Sześć skrzydeł u iednego, sześć skrzydeł u drugiego. Ma miłość swoie skrzydła ktoremi od siebie odlatuie, y ná ukochanego wlatuie. Te nayukochańszy Pan w nas wszczepić chćiał, gdy wielki ow miłośći mandat przełożył, mowiąc. *Matt:* 22. 37. *Diliges Dominum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex tota mente tua.* Będźiesz miłował Páná BOGA twego z cáłego sercá twego, y z cáłey duszę twoiey, y z cáłey myśli twoiey. Przydaie S. Márek 12. 27. *Ex tota virtute tua*, ze wszystkich śił twoich. A sam Oryginał Deuteronomij 6. 5. *Ex tota fortitudine tua*, z cáłey mocy twoiey. Bądź Seráfinem, niech ma pierwsze skrzydło *serce twoie*, áby do BOGA wylatywało, cáłe serce BOG stworzył, cáłego się upomina, spolnika nie ćierpi, áni się chce mieszać z áffektem podłym, y świeckim. Niech nośi drugie skrzydło *duszá* obraz Boski maiąca, dla tego bowiem stáła się

BOGU podobna, áby go iedynie kochałá. *Myśl* niech wynośi trzecie ſkrzydło, y przez modlitwy, medytacye *&c.* niech tám ſpieſzy zkąd wźięła początek. Niech wzruſza w górę czwarte ſkrzydło, cáłą twoią *Cnotę*, ták, áby roſkázuiąca miłość cáłe w Tobie miáła pánowanie, wſzyſtkie spráwy niech pochodzą od ciebie nie tylko w ſtáni łáſki będącego, ále też przez wyráźny miłości roſkaz niech ſię odprawuią. Piąte ſkrzydło niech doda *wſzyſtkim śiłom twoim*; áby wſzyſtkie oboyga człowieka potencye do BOGA były ordynowáne. Cokolwiek rozum poymuie, wola prágnie, zmyſł przenika, ná ukochanego niech ſię przenośi. Szoſte ſkrzydło, *z cáłey mocy twoiey*, niech zwycięża wſzyſtko; ták áby cię áni utrápienie, áni pokuſa, áni prześladowanie, áni żadna paſſya od twoiey nayſłodſzey miłości nie mogła odłączyć.

VIII. Opát Beſſaryon maiąc umieráć, wſzyſtkim Zakonnikom náſtępuiącą zoſtáwił náukę. *Monachus debet eſſe inſtar Cherubin & Seráphim.* Mnich powinien być ná kſztałt Cherubina y Seráfina. *Pacıucbell. in Joan: lect: 20.* Nie ieſteś Seráficki go Zakonu członkiem, iezeli Seráficką miłoscią nie kochaſz BOGA; kocha nas BOG, iako wnętrzności ſwoie, kochaymy my BOGA, nádewſzyſtko. Gdy Márek z Kortony zámyślał Zakon náſz porzucić, że mu niedozwolono ná ſwoich modlitwach przeſtawać, ále go wyſyłano ná uproſzenie Jałmużny; tedy pokázał ſię mu Chryſtus, y ſurowym głoſem rzekł: *Vade Apoſtata quocunq; placuerit; quomodo poſſum tibi fa-*

vere, cùm cogites Ordinem deſerere, quem ego tantoperè diligo? Chron: Min: part: 3. lib: 7 cap: 42. Idź Apoſtato, gdzie ci ſię podoba; iak mam tobie ſprzyiać, gdy zámyślaſz Zakon opuśćić, ktory ia ták bárdzo kocham? w powrozkách miłośći pociągnął ćię BOG do Zakonu, ták bárdzo od ſiebie ukochanego, y poſtawił ćię w Seráfickim Zgromadzeniu, ábyś nákſztałt Seráfinow iego páłał miłośćią; Zakon twoy opuſzczaſz, ieżeli pałać y Seráfinem być przeſtaieſz. Gdy przez ślub poſłuſzeńſtwa właſney miłośći, przez ślub uboſtwa miłości świátá, á przez ślub czyſtośći, ćiáła wyrżekłeś ſię, ſerce twoie miłośći Bożey poświęćiłeś, ſiebie ná wieczny Seráficki upał obligowałeś; Odday iuż coś winien, nie będzieſz mogł bardzo kochać, ćiebie niezmierną miłośćią kochaiącego.

IX. *Nomen Seraphim* (iako Doktor Anielſki uważa *p. 1. q. 108. à 5.*] *non imponitur tantum à charitate, ſed à charitatis exceſſu, quem importat nomen ardoris vel incendij. Seraphici enim illi Spiritus à charitate totaliter ignes ingentiſſimô continuô, ac inextingvibili amoris actu in DEUM ſummè dilectum feruntur, alioſq; ad idem incendium promovent.* Imię Seraſim nie dáie ſię, tylko od miłośći, ále od miłośći nad zámiar, co przynośi Imię gorącośći, álbo upału. Seraficcy álbowiem oni Duchowie od miłośći cále ogniśći, nayuśilnieyſzym, uſtáwicznym y niezgaſzonym miłośći áktem ku BOGU nad wſzyſtko kochanemu nioſą ſię, y innych do tegoż zápalenia wzbudzáią. Właſny BOGA kochaiącego charakter ieſt, żyć

excessami, chcieć co się stać niemoże, záwsze, gorec, y innych do miłości ukochánego ciągnąć. Odpowiadasz: niemogę być Seráfinem, ciałem y pobudką grzechu, nie oświeceniem poznania, y słabością woli, tysiącznemi dystrákcyami y niedoskonałościami iestem rozerwany. Niemożesz náśladować Seráfina w Niebie będącego; náśladuy tedy zranionego twego Seráfina, tu ná ziemi peregrynuiącego. Słuchay Seráfina iednego wołaiącego, Doktora Seráfickiego, Oycá swego wysławiaiącego: *Vit: c. 9. Charitatem ferventem*, mowi *quâ sponsi amicus Franciscus ardebat, quis enarrare sufficiat? totus namq; quasi quidam carbo ignitus Divini amoris flammâ videbatur absorptus. Subito enim ad auditum Divini amoris excitabatur, afficiebatur, quasi plectro vocis extrinsecæ chordâ cordis interior tãgeretur. Non habebat aliud Christi pauper, nisi duo minuta, corpus scilicet & animam, quæ possit liberali charitate largiri. Sed hæc per amorem Christi sic offerebat continuè, ut quasi omni tempore per rigorem jejunij corpus, & per ardorem desiderij spiritum immolaret, exterius in atrio sanctificans holocaustum, & in Templo interius concremans thymiama.* Miłość gorąca, ktorą Oblubieńca przyiaciel Fráncißzek pałał, ktoż może wypowiedzieć? cáły álbowiem, iako iaki węgiel żarzysty, Boskiey miłości płomieniem zdawał się być pochłonion; Záraz bowiem, ná usłyszánie miłości Páná wzruszał się, rozweselał się, zápalał się, iákoby smyczkiem głosu powierzchownego, strona sercá zewnętrzna dotykana była. Niemiał nic ubogi Chrystusow, tylko dwa pieniążki,

niążki, to ieſt ciáło y Duſzę, ktoreby mogł ſzczodrobliwą miłością wydáć. Ale te przez miłość Chryſtuſową, ták uſtáwicznie oddawał, że iákoby káżdego czáſu przez rygor poſtu ciáło á przez upał pragnienia, ducha ofiárował, powierzchownie poświęcáiący ofiárę, á zewnętrznie palący kádźidło. Ták wielkiego Oycá przykłádem náuczony, kochay miłość; Wſzyſtkie álbowiem przyczyny, ktore ná miłość zaſługuią, w BOGU ſię iák naywydatniey znayduią.

X. O tedy Seráfickie rozumy, o naygorętſze Duchy, o pałaiące Boſkiemi ogniami klibany, poruſzćie mię do miłości, udzielćie mi płomieni z waſzych upałow, ábym BOGA moiego prawdźiwie, ſzczerze, gorąco, mocno, y chćiwie mogł kochać. Niech ſię otworzą Niebioſa, á ogniſty deſzcz niechay mie pozrze, ábym nátychmiaſt zaczął kochać, á odtąd kochać nie poprzeſtał.

EXAMEN
O powśćiągnieniu ięzyka.

SI quis putat ſe Religioſum eſſe, non refrenans lingvam, ſed ſeducens cor ſuum, hujus vana eſt Religio, Jacob: Apoſt: c. 1. v. 26. Jeżeli kto rozumie ſię być Zakonnikiem, niepowśćiągaiący ięzyka ſwego, ále zwodząc ſerce ſwoie, tego prożny ieſt Zakon. Zebyś tedy nie w prożnego, ále w prawdźiwego Zakonniká wyſzedł, potrzeba; ábyś ſię náuczył co do kogo, gdzie, kiedy, y iák maſz mowić. Uczony Drexeliuſz obiecádło ci w ſzkole milczenia do deklinowania náleżące, pod náſtępuiącą formą podaie; *Adulatio*, pod-

 chle.

chlebstwo, *Blasphemia*, bluźnierstwo, *Convitium* złorzeczenie, *Detractio*, obmowa, *Exprobratio* urąganie, *Fraus* zdrada, *Garrulitas* wielomowność, *Hypocrisis* nieszczerość, *Imprecatio* przeklinanie, *Calumnia* potwarz, *Lascivia* lubieżność, *Mendacium* kłamstwo, *Nugacitas* prożność, *Ostentatio* chełpienie, *Perjuria* krzywoprzysięstwo, *Querimonia*, uskarżanie, *Rixa* swar, *Susurratio* szemranie, *Turpiloquium* szpetnie-mowstwo, *Vituperatio* ganienie. Jakżeś się náuczył tego niecnot A B C deklinować, á sprawy dobrego języka konjugować? Nie zdobi wrzaskliwego głosu záżywać, śmiać się głośnieyszym brzmieniem, śmiechow zbytnich wydáwać, drugiego mowę przerywać, z wrzawą się sprzeczać &c. Czyliż y w tych ákcyach nie iesteś winnym? Przyzwyczay się ráczey do cnotliwego języka náucz się BOGA chwálić, wysławiać, modlić, y iemu we wszystkim dzięki czynić &c. Náucz się bliźniego informować, poprawiáć, nápominać, &c. Náucz się podczas rozmowy, mowić o życiu Chrystusowym y Swiętych iego, osobliwie twego Zakonu, o twoich Regułach, Státutách, Ceremoniach, Rubrykách, o lekcyi stołowey, o Teologij Morálney, o sposobach rátowania bliźniego, á ná ostátek o wszystkich rzeczach onych, ktore ánimusz pokrzepiaią, á bliźniego buduią.

✿✿✿✿
✿✿✿
✿

MEDYTACYA DRUGA.

O nieskończoney BOGA przećiw nam miłości.

Położ sobie BOGA ná kształt ognia siebie samego z miłości stworzenia trawiącego: á proś o łaskę to dobrze poznać.

PUNKT I. DEUS *Charitas est, qui manet in charitate, in DEO manet, & DEUS in eo.* 1. *Joan:* 4. 16. BOG miłośćią iest, á kto mieszka w miłośći, w BOGU mieszka, á BOG w nim. Ták wielka miłość BOGA iest przećiw tobie, iak wielki BOG sam iest w sobie. Niemasz nic w BOGU, czymby ćię BOG nie kochał. Kocha ćię moc Boska, y ćiebie konserwuie: Boska mądrość, y ćiebie oświeca; Boska Opátrzność, y tobą rządźi; Boskie miłośierdźie y ćiebie wspomaga. Zaden z kochankow ćielesnych, ták się pálić nie może w miłośći swoiey ukochaney, iako BOG wylewa się w miłośći dusz nászych. Zaden Oćiec ták nie kocha pierworodnego Syná swego, żadna Mátka ták iedynáka, żaden Oblubieniec ták Oblubienicy, iako mnie y ćiebie y káżdego człowieka BOG kocha. Niech iuż odpocznie Boska mądrość w myśleniu, miłośierdźie w uśiłowaniu, dobroć w ukochaniu, iakoż daley nam mogłby dobrze czynić, nic álbowiem niepozostaie, czego dla zbáwienia nászego BOG nie uczynił. Nuż duszo moia, tey miłośći essencyalney, iáką możesz miłośćią násladuy; áni bowiem możesz czego lepszego, iako kochać, áni do czego inszego rownie, iako do miłośći iesteś obligowana, áni do czego inszego godnieyszego, łatwiey

twieyszego, pożytecznieyszego, milszego, iáko kocháć tego, ktory od wiekow ćiebie ukochał, y ná wieki kocháć będzie &c.

PUNKT II. *Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret. Joan: 3. 16.* Ták BOG ukochał świát, że Syná swego Jednorodzonego wydał. Zeby był lepszego miał Oćiec dałby był. Możesz Oćiec kogo więcey kocháć, iako Syná swego iedynie ukochanego? oto! tego iednák; dla niezmierney miłośći ku tobie wydał dla, y zá ćiebie; czyż nie dość drogo kupuie się miłość twoia? Syn ukochał ćię więcey iak siebie, bo umrzeć chćiał zá ćiebie. Kocha Pogánin kochaiącego śiebie, á nie będźie kochał Zakonnik umieraiącego zá niego? Tryumfuie z BOGA miłość. Z miłośći człowieka hipostatycznie człowiekowi złączony iest BOG, á nie inszemu stworzeniu. Miłość uczyniła Syná Bożego Synem człowieczym, miłość złożyła w żłobie, miłość do Krzyżá przybiła, miłość zábiła. Duch Swięty, Miłość iest, y swoiemi dárami ćiebie oświecá, kocha, poświąca. Kocha BOG człowieka nad cáły świát, nád wszystkie kreátury, náwet samych Aniołow ná usługę człowiekowi ordynował. Y pokiż miłość nie będźie kochana? Możesz, ieżeli zechcesz BOGA kocháć, tylo to modz, á nie czynić, czyliż nád wszystko złe, nie iest złe większe? Kochanku moy, mogęż o Tobie myśleć, á nie kochac? Mogęż rozważáć twoię dobroć, á nie zápalać się? Twoię szczęśliwość, á nie rostápiać się, twoię miłość, á nieprzemienić się w miłość? &c

PUNKT III. *Dominus DEUS tuus ignis consumens. Deut: 4. 24.* Pan BOG twoy, ogień pożeraiący. Táką miłośći gorącośćią, BOG nas kocha, że nie tylko ogniſtym, ále też ſamym ogniem ſtaie ſię. Kocha BOG człowieka, y człowiekiem ſtał ſię, áby człowiek kochaiąc BOGA człowieka, ſtał ſię Bogiem. Kocha BOG grzeſznikow: żeby álbowiem ich nie kochał był, nigdyby dla nich z Niebios nie zſtępował. O! iak wiele ſcen wyprawuie áby był kochany; łagodźi ſię iak Oblubieniec, wſpiera iak Oćiec, dopomaga iak Brát, uſługuie iak ſługá, uzdrawia iak lekárz, ćierpi iak winowaycá. Jakoby to BOG nędzny był, gdyby ábo nas nie kochał, álbo od nas nie był kochany. Nád to, daie ſię nam nà pokárm, nàpoy, zápłatę, y wyſługę; á to nie dla inney przyczyny, tylko że kocha, y kochanym być prágnie. Jeżeli to mało ieſt, powiedz iakim ſzacunkiem miłość kochać byś chćiał? Proś y upominay ſię odważnie o cokolwiek prośić będźieſz, uprośiſz, dobro ono nie będźie, zá y nád ſzczęśliwośćią, ktora ieſt zebraniem wſzelkiego dobra, tę zás BOG przyobiecał, y da kochaiącym ſiebie.

A F F E K T.

PAnie, kochaſz mię, kocham ćiebie: ty co ieſteś moy, ieſteś: co ia ieſtem, twoy ieſtem. Serce moie y ćiáło moie, rozradowały ſię w BOGU żywym: Wybiegam zá ſiebie Boże, abym przyſzedł do Ciebie. Gdźie ieſteś ukochany moy? prágnę umrzeć á być z Tobą. Nie uſpokoię ſię, poki nie znaydę, ktorego kocha duſza moia. Weſołę

ſię,

się, y ráduię z uprzeymych moich zmysłow, z Twoiey chwały y dobroći nieskończoney, áż oney nie mogę nic z swego przydać, onę samą Tobie ná znák miłośći ofiáruię. O ukochany moy! brzydzę się wszelką roskoszą, ktora iest okrom Ciebie: bez Ciebie żyć, iest mi umierać. Ogień iesteś, pozrzyi mię, oto! gotowe iest serce moie Boże, gotowe serce moie; tego bowiem iedynie żądam, bym cáły był ogniem, ktorymbym cáły z miłośći twoiey pałał &c.

LEKCYA WIECZORNA

O Miłośći bliźniego.

I. JAko Seráficcy owi Duchowie miłość Bogá, ták y ćiáła nászego członki miłość bliźniego znáczą, y oznaymuią. *Sicut in uno corpore multa membra habemus, omnia autem membra non eundem actum habent; ita multi unum corpus sumusin Christo, singuli autem alter alterius membra. Rom: 12. 4.* Jako w iednym ćiele wiele członkow mamy, wszystkie záś członki nie ieden ákt maią; ták wielu, iedno ćiáło iesteśmy w Chrystuśie, káżdy záś ieden drugiego członki. Jedno ćiáło iest Zakon; więc od członkow ćiáła, náuczmy się iednośći umysłu. Członek ieden od drugiego bárdzo się boi odłączać; Podobnym sposobem y my wszelkiey rozdźielnośći, wszelkiey niezgody, wszelkiego miłośći uráżenia bárdzo się obawiaymy, stáraiąc się záwsze chować iedność ducha y Bráterskiey miłośći. Członek członkowi nie zazdrośći, ták żaden z nas brátu swemu, álbo godnieyszego urzędu, álbo dowćipu

wspa-

wſpániałego, álbo łáſki ſobie niepozwoloney, niech nie zazdrośći. Jeden członek od drugiego obráżony, nie mśći ſię, ták y miedzy námi, niech nie będźie mieyſca zemſty, nikomu złego zá złe nieoddaymy. Jeden członek, w drugiego rządy nie wtrąca ſię; káżdy bowiem ſwoich pilnuie akcyi: Ták káżdy z nas pozwoloną ſobie funkcyą niech odpráwuie, á będzie pokoy y iedność. Jeden członek drugim nie gárdźi; ták my niepowinniśmy gárdźić ſłabſzemi y podleyſzemi. Jeden członek poddaie ſię w niebeśpieczeńſtwo zá drugiego, iako to ręka, nádſtawia ſię ná odpędzenie uderzenia od głowy; ták y my zá bráćią chętnie wſzyſtko znośmy, przykładem Chryſtuſa głowy náſzey, zá członki ſwoie, y bicze y rány, owſzem y ſamą śmierć znieść ráczącego.

II. Głowa náſza Chryſtus ieſt, á my członki Jego, Chryſtuſa nie kocha, kto Jego członkow zániedbywa. *Tanta in humani corporis membris ineſt copula, tantus amor, tamq; inſeparabilis & inſuperabilis dilectionis unitas, ut unum ſine alio non valeat gaudere. Lætitia illis communis eſt, pœna æqualis; ita quod uni tribuitur, cætera ſe recepiſſe gratulentur. Laur: Juſtin: de lign: vit: c. 17. & l. de diſcipl: c. 4.* Tákie w ludzkiego ćiáła członkách ieſt złączenie, táka miłość, y ták nierozdźielna y nieprzełamana kochania iedność, że ieden bez drugiego nie może ſię weſelić. Ućiecha im poſpolita ieſt, kára rowna; ták co ſię iednemu daie, inne to wſzyſtko odbieraią. Ták też Chryſtuſowi ſię

ſtáje,

ſtáie, co ſię ćiáłu Chryſtuſa dźieie, iako on mo wi Matt. 26. *Amen dico vobis, quodcunq; feciſti uni ex his fratribus meis minimis, mihi feciſti.* Záprawdę powiadam wam, cokolwiekeśćie u czynili iednemu z tych bráći moiey naymniey ſzych, mnieśćie uczynili. A do Sáwlą *Act:* 9 v. 4. *Saule, Saule, quid me perſequeris?* Sawlu Sawlu czemu mię prześladuieſz? Dobrze t uważa Auguſtyn S. *Tract:* 28. *in Joan:* Ze Sáu nie Chryſtuſa, ále członki, to ieſt wiernych prześladował: *Noluit tamen dicere Sanctos meos ſervos meos, poſtremò honorabiliùs fratres meos; ſe me, hoc eſt membra mea, quibus ego ſum cap* Niechćiał iednák mowić Swiętych moich, ſłu moich, náoſtátek zácneiy bráći moich; ále mnie to ieſt członki moie, ktorych ia ieſtem głow Godna ieſt ábyśmy członki tám ſzli, gdźie n náſza głowa uprzedziła, y uprzedźił Chryſt y przykázał *Joan:* 13. 34. *Mandatum novum d vobis, ut diligatis invicem ſicut dilexi vos.* Prz kázanie nowe dałem wam, ábyśćie ſię wzáie kochali, iáko ia ukochałem was. Ukochał n Chryſtus ſłodko, bez gorzkośći, ále z dob wolney áffekcyi dobrego nam życząc, pieleng iąc, ſprzyiaiąc, y czyniąc: Ukochał nas ſzc drobliwie, bez względu ná zápłatę: dobr ál wiem náſzych nie potrzebuie; Ukochał n ſkutecznie bez obłudy, ále uczynkiem y p wdą, wſzyſtkim dobrze czyniąc, wſzyſtki náuczaiąc. Ukochał nas mądrze bez błąd opátruiąc tylko dobra, ktore prawdźiwie n ſą zbáwienne. Ták tedy y my kochaymy

wza-

wzaiem; bráćia álbowiem iesteśmy. *O quàm bonum & quàm jucundum, habitare fratres in unum.* *Psal:* 132 O iak dobrze, y iak miło mieszkać bráći zobopolnie. Nic ták nie delektuie ánimuszu, iako ta bráterska miłość, żadney nie ma prácy, wielką záś roskosz.

III. Gdy ustáie złączenie, ćiáło cále upadać muśi, á gdy miłość ugáśnie, psuie się koniecznie Zakon. Przećiwnym záś sposobem, iako ćiáło nász przez ziednoczenie częśći swoich dobrze sporządzonych, y samym sobie wzaiem dopomagáiących trwałe iest: Ták podobnie zgromádzenie Zakonne formuie się, y umacnia w swoiey istnośći ćiáła moralnego, ieżeli káżde członki śćisłą iedność mieć będą, y z sobą wzaiemnie przez związek zobopolney miłośći mocno zgádzać. O! po trzy, y po czterykroć błogosławiony Zakonie, ktorego członki bráterskiego kochania duchem są spoione. Eugeniusz Pápież IV. W liśćie danym do Bráta Woyćiecha *de Sattiano* ná ten czás Wikáryego generálnego, Seráfickiemu nászemu Zakonowi przezacną nástępuiącą dał pochwałę: *Ordo tuus*, mowi, *in Seraphicæ charitatis ardore à principio fundatus, tanquam fæcundus plantationum hortulus, uberrimos hucusq; protulit fructus.* Zakon twoy, ná Seráfickiey miłośći upále z początku ufundowany, iako żyzny w szczepieniu ogrodek, dotąd wydawał owoce. Gdy bowiem zászczepione z Pierwszey Błogosławionego Fránćiszka máćicy latorośle w Zakonie, uczćiwośćią, świątobliwośćią, náprzod sámą miłośćią przyozdobione

były,

były, ták śię one szczepienie rozmnożyło, że po cáłym świećie, rozmnożone, y w wielkie Pisma Swiętego prawdy, pokoy y ćierpliwość bogáctwa obfituiąc, lud nápełnia, y tuczy słowa Bożego pokármem, y odpędźiwszy niewiadomośći ćienie Swiętey konwersacyi miłośćią y prágnieniem nápawa. *Et orbis terrarum, in cujus singulas penes particulas penetrâstis. illâ ipsâ, quam in vobis viderit, senserit, adoraverit, ardeat charitate, faciatq; exemplum, à vestra vita sumptum, ut quod vobis maximum, & in intentione primarium esse debet, animas vestras, vel ea ratione salvas faciatis, quod proximos inde curabitis lucrifacere.* Y świat cáły, w ktorego káżdą práwie cząstkę zászliśćie, onąż samą, ktorą w was widźiał, czuł, ádorował, pała miłośćią, y czyni przykład od wászego żyćia powźięty, żebyśćie co wam naywiększego, y w intencyi naypierwszego być powinno, dusze wásze dla tey rácyi zbáwili, bo bliźnich ztąd będźiećie się stárać pozyskáć. Te słowa Pápież, z ktorego árgumentácyi przychodźi notowáć, iż iako się spodźiewał, że przykład bráterskiey miłośći, pomoże innym do zbudowánia, á nam do zbáwienia; ták przykład niezgody, będźie świátu ná zgorszenie, á nam samym ná potępienie.

IV. *Posuit DEUS membra unum quodq; eorum in corpore sicut voluit.* 1. *Corinth*: 12. 18. Położył BOG członki, káżdy z nich w ćiele, iáko chćiał. Aby się zgádzáły, y ták z iednoczone śmierć odpędzáły. Tegoż samego ziednoczenia y kochania Apostoł *ad Colossen*: 3. 14. w ćiele

moral-

moralnym requiruie, kiedy piſze: *Super omnia autem charitatem habete, quod eſt vinculum perfectionis, & pax Chriſti exultet in cordibus veſtris, in quo & vocati eſtis in uno corpore.* Nád wſzyſtko zâś miłość mieyćie, co ieſt związek doſkonałośći, á pokoy Chryſtuſow niech ſię rozraduie w ſercach waſzych, w ktorym y powołáni ieſteśćie w iednym ćiele. Duſza nieożywia członkow rozłączonych, áni Duch Swięty Zakonnikow przeż niezgody y nieſnaſki rozdźielonych. Gdzie miłość ieſt, tâm BOG ieſt, Boſcy będziemy, ieżeli iedno będziemy. Niech tedy będzie w nas ziednoczenie rozumu, y rozſądku, ábyśmy iedno rozumieli, y w prawdach do wierzenia náleżących, y przykázaniach przyimować ſię máiących, bez uporu zgádzali ſię. Niech będzie ziednoczenie woli y ſerc, ábyśmy zgodnie od iednego ućiekáli iedno kochali. Niech będzie ziednoczenie w BOGU y z Bogiem, ábyśmy ták iednemu, trzećiemu, to ieſt BOGU, ziednoczeni, między námi iedno byli. Niech będzie ziednoczenie àffekcyi y kochania, ábyśmy wſpoł-bráci náſzych nie ćieleśnie, przez BOGA, według BOGA dla BOGA y w BOGU kochali, á wſzelkie pártykulatne przyiaźni cále odrzućili.

V. BOSKIEGO náſzego Medyka ráda ieſt, *Matt: 18. 8. Si manus tua, vel pes tuus ſcandalizat te, abſcinde eum, & proijce abs te:* Jeżeli ręká twoia, álbo nogá twoia gorſzy ćię, utniy ią y porzuć od ſiebie. W ćiele Zakonu, oni Zakonnicy zgniłe członki ſą, ktorzy w partykularne

przyiaźni wchodzą. Ná ktorych S. Bázyli *Serm:* 1. *de Instit: Monach: Si quis inventus fuerit, qui majori quâdam animi propensione Monachum fra trem, vel propinquum, vel alium quemvis, quavis de causa videatur diligere, hunc castigare oportebit ut injurium publicæ charitatis.* Jeżeli się kto znalazł, ktoryby większą iakąś chęći propensyą Mnicha brata, álbo powinowatego, álbo kogo kolwiek inszego, z iakieykolwiek przyczyny zdawał się kochać, tego potrzeba będzie kárać, iáko winnego publiczney miłośći. Krzywdę innym Bráći czynią, ktorzy pártykularne przy iaźni maią, bo Zakonnicy iedney familij obligo wani są kochać się społecznie rowną miłośćią. Gdy tym czásem, iednák tey farynyosobniczko wie innemi gárdzą, iákoby dla złych iákichś przymiotow niegodni byli ich miłośći, y z nie mi rozmowy. Nad to w swoich skrytych schadz kách y konferencyach ordynaryinie przywła szczaią sobie wolność wszystkich innych censu rowáć: Formuią koncepty powierzchu piękne á w samey rzeczy zgubę przynoszące, posądze nia zuchwałe, kálumnie y obmowy przechodzą między niemi ná porády, y przez ták śćiste wz iem z sobą zgadzaią się porozumienia, że kt tknie iednego, tknie y drugiego. Y coż z tąd szemrátyki, niezgody, fakcye, y mizerne Konwentách zámieszania. Już puść rękę ná ł no sumnienia swego, y dowiaduy się, ież wszystkich rowną miłośćią kochasz. Ták sob postępuy, y innych kochay, ábyś był zdrowy członkiem w ćiele.

VI.

VI. *Multa quidem membra unum autem corpus. Non poteſt autem oculus dicere manui: Operâ tuâ non indigeo; aut iterum caput pedibus non eſtis mihi neceſſarij. Sed multò magis quæ videntur mebra corporis infirmiora eſſe, neceſſaria ſunt. 1. Corinth: 12. v. 20. & ſeq.* Wiele záiſte członkow, iedno záś ćiáło. Nie może záś oko mowić ręce: pomocy twoiey nie potrzebuię; álbo znowu głowa nogom nie ieſteśćie mi potrzebne. Ale dalcko więcey, ktore ſię zdaią członki ćiáła ſłabſze, potrzebne ſą. Więc dla konſerwy ćiáła potrzeba, áby káżdy członek drugiemu ſłużył, ieżeli ieden drugiego opuśći, to wſzyſtkie omdlewać, tępić, uſtáwać, ginąć muſzą. Bárdzo podobnie w ćiele miſtycznym, ieden drugiego potrzebuie pomocy, y ták kochaiąc bráta, ſiebie ſamego kochaſz, bo iego pomocą w twoiey iſtnośći konſerwuieſz ſię. Mowiſz: boi ſię moia chęć roſpuſtnego, niekárnego, y złych obyczaiow wſpoł-bratá mego, y iakże go będę mogł kochać? Niegodźien ieſt moiey miłośći. Y tákże Krwią Chryſtuſową odkupiony, twoiey miłośći nie ieſt godźien? Chryſtus wſtępuiąc do Nieba zoſtawił ći ſwego ſubſtytuta ná źiemi, y chce, ábyś temu oddawał, coś Chryſtuſowi winien, gdy tedy Chryſtuſowi winien ieſteś wſzyſtko, ſłuſzna ieſt ábyś mu dług w iego ſubſtytućie zápłáćił. Dwoiaki ieſt dług miłośći: Pierwſzy przykázuie: *Omnia quæcunq; vultis, ut faciant vobis homines, & vos facite illis. Matt: 7. 12.* Wſzyſtko cokolwiek chcećie, áby wam ludźie czynili, y wy czyńćie onym. Drugi zákazuie:

Quod ab alio oderis fieri tibi, vide ne tu aliquando alteri facias. Tob: 4. 16. Czego nienawidźiſz áby ći ſię ſtało od drugiego, pátrz ábyś ty kiedy drugiemu nie czynił.

VII. Członki ćiáła o ſobie wzaiem bárdzo ſą pieczołowite: padnie ogień ná nogę, záraz go ręká odrzućić usiłuie. Słowem: *Si quid patitur unum membrum, compatiuntur omnia membra. 1. Corinth: 12. 26.* Jeżeli co ćierpi ieden członek, wſpoł ćierpią wſzyſtkie członki. Tego wſpoł żałuiącego kochania S. náſz Pátryarcha od ſwoich wyćiągał, mowiąc *Cap: 6. Regul:* Gdźiekolwiek ſą y náleźliby ſię Bráćia, niech ſię pokáżą domowemi wzaiem między ſobą, y beśpiecznie niech wyiawi ieden drugiemu potrzebę ſwoię: bo ieżeli Mátka kármi y kocha Syná ſwego ćieleſnego; iako pilniey powinien kto kochać y kármić Bráta ſwego Duchownego? á ieżeliby kto z nich wpadł w chorobę, inni Bráćia powinni mu ſłużyć, iakoby chćieli áby im ſłużono. Roſkáz ten Fránćiſzkow podobny ieſt przykázaniu Chryſtuſowemu, *Marc. 12. 31. Diliges proximum tuum, tanquam te ipſum.* Będźieſz kochał bliźniego twego, iako ſiebie ſamego. Tym dobrym przykładem náſz Brát Akkurſy náuczył (*S. Antonius p. 3. tit: 24. c. 9. §1.*) gdy bowiem temu, w Káplicy Infirmaryi modlącemu ſię B. Pánna y S. Antoni Pádewſki y ieſzcze S. Brát Lucydus pokázali ſię, był tym towarzyſtwem niewymownie rozweſelony. Tym cżáſem uſłyſzał Brátá niektorego chorego wołaiącego, iego powierzonego opátrzeniu

Nátych-

Natychmiaſt, iak uſłyſzał, cały kompaſſyą wzruſzony Mátkę Bożą opuściwſzy y innych, przybiegł do chorego y iemu w wſzelkich potrzebach uſłużył. Co ták mile Bogárodźica przyięła, że go powtornie ſwoią prezencyą y ſłodką rozmową ráczyła pocieizyć.

VIII. Ciáła członki między ſobą ſpokoynie ſię zgádzaią, bráterſkiey miłośći práw iak naydoſkonaley przeſtrzegaią, y ták iakoś Oyczyzny Niebieſkiey obraz ná ſobie noſzą. *Sicut pes* mowi S. Anzelm *lib: de beatitud. Non cupit eſſe manus, ſed ſua ſorte contentus eſt; nec auris quærit eſſe oculus, ſed ſuô locô quieſcit: Ita pariter & Sancti Angeli in Cælo, & homines bene Religioſi in terra, ſtatu ac gradu ſuo contentiſſimi vivunt, nec altiora ambiunt.* Jako noga nie prágnie bydź ręką, ále ſię ſwoią częśćią kontentuie áni ucho chce bydź okiem, ále w ſwoiey powinności y mieyſcu, odpoczywa. Ták rownie y Swięći Aniołowie w Niebie, y ludźie dobrze Zakonni ná ziemi, ſtanem ſwoim y mieyſcem, czyli ſtopniem w honorach, iak naykontentnieyśi żyią, ani ſię o wyżſze ſtáraią. Jeſt Zakon iakieś Niebo, ieżeli będą one práwa bráterſtwa záchowane, ktore S. Bernard náſz ſpiſał *Tom: 5. cap: 6 in Apocal: 8. v. 11.* To ieſt. 1. Aby Brátu áni ſłowem, áni znákiem nie ſzkodźili. 2. Obrażaiącemu miłośiernie niech odpuſzczaią. 3. Nád złym przypadkiem Bráta niech boleią. 4. Nád dobrym iego niech ſię weſelą. 5. Zgorſzenia Brátá niech ſię wyſtrzegaią. 6. Urażonemu Brátu, bez odwłoki niech zádoſyć czynią. 7. Jemu

mu w potrzebie niechay służą. 8. Sprawy Bráta niech nie zániedbywaią. 9. Brátá grzeszącego niech miłośiernie kárzą. 10. Miłość z Brátem niech maią. 11. W niebeśpieczeństwie przypadkowym zá Bráta niech duszę swoię łożą: *Tanquam unius corporis partes, alter alteri deferamus, nec detrabendum quidpiam unius corporis membris putemus. S. Ambros: l. 3. Offic.* Jakoby iednego ćiáła cząstki, ieden drugiemu przyczyniamy, áni do uięćia cokolwiek do iednego ćiáła członka odćinamy.

EXAMEN

O Pokorze.

ROżni rożne náznáczyli pokory grádusy. Wielki Pátryarcha Benedykt z Tomászem S. 12. S. Ignácy z Seráfickim Bonawenturą. 3. Kássyan 10. Anzelm. 7. Ze wszystkich nástępuiące są przednieysze: 1. Samym sobą gárdźić. 2. Sámemu sobie niewierzyć. 3. Niedbać o pochwałę y honory. 4. Szukáć wzgárdy. 5 Ná nic się nie uskárżać. 6. Defekta włásne chętnie wyiawiać: 7. Káżdemu się poddawać. 8. Podłych urzędow prágnąć. 9. Siebie ze wszystkich naymnieyszym, y do żadney rzeczy niepożytecznym sądźić. 10. W zamieszaniach, oskárżaniach, łaianiach milczenie záchowáć. W ktorymże tey Niebieskiey drabiny gráduśie zostaiesz? dobry Boże! ieszcześ się áni nayniższego nie dotknął. Owszem nád to nieporządnie ludzkiey chwały, podchlebstwa, promocyi y godnośći żądasz, innemi gárdźisz, ná twoim zdaniu uporczywie przestaiesz, sobie samemu

nie

niewiem co przyczytuiesz, y toż to życie Zakonnika? *Tunc se Monachum quisq; judicet, quando se minimum æstimaverit, etiam cùm majora virtutum opera gesserit. Isidor. de summ: bon. l. 1.* Ná ten czás się káżdy Mnichem być sądźi, kiedy się zá naymnieyszego mieć będźie, by też większe cnot dźieła czynił. A nász S. Oćiec, dla tego Synow swoich názwał *Mnieyszemi*, áby się nieważyli być *Większemi*. Prawdźiwy tedy mnieyszy siebie, kázdego honoru, towárzystwa, wygody, mieysca, żywnośći, odźieży niegodnym być sądźi, mniemaszże ták? &c.

MEDYTACYA TRZECIA

O podłym samego siebie rozumieniu.

Tákim się teraz postaw. iakim byłeś, nim ćię stworzono: y proś o łáskę, to poznáć doskonale.

PUNKT I. Moyżesz Imię BOGA chcąc przewiedźieć, od BOGA odebrał odpowiedź: *Ego sum, qui sum. Exod: 3. 14.* Ja iestem, ktory iestem. Dźiw! iákim sposobem Izráelitowie z tego Imienia BOGA poznaią? álboż to inne rzeczy nie są? odpowiada nász Lyran: Nie być służy stworzonym rzeczom ile z siebie, ále swoię istność od BOGA maią; ieżeli tedy BOGA Imię iest Istność, człowieka będźie nic. Przyłożywszy świátła wiáry, siebie samego szukay, á gdźie od siebie odłączyćsz, co Boskiego iest, gdźie siedie nie inszego, iak przed tyśiąc lat byłeś, zważysz, słowem: gdźie nic nieznaydźiesz, tám siebie samego znalazłeś. Przed tyśiącem lat bywały woyny, wystawiały się

budynki, y ſtawiło ſię tyśiąc y tyśiąc innych rzeczy, á to wſzyſtko bez ćiebie, nie miałeś ieſzcze ná ten czás duſzy, ćiáła, żyćia, áni żadnego práwa, álbo záſługi, ábyś był, co ná ten czás byłeś z ſiebie, y teraz ieſteś. Siebie ſamego bárdzo ſzpetnie zwodźiſz, ieżeli ſię z ſiebie ſamego czym bydź wierzyſz. Zrozumiey iuż z naymędrſzym, ktory o ſobie ſamym mowi: *Ego Eccleſiaſtes fui Rex Iſrâël in Jeruſalem. Eccl:* 1. 12. Ekklezyaſtyk byłem Krolem Izráelu w Jeruzalem. *Fui*, byłem, *jam non ſum* iuż nie ieſtem, wykłada to mieyſce Hugo *de S. Victore*, bo lubo ieſtem, toż ſamo iednak zá nic być ſię poznaię, co ieſtem. Opłakuy twoie záślepienie, żeś o ſobie dotąd ták trzymał, y ákty wiáryuczyń, że z ſiebie nie ieſteś, y możeſz &c.

PUNKT II. O BOGU nápiſano: *Ipſe ſolus eſt. Job:* 23. 13. On ſam ieſt. *Creaturæ enim* przydaie S. Grzegorz 16. *Moral:* C. 16. *Principaliter non ſunt, quia in ſemetipſis minimè ſubſiſtunt, cuncta ex nihilo facta ſunt, eorumq; eſſentia ad nihilum tenderet, niſi ea Authór omnium, regiminis manu teneret.* Stworzenia álbowiem oſobliwie nie ſą, bo w ſamych ſobie bynáymniey nie zoſtaią, wſzyſtkie rzeczy z niczego ſą uczynione, y ich iſtność w niwcoby ſię obroćiła, gdyby ich Stworcá wſzyſtkiego, ręką rządu ſwego nie trzymał. Raz tedy ná záwſze práwda ieſt: Wſzyſtko z niczego ktory uczynił, ten wſzyſtko ſam, co BOG z niczego uczynił, to wſzyſtko nic. Nic nieumieſz, nic nie czyniſz, ieśli ſię nie czyniſz y zá nic niepoważaſz. Gdźie ſamym ſobą wzgár-

dzaſz,

dzaſz, tám BOG ná ćiebie weyrzy: *Hæc eſt in omnibus perfectio, ſuæ imperfectionis cognitio. S. Hieronymus Epiſt: ad Theodoretum.* Ta ieſt we wſzyſtkim iedyna doſkonałość ſwoiey niedoſkonałośći poznanie. Nikt niewie, nikt nię poznał ſiebie ſamego. Człowiek ieſt iakieś niewiádome nic; z ţąd ieſt że Prorok záwołał: *Pſal:* 72. 22. *Ad nihilum redactus ſum & neſcivi.* Obroćiłem ſię w niwco, y niewiedźiałem. To ieſt, ile nátura wzdryga ſię mieyſca prożnego, tyle pokora potrzebuie. Myśl o Fránćiſzku: dobrze wiedźiał ten S. twoyO ćiec, że z nátury nic był, y ſamey nátury śiłami nic niemogł (*S. Bonaventura Vit: c.* 6.) wołał o ſobie nágannę ſłyſzeć, niż pochwałę, wiedząc że támta do poprawy nágániałaby, taby záś do upadku prowadźiła. Y dla tego często, gdy lud w nim záſługi świątobliwośći wynioſł, roſkazywał ktoremu brátu, áby przećiwnie ſłowa iego poniżaiące do uſzu iemu mawiał. Do BOGA tákże uſtáwicznie zwykł był wzdychać, *Cornelius â Lap: in Eccl:* Kto ia ieſtem Pánie? iá kto ty? á przepaśćprożnośći, złośći, nieumieiętnośći y nic: Ty przepaść práwdy, Mądrośći, dobroći y wſzyſtkich rzeczy, więc BOGmoy y wſzyſtko &c.

PUNKT III. Nábuchodonozor wprzod wynioſły, potym záś uniżony okrągło mowi. *Daniel.* 4. 32. *omnes habitatores terræ apud eum, in nihilum reputati ſunt.* Wſzyſcy obywatele ná źiemi u niego (*to ieſt u BOGA*] zá nic ſą miani. Ty człowieku iak ſię rownaſz do cáłego świátá? iuż ieżeli cáły świát nic ieſt

przed Bogiem, pomyśl sobie, iak twoie nie respektem BOGA? *Intuitus sum, & ecce non erat homo. Jerem: 4. v. 15.* Poyrzałem, á oto nie było człowieka. A iako nie iesteś w istnośći, ták nic iesteś w trwałośći. Státua wyrobiona; nie potrzebuie więcey swego Skulptora; ty záś koniecznie potrzebuiesz twego Stworzyćiela. Nieskończenie więcey náleżysz do BOGA, iak świátło do słońca, ćień do ćiáła, owoc do drzewa. Y daymy [iako daiemy] żeś iest; chorob pośmiewisko, nieszczęśliwa mizerya, wieku niestáteczność, proch, robák, fetor, strászydło, ziemi y iey humoru *homo*, człowiek, wprzod potępiony iak urodzony; iednákże iesteś grzesznik, nic iesteś. *Peccatum nihil est, & nihil fiunt homines cùm peccant* S. Augustyn u Belchoryusza *in Repert: V. nihil.* Grzech nic iest, y nic są ludźie gdy grzeszą. Y owszem niżey niczego zstąpiłeś, kiedy BOGA obraźiłeś, lepieyby było nie bydź, iák BOGA obrażać. Twoia miłość iest, nic, twoia możność nic, twoia umieiętność y mianie nic, á ieszcze będźiesz mogł dać mieysce wyniosłośći? Zawsze przed oczyma miey twoie nic, náucz się samemu sobie nie wierzyć, y potyśiącznie powtarzay: BOG moy y wszystko &c.

A F F E K T.

NAypokornieyszy JEZU! teraz, lubo nie w czas sam się sobą brzydzę, kiedy przez Twoię łáskę Poznałem, że iestem nic. O szalona pycho, ktorą ták wiele razy nád to co iestem wynisiony byłem? Ty, gdy byłeś wszystko, wyni-

wyniſzczyłeś śiebie ſamego, poſtáć ſługi y niczego biorąc: ia gdy ieſtem nic, rozſławiłem śiebie ſamego. iákbym był wſzyſtko, O plugáwa wynioſłośći! inſze ſtworzenia cierpią gwałt. gdy od ſwego centrum naturalnego ruſzane będą: ſam człowiek niechce zoſtáwáć w ſwoim centrze, ale wyżey pnie ſię wylatywáć. Pánie, iuż więcey nie będę rák ſzalony, bom ſię nauczył od ćiebie że ieſteś ćichy, y pokornego ſerca: obieram ſobie bydź wgardzonym w Domu BOGA moiego, álbowiem w prawdzie twoiey upokorzyłeś mię. •To moie hasło, tá moia pochwała, ten moy nápiś: *Nihil*, nic.

DZIEN OSMY.

Wſzyſtkim Swiętym ma bydź poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA.

BOG moy, y wſzyſtko.

MEDYTACYA PIERWSZA

O Zacnośći Błogosławioney Pánny,

Przełoż ſobie przed oczy MARYĄ, *iako* Nieba. *Krolową od SSS. Troycy Koronowaną, y proś o łaſkę przymioty iey lepiey rozważáć.*

PUNT I. *In omni populo, & in omni gente primatum habui. Eccl.* 24. 10. Między wſzyſtkim ludem, y między wſzyſtkim narodem prym miałem. MARYA ieſt Przenayśw: Troycy ſztuka, Boſtwa Kośćioł. świątobliwośći cud, Niebá weſele, źiemi nadźieia oboyga miłość: ieſt doſkonałośći zebranie,, powſzechnośći ozdoba, dźieł Boſkich dopełnienie: wyborniey,

álbo-

álbowiem ſama ogarnia, cokolwiek maią wſzyſcy: Jeſt ona Boſkiey dobroći obraz y *Idea* ſpołeczności Bogá powierzchownie, ná ktorą BOG ſwoiey mocy, mądrośći, ſzczodrobliwośći ſkarby obſicie wylał. Cokolwiek ieſt wielkiego, nád iey zacność mnieyſze ieſt. Wyiąwſzy ſamego Bogá, nád wſzyſtko ieſt wyżſza. Wſzyſtkie rzeczy ſtworzone daleko niżſze ſą pod nią, nád ſobą záś ſamego tylko upátruie Stworcę. Tę powſzechnośći pierworodną fawor wynośi Anielſki, Prorocki ogłoſzá Chor, Apoſtolſka weneruie liczba, Męczeńſkie wychwala Woyſko, Wyznawcow ogłaſzaią głoſy. Pánieńſkie zálecaią śpiewania, y wſzyſtkie Sprawiedliwych y wybranych czći poddańſtwo. O MARYA! z temi tákże rácz ábym ćię wychwalał &c.

PUNKT II. *In plenitudine Sanctorum detentio mea. Eccl.* 24.16. W pełnośći Swiętych zátrzymánie moie Dobrze to mowi Krolowa Swiętych, álbowiem cokolwiek łáſk y chwały, cokolwiek cnoty Bogu y pięknośći, cokolwiek godnośći y Majeſtatu innym Swiętym, by też w raz z wziętym, pozwolono ieſt, to wſzyſtko y całe daleko, daleko ſzlachetnieyſzym ſpoſobem, iáśnieie w MARYI. Po częśćiach ſię udziela, cokolwiek ſię łáſki y chwały innym Swiętym dáie, w MARYĄ záś cała ſię oraz wlala łáſki pełność. Jákoprzy wſchodzie ſłońca gwiázdy blaſk ſwoy tracą, ták przy wyſokośći MARYI Wſzyſtkich SS. godność ćiemnieie. Ták wielkaż y tákaieſt tey Pánny przezácność, że rozum wſzyſtkich kreatur przechodźi, ſamemu

Bogu

Bogu zupełnie do poznania rezerwuie ſię. Między Mátką Bogá, á ſługami y ſłużebnicami Boſkiemi nieſkończona iákoby rożność ieſt, inni Swięci iáko Miniſtrowie, z wielką rewerencyą aſſyſtuią przzed Tronem BOGA: A záś corká Krolewſká, Mátká y Oblubienicá Krolá wiecznego ſpoł śiedźi bliſko Troycy Przenayświętſzey. Gdyby wielkość tey chwały Krolowy położyła ſię ná wadze z iedney ſtrony, z drugiey Swiętych wſzyſtich, Maryi chwałá przeważyłáby. *Majorem gloriam habet MARIA ſola, quàm habent Angeli & Sancti ſimul.* Większą chwałę ma MARYA ſámá, iák maią wſzyſcy Aniołowie y Swięći razem. Wyrażnie ieſt obiawiono S. Tomaſzowi Kantuaryiſkiemu, *Maurit. c.* 10. w żywoćie Bogarodźicy. Weſel ſię Panno chwalebna, nád wſzyſtkich pięknieyſzá, weſelę ſię y ia że ieſteś, ktora ieſteś &c.

PUNKT III. MARYA ieſt onego Mátka, ktorego BOG ieſt Oycem. *Quod ex Te naſcetur Sanctum, vocabitur Filius DEI. Luc.* 1, *v.* 35. Co ſię z Ciebie národźi Swięte, będżie ſię zwáć Synem BOGA. To tylko, że MARYA Mátką BOGA ieſt, przechodżi wſzelką wyſokosć, ktora po BOGU pomyślić ſię może, *Beata Virgo,* mowi S. Tomaſz 1. *p. q.* 25. *à* 6, *ad* 4. *ex hoc quod eſt Mater DEI, habet quandam dignitatem infinitam ex bono infinito quod eſt DEUS, ex hac parte non poteſt aliquid fieri melius, ſicut non poteſt aliquid eſſe melius DEO.* Błogosławiona Pánna, ztąd ze ieſt Mátká BOGA, ma iákąś godność nieſkończona,

czoną, z dobra nieskończonego, ktorym iest BOG, y z tey miary, nie może się stáć co lepszego, iáko nie może bydź co lepszego od Bogá. Może BOG stworzyć firmáment w gwiazdy bogatszy, morze obszernieysze, źiemię nád Ray roskosznieyszą, ále większey Matki, iák Mátkę Boga uczynić nie może. Ta Panná poczęła, ktorego Niebiosa ogarnąć nie mogły: Porodźiła. ktory záwsze był, iest y będzie. Kármiła, ktory wszystkim daie pożywienie w czáśie swoim: Poddánego miáła, ktoremu podlegá wszystko. Była nie nárusźona, ále bez niepłodności. Płodna, ále bez nárusźenia, ciężarna, ále bez ćiężaru; Mátká, ále bez szkody Pánieństwa, to iest, áni insza Mátka takiego godná była Syna, áni inszy Syn tákiey Matce Pánnie znaleść się mogł. O gdyby y ty, tey Matki nábożny był Synem! ná ten czas prawdźiwie był byś szczęśliwym, gdyby y ćiebie przyięła zá swego Syna; bo iáko BOG w Jey podwyższeniu żadnym niechćiał bydź poddány prawom, ták, áni w Jey wysłuchaniu.

A F F E K T.

WItay, witay po tyśiąckroć, witay MARYA, łaski pełna, sama godna, ktorabyś była Mátką BOGA. Weselę się y winszuię Ci całym sercem wielmożnośći, ktorą w Niebie masz wszelkiego honoru, ktorym iesteś ná ziemi uczczona. O gdybym y ia zdołał cokolwiek ná twoię chwałę przyłożyć. Oto! wszystką krew ochotnie zá nię wylałbym, rozszafowałbym, ieżeli iednák rozrzutność mowić się może,

może, zá ktorą idzie ták wielkie łaſk oddanie. MRRYA pokaż ſię bydź tákże Matką moią, ia przynaymniey na potym pokażę ſię Synem twoim. Raczey życia, iák Synowſkiey przećiw Tobie miłośći odſtąpię. Ktoż by bowiem tey Pánny nie kochał, ktorey *Gloria ſingularis, & excellens prærogativa, quòd Filium unum eundemq; cum* DEO *Patre meruit habere communem?* S. Bernard. Chwała oſobliwa, y zacna prerogatywa, że Syná jednego y tego z Bogiem Oycem záſłużyła mieć poſpolitego MARYA, kochay mię kocham ćiebie

LEKCYA PORANKOWA

Błogoſławiona Pánna, ieſt Mátką náſzą.

I. O MARYA! ktoż by ćię Mátkę pięknego kochania niekochał? Ty ieſteś Mátką Bogá, y Mátką winowaycy, Márką Chyſtuſową, y Matką Chrześcian, Mátką Sędźiego, y Matką wygnańca, Mátką miłośierdzia, y Matką mizerakow. Wychwálam oſtátnią wolą y dyſpozycyą Syna Twego, przyimuię odkazanie y Teſtament Jego, względem tego Ty moią ieſteś, á ia Twoy ściſłym przyſpoſobienia y miłośći związkiem. Jednorodzony twoy nas wzaiem złączył, gdy ná Krzyżu umieráć máiąc, mnie Tobie, á ćiebie mnie legował, y miłośćiwym głoſem záwołał: *Ecce Mater tua, ecce Filius tuus.* O to Mátká twoiá: O to Syn twoy. *Joan.* 19. Niechćiey, o Mátko námi gardźić, zá ktorych Syn twoy raczył krew ſwoię przeláć.

II. Pozwála Mátka miłośierdzia ná wotá náſze, chce bydź Matką, náſzą, byleśmy byli

nábo-

nabożnemi Synámi Jey. *Ego* mowi *Prov.8, 17. Diligentes me diligo.* Já kochaiących mię kocham, o ktorey Maćierzyńskiey miłośći daley nas áſſekurowała, gdy S. Brygidźie obiawiłá *l. 4. Revel. c. 138.* że iest Mátką BOGA Swiętych, Duſz Czyscowych, y wſzystkich zgoła ſprawiedliwych, y grzeſznikow ná źiemi zostáiących. Jest tedy Naymiłośierniey ſza Pánna Mátką Chrystuſową włáſną, wſzystkich wiernych poſpolitą, á Zákonnikow oſobliwą. Gdy twoie wota wyliczałeś, *po BOGU Wſzechmogącym B. MARYĄ Pánnę namieniłeś*, godna tedy iest ábyś do tego ſkutku Jey pomocy wżywał, y toż dla Jey uſzanowánia, Regułę twoię iák nayzupełniey záchował. Oćiec náſz Seraficki *Vit. c. 9. n. 2.* Niebios Krolową, zá ſwoię y ſwoicch Poſrzedniczkę postanowił, y ſwoy Zákon w Kośćiele S. MARYI Anielſkiey, álbo Porcyunkuły założył, áby wſzyſcy Franćiſzkánie poznali, że ſą Synámi MARYI, y Kośćioł Maryańſki, iest ich rodowitá źiemia początku mieyſce, y Dom Maćierzysty, y zapewnie, ieżeli Kroniki twoie czytáć będźieſz, znaydźieſz, iż wſzyſcy Serafickiego Zákonu święci do tey Matki oſobliwie byli nábożni y od niey wſzelkie fawory odbierali.

III. Anielſkiego Doktora twierdzenie iest *2. 2. 9. 26. â 10. Matres magis ſunt amantes Filiorum. quâm Patres.* Mátki bardźiey ſą kocháiące Synow, iák Oycowie. Większemi nákładami dostáią ſię Mátkom Synowie, dla tego od nichże bardźiey bywaią kocháni: *Aluiſſe & la-*

ctâſſe

stâsse zgadza się *Klemens Alexandryiski l. 1. Pædag. c. 3. amoris incitamenta plura habet.* Wychowáć y wykármić piersiami, wiele ma do miłości pobudek. MARYA gorącey nas kocha, iák wszystkie Matki, byteż wraz zebrane Synow swoich. Nasz Bernárdyn *de Busto* dáley postępuie, y mowi: p. 12. Serm. 2. Lubo wszyscy Aniołowie y święci bárdzo gorąco nas kocháią, iednák MARYA sama nieporownanie więcey nás kocha, iak Wszyscy Swięci razem. Miłość BOGA y miłość bliźniego, rodzone y nierozdzielne są cnoty. *Idem numero est habitus charitatis, ex quo uterq; actus elicitur. S. Thomas 2. 2. q. 2. 5. a. 1.* Jeden liczbą iest náłog miłości z ktorego obá ákty pochodzą. Te dwie miłości, dwie iakieś części są, ale iedna miłość; ále iedno cáłe; dwie ákcyi, ále iedna miłosc dwa uczynki, ále iedno kochanie; dwie záflugi, ále iedna bez drugiey ználeśc się niemoże. Chcesz iuż wiedźieć; iáką nas miłością kocha Bogarodźica? pomiarkuy się z miłości, ktora się wznośi ku BOGU. Pałá miłością Bożą nád wszystkich Niebieskich mieszkáńcow goręcey; pałá tákże przećiw nám miłośćią zgoła niewypowiedzianą. Magnesem miłości, miłość iest. Nád żelżo iesteś twardszy, ieżeli wzaiem nie kocháśz MARYI. Naucz się od Oycá kocháć Mátkę. S. Franćiszek [*Bonaventura in vit. c. 9.*) Błogosławioną Pannę niewymowną miłością kochał, osobliwie dla dwoch przyczyn 1. że nam Chrystusa bratem uczynił 2. Ze nam u niegoż miłośierdzie otrzymała. Jeszcze żyiący (*Mar-*

R *cus*

cus Ulyſſiponen. Annal: l. 2. c. 72.] záwſzeſobie życzył, áby iák w naypodleyſzym Miaśtá Aſſyza, mieyſcu po śmierći ćiáło iego było pochowáne, okrom ſercá, ktore być złożone w Kośćiele *Páni* náſzey Anielſkiey prágnął; iáko żyiące tám przez áffekt przylepione było. Cudownym tákże nabożeńſtwem [*Nadas. in Ann. Marian. p. 3. ſáb:* 27.] ná Pozdrowienie Anielſkie wznośił ſię, zwykł máwiać: Gdy mowię *Zdrowaś Marya*, Niebo ſię śmieie, Aniołowie ſię weſelą, świat ſię ćieſzy, piekło drzy, diabli ućiekáią. Iáko woſk topnieie od ogná, á proch od wiátru rozproſzony bywa, ták ná wezwânie Imienia MARYI; cáłe złych duchow woyſko ućieka. Nie ieſteś Fráncißkánem ieżeli z Fráncißkiem nie czćiſz y nie kochaſz MARYI.

IV. Nayukochańſze Mátki pracuią y śilą ſię áby Synom ſwoim bogáte zoſtáwili dźiedźictwo: *Sicut qui theſaurizat, ita & qui honorificat Matrem ſuam. Eccleſiaſt.* 3. *v.* 5. Iáko kto ſkarbi, ták y kto czći Mátkę ſwoię. Dźiedźictwo y ſkárb naſz, żywot wieczny ieſt do ktorego od Mátki Bożey rodźiemy ſię: álbowiem oná, *ab ipſo Patre aeterno recepit fontalem fæcunditatem ad generandos omnes Electos. S, Bernardus Sen: ſerm:* 11. *a.* 2. Od ſamego Oycá Przedwiecznego odebráłá zdroiową płodność ná porodzenie wſzyſtkich wybranych. Poſpolite y zgodne Oycow SS. y Doktorow zdanie: że miłość przećiw Bogárodźicy ieſt ieden z naypewnieyſzych znakow wieczney predeſtynacyi. *S. Anzelm :. de Concept: Virg: S. Piotr Damian: Opuſc:* 23. *c.* 2. *S. Bonavent: in*

Pſalt

Psalt: S Antonin: 4. p. t. 15. cap: 14. Kassian in Collat: Patrum. Nierembergius, Reynaldus, Spinellus y inśi. *Nullus est qui salvus fiat, nisi per Te, ô Virgo Sanctissima.* Zadnego niemasz, ktoryby był zbàwiony, tylko przez Ciebie, o Pánno Nayświętsza. *S. Germanus de Zona Beat: Virg:* A S. Ignácy Męczennik: *Nunquàm malè peribit, qui Genitrici Virgini devotus sedulusq; extiterit.* Nigdy źle nie zginie, kto się Rodźićielce Pánnie nábożnym y pilnym stáwiać będźie. *Epist: ad Beat: Virg:* Przystępuie Doktor Anielski *Opusc: 8. in salut: Angel: Per eam, Christiani omnes sicut per stellam maris ad æternæ gloriæ portum diriguntur.* Przez nię [*to iest MARYĄ*) *Chrześćianie wszyscy, iako przez gwiazdę Morską, do wieczney chwały portu zmierzaią.* Ztąd Kośćioł S. Jey onę Sálomona Sentencyą ákkomoduie. *Prov: 8. v. 34. Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino.* Kto mnie znaydźie, znaydźie żywot, y będźie czerpał zbáwienie od Páná. Wszyscy przeznaczeni dostępuią zbáwienia od Pána, ále zá Intetcessyą B. Pánny MARYI, iako pospolitey Národu ludzkiego Pośrzedniczki. Jednák do niey nábożni łatwiey dostępuią, bo o tych nie tylko stáranie, ále też pieczołowitość ma; y ták im uprásza, że piekło mniey ma śił do ich kuszenia, otrzymuie dla nich osobliwsze łáski, trwałość áż do końca żyćia, á ná ostátek szczęśliwą śmierć. Albowiem, iako świádczy *Blosius in Monial: c. 21.* Błogosławiona Pánná swoim Dewotom świątobliwie obiecała, że onym w go-

dźinę śmierći przybędźie: *Ego omnibus*, słowa iego są, *qui mibi piè sanctéq; deserviunt, volo in morte fidelissimè tanquam Mater pijssima adesse eosq; protegere ac consolari.* Ja wszystkim, ktorzy mi pobożnie y świątobliwie służą, chcę przy śmierći bárdzo wiernie iako Mátka nayłaskawsza przybydź, y bronić, y rozweselać.

V. Ta záiste Mátka iest, ktorey spráwa nászego zbáwienia iak naybeśpieczniey powierzyć się może; *Facta est MARIA*, mowi *S. Fulgenty serm: de Laud. B. Virg: scala cælestis, quia per ipsam DEUS descendit ad terras, ut per eandem homines mereantur ascendere ad Cælos.* Stáła się MARYA drabiną Niebieską, bo przez nię zstąpił Bog ná źiemię, áby przez onęż ludźie mogli wstępować do Niebá. Częstokroć tey Mátki miłośierdzie zbawia tych, ktorychby spráwiedliwość Syná potępiła. Delektuie, y teraźnieyszą máteryą obiáśnia ono widzenie, ktore nászemu Brátu Leonowi było pokázane: *Annal: t. 1. ann: 1232. num: 28.* Była wielka rownina, y na niey pozor iákiś sądu rychle przyszłego: wielkie było ludu zgromadzenie, Anielskie trąby rozlegáły się; Potym dwie drábiny od wysokośći Nieba áż do źiemi spuszczone, iedna koloru białego, á druga czerwonego. Ná purpurowey widźiany był z gory Chrystus, z twarzą surową y rozgniewaną; Franćiszek trochę niżey, Bráći swoich wywoływał, áby poufale wstępowali, bo ták Pan chce, y ich záprasza. Gdy záś oni śmiáło się ná drábinę wynośili, ieden z trzećiego, drugi z czwartego, albo z dźieśiątego, inni

z wyżſzych y práwie iuż oſtatnich ſzczeblow ſpadáli. Ktorą ſwoich klęſką Francíſzek bárdzo zmielzany, nápominał ich wielkim głoſem, áby do drábiny drugiey białey pobiegli; powiadaiąc że tám żadnego nie będźie niebeśpieczeńſtwa. A ták gdy do niey przyſtąpili, MARYĄ ná niey wſpartą widźieli, ktora ná nich łagodnie bardzo poglądaiąc, pilnie im dopomagała, y przyimowała wſzyſtkich, ták że bez żadney trudnośći do iednego w Niebo weſzli. Więc nie báieczna Juno, ále prawdźiwa Bogárodźica mleczną Frenciſzkánom śćiele do Nieba drogę; ták że káżdy z nas z Bernárdynem mowić może, *ſerm: in Nat: Hæc peccatorum ſcala, hæc mea maxima fiducia, hæc tota ratio ſpei meæ.* Ta grzeſznikow drábina, tá moia naywiękſza ufność, cáły ſpoſob nádźiei moiey.

VI. Jako łaſkáwa Mátka kryie y broni Syná ſwego, kiedy go Oćiec bić chce, ták Błogoſłáwiona Pánna broni od twarzy zágniewanego Sędźiego do ſiebie ućiekáiących. Jey pierśi w pienach Sálomonowych, y do gron, y do kozlątek, y do wieży przyrownane ſą: do gron, áby ſię pokázało, iak miło, wdźięcznie, y ſłodko MARYI ſłużyć, y od Jey miłośierdźia pierś bydź kàrmionym. Do płodu młodego, álbo do kozlątek, áby ſię wiedźiało, iak śpieſzno mizerakom pomaga: Do wieży záś, áby ſię Máryańſkiego mleka obfitość, y beśpieczeńſtwo znáczyło. *Cælum & terra jam dudum ruiſſent, ſi MARIA precibus non ſuſtentâſſet. S. Fulgen:t 14. Martyrol:* Niebo y źiemia iużby były dawno

 upá-

upádły, gdyby ich byłá MARYA prozbami nie wspierała. Gdy S. Dominik w Rzymie (*Plat: de bon: ſtat: Relig: l. 1. c. 34.*) w Kośćiele S. Piotrá modlący ſię, obnocował; widźiał otwarte całe Niebo, y Chryſtuſa Syná Bożego powſtáiącego, y z rozgniewaną twarzą, trzy włocznie ręką rzucáiącego ná zgubę ludzkiego narodu, iednę ná pyſznych, drugą ná łakomych, trzećią ná wſzetecznych. Ktorego zágniewániu, gdy nikt záſtawić ſię nieśmiał, ſama Mátka miłośierdźia, do nog Jego przypadſzy prośiła, áby odpuśćił tym, ktorych Krwią odkupił. Gdy záś odpowiedźiał Jey Chryſtus, że iuż nie ieſt Jego ſpráwiedliwośći, áby ták wiele y tákie grzechy nie kárane opuśćił: Przydała ona że mu dwoch ſług dobrych y wiernych pokaże, ktorzy by wielkiego ſtárania w śmiertelnych ludźiach, náwracaiąc ich do pokuty, przyłożyli. Ktoremi ſłowy ubłagany Pan, gdy ich chćiał widźieć, przyprowadzony ieſt Franćiſzek y ſam Dominik ktory to widział, z ktorym też gdy dnia drugiego Fránćiſzek ſię potkał, ktorego przedtym nigdy niewidźiał, z nocnego iednak widzenia záraz poznał, śćiśle obłapiaiąc iak bráta, y towarzyſza ták wielkiego dźieła, y ie mu opowiedźiał, że przez nich obudwuch, z przyczyny Błogosławioney Pánny cáły świát ma ſię poprawić.

VII. Jeſt tedy MARYA Mátką cáłego świátá, o wſzyſtkich y káżdym ma ſtáranie, oſobliwie záś do ſiebie nabożnych broni áby nie zginęli. Náśladuy przeto, pobożnych Synow, ućiekay

ſię

śię we wszystkich twoich potrzebach do Mátki. Jeżeli ćię świát nágaba, ćiało łechce, diabeł infestuie, grzechow prágnienie zápala. Jeżeli w cnotách rosnąć, w drodze Bożey postępować żądasz: Jeżeli prześladowanie, bole, choroby, y czásy śmierći nástąpią, spiesz do MARYI, przystąp z ufnośćią do Mátki. Tá Mátka może ći pomodz, iest bowiem Mátką BOZĄ: chce ći pomodz, iest bowiem Mátką miłośierdźia; y nie opoźni tobie pomodz, bo iest Mátką twoią.

VIII. Z czwártego przykázania Bożego punktu, powinien Syn kochać y czćić Mátkę, posłuszeństwo y rewerencyą oddawać. Z tąd też Tobiasz Syná swego nápominał: *Job: 4. v. 3. Honorem præbebis Matri tuæ, omnibus diebus vitæ ejus.* Będźiesz szanował Mátkę twoię, przez wszystkie dni żyćia iey. Czćiy cáłemi wnętrznośći twoich afektami MARYĄ, násláduy iako dobrze obyczayny Syn, piękney miłośći Mátkę, uśiłuy pewnemi y ustáwicznemi usługámi zniewolić sobie Nieba Krolową. Ná ostátek, przekładam ći koronę gwiázd Dwunastu, to iest Dwanaśćie osobliwszych usług, ktoremibyś ustáwicznie Mátkę twoię koronował. 1. MARYĄ codźiennie zá MATKĘ obierać, y częstym ná dźień westchnieniem kochać. 2. Officium B. MARYI Pánny, Litánie y Koronkę codźień odmawiać. 3. Postánowionych, y codźiennych modlitw y nábożeństwa twego do Błogosław: Pánny dla żadnego pretextu nieopuszczać. 4. Imię MARYA, y Jey Obrazy osobliwie szanować y czćić. 5. Ná uderzenie zegáru, ná przyśćie

śćie do celi, y przed wszelkiemi sprawami generálnie, Bogárodźicę, iednym *Zdrowaś MARYA*, pozdrowić y wzywáć. 6. Częśćiey náwiedzáć Kośćioły, y Ołtarze ná chwałę MARYI poświęcone. 7. Siodmy, dźień Sobotny postami, y inszemi nabożeństwy osobliwszemi odpráwiać. 8. Pośćić, y insze mortyfikácye ćiáła czynić przed Swiętami Bogárodźicy, á potym Swięto samo wszelkim podobnym Nabożeństwem celebrowáć. 9 Osobliwiey czćí Swiętych z Błogosławioną Pánną śćisley złączonych, y do niey nábożnych: Jako to, Jey Nayświętszych Rodźicow, S. Jozefa, S. Jána Ewangelistę z przysposobionych Synow Pierworodnego, S. Bernarda, S Bernardyna Seneńskiego &c. 10. Częstokroć modlić się zá dusze w Czyscu przytrzymane, ktore Błogosławioney Pánnie miłe są y w zyćiu nabożne do niey były. 11. Po Chrystuśie, càłą swoię nádźieię w MARYI pokłádać, wielką o Jey prerogátywach estymę mieć, y wszelkim podobnym sposobem innych do Jey kochania pociągać. 12. Wszystkie swoie spráwy ná honor Błogosławioney MARYI Pánny wykonywać. Nádro *DEI MATREM tanquàm bonus Filius in omnibus pro posse studeas imitari.* BOGA MATKĘ iako dobry Syn we wszystkim ile możesz staray się náśladowáć.

S. Bonaventura: stimul: Amor.
Div: Cap: 7.

EXA-

EXAMEN

O Modlitwie ktora powinna byc porządnie odprawiona.

ROstropnie nápomina Ekklezyastyk 18. *v.* 23. *Ante orationem præparare animam tuam: & noli esse quasi homo qui tentat DEUM.* Przed modlitwą przygotuy duszę twoię; á niechćiey bydź iako Człowiek *ktory kusi BOGA.* Jestżeś posłuszny temu nápominaniu? iakim przygotowaniem, intencyą, áttencyą, przyłożeniem chęći, y przećiw przeszkodom odporem modlitwy twoie, ták głośne, iako wewnętrzne odpráwuiesz? Czyli nie grzeszysz álbo ćiáła ułożeniem, álbo weyrzeniem ćiekáwym, álbo głosu dźwiękiem? Czyli w modlitwach twoich ták prywatnych, iako publicznych nad to nie spieszysz. Czyli uprzykrzoną osobnośćią innych nie mieszasz? wiele czasu codźień ná modlitwy łożysz? Czy nie często opuszczasz twoich Páćierzy nábożnych? Przede Mszą, we Mszy, y po Mszy iak się spráwuiesz? Z iaką pilnośćią odpráwuiesz twoie medytácye? Czyli ich kiedy nieopuszczasz? iaki odpor daiesz dystrákcyom? w ktorym mieyscu są u ćiebie ákty cnot, wiáry, nádźiei, miłośći, pokuty rezygnacyi? Modlitwy strzeliste ile rázy, y iak p l nie powtárzasz? *Oportet semper orare, & non deficere. Luc:* 18. *v.* 1. Potrzeba zawsze modlić się, á nie ustáwać.

MEDYTACYA DRUGA
O BOGU.

Wyleć myślą twoią do naywyżſzego Nieba, y tam ná BOGA, ná Naywyżſzey Stolicy wyniesionego, y od wſzyſtkich Błogosławionych uczczonego poglądáy, á proś o łáſkę, toż ſamo lepiey rozważáć.

PUNKT I. *Glorificantes Dominum, quantumcunq; potueritis, ſupervalebit adhuc, & admirabilis magnificentia ejus. Eccleſ.* 42. 32. Uwielbiaiący Páná, ilekolwiek będźiećie mogli, przemoże ieſzcze, y cudowna wſpaniałość Jego. Pomyśl o pięknośći ták zácney, ktora ſamym ná ſiebie weyrzeniem wſzyſtkich ſercá pociąga, ták że ią widźiećby raz, y to ná ieden tylko moment, więcey ieſt; á niżeli przez wiele wiekow tego świátá roſkoſzy záżywáć, BOG przemoże ieſzcze. *Quis ſic delectat, quàm ille, qui fecit omnia, quæ delectant? S. Auguſt: in Pſal:* 32. Kto ták delektuie, iak on, ktory wſzyſtko ſtworzył, co delektuie? Pomyśl o Majeſtáćie wyſokim, ná ktorego uſługę, káżde męki znośić więcey ieſt, iak całemu świátu pánowáć. BOG przemoże ieſzcze. Pomyśl o Wſzechmocnośći ták udźieloney y właſney, ktorey zárowno wſzyſtkie rzeczy ſą podobne, BOG przemoże ieſzcze. Jeſt álbowiem nád wſzyſtko náſze pomyślenie więkſzy, nád wſzyſtko dobre więkſzy, nád wſzelką doſkonałość doſkonalſzy. BOG ieſt zápłata, ná ktorą woiowáć y prácowáć: Port, do ktorego bieżeć y ſpieſzyć; ſzczęśliwość, kto-

ktorey oczekiwać y spodźiewać się powinniśmy. Zá BOGA nie możemy názbyt, álbo ćierpieć, álbo czynić: *Quidquid mihi vult dare DEUS meus, auferat totum, se mihi det. S. August. in Psal: 26*: Cokolwiek mi chce dać BOG moy, niech odbierze wszystko, á siebie samego niech da. Chcę się rozsypać, á widźieć BOGA mego: &c.

PUNKT II. *Magnus Dominus & laudabilis nimis, & magnitudinis ejus non erit, finis. Psal: 144. 3.* Wielki Pan y chwalebny bárdzo, á wielkośći Jego niemasz końcá. Niemasz w BOGU końcá, doskonałośći álbowiem Jego, są zewsząd nieskończone. BOG iest bez szpetnośći piękność, wielkość bez wielkośći, bez iakośći, dobroć, bez czásu wieczność. BOG iest niewidomy wszystko widzący, nieodmienny wszystko odmieniaiący, nieodmienny wszystko stwarzaiący, wszystko daiący, á nic nieutracaiący. BOG iest wysoki w mocy, w wspaniáłośći, w Majestaćie; wielki w możnośći, spráwiedliwośći, miłośierdziu; cudowny w rádach, sądach; dekretách; ieden w OYCU y SYNIE y Duchu Swiętym. BOG iest niewidomy, w Aniołach pożądany, w ludźiach kochany, w potępionych strászliwy. BOG iest istność tak dobra, że áni przez naymnieyszy punkt czasu nie może ustáć od udźielenia siebie samego istność Wszechmocna, że z miłośći rzeczy wszystkie stworzył; istność ktora wszystkiemu onemu, co iest, dáie Jego istność: Istność, ták spráwiedliwa y miłośierna, że áby miłośierdźie uczyniła,

niła, odpuśćiła ludźiom, á przećię własnemu Synowi swemu nie folgowała: *Proprio Filio suo non pepercit. Rom: 8. 32.* Istność tak nas kochaiąca, że kochać nieprzestáie. *Causa diligendi DEUM, DEUS est. S. Bernard. Tract: de diligend: DEO.* Przyczyna kochania BOGA, BOG iest. O! BOZE, ia się weselę że iesteś, ktory iesteś &c.

PUNKT III. *Ego ostendam omne bonum tibi. Exod: 33. 16.* Ja pokáżę wszystko dobre tobie. Czego się błąkász o Człowiecze, przez wiele y rożne dobra? szukay iednego dobra, w ktorym iest wszystko., y Naywiększe dobro, y dosyć. Jeżeli miłość unośić się będźie do dobra! ieżeli miłuiesz dobra, ktore są stworzone, czemuż nie BOGA, przez ktorego stworzone są? Znalaższy to dobro, masz wszystkie. Jeżeli łákniesz, pokárm iest; ieżeli prágniesz, nápoy: Jezeli choruiesz, lekárstwo: Jeżeli umierasz, żywot. *Frustra extra DEUM quæritur, quod in illo solo invenitur. S. August: l. Conf: cap: 12.* Darmo się czego oprocz BOGA szuká, co się w nim samym znayduie. BOGA ználeść, iest wszytko Dobro ználeść; w nim álbowiem wszytko znayduiemy. Nie może nam ná niczym zbywać, ieżeli wszystko maiącego mieć będźiemy.

AFFEKT,

O Jedynie naywiększe, y wszystko Dobro, okrom ktorego, y bez ktorego nic nie iest dobre przez ktore, y w ktorym iest wszystko Dobro! Rzucam się pod Tobą w przepaść moiego niczego,

go, y wielbię Dobroć Twoię naywyższą y cudowną. Godzien ieſteś Pánie, ktoregoby ádorowáły wſzyſtkie kreátury, bo ieſteś większy nád wſzelką ádorácyą. Wielki Pan, y chwalebny bárdzo. Cokolwiek dobrego rozumem mogę poiąć, BOG ieſt á ieſzcze więcey nieſkończenie ieſt. Niech ćię chwalą y wielbią wſzyſtkie śiły duſzy moiey, wſzyſtkie części ciáła. Nic nie wyſtarcza, ále Ty ſam ſobie wyſtárczaſz. Niechże Cię chwali Twoie Boſtwo, z ktorą chwałą, moią chwałę złączam, y bodaybym mogł łączyć ią ná cáłą wieczność. Jednák lubobym wiedźiał, że mam wiecznie być potępiony, ieſzcze od Twoiey chwały nieuſtałbym, ále mocniey onę głośiłbym, ábym przynaymniey chwalił ná tym świećie, ktorego chwalić niebyłbym godźien w innym. *Lauda anima mea Dominum, laudabo Dominum in vita mea, pſallam DEO mēo, quamdiu fuero. Pſal:* 145. Chwal duſzo moia Páná, będę chwalił Páná w życiu moim, będę śpiewał BOGU moiemu poki żyć będę.

LEKCYA WIECZORNA

O żarliwośći Duſz.

I. NIe trzeba z ludzką duſzą nic rownać, wyżſza ieſt nad Niebo, by, y nad wſzyſtkie rzeczy widome ſzlachetnieyſza. Dobyway śił, mocno ſię ſtawiay, áż do potu, áż do krwie, áż do śmierci potykay ſię ábyś záchował y zbáwił duſzę twoię. Ani to ieſt doſyć, niedoſyć, duſzy ſwoiey tylko pilnować, á bliźnich zbáwienia niedbać. Poſtánowił nas BOG w Zakónie Seráfickim, ábyśmy pilne-

pilnego w náwroceniu duſz przykładali ſtáránia. O. S. Franciſzku śpiewa Brewiárz Franciſzkański w pierwſzey Antyfonie *ad Laudes*; *Prævijst rationum ſtudijs, quid faciat inſtructus ; non ſibi ſoli vivere, ſed alijs proficere vult, DEI zelo ductus.* Pomodliwſzy ſię wprzod, coby czynił przygotowany, nie ſamemu ſobie żyć, ále innym bydź pomocą, chce, BOGA gorliwością zdięty. Więc, urząd Franciſzkana ieſt wprzod ſiebie oczyścić, potym innych; wprzod ſię náuczyć umieiętnośći, potym tąż ſamą przyuczać innych; wprzod ſię ſtáć świátłem, potym innych oświecać: poſtępować do BOGA, á potym innych prowadzić, poświęćić ſię, y innym świątobliwośći użyczać. Mocą náſzego wielkiego ubóſtwa profeſſyi, *DEI adjutores ſumus*, BOGA pomocnicy ieſteśmy. 1. *Cor*: 39. abyśmy zá pomocą Boſką BOGU pomagali. Chce BOG, áby błądzące duſze, od drogi zguby, do drogi prawdy przyprowadźił, y ty tedy Zákonniku, odprawuy powinność twoię do ktorey cię BOG ſprowadźił, czuway, prácuy, ſtáray ſię, ubiegay ſię, ábyś pozyſkał duſzę bliźniego twego.

II. S. Dyonizy Areopagita, w uważeniu tey godnośći iawnie mowi: *C. 3. de Cæleſt: Hierarch*: *Divinarum omnium Diviniſſimum eſt, cooperari DEO in ſalute animarum.* Nád zácnośći wſzelkie, zácnieyſza ieſt prácowáć z Bogiem w zbáwieniu duſz. Uczony *Rychard. Victorin. l. 1. de præparat: in Cant: cap.* 44. niewie: Czy BOG nád tę Człowiekowi mogłby dać większą: Z miłośći, żarliwośći, y miłośierdźia nieukow náuczać,

proftakow informowáć, słowo Boże opowiadáć, spowiedzi słuchać, nieprzyiaciół godźić, dobrym przykładem innych budowáć, umieraiącym áſſyſtowáć, y grzeſznikow do dobrego żywota przyprowadźić, y onych z Synow diabelſkich, Synámi Bożemi czynić, dáleko ieſt zácnieyſza, iák uſtáwicznie modlić ſię, w Chorze śpiewáć, ćiáło mortyfikowáć &c. Te ſą ákcye Zakonne, y miłośierdźia duchownego dźieła. Obſzernie tego probuie *S. Chryſoſtom Hom: 25. in Epiſt: 1. Cor rint. Licet jejunandô, humi dormiendô, corpus maceraveris, ſi nullam autem curam proximi habueris, nihil egregium feceris.* Lubo (mowi) poſzcząc, ná ziemi ſypiaiąc, ćiáło mártwić będzieſz, ieżeli zás żadnego ſtárania o bliźnim mieć nie będźieſz, nic zácnego nie uczyniſz. O zdobnego coś ieſt przyznaię, chorych uzdrawiáć diabły wyrzucáć, umarłych wſkrzeſzáć; ále dáleko ozdobnieyſzá duſzę chorą, od diabłá opętaną, grzechem umarłą do duchownego zdrowia, wolności, y żywota Swiętych przywroćić. *Majus miraculum eſt, prædicationis verbô, atq; orationis ſolatiô, peccatorem convertere, quàm carne mortuum ſuſcitare. In iſto enim reſuſcitatur caro iterum moritura; in illo verô anima in æternum victura. S. Greg: l. 3. Dial: 1, 7.* Większy cud ieſt, Kázaniem, y modlitwy poćiechą człowieka náwroćić, iak umarłego ćiáło wſkrześić: W tym álbowiem wſkrzeſza ſię ćiáło, znowu umieráć maiące; w Onym záś duſza ná wieki żyć maiąca.

III. Seráficki náſz Oćiec (*S. Bonavent: in vit: 19.*) nierczumiał ſię bydź zá przyiaćiela Chryſtuſo-

ſtuſowego, ieżeliby duſz ludzkich nie kochał, ktore on odkupił. Nad zbáwienie duſz nic większego nie ieſt, powiadał: dla tego naybardziey probuiąc, że Jednorodzony BOGA zá duſze rácził ná Krzyżu wiśieć; z tąd on w modlitwie biedźił ſię wielce, w Kázaniu bárdzo celował, y w przykładach dać ſię powinnych wyſtęp czynił. To dźieło nawrocenia duſz (*vit: cap: 3. 6.*) ták dálece w ſercu Oyca Swiętego tkwiało, ze ná początku Zakonu, gdy tylko śiedmiu ráchował Synow, wſzyſtkich do tey ſpráwy chćiał ápplikowáć. Sam z iednym Towarzyſzem w iednę świátá częśći poſzedł, innych ſześćiu ſztuką Krzyżową do trzech inſzych świátá częśći wyſławſzy. A ná drugiey Kápitule generalney zgromadźiwſzy Bráćią, onym wolą Páná tákiemi wyraźił ſłowy: *Filioli mei, DEUS mihi mandavit, quod mittam vos ad terram Sanctam, ad prædicandam & confitendam ejus fidem, & legem Mahometicam impugnandam. Et ego etiam ibo per aliam partem ad fideles, & alios mittam per univerſum mundum. Idcirco filij; paretis vos ad implendam Domini voluntatem. Opuſc: Tom: 3. Collat. 23.* Synáczkowie moi, BOG mi roſkazał, ábym was poſłał do ziemi Sárácenow, ná opowiadanie y wyznanie Jego Wiáry, á práwa Máhometańſkiego pohańbienie. A ia też poydę w inſzą ſtronę do niewiernych, á Bráći innych poſzlę ná cáły świát. Dla tego Synowie, przygotuycie ſię do wypełnienia woli Páńſkiey.

IV. Ztąd Zákon náſz Innocentemu III. Boſkim rządzeniem był pokazany: zdało mu ſię

widzieć

widźieć Laterańſką Bazylikę, , ktora ná ten czás była Stolica Papieżow, z poruſzeniem fundamentow upadaiącą, ubogiego záś nieiakiego przybiegaiącego, ktory by ią ſwoię rámiona podłożywſzy wſpierał, ktore widzenie z tłumaczenia Innocentego do Franćiſzka y iego Familij náleżało, iáko ſam ſkutek pokaźał, áibowiem nie tylko wiek on, ktorego ſię záczął ten Zákon, cudownie był iego pracą wſpomożony y oświecony, ále przez całe trzyſta pięćdźieśiąt y ſześć lat[*a teraz więcey tàk pięć et*) ktore ná potym przepędzał, zawſze to czynił, áby Kośćioł Boży, iákby podpierał. Dotąd mowił Hieronym Platus, iáſny y ſzczery Piſarz *Soc: JESU de Bon. Stat. Relig. l. 2. c.30.* Y przydaie, że pierwśi nad wſzyſtkich, ktorzy w náwroceniu świáta nowego pracowali, byli Franćiſzkáni [*ták czytaliśmy*] y oni też w onych kráinách, ktore ſię mogły ná potym wynáleść, gdyż przed tym áni o imieniu, czy przezwiſku ich ſłyſzeć było, wielce profitowáli: w krotkim czáśie tamże, trzynaśćie Prowincyi poſtáwili, w ktorych wielkiey Chreśćiańſkiego obrządku prácy przykładali, y ieſzcze dotąd przykładaią. Przynośi tákże ſwoie świadectwo W. X. *Aubertus Miræi* Dziekan *Antwerpſki* mowiąc *l. 5. Notitiæ Epiſcoporum, India Orient. Primi præcones Evangelij in India Orientali & occidentali fuerunt, Sodales Franciſcani. Qui & primi ferè iis in locis Epiſcopi fuere.* Pierwśi opowiadacze Ewangelii w Indyách wſchodniey y záchodniey byli Towarzyſze Franći-

ſzkańſcy, ktorzy y pierwśi w tamtych mieyſcách byli Biſkupi.

V. Przeto iák *S. Bonaventura* naucza: Zakon Braći Mnieyſzych dany ieſt Kośćiołowi ná Zbawienie wiernych y ná pomoc Klerykow świeckich. A to iuż było zá czáſu Apoſtołow w łowieniu ryb przeznaczone. Powiada S. Ewangeliſtá Łukáſz *c.* 5. że Chryſtus z łodźi Piotrowey nauczał zgromadzonego ludu, a potym rzekł: *Laxate retia veſtra in capturam. Et cùm hæc feciſſent, concluſerunt piſcium multitudinem copioſam, rumpebatur autem rete eorum. Et annuerunt ſocijs qui erant in illa navi, ut venirent, & adjuvarent eos. Et venerunt & implevêrunt ambas Naviculas.* Roſpoſtrzyićie śieći waſze ná łowienie. Y gdy to uczynili, złowili wielkie mnoſtwo ryb, y rwała śię śieć ich. Y záwołali towarzyſzow, ktorzy byli w inſzey łodce áby przyſzli y im dopomogli. Y przyſzli y nápełnili obiedwie łodki. Ktorą tájemnicę Serafiſcki naſz Doktor(*in Opuſc: quare Fratres Minores prædicent*) ták obiaśnia. Morze, ieſt świát, łodká Piotrowa, zgromadzenie, Kośćioł wiernego ludu, śieć Ewangeliczna náuká. Przez roſkaz Páńſki tákie śię mnoſtwo ryb łowi, że śię śieć rwie; bo ták wiele do wiáry przyſtępuią, iż onę też Herezyami ſzárpią: Ale gdy Piotr z ſwoiemi ćiągnąć nie wydołał, ſkinął ná Towarzyſzow w inſzey łodce będących, áby przyſzli, y im pomogli; álbowiem Práłaći Kośćielni z Duchowieńſtwem, niewyſtarczaiąc przez śiebie, wiele poſpolitego ludu pćiągnąć ná brzeg żywota wie-

wiecznego, przyzwolili przypuszczaiąc ich Towarzyszom Zakonnym, to iest: Jakobowi y Janowi, sprawnym y Bogomyślnym, áby przyszli ubolewaiąc nád niebeśpieczeństwem dusz, y pomogli im, ták onych ktorzy ciągną, iako też ktorzy się ciągną wydźwignąć; onych niedostáteczności, tych potrzebie ulgę dáiąc. Obiedwie záś łodki nápełniaiąc, gdy dla wielkiego mnostwa ludu, áni Klerycy áni Zakonniey zupełnie niewystárczaią wszystkim zádosyć uczynić.

VI. Swięty nász Pátryarcha Uczniom swoim, w tym Rybołowstwie prácuiącym nástępuiącą zostáwił náukę, gdy powiedźiał: *In adjutorium Clericorum missi sumus.; Fratres charissimi ad animarum salutem, ut quod in ipsis invenitur minus, suppleatur à nobis; quilibet recipiet mercedem non secundùm autoritatem, sed secundùm laborem. Scitote Fratres, quod DEO est gratiosissimum animarum lucrum, hoc consequi meliùs possumus cum pace Clericorum, quam cum discordia; si autem ipsi salutem impediunt, DEI est ultio, & ipse retribuet in tempore. Ideoq; estote subjecti Prælatis, ne quantum ex vobis malus zelus assurgat. Si Filij pacis fueritis, Clerum & populum lucrabimini, hoc acceptabilius DEO erit, quam populum solum, Clerô scandalizatô lucrari. Tegite eorum lapsus, multiplices eorum defectus, & cùm hæc feceritis, humiliores estote. Vading: in Opusc: S. P. N. Franc: Collat: 12. Tom: 3.* Ná pomoc Klerykom zesłani iesteśmy, Brácia naymilśi, dla zbáwienia Dusz; ábyśmy co się w nich mniey znaydźie, my dopełnili; káżdy odbierze zápłatę, nie według powagi, ále według

prácy. Wiedźćie Brácia, że BOGU naymilſze ieſt duſz pozyſkánie, ktorego nábydź lepiey możemy żyiąc w zgodźie z Klerykámi, á niż w niezgodźie; ieżeli záś oni zbáwieniu przeſzkádzaią, Boſka ieſt zemſtá, y on odda w czáſie. Przeto bądźćie poddanemi Práłatom, á ile z was ieſt áby niepowſtała iaka zła źárliwość. Jeżeli będziećie Synámi pokoiu, Duchowieńſtwo y świecki lud pozyſkáćie, á to przyiemnieyſze BOGU będźie, á niżeli ludźi ſamych, pogorſzywſzy Duchowieńſtwo, pozyſkáć. Pokrywayćie ich niedoſkonałośći, wiele onych nádgradzayćie defektow, á gdy to czynić będźiecie, pokornieyſzemi bądźćie.

VII. Ty tedy na potym ták twoie Kázania do ludu poſtánow, áby były źarliwe y ſkuteczne, nie báieczne y żartobliwe. Niech wyrażaią więkſzą chwałę BOGA, y duſz żbáwienie, nie właſną chwałę y pochwałę od ludźi. Niech Kázania twoie maią tę kondycyą, ktorych Reguła c. 9. wyćiąga, iáko mowi Prawodawca: *Upominam tákże y przeſtrzegam tychże Bráći, áby w Kâzaniu ktore maią, były wyborne y czyſte ich ſłowa pożytkowi y zbáwieniu ludzi, przekładaiąc onym wyſtępki y cnoty, kárę y chwałę z krotkośćią mowy.* Ani oddźielay twoiey Káznodźieyſkiey kátedry od konfeſſyonału.

VIII. S. Antoni Pádewſki, piſząc ná Rozdźiał 15. Janá S. *Et fructum afferatis.* Y pożytek odnieśćie. Wraz łączy ták urząd Káznodźieyſki iako y Spowiedniczy. *Serm: 4. de Apoſt: Fructum facit, qui prædicando movet cor populi, ſed fructum affert, qui poſt prædicationem ſedet ad audiendas*

confessiones. Prædicare est seminare, sed confessionem audire, est fructum metere. Stultus est ergo, qui libenter seminat, & fructum colligere non curat, Pożytek czyni, ktory káżąc wrzuſza ſercá ludu, ále pożytek przynośi, ktory po Kázaniu uśiędźie do ſłuchánia ſpowiedźi, Kázanie mieć, ieſt to śiać, ále ſpowiedźi ſłuchać, ieſt pożytek żąć. Głupi tedy ieſt kto dobrowolnie śieie, á nie ſtará ſię o zbieránie pożytku. Czego Ociec Swięty ustámi ſwoiemi uczył, á uczynkiem pełnił. B. tákże Antoni Segowieńſki [*Chron: p. 2. l. 2. cap. 16.*] po odpráwionych Kázaniach, uſtáwicznie śiadał w konfeſſyonałach, áby Penitentow ſłuchał, y tak ſobie ten ważył urząd Spowiedniczy, iż niekiedy mowił: *Si in Cælum admiſſus eſſem, vellem uno pede poſſe extra ſtare, ad peccatores adjuvandos in confeſſionibus ſuis, ritè faciendis.* Gdybym był do Nieba wpuſzczony, chciałbym ábym mogł iedną nogą ſtáć ná ziemi ná poratowanie grzeſznikow, żeby ſpowiedźi ſwoie náleżycie odpráwiali. Ty tákże do konfeſſyonału záwołany, poſpieſzay bez odwłoki wſzyſtkich zárownie przyimuy, bez bráku Oſob: w ták wielkiey miłośći uſłudze, żadney prácy nieuchodź bez fatygi. Umyśl ſobie przez wyrażoną intencyą, że pokutuiącego uczynki ná zadoſyć uczynienie Sákrámentálne wynieśieſz. Ták cierpliwie ſłuchay, ſpowiadaiących ſię, áby mogli o tobie mowic: *Ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccata mundi.* Oto Báránek Boży, ktory gładźi grzechy świátá.

IX. Do chorego wezwany, wſtań bez odwłoki, bież

S 3

bież y rátuy bliźniego twego w cáłym wieczno-
ści niebeśpieczeństwie drżącego. *Nam si magnæ mercedis est, à morte eripere carnem, quandoq; morituram, quanti meriti erit, a morte animam liberare, in Cælesti Patria sine fine victuram? S. Greg: l. 19. Moral: c. 12.* Albowiem ieżeli wielkiey zápłaty iest, od śmierci wyrwać ciáło, kiedyś umierać máiące, iakiey záſługi będzie od śmierci duſzę wybáwić ktora w Niebieſkiey Oyczyznie bez końcá żyć ſpodźiewać ſię powinna. Náprzod uśiłuy, abyś wiedźiał, co chorego więcey dolega, kondolencyą nád nim uczyń; przypominayże dla chorob ták znieśienia, iako też pożytecznie wytrzymania, znák ieſt bydź Człowiekowi w Pánie łaſki, potym doſtátecznie dyſponowanego ſpokoynie zoſtaw. Jeżeli potrzeba będzie pytać go z rátuy, upominániami utwierdzay, błogoſławieńſtwy uzbraiay: Oraz z nim ákty cnot mow, y nic z tych dobrych rzeczy, z ktorychby chory mogł mieć pożytek, y ſwoię konſolacyą nieopuſzczay. Przykładem tobie niech będźie náſz żarliwy Oćiec Teodoryk *à Monasterio* (*Chron. p. 4. l. 1. cap. 25.*) ktory do ludu Bruxelleńſkiego zárażonego powietrzem przyſzedſzy wzgardźiwſzy żyćia niebeśpieczeńſtwem, ſiebie ná káżdą pomoc chorych náráżał, y tam przy tey zárazie powietrzney, trzydźieśći dwa tyśięcy záráżonych, ſpowiedźi ſłuchał.

X. Mowiſz: Ja Idyota, y nieſpoſobny ieſtem, więc niemogę duſz pozyſkáć. Słuchay odpowiedźi Grzegorza wielkiego: *Hom: 16. in Evangelium; Nemo dicat: admonere non sufficio, adhortari*

idonee

idoneus non sum; quantum potes exhibe. Niech żaden nie mowi: nápominać nie potráfię? záchęćić nie iestem godny, ile możesz tyle czyń. Nie możesz bydź Oratorem wymownym do ludu, bądź do BOGA. Modl się, y ieszcze wnoś twoie modły do BOGA zá náwrocenie y zbáwienie grzesznikow y niewiernych. *Albertus Magnus in Paradis: cap:* 26. uczynki żarliwośći wylicza: *Zelus animarum verus & perfectus est, quando quis Sanctis meditationibus ferventibus desideriis, lacbrymis, orationibus vigilijs, jejunijs, prædicationibus, Confessionibus, consilijs, doctrinis, atq; alijs operibus bonis pro salute animarum laborat.* Zarliwość dusz (mowi) prawdziwá y doskonała iest; kiedy kto świętemi rozmyślaniami, gorącemi prágnieniami, łzami, modlitwami, niedospaniem, postámi, Kázaniami, spowiedźiami, rádámi, naukámi, y innemi dobremi uczynkámi, ná zbáwienie dusz prácuie. Nayświętszy nász Oćiec, ná onę słowa: *Sterilis peperit plurimos, & quæ multos habebat filios, infirmata est.* 1. *Reg:* 2. 5. Niepłodna porodziła y nádto, á ktora wielu miała Synow, záchorzała. Ták obiaśnił: Niepłodnym názywał Brátá, ktory nie ma urzędu Káznodźieyskiego, przez ktory rodzą się Synowie, według onych słow Apostoła: *In Christo JESU per Evangelium, ego vos genui* w Chrystuśie JEZUSIE przez Ewangelią, ia was národźiłem. Y táki Brát swoią modlitwą y życiem przykładnym, sobie y innym więcey częstokroć pomaga, jákby Káznodźieia náder w słowa obfituiący. Tákim sposobem B. Stefan S. Páwła pozyskał; gdyby

śię bowiem Stefan był niemodlił, Kośćiołby był nie miał Páwła. Y ty nie trać żadnego czásu, ktoregobyś nie modlił śię zá duszę, álbo ná one nie prácował.

EXAMEN

O obietnicach w tym ćwiczeniu stánowionych.

STáteczne obietnic záchowanie, iest naylepszy tego duchownego ćwiczenia dokument: *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit. Matt: 10. 22.* Kto wytrzyma áż do końcá, ten zbawion będźie. Koniec tey twoiey *Oktawy* był; dobre żyćie zácząć y od dobrych początkow, nigdy ná potym nie odchodźić. Dobrze zácząłeś, należy ábyś w tym státkował, y obietnice twoie śćiśle záchował. Są záś (*ieżeli się nie mylę*) nástępuiące. 1. Pogárdźiwszy prożnośćiami y zdaniem świátowym, cáłemi śiłami pilnować zbáwienia duszy swoiey. 2. Nástępuiącym Páśsyom, áby śię nierozszerzały, iak nayprędzey zábiegáć. 3. Zadnego grzechu powszedniego, nie dopuszczać śię umyślnie. 4. Nic nie przykładać nad posłuszeństwo. 5. Regułę, státuta y co iest pospolitego, wiernie by do naymnieyszego punktu záchować. 6. Codźiennych medytácyi, pártykularnego Nabożeństwa, modlitewek ná potym nigdy nie opuszczać. 7. Błogosłáwioną MARYĄ Pánnę, osobliwiey iako twoię MATKĘ czćić y szanować. 8. Cwiczyć śię osobliwie w odnowieniu intencyi, modlitwach strzelistych, w Aktách cnot, uwielbienia, wiáry, nádziei, miłośći, rezygnácyi &c. 9. O morty-

fiká-

ſikácyi, y Zakonney doſkonałośći mieć większe ná potym ſtáranie. 10. Strzedz ſię prożnowania, á czás záſługi iako naylepiey pomieśćić. Te y podobne rzeczy tobie przełożyć, bárdzo było łátwo; ále ściśle ich záchować, tu to práca, tu to ſęk. Dáremne ſą obietnice, ieżeli niewyidą ná ſkutek. Rozumieſz że iż co obiecáłeś to zá-chowuieſz? ieżeli gwałt uczyniſz, ná ten czás ći uwierzę: Uśiłuy tedy, ſtáray ſię ábyś niebe-śpieczeńſtwa upádki odpędzał, na przećiw tym zbáwiennemi ſpoſobami ſię uzbraiał; od okázyi ućiekał, z upádku ieżeli ſię kiedy z ułomnośći tráfi iak nayprędzey powſtawał, rożnemi ſztu-kámi przyſtępuiącą oźiębłość do ſercá twego, onę zágrzewał, y codźiennie iákobyś *de novo* zácnynał. Ze záś od twoich przeſzłych Rekol-lekcyi tego nie uczyniłeś dla tego w wielu po-błądźiłeś. Opuſzczam to iákim ſię przez te dni bydź obiecáłeś.

MEDYTACYA OSTATNIA

O dobrych poſtánowieniach, ktore ſię powinny ſkutkiem pełnić.

Położ myśli twoiey wſzyſtkie poſtánowienia, podczas tey Rekollekcyi uczynione, y proś o łá-ſkę utwierdzenia BOZEGO.

PUNKT I. Koniec koronuie dźieło: *Tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam. Apoc:* 3. 11. Trzymay co maſz, áby nikt nieode-brał korony. Sámo wytrzymanie kładźie prá-cuiącym y ubiegáiącym koronę. *Incboantibus præ*

mium promittitur, ſed perſeverantibus datur. S. Auguſt: l. de modo benè vivendi: ſerm: 6. Záczynaiącym zápłata ſię obiecuie; ále ſię dáie perſeweruiącym. Abyś otrzymał Króleſtwo które niema żadnego końcá, náleży ábyś trwał áż do końcá. Nic ći nie pomoże przez cáłe żyćie prácowáć, ieżeli ná końcu żyćia prácowáć przeſtániesz. Więcey pomoże moment ieden oſtátni, iak wſzyſtkie látá, przeſzłe. Wſzyſtko álbowiem tráći, kto w oſtátnim punkćie uſtáie. Niewymowiſz ſię, ieżeli po tych ćwiczeniach złym będźieſz. Nie możeſz ſię exkuzowáć niemożnośćią boś doznał, że żyć swiątobliwie, może ſię pomieśćić w twoich śiłach; będźieſz mogł, co mogłeś, co ieſt przeſzłego, w przyſzłym łátwiey będźie. Náuczyłeś ſię przez ten czás co ći náleży czynić; przedłuża ſię tobie żyćie, ábyś ſię poprawił, y twoie poſtánowienia ſkutkiem wypełnił. Poſpolićie mowią: Uczyń z potrzeby cnotę: Náucz ſię ty z cnoty potrzebę czynić, y wyperſwaduy ſobie że ták będźieſz w cnotách ſię ćwiczył, iakoby odpędźiwſzy wolność nieuchybną potrzebą, do tego byłeś przymuſzony. Co zważywſzy to iedynie twoie niech będzie poſtánowienie, powźięte propozyta ſtátecznie záchowáć. Trzymam, którego kocha duſza moia &c.

PUNKT II. *Sicut portavimus imaginem terreni: prtemus & imaginem Cæleſtis. 1. Corinth: 15. 49.* Jako nośiliśmy obraz Ziemſkiego; ták nośmy y Obraz Niebieſkiego. Ták ſtáteczny y trwały ieſt ſtan Chryſtuſów w Niebie, że żadney

dney koniecznie nie będźie znał odmiany. Zebyś tedy Obraz Niebieſki nośił, powinieneś według śił, twoie poſtánowienia umácniać, y nigdy nápotym nieuſtáwać. Jedno to ieſt monſtrum, dobrze záczą́ć, á zle konkludować y dobremu początkowi zły koniec opponować. Stráſzą ćię podobno przewidźiane trudnośći. Zwyczay zwycięża wſzyſtko, zwyćięża náturę; czego záś nie będźie mogła łáſka BOGA? tą wſparty mogłeś záczą́ć, więc też możeſz poſtánowiony żywot kontynuować. Łatwiey ieſt raz ná záwſze trwać, á niżeli uſtać y znowu záczynać; ná początku tylko wzdryga ſię ánimuſz. Zwyczáiem ſtáie ſię łátwe, co ná początku zdaie ſię niepodobne. Jedná ákcya żyćia duchownego, drugiey otwiera drogę. Trudność, ktorą ſobie zmyśláſz, nie przychodźi wſzyſtka cáła, ále powoli część częśći czáſu odpowiada. Mogłeś przedtym, teraz możeſz, więc będźieſz mogł y ná potym. O JEZU cnoto y mocy ſług twoich, umocniy mię ábym ſię nigdy nieopuzczał &c.

PUNKT III. *Homo Sanctus in ſapientia manet ſicut ſol, ſtultus ſicut Luna mutatur. Eccl: 27.* 12. Człowiek święty w mądrośći trwa iáko ſłońce. Głupi odmienia ſię iak mieśiąc. Mąż dobry y zárowno zoſtáie w ſwoich proſtych obietnicach, właśnie gdyby one przyśięgą ztwierdźił, y ty twoich obietnic ták ſię mocno ná potym trzymay, iakobyś ſię ſlubem ná nie obowiązał. Trway w dobrym, álbowiem pobudki ktore ćię wzruſzały, ábyś był dobry, y teraz ſą prawdźiwe. Trway, bo godna y ſłuſzna

ſzna ieſt, ábyś zawſze BOGU ſłużył, ktory ćiebie záwſze kocha: z Jego łáſki, iużeś wiele ſobie zebrał záſług, niechćiey ich twoim nieſtátkiem gubić; trway w ſurowośći pokuty, czás ieſt krotki, á śmierć we drzwiach po nie wielu látach, podobno mieśiącach álbo dniach obfita náſtąpi zápłata. Trway z Chryſtuſem ná Krzyżu, nikogo nieſłuchay, áni ćiáła, áni świátá áni diabła, áni pokus, áni reſpektow ludzkich, zſtąpienia z Krzyża rádzących. Ná dáremnie te twoie duchowne ćwiczenia odprawiłeś, ieżeli ſię do womitu wroćiſz. Z BOGA ſię náśmiewać nie godźi: A czyżby nie było ſzyderſtwo, ták wiele rázy popráwę obiecywać, á bez przyczyny uſtáwicznie znowu wiárę łamać? Przykrzeyſza ieſt dáleko ná wieki bydź potępionym, iáko do czáſu w dobrym perſewerować.

AFFEKT.

CHwalćie, wyznawayćie PANA, ponieważ ieſt dobry, ponieważ ná wieki miłośierdźie Jego. Záprawdę wielkie miłośierdźie Twoie PANIE, że ná ſługę niezdolnego weyrzałeś, y Jemu niewymowne dobroći twoiey łáſki obiecáłeś. *Nad wſzyſtkich uczących mię zrozumiałem, że świádectwa Twoie ſą moim rozmyślaniem.* Od przykázań Twoich zrozumiałem; dla tego nienáwidźiałem wſzelkiey drogi niepráwośći. Wyrwałeś od miecza BOZE duſzę moię, z rąk pſa iedyną moię: dla tego chwaląc wzywać będę PANA, y od nieprzyiaćioł moich wolny będę. Náśladowałem Mágdalenę grzeſzącą,

będę

będę náśladował y pokutuiącą; Potwierdź, potwierdź to BOZE, coś we mnie sprawił; potwierdź pieczęćią Ran Twoich świętych. Przyłączyłá śię dusza moia zá Tobą, przyięła mię práwica Twoia. Przyimiy tedy sługę Twego zá dobrego. Niech mię nie potwarzaią wyniesli; Niech śię ſtánie ręká Twoia, áby mię zbáwiłá, ponieważ roſkázy Twoie obrałem. Będą wydawać ustá moie Hymn, gdy mię náuczysz sprawiedliwośći Twoich.

Hymn Te DEUM Laudamus.

Niech będzie BOG pochwalony ktory iest wszystkich rzeczy Początek y Koniec.

INDEX
Sensow w tey Xiążce będących.

Duch.

Lud,

Rozu-

Zakon



Ut Cresceret Imperium Polonum

cita lege tunc publica *Vladislai IV.* magni-
landi aviditate planè extinctum, præmatu-
riorem *Potocium*, nondùm quadragesimum
biennio ante præmisit, magis Reipublicæ q
scentem malis, quod refrigerátum mucronem
clio usq; Imperatore in sangvine Christiano hel
fata; deindè, quod avidè vitam suam præripue
pestati, quâ testari abundè posset, quàm
rudo, nobiliore nutriri potuisset sangvine
sumpturam vires ad *Szachnovium* pontem
cibus, ita proculdubio ad ultimas *Achero*

****

STEPHANUS CZ
Palatinus Kijoviensis, Magi

UT cresceret Imperium Polonum, â
sito Sanatorij Equestrisuè sangvinis
genus, in quo emineret virtus,

1316